

DOM

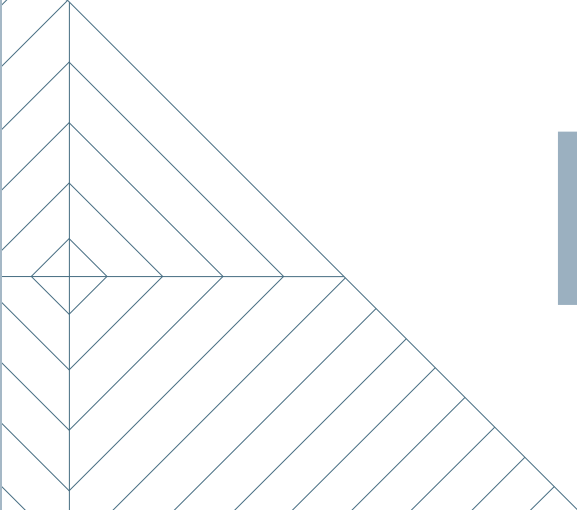
W KRAJOBRAZIE

EDYCJA I

Katalog wzorcowych rozwiązań
neutralnego klimatycznie domu jednorodzinnego
inspirowanego tradycyjną architekturą województwa mazowieckiego
dla regionu Kurpie Białe i Zielone
oraz obszaru nadwiślańskiego Mazowsza Zachodniego

DOM

W KRAJOBRAZIE



DOM

W KRAJOBRAZIE

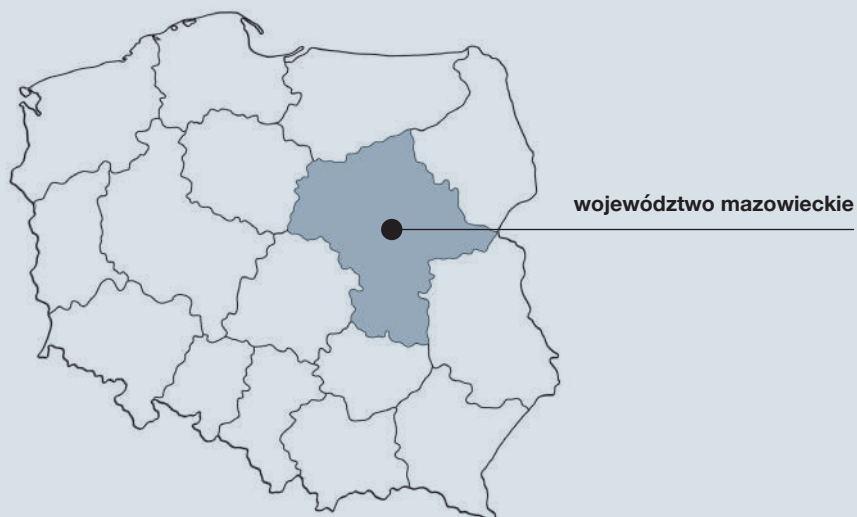
EDYCJA I

Katalog wzorcowych rozwiązań neutralnego klimatycznie domu jednorodzinnego
inspirowanego tradycyjną architekturą województwa mazowieckiego
dla regionu Kurpie Białe i Zielone oraz obszaru nadwiślańskiego Mazowsza Zachodniego

Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki
Województwo Mazowieckie

Warszawa 2024

Mapy



Spis treści

Od wydawcy	8
Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego	

Od wydawcy	11
Bolesław Stelmach, dyrektor Narodowego Instytutu Architektury i Urbanistyki	

Część I

Teksty sędziowskie i eksperckie

Bolesław Stelmach	
<i>Poszukiwanie współczesnej wizji domu jednorodzinnego w krajobrazie mazowieckim</i>	14

Dominika Piluk	
<i>Dom w krajobrazie – krajobraz w chaosie</i>	20

Piotr Jurkiewicz	
<i>Architektura kryzysu klimatycznego a tradycja</i>	40

Aleksandra Zubelewicz-Lada	
<i>Zagospodarowanie przestrzeni wokół domu</i>	50

Michał Sikorski	
<i>Podzwonne dla nowoczesnej stodoły</i>	60

Jarosław Szewczyk	
<i>Od regionalizacji etnograficznej po progresywną architekturę regionalizującą, być może opartą na tradycji. Studium zagadnienia</i>	76

Adrian Krężlik	
<i>Dom jednorodzinny i klimat</i>	106

Część II



1

Wojciech Młynarczyk
Młynarczyk Architekci sp. z o.o.

126



2

Adam Kozłowski, Karol Tomaszewski
Pracownia architektury AKKT

134



3

Jan Dowgiałło, Anna Zawadzka-Sobieraj, Edyta Kaszuba
Pracownia architektoniczna mech.build

142



4

Marcin Kwietowicz, Grażyna Stawicka,
Gaja Bieniasz, Dominika Wąsik

150



5

Lech Borysewicz
DUOARCHITEKCI

158



6

Adam Stafaniak, Zuzanna Róg, Jacek Młynarczyk,
Tomasz Węgrzyn, Weronika Bednarska
JASTAA

166



7

Milena Trzcińska, Łukasz Stępnik
Studio Widoki

174



8

Tomasz Czerkawski, Maciej Czerkawski
Tomasz Czerkawski Pracownia Projektowa

182



9

Maciej Bojarczuk

190



10

Mateusz Szydłowski

198

Od wydawcy

Z wielką radością pragnę oddać w Państwa ręce katalog pokonkursowy *Dom w krajobrazie*. Przedstawiono w nim zwycięskie prace I edycji konkursu organizowanego przez Samorząd Województwa Mazowieckiego we współpracy z Oddziałem Warszawskim Stowarzyszenia Architektów Polskich (SARP). Ten katalog, wydany wspólnie z Narodowym Instytutem Architektury i Urbanistyki, ma na celu upowszechnienie wyróżnionych dziesięciu koncepcji projektowych, pochylenie się nad problemem degradacji kulturowej i kryzysu klimatycznego, jak również jest próbą wypracowania korzystnej ewolucji krajobrazu województwa mazowieckiego.

„Dom w krajobrazie – konkurs na projekt domu neutralnego klimatycznie, inspirowanego tradycyjną architekturą województwa mazowieckiego. Edycja I – Kurpie Białe i Zielone oraz obszar nadwiślański Mazowsza Zachodniego” stawiał przed uczestnikami ambitne zadanie zaprojektowania domu jednorodzinnego. Musieli oni sprostać również dwóm wyzwaniom: zachować unikatowy, historyczny i etnograficzny charakter mazowieckich wsi i miasteczek oraz przeciwdziałać postępującemu niszczeniu naszego cennego środowiska naturalnego w obliczu globalnych zmian klimatycznych.

Jestem przekonany, że ten konkurs stał się motywacją do stworzenia prac, które będą wzorem do naśladowania dla przyszłych pokoleń, ponieważ łączą inspirację tradycją oraz innowacyjność w podejściu do współczesnych problemów ekologicznych. Zestawienie koncepcji konkursowych trafi następnie do przyszłych inwestorów i umożliwi im zakup pełnej dokumentacji projektowej od autorów projektów – co znacząco ułatwi realizację inwestycji w naszym regionie. Dzięki temu zachowamy unikatowy charakter i niepowtarzalne elementy mazowieckich małych ojczyzn, z uwzględnieniem lokalnego klimatu i naturalnych materiałów, a także rodzimej roślinności.

Serdecznie gratuluję zwycięzcom konkursu! Państwa prace stanowią niezwykle cenny i wzorcowy wkład w rozwój naszej endemicznej architektury i w ochronę dziedzictwa kulturowego Mazowsza. Życzę wielu inspirujących pomysłów i satysfakcji z kreowania przestrzeni, która kultywuje mazowieckie tradycje i dba o otoczenie naturalne, oraz zapraszam do wzięcia udziału w kolejnych edycjach naszego konkursu.

Adam Struzik

marszałek województwa mazowieckiego

Od wydawcy

Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki oddaje niniejszym w ręce Czytelników książkę szczególną. Jest to publikacja wyników ogólnopolskiego konkursu architektoniczno-urbanistycznego „Dom w krajobrazie – konkurs na projekt domu neutralnego klimatycznie, inspirowanego tradycyjną architekturą województwa mazowieckiego. Edycja I – Kurpie Białe i Zielone oraz obszar nadwiślański Mazowsza Zachodniego”, którego organizatorem były Samorząd Województwa Mazowieckiego i Oddział Warszawskiego Stowarzyszenia Architektów Polskich SARP. Tym samym organizatorzy podążają drogą wskazaną przez władze kształtującego się Państwa Polskiego po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, kiedy projekty najwybitniejszych polskich architektów zamieszczono we wzornikach modelowej zabudowy wsi i miasteczek. Teraz, podobnie jak wtedy, troską władz centralnych, samorządów, a także – środowiska architektów i urbanistów, stały się ład przestrzenny, racjonalne gospodarowanie przestrzenią i piękno krajobrazu. Mamy nadzieję, że publikowane projekty „trafią pod strzechy”, że znajdą się chętni do budowy tych pięknych, funkcjonalnych i proekologicznych domów. Pozostają one też w mądrym dialogu z mazowieckim krajobrazem. Zgodnie z hasłem działania Narodowego Instytutu Architektury i Urbanistyki: przestrzeń jest wartością, a przestrzeń krajobrazu jest wartością szczególną – to dobro rzadkie. Te wartości mogą być chronione tylko poprzez budowę mądrych i pięknych domów.

Bolesław Stelmach

dyrektor Narodowego Instytutu Architektury i Urbanistyki



CZĘŚĆ I



**Teksty sędziowskie
i eksperckie**

Poszukiwanie współczesnej wizji domu jednorodzinnego w krajobrazie mazowieckim

prof. dr hab. arch. Bolesław Stelmach

przewodniczący sądu konkursowego;

sędzia konkursowy Stowarzyszenia Architektów Polskich (SARP), Oddział Warszawski;

dyrektor Narodowego Instytutu Architektury i Urbanistyki

Człowiek i brzydki krajobraz: zawsze człowiek jest winny.

Reiner Maria Rilke

Otaczający nas krajobraz ma coraz większy wymiar antropocentryczny. Z każdym rokiem krajobraz naturalny naszego kraju staje się wartością coraz bardziej unikatową. Czesław Witold Krassowski tak pisał o przekształcaniu krajobrazu Polski:

Oczywiście repertuar celów opiera się na wiedzy o człowieku pojmowanym, jako *homo* nie tylko *oeconomicus*, lecz też *faber*, *artiflexipoliticus*, o człowieku, którego potrzeby mają charakter nie tylko biologiczny, lecz też społeczny i duchowy¹.

Wskazywali na to wielokrotnie również Janusz Bogdanowski i Wojciech Kosiński w swoich badaniach nad krajobrazem, wykonanych na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. Im bardziej zaawansowane stają się technologie budowlane, pozwalające na realizacje w miejscach do niedawna niedostępnych – na terenach podmokłych, trudnych gruntowo czy morfologicznie, komunikacyjnie czy infrastrukturalnie, tym większe są to wyzwania etyczne w sferze krajobrazu – dobra rzadkiego.

Myślicielem, którego refleksja towarzyszy nam w tym obszarze od lat 20. XX wieku, jest Romano Guardini. Jego *Listy znad jeziora Como* miały dla pokolenia architektów po Politechnice Krakowskiej znaczenie formujące².

Rozważania na temat jakości przestrzeni przekształcanego krajobrazu, od wieków właściwe środowisku polskich architektów i urbanistów, wywołały zainteresowanie lokalnych władz samorządowych. Coraz częściej pojawiają się pytania o wartości rodzimej architektury budowanej tradycyjnie w wielu polskich regionach. Powszechnie znana – wyeksploatowana do banału i kiczu – jest „góralszczyna”, ale w dyskursie pojawiają się i inne regiony: Warmia i Mazury, Podkarpacie czy Mazowsze.

1 C.W. Krassowski, *Krajobraz ziem Polski. Problemy genezy, przemian i ochrony*, Warszawa 2021, s. 105.

2 Podstawą niniejszego artykułu jest tekst, który ukazał się jako wstęp do *Listów znad jeziora Como*, wydanych przez Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki w 2021 r. w tłumaczeniu Kamila Markiewicza.

Marszałek Województwa Mazowieckiego, przy udziale Stowarzyszenia Architektów Polskich, w 2021 roku ogłosił konkurs „Dom w krajobrazie – konkurs na projekt domu neutralnego klimatycznie, inspirowanego tradycyjną architekturą województwa mazowieckiego. Edycja I – Kurpie Białe i Zielone oraz obszar nadwiślański Mazowsza Zachodniego”.

Marszałek zainicjował poszukiwanie współczesnej wizji – interpretacji domu jednorodzinnego w krajobrazie mazowieckim. Celem konkursu stało się uzyskanie katalogu obejmującego od pięciu do dziesięciu koncepcji architektonicznych domów jednorodzinnych inspirowanych lokalną tradycją budowania. Zorganizowany jako dwuetapowy, konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem środowiska architektów. W pierwszym etapie wzięło udział 27 zespołów autorskich. Ostatecznie sąd konkursowy wybrał do katalogu dziesięć prac, które – w jego opinii – najtrafniej odpowiadały na zadanie sformułowane w regulaminie konkursu³. Ten katalog ma wskazać modelowe kierunki poszukiwań dla inwestorów, dla architektów i dla lokalnych władz w sferze przekształcania lokalnego krajobrazu bez utraty jego wartości.

Jak wiemy, pierwsi moderniści – z lat 30. XX wieku – narzucili krajobrazowi dysonans jako środek wyrazu. Było w tym – przynajmniej po latach – coś heroicznego (co zauważał Guardini). Jednak wraz z zawładnięciem przez ten paradygmat przekształcania przestrzeni twórczy dysonans wyparła brutalna miałość i tandeta. Jak stwierdził Peter Zumthor, jeden z najwybitniejszych współczesnych architektów: krajobraz zaczął zanikać, unieważniony przez źle zbudowane domy. Niejako w proteście przeciwko likwidacji krajobrazu jako wartości pojawiły się ruchy ochrony krajobrazu i dążące do dostosowania zabudowy do istniejącego jeszcze krajobrazu naturalnego. Kazały one czerpać formalne z lokalnych tradycji budowania, niezależnie od lokalnego prawa (miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego), które nakazywało ochronę i kontynuację zabytkowych form zabudowy. Te ostatnie nakazy stosowano głównie na terenie parków kulturowych lub przyrodniczych.

Myślenie kategoriami etyki krajobrazu nie jest właściwe wyłącznie najnowszej „szkole tradycyjnistów”. Istotny wpływ na myślenie Ludwiga Miesa van der Rohe

3 Skład sądu konkursowego: prof. dr hab. arch. Bolesław Stelmach (przewodniczący), arch. Piotr Jurkiewicz (sędzia referent), arch. Aleksandra Zubelewicz-Lada (asystent sędziego referenta), członkowie: arch. Michał Sikorski, Małgorzata Przytuła (sędzia ze strony organizatora), Dominika Piluk (sędzia ze strony organizatora), arch. kraj. Rafał Mroczkowski (sekretarz konkursu).

wywarła właśnie refleksja Romano Guardiniego⁴ – współczesnego mu filozofa i teologa. Badacze wspominają, że Mies wielokrotnie wracał do *Listów znad jeziora Como* Guardiniego jako do najbliższego mu widzenia otaczającego świata – w jego bibliotece odnaleziono egzemplarz książki z wieloma odręcznymi podkreśleniami i komentarzami Miesa. Każdy architekt odpowiedzialny za przekształcanie przestrzeni powinien samodzielnie interpretować refleksje Guardiniego. Chodzi zwłaszcza o cytowane tam słowa:

[...] potrzebujemy więcej, a nie mniej techniki, ale ściślej mówiąc, potrzebujemy mocniejszej, rozważniejszej, bardziej „ludzkiej” techniki; więcej nauki, ale o większej głębi duchowej, bardziej ukształtowanej; więcej energii ekonomicznej i politycznej, ale bardziej dorosłej, dojrzałej i odpowiedzialnej, postrzegającej szczegóły jako części większej całości. Jednak to wszystko stanie się możliwe dopiero wtedy, gdy żywy człowiek zaznaczy swoją obecność w centrum materialnej natury; jeżeli odniesie ją do siebie i w ten sposób stworzy „świat”. Naszym zadaniem jest stworzenie na nowo „świata” z przeogromnego surowca w postaci sił i substancji⁵.

I dalej czytamy, jako potwierdzenie zapowiedzi „nowego świata”:

Widzę budowle, których strukturę techniczną ujęto w prawdziwą formę. Ta forma nie została narzucona z zewnątrz, lecz wypływa z tego samego źródła co sama struktura, tak rzeczywista, autentyczna i naturalna, że ktoś mógłby w konkluzji uznać prawidłowo skonstruowaną maszynę i dom doskonale pasujący do swojego przeznaczenia za już ukształtowane pod względem artystycznym – co oczywiście byłoby błędem, gdyż sama prawidłowość techniczna nie stanowi jeszcze „formy” artystycznej. Nie, w tej ostatniej dokonało się coś większego – powiązanie aparatu technicznego z naszym żywym odczuciem⁶.

Guardini podkreśla, że „forma artystyczna” zostaje zastąpiona przez powiązanie technicznych rozwiązań o najwyższym stopniu zaawansowania w służbie człowiekowi z jego „żywymi odczuciami”. Wyraźnie mówi, że dzisiejszy obraz natury jest wynikiem kultury. W chwili pojawienia się człowieka na Ziemi natura zmieniła całkowicie swój

4 B. Stelmach, *Wybrane aspekty architektury minimalistycznej*, rozprawa doktorska, Politechnika Krakowska. Wydział Architektury, 2009. Cytowane tam słowa z „teorii oryginalnego porządku” Ludwiga Miesa van der Rohe: „potrzebujemy nie mniej techniki, lecz więcej, ale techniki bardziej duchowej”, pochodzą od Miesa, ale odnajdziemy je również w liście dziewiątym znad jeziora Como: „Nie potrzebujemy mniej techniki – potrzebujemy jej więcej”.

5 R. Guardini, *Listy znad jeziora Como*, op. cit., s. 84.

6 *Ibidem*, s. 89.

wymiar – stała się częścią kultury. Wydaje się, że dopiero koniec XX wieku i początek XXI wieku urzeczywistniły to oczekiwanie Guardiniego: jedność struktury domu z jego technicznym wymiarem, który stał się jednocześnie oczywistym przesłaniem humanistycznym. A zatem – dom, w którym emanacja syntezy natury i kultury będzie wynikała ze zrozumienia owej niejednoznaczności relacji natury i kultury.

Romano Guardini rozpoczął swoją refleksję od krytyki tak drogich mu zmian przestrzeni wokół jeziora Como:

Doliny i zbocza pokryte wioskami i miasteczkami. Cała przyroda przekształcona przez człowieka. Co oznacza kultura w najdoskonalszym sensie – pomyślałem – kultura pełna harmonii? Biegające w różne strony linie dachów tworzyły wyraźną harmonię; ich urozmaicona fuga łączyła całe miasteczka, posadowione na górze lub ciągnące się łukami doliny, aby osiągnąć punkt kulminacyjny w mocnym, wysokim tonie dzwonnicy. Wszystko strzeżone, otoczone foremnymi masami górskimi. Kultura, tak szlachetna, a zarazem tak oczywista, tak – nie mam na to innego słowa – naturalna! Przesycona formą i duchem, a jednak prosta. Taka, jaką później odnajdywałem często w postawie najprostszego człowieka, w jego słowach i zachowaniach, nawet jeśli nie był on szczególnie świadom tego, że ją ma. Przeniknęła ona do jego natury i do każdego włókna jego ciała jako dziedzictwo tysiącletniego procesu formacji. Kultura, która stała się naturą... Nie wiem, skąd mam brać słowa, aby wypowiedzieć ten świetlisty cud, który – o ile nim żyjemy – staje się czymś tak samo oczywistym jak powietrze i słońce. Jest to atmosfera, która wszystko otula; rytm, który we wszystkim wybrzmiewa; sposób bycia, w którym kwitnie człowieczeństwo. [...] A natura ma tu taką postać, że może płynnie przejść w tę kulturę⁷.

I oto w tym krajobrazie, ukształtowanym przez tysiącletnie wzajemne współkształtowanie natury i kultury, pojawia się dysonans – komin fabryki, betonowy dom. Ciszę rozdziera natrętny ryk motocykli i łodzi motorowych:

I oto ujrzałem nadchodzące zniszczenie. Odczułem nagle coś, co tam, przyzwyczajony z czasem, w ogóle przestałem sobie uświadamiać – zagładę świata naturalnego człowieczeństwa, świata natury zespolonej z człowiekiem! Nie potrafię Ci opisać smutku, jakim mnie to nappełniło⁸.

⁷ *Ibidem*, s. 17.

⁸ *Ibidem*, s. 18.

Guardini widzi zagładę świata ukształtowanego w procesie zespolenia kultury z naturą. Ale jednocześnie oczekuje nowej kultury, która wyłoni się w procesie transformacji, jako emancypacja nowych czasów.

Listy znad jeziora Como mają moc pozytywnej przepowiedni. Guardini mówi o konieczności poszukiwania nowego duchowego wymiaru przestrzeni. Musi on narodzić się z nowego rozumienia „substancji”, którą współtworzy człowiek i która go kształtuje. Autor wierzy, że człowiek odnajdzie na ziemi współczesny sobie fizyczny kształt przestrzeni o duchowym wymiarze.

Podobnie podeszli do kryteriów oceny konkursowych projektów organizatorzy i sędziowie konkursu. Poszukiwaliśmy projektów, które przedstawiają się najpełniej – w holistycznym rozumieniu przekształcania przestrzeni w dialogu z miejscową tradycją. Oddajemy ten katalog w ręce architektów, pracowników lokalnej administracji budowlanej, ale i sympatyków dobrej architektury z nadzieją, że przyczyni się on do poprawy jakości krajobrazu Mazowsza.

Bibliografia

- Arendt H., *Kondycja ludzka*, Aletheia, Warszawa 2020.
- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, 1142a 25 i n. oraz 1143a 36 i n., tłum. B. Gromska, PWN, Warszawa 1982.
- Biblia Tysiąclecia, Rdz 2,15, biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=2 [dostęp: 17.06.2024].
- Budzyński M., *Przekształcanie przestrzeni dla trwania życia*, Marek Budzyński, Warszawa 2021.
- Guardini R., *Listy znad jeziora Como*, tłum. K. Markiewicz, Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki, Warszawa 2021.
- Heidegger M., *Budować, mieszkać, myśleć*, w: *idem, Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*, tłum. K. Michalski, Czytelnik, Warszawa 1977.
- Heisenberg W., *Das Naturbild der heutigen Physik*, Rowohlt, Hamburg 1955.
- Kafka F., *Osiem notatników*, tłum. B. Surowska, Atext, Gdańsk 1955.
- Krassowski C.W., *Krajobraz ziem Polski. Problemy genezy, przemian i ochrony*, Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki, Warszawa 2021.
- Platon, *Kratylos*, tłum. W. Stefański, PAN, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990.
- Platon, *Listy*, list VII 341b–d, tłum. M. Maykowska, PWN, Warszawa 1987.
- Platon, *Platona Teajtet*, tłum. W. Witwicki, PWN, Warszawa 1959.
- Stelmach B., *Poszukiwanie struktur. Prace architektoniczne 1997–2011*, t. 1–2, PAN. Oddział Lublin, Lublin 2012.
- Stelmach B., *Wybrane aspekty architektury minimalistycznej*, rozprawa doktorska, Politechnika Krakowska. Wydział Architektury, 2009.

Dom w krajobrazie — krajobraz w chaosie

dr Dominika Piluk

sędzia w konkursie ze strony organizatora;

główna specjalistka w Wydziale ds. Tworzenia Przestrzeni Kulturowej
i Turystycznej Departamentu Kultury, Promocji i Turystyki
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie

Kraj-obraz

W społecznej świadomości istnieje wyidealizowany krajobraz polskiej wsi, zrodzony w twórczości polskich, w tym – mazowieckich, pejzażystów i poetów, a współcześnie usilnie utrwalany między innymi przez przemysł turystyczny. „[W]grane nam wszystkim w procesie edukacji »obrazy ziemi ojczystej« – nie mają wiele wspólnego z rzeczywistą scenerią ludzkiego funkcjonowania” – stwierdza Marta Karpińska¹. Dzisiejszy krajobraz rodzimej wsi, małych miast i przedmieść przybrał – zamiast sielankowego pejzażu – chaotyczną formę, co potwierdzają liczne badania i raporty². Pojęcia „chaos” i „chaos przestrzenny”, przeciwstawiane „ładowi przestrzennemu”, zaczęły pojawiać się regularnie w debacie publicznej od początku lat 90. XX wieku i towarzyszą nam do dzisiaj³. Jednak mimo wielu badań i podnoszenia tematu przez specjalistów ostatnie lata intensywnego rozwoju gospodarczego i boomu inwestycyjnego skutkują niekontrolowanym rozproszeniem zabudowy i szkodliwą suburbanizacją⁴. Nasze dobro wspólne, jakim jest krajobraz – zarówno ten miejski, jak i wiejski – ulega ciągłym negatywnym przekształceniom, które powodują zatracenie wartości krajobrazu kulturowego, negatywne skutki klimatyczne⁵, a także generują ogromne koszty finansowe⁶. Kiedy myślimy o „domu w krajobrazie”, chcemy widzieć romantyczny pejzaż mazowieckiej równiny ze skąpanym w zieleni domkiem z dwuspadowym dachem. Jednak taki obraz jest mitem. Rzeczywisty obraz naszego kraju jest skąpany w chaosie.

1 M. Karpińska, [Wstępniak], „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2015, nr 2(49), s. 2.

2 Zob. *Studia nad chaosem przestrzennym*, cz. 1–3, red. A. Kowalewski, T. Markowski, P. Śleszyński, Warszawa 2018, journals.pan.pl/skpk/125356 [dostęp: 2.01.2023].

3 J. Kusiak, *Chaos Warszawa. Porządki przestrzenne polskiego kapitalizmu*, Warszawa 2017, s. 15–21.

4 A. Kowalewski, *Kryzys gospodarki przestrzennej*, w: *Polska polityka architektoniczna. Studia i szkice*, red. K. Chwalibóg, Warszawa 2020, s. 27.

5 M. Zathay, *Zanieczyszczenie powietrza i nieefektywność energetyczna struktur osadniczych w kontekście bezładu przestrzennego w Polsce (wybrane przykłady z Dolnego Śląska)*, w: *Studia nad chaosem przestrzennym*, cz. 2, *Koszty chaosu przestrzennego*, op. cit., s. 229–238.

6 Zgodnie z badaniami KPZK te koszty oszacowano na 270 mld zł. Zob. A. Kowalewski, M.J. Nowak, *Wprowadzenie*, w: *Studia nad chaosem przestrzennym*, cz. 1, *Chaos przestrzenny i prawo. Uwarunkowania, procesy, skutki, rekomendacje*, op. cit., s. 11.

Planowanie w chaosie

Dynamiczny rozwój wsi na ziemiach polskich rozpoczął się w średniowieczu: w XIII–XIV wieku. Na przestrzeni wieków krajobraz wiejski ulegał przekształceniom, podziałom, komasacjom, w wyniku czego tworzył się „zawikłany” obraz polskiej historii, kultury i tożsamości⁷. Na ziemiach polskich dwór lub pałac stanowiły centra życia wsi, która musiała pracować na utrzymanie i dochód siedziby ziemskiej. Jednak poza wsią folwarczną wytworzyło się w historii planowania obszarów wiejskich kilkanaście rodzajów wsi (ziemiańskie, służebne, rozproszone, resztówki, zaścianki, letniska) i układów przestrzennych (okolnice, ulicówki, wielodrożnice, rządówki, szeregówki). Powstawały one lub przekształcały się pod wpływem czynników fizjograficznych (między innymi ukształtowania terenu, klimatu, rodzaju gleby) oraz czynników kulturowych (między innymi rozwoju społeczno-gospodarczego, wydarzeń historycznych, procesów politycznych).

Obszar Kurpiowszczyzny był na północy porośnięty przez Puszcę Zieloną, należącą do książąt mazowieckich, a następnie – do królów polskich⁸. Osadnictwo na tym terenie rozwijało się od średniowiecza bardzo powoli i ograniczało do przysiółków puszczańskich na krawędziach lasu, zamieszkiwanych przez bartników i budników⁹. Dynamiczny rozwój Kurpi Zielonych nastąpił w XVII oraz w XVIII wieku i był związany z gospodarką leśną. W tym czasie badacze upatrują narodzin form tradycyjnej chaty kurpiowskiej (il. 1)¹⁰. Na południe od Puszczy Zielonej teren porastała Puszcza Biała, będącą we władaniu biskupów płockich. Był to obszar zasiedlany już od XIII wieku – przez ludność zmuszoną do pracy na rzecz biskupstwa. Ze względu na między innymi wojny szwedzkie i epidemie obszar Puszczy Białej zaczął się znacząco wyludniać, w wyniku czego w XVIII wieku biskupi płocki rozpoczęli akcję sprowadzenia tam osadników z Puszczy Zielonej – świetnie przygotowanych do wyrębu lasu pod osadnictwo i uprawy – którzy przenieśli ze sobą własny sposób planowania i budowy

7 J. Szewczyk, *Szept pola*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2015, nr 2(49), s. 54.

8 Szersze opracowanie tradycyjnej architektury regionu Kurpiowszczyzny znajduje się w: InSitu Pracownia Dokumentacji i Konserwacji Zabytków, zespół autorski w składzie: I. Bartnik, H. Kosiniec, K. Sadowska-Wieworowska, A. Kaulbarsz, W. Skrzydlewski, M. Płatos, P. Jarmolowicz, *Audyty tradycyjnego budownictwa drewnianego Mazowsza na obszarze Kurpi Białych i Zielonych. Powiaty: makowski, ostrołęcki, ostrowski, przasnyski, pultuski i wyszkowski*, t. 1, cz. opisowa, Warszawa 2020.

9 Budnicy – rzemieślnicy osiedlani w lasach, zajmujący się wyrębem lasów i pozyskiwaniem produktów związanych z gospodarką leśną (węgiel drzewny, smoła, popiół drzewny).

10 M. Pokropek, *Budownictwo drewniane Kurpiów Puszczy Zielonej*, Ostrołęka 2016, s. 180. Zob. też E. Romanówna, *Budownictwo drewniane na Mazurach i Kurpiach*, „Przegląd Zachodni” 1951, nr 11–12, s. 479–487.



1. Wojciech Gerson, *Chata Kurpiów*

wsi. Od tej pory mieszkańców tych terenów zaczęto także nazywać Kurpiami¹¹. Na obecnym terenie Kurpiowszczyzny zachodziło przeistaczanie się osad ludzkich: od osadnictwa puszczańskiego na krawędzi puszczy (przysiółki, wielodrożnice), następnie w wyniku rozwoju gospodarki rolnej i kolonizacji powstawały regularne układy zagród (ulicówki), które z kolei ewoluowały w wyniku rozproszenia bądź dogęszczenia zabudowy w układy mniej regularne.

Jak bardzo różnorodne są obraz i historia osadnictwa ziem polskich, ukazuje chociażby zestawienie regionu Kurpi z obszarem osadnictwa olenderskiego na Mazowszu¹². Nazwa olęder/olender/holender początkowo odnosiła się do pierwszych osadników,

11 A. Chętnik, *Z Puszczy Zielonej*, Warszawa 1978, s. 127.

12 Szersze opracowanie tradycyjnej architektury olenderskiej na Mazowszu znajduje się w: InSitu Pracownia Dokumentacji i Konserwacji Zabytków, zespół autorski w składzie: I. Bartnik, H. Kosiniec, K. Sadowska-Wieworowska, A. Kaulbarsz, W. Skrzydlewski, M. Płatos, P. Jarmołowicz, *Audyty tradycyjnego budownictwa drewnianego Mazowsza na obszarze wzdłuż biegu rzeki Wisły (od Warszawy po Płock). Powiaty: gostyniński, nowodworski, płocki, płoński, sochaczewski i warszawski zachodni*, t. 1, cz. opisowa, Warszawa 2020.

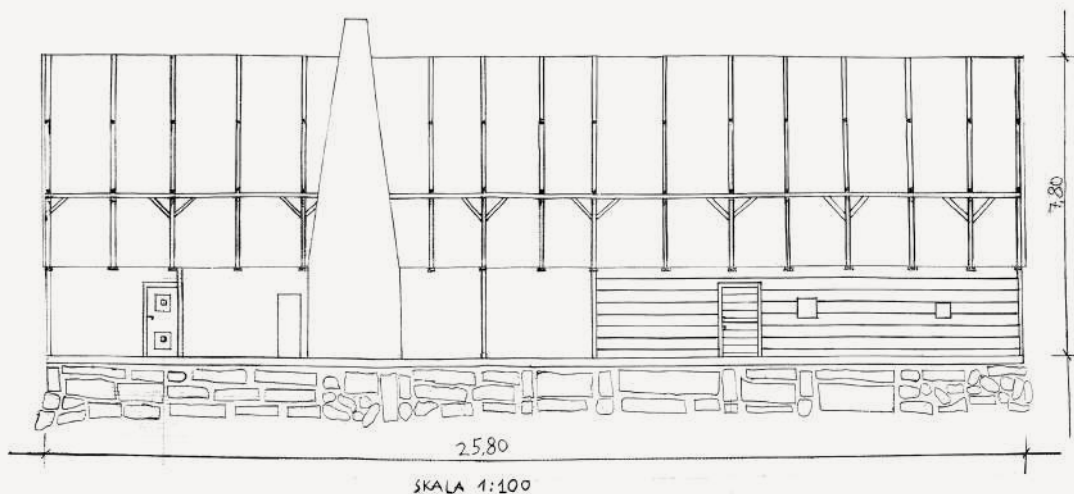
będących menonitami z Flandrii i Fryzji. W wyniku prześladowań religijnych w wiekach XVI i XVII koloniści sprowadzali się na słabo zasiedlone obszary, gdzie lokalna społeczność nie potrafiła sobie poradzić z podmokłymi i zalewowymi terenami, jak – przykładowo – na Żuławach Wiślanych i wzdłuż biegu Wisły. Z uwagi na umiejętność zakładania systemów odwadniających, tam i grobli cieszyli się oni na terytoriach dotąd nieużytkowanych szerokimi przywilejami. Z czasem olendrami nazywano nie tylko osadników pochodzących z Niderlandów, lecz także wszystkich tych, których osiedlano na omawianych terenach na prawie holenderskim – również przybyszy z obszarów niemieckich, a nawet z polskich w XVIII wieku¹³. Osadnictwo olenderskie wyróżniało się oryginalnością sposobów planowania i wyglądu zabudowań. Ze względu na tereny zalewowe budynki stawiano na specjalnie usypanych wzniesieniach (terpach), do których prowadziły drogi na groblach między podmokłymi polami (trytwy), wzdłuż których sadzono topole lub wierzby, których funkcja polegała na osuszaniu terenu¹⁴. Na Mazowszu wyróżnić możemy trzy typy zabudowy olenderskiej: fryzyjski (pod jednym dachem mieściły się wszystkie pomieszczenia: mieszkalne, inwentarskie, gospodarcze, stykające się pod różnymi kątami), niemiecki (il. 2 – pod jednym dachem znajdowały wszystkie pomieszczenia w linii prostej) i polski (kilka wolnostojących budynków zlokalizowanych wokół czworobocznego podwórza)¹⁵.

W wyniku rozbiorów I Rzeczypospolitej, a następnie – w rezultacie kongresu wiedeńskiego (1815) obszar Kurpiowszczyzny oraz nadwiślańskie tereny Mazowsza Zachodniego znalazły się w Królestwie Polskim, organicznie związanym z Imperium Rosyjskim. Spośród trzech zaborów to właśnie rosyjski był tym, w którym panowały najgorsze warunki rozwojowe, także – obszarów wiejskich. W trakcie I wojny światowej przez ziemie polskie przechodziły wielotysięczne armie oraz dochodziło do częstych bitew, których skutkiem były zniszczenia wojenne. Po odzyskaniu niepodległości nowe państwo musiało się zmierzyć z wieloma problemami będącymi rezultatem 123 lat zaborów oraz Wielkiej Wojny: z budową administracji, z zabezpieczeniem granic, z odbudową lub z budową niezbędnej infrastruktury. Już w 1916 roku zostaje

13 K.P. Woźniak, *Niemieckie osadnictwo wiejskie między Prosną a Pilicą i Wisłą od lat 70. XVIII wieku do 1866 roku. Proces i jego interpretacje*, Łódź 2013, s. 81.

14 J. Szalaygin, *Zabytkowe układy osadnicze województwa stołecznego i ich ochrona*, „Ochrona Zabytków” 1997, t. 50, nr 2, s. 149.

15 *Idem*, *Internetowy katalog osadnictwa holenderskiego w Polsce*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2005, nr 17, s. 105. Zob. też *idem*, *Osadnictwo holenderskie na terenie obecnego województwa płockiego*, „Mazowsze” 1995, t. 2, nr 6, s. 35–42.



2. Chałupa mieszkalna z oborą z I ćw. XIX w., Nowy Troszyn nr 47, pow. plocki, gm. Gąbin — przekrój podłużny

w Krakowie wydana pod redakcją Józefa Gałęzowskiego publikacja pt. *Odbudowa polskiego miasteczka. Projekty domów, opracowane przez grono architektów polskich*, w której przedstawiono domy silnie nawiązujące do formy polskiego dworu¹⁶. Również w 1916 roku wydano odczyt Władysława Ekielskiego na temat odbudowy polskiej wsi, głównie z terenu Małopolski¹⁷.

Po I wojnie światowej głód ziemi, bieda i przeludnienie wsi wymusiły przeprowadzenie reformy rolnej przez rząd w 1920 roku oraz w 1925 roku. Państwo przejmowało tereny będące dotychczas we władaniu zaborców oraz wykupowało i rozparcelowywało grunty należące do właścicieli ziemskich, aby przekazać je w dzierżawę bezrolnym chłopom¹⁸. Interesującym przykładem działań w ramach reformy rolnej była inicjatywa

16 *Odbudowa polskiego miasteczka. Projekty domów, opracowane przez grono architektów polskich*, red. J. Gałęzowski, Kraków 1916.

17 W. Ekielski, *Odbudowa Polskiej Wsi. Odczyt wygłoszony na kursach ekonomiczno-społecznych Instytutu Ekonomicznego N. K. N. w Krakowie*, Kraków 1916.

18 Ustawa z dnia 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej, Dz.U. 1920, nr 70, poz. 462.

ówczesnego ministra Juliusza Poniatowskiego, dotycząca budowania małych, tanich, drewnianych osiedli wiejskich, inspirowanych tradycyjnym budownictwem, potocznie nazywanych poniatówkami. Działo się to głównie w zachodniej części II Rzeczypospolitej po rozparcelowywaniu wielkich majątków poniemieckich – między nowych osadników z województwa krakowskiego, ówczesznie przeludnionego¹⁹.

Na wspomnienie zasługuje działalność Biura Projektowania Regionalnego oraz Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, które pracowały nad zorganizowanym planowaniem osiedli wiejskich oraz nad przygotowaniem gotowych projektów budynków mieszkalnych i gospodarczych. W 1938 roku architekt Franciszek Piaścik opracował album pt. *Przykładowe projekty zagród wiejskich...*²⁰ (il. 3).

W omawianym okresie po I wojnie światowej sytuacja Kurpiowszczyzny stała się wyjątkowo trudna. Wiele wsi zostało spalonych, zdewastowano ogromną część lasów, a rolnictwo było znacznie bardziej zapóźnione niż przed wojną. Ucieczka wojsk radzieckich w 1920 roku przez Puszcę Zieloną dodatkowo pogorszyła stan tego terenu. Brakowało szkół, instytucji społecznych oraz przemysłu²¹. W wyniku reformy rolnej stan rolnictwa poprawia się od drugiej połowy lat 20. Przeprowadzono komasację i klasyfikację gruntów, w związku z czym polepszył się stan łąk i pastwisk, a także przybyło gruntów rolnych. Bardzo ważnym aspektem w rozwoju tych terenów stała się budowa utwardzanych dróg²². W tym okresie w bogatszych wsiach, takich jak Myszyniec²³, rozpoczęło się oddziaływanie architektury miejskiej kosztem wzorców budownictwa tradycyjnego – przykładowo: poprzez wznoszenie budynków murowanych²⁴. Z kolei – jak podaje Jerzy Szałygin – nadwiślańskie wsie olenderskie na Mazowszu dotrwały w niezmienionym stanie aż do 1945 roku²⁵.

Reformy zapoczątkowane w latach 20. XX wieku przerwał wybuch II wojny światowej. Zniszczenia na nieporównywalną dotąd skalę, poza stratami ludzkimi,

19 A. Krystek, *Historia wsi i budownictwa pod jednym dachem. Wspominamy „poniatówki”*, PIK Polskie Radio, 23.05.2019, radiopik.pl/2,78269,historia-wsi-i-budownictwa-pod-jednym-dachem-wsp [dostęp: 7.02.2023].

20 F. Piaścik, *Przykładowe projekty zagród wiejskich dla gospodarstw od 2 do 15 ha wraz z wykazami najważniejszych materiałów budowlanych, opisem projektów i wskazówkami technicznymi*, Warszawa 1938.

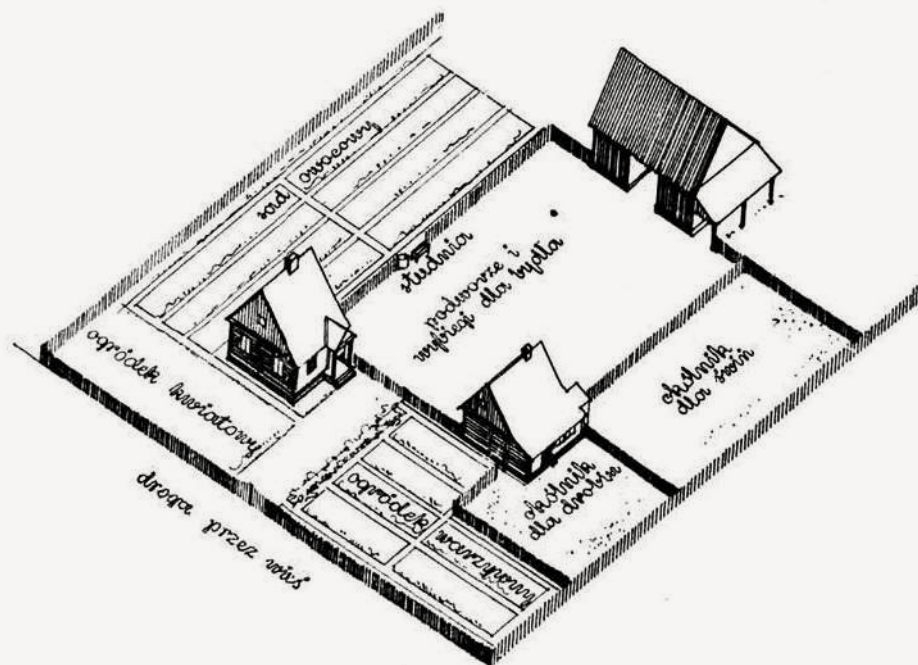
21 A. Starzyk, *Kurpiowszczyzna – zarys kształtowania funkcji osadniczo-rolniczych i krajobrazu*, „Mazowsze. Studia Regionalne” 2021, nr 37, s. 94.

22 *Ibidem*, s. 95.

23 Myszyniec oraz Łyse były jedynymi wsiami w tym rejonie, które zelektryfikowano.

24 A. Starzyk, *op. cit.*, s. 95.

25 M. Kozubal, *Olędrzy znad Wisły*, Rp.pl, 29.08.2017, regiony.rp.pl/archiwum/art17604441-olędrzy-znad-wisły [dostęp: 7.02.2023].



3. Franciszek Piaścik, *Przykładowe projekty zagród wiejskich dla gospodarstw od 2 do 15 ha wraz z wykazami najważniejszych materiałów budowlanych, opisem projektów i wskazówkami technicznymi*, Warszawa 1938

zburzeniem ważnych miast i rabunkiem dóbr kultury, dotknęły także wsie, miasteczka, infrastrukturę komunikacyjną, jak również krajobraz naturalny. W 1945 roku przy Ministerstwie Odbudowy powołano Państwowy Komitet Odbudowy Wsi oraz utworzono stanowisko komisarza do spraw odbudowy wsi w pasie zniszczeń wojennych. Tę funkcję powierzono profesorowi Franciszkowi Piaścikowi, wspomnianemu wcześniej. W pasie zniszczeń wojennych znajdował się również obszar położony nad Wisłą i Narwią, zwłaszcza w okolicach Serocka, Pułtuska i Nowego Dworu Mazowieckiego. Na Politechnice Warszawskiej pod kierunkiem Franciszka Piaścika²⁶ prowadzono aż do lat 80. studia nad poszukiwaniem nowych form architektury wiejskiej inspirowanej tradycją zabudową²⁷.

26 F. Piaścik, *Współczesne tendencje w planowaniu i architekturze osiedli wiejskich oraz ich wpływ na organizację produkcji i krajobraz*, Olsztyn 1969.

27 E. Kalnoj-Ziajkowska, *Architektura województwa mazowieckiego z lat 1945–1989*, cz. 1, *Mazowsze Północno-Zachodnie*, Warszawa 2022, s. 6.

Od zakończenia II wojny światowej władze rozpoczęły kolektywizację rolnictwa na wzór radzieckiej gospodarki, przypieczętowaną w 1949 roku powołaniem Państwowego Gospodarstwa Rolnego (PGR), obsługiwanego przez Centralne Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego. W ramach biura projektowano dla wsi niewielkie, zazwyczaj murowane domki z dwuspadowymi dachami, krytymi popularnym eternitem. Indywidualni inwestorzy w małych ośrodkach i na wsiach budowali swoje domy na bazie nowych technologii oraz materiałów, z uwzględnieniem łazienek i kuchni. Czasami odwoływano się do uproszczonych form tradycyjnych, jednak częściej były to bezstylowe „kostki mazowieckie”²⁸. Okres PRL był czasem radykalnych przekształceń polskiej przestrzeni wsi i miasteczek oraz ich kultury materialnej i niematerialnej. Szczególny okres intensyfikacji rolnictwa sektora państwowego przypada na lata 70. W tym czasie powstało najwięcej pegeerów oraz – związanych z nimi – osiedli domów wielorodzinnych, jednorodzinnych i budynków produkcyjnych. Były one najczęściej bezstylowymi, piętrowymi kubikami ze stropodachami, co dezaprobowali architekci związani z badaniami architektury wsi (il. 5)²⁹. Liczne „kostki mazowieckie” powstały w tamtym czasie także na Kurpiowszczyźnie (il. 4). Z kolei wiele ze wsi olenderskich Mazowsza Zachodniego utraciło swój charakter po opuszczeniu ich przez miejscową ludność w 1945 roku (menonitów utożsamiano z Niemcami, dlatego władze polskie ich wysiedliły). Nowa napływowa społeczność nie rozumiała dotychczasowego sposobu zarządzania nadrzecznymi terenami oraz celowości rozplanowania dawnych osiedli i form zabudowy – dlatego wiele z nich przekształcono.

Od lat 60. na Zachodzie zaczął przemijać paradygmat nowoczesności, a wraz z nim – dyktat architektury i urbanistyki modernistycznej. Filozofia, literatura, sztuki plastyczne prezentowały rozczerwanie dotychczasową wiarą w postęp, w technologię i w racjonalność. Ufność pokładaną w naukach ścisłych zastąpiono przekonaniem o braku stabilności i nieustannej zmienności. Globalizacja i rozwój technologiczny podążały wspólnie z rosnącą – wśród artystów i myślicieli – świadomością o negatywnych skutkach postępu, takich jak wyczerpanie zasobów naturalnych, zagrożenie katastrofą ekologiczną, demograficzną czy energetyczną³⁰. W obliczu globalnego niepokoju nowe pokolenie architektów zaczęło mówić o potrzebie uwzględnienia złożoności

28 *Ibidem*, s. 8.

29 J. Michalak et al., *Budownictwo jednorodzinne na wsi (na przykładzie wybranych województw)*, Warszawa 1985.

30 P. Trzeciak, *Pochwała różnorodności. Architektura po roku 1960*, w: *Sztuka świata*, t. 10, red. W. Włodarczyk, Warszawa 2005, s. 279.



4. Ulica Ogrodowa w Kadzidło



5. Zabudowa wielorodzinna PGR, Leszno k. Błonia

stanu rzeczywistego zamiast narzucania utopii wybranym jednostkom. Różnorodność i złożoność zjawisk występujących w ówczesnych prądach architektonicznych przyjęło się w historii architektury nazywać – za Charlesem Jencksem – postmodernizmem, który (w odróżnieniu od modernizmu) uznawał kontekst miejsca, odpowiadał na potrzeby użytkowników i dowartościowywał ornament³¹.

Tymczasem od końca lat 70. gospodarka PRL przechodziła głęboki kryzys. Dlatego państwo powoli rozluźniało sztywne regulacje centralnego planowania, również w dziedzinach dotyczących architektury i planowania przestrzennego. Polscy architekci zaczęli podawać w wątpliwość ówczesną zunifikowaną architekturę tworzoną za pośrednictwem fabryk domów i kierowali się w stronę powrotu form historycznych³². Przełomowym wydarzeniem był XIV Kongres Międzynarodowej Unii Architektów, który odbył się w Warszawie w 1981 roku, o temacie przewodnim „Architektura, Człowiek, Środowisko”. Podczas kongresu uchwalono deklarację warszawską, stanowiącą swego rodzaju apel o projektowanie zgodnie z ludzką skalą, ze sprawiedliwością społeczną i z poszanowaniem lokalnego kontekstu, tak aby „osiągnąć godziwe standardy mieszkaniowe dla wszystkich na świecie, w zgodzie z naturą i z szacunkiem dla rdzennych tożsamości i tradycji”³³. Tak przygotowany grunt teoretyczny i zmieniające się postawy architektów mogły być świetną podbudową dla zrównoważonego planowania i rozwoju polskich miast i wsi. Jednak wobec wciąż postępującej globalizacji, intensywniej przedostającej się za żelazną kurtynę, poprawa jakości życia w trudnym okresie lat 80. była niemożliwa, chociaż Polacy coraz śmielej spoglądali w stronę upragnionego Zachodu. Tym bardziej że wielkie zmiany miały jeszcze nadejść.

Transformacja systemowa, za której datę przyjmuje się symboliczny rok 1989, pociągnęła za sobą przekształcenia w niemalże każdej dziedzinie życia Polaków, starających się odnaleźć w nowej, trudnej rzeczywistości hiperinflacji, bankrutujących zakładów pracy i wysokiego bezrobocia. Restrukturyzacja czekała także polskie rolnictwo. Skomplikowanym procesem stała się likwidacja pegeerów, których prywatyzację utrudniała bardzo słaba koniunktura w rolnictwie. Początkiem zmian w zakresie planowania przestrzennego była ustawa z 1990 roku o samorządzie gminnym, przyznająca samorządom

31 Ch. Jencks, *Architektura postmodernistyczna*, tłum. B. Gadomska, Warszawa 1987, s. 6.

32 C. Bielecki, *Ciągłość w architekturze*, „Architektura” 1978, nr 3–4, s. 26–78.

33 D. Crowley, *Modernizm realny około 1981 roku*, tłum. D. Wąsik, Szum, 22.11.2019, magazynszum.pl/modernizm-realny-okolo-1981-roku/ [dostęp: 8.02.2023].

autonomię. Krzysztof Herbst nazwał tę zmianę „decentralizacją kryzysu”³⁴, gdyż gminy, w zamian za możliwość decydowania o sobie, musiały przejąć ciężar odpowiedzialności bez odpowiedniej kadry i wsparcia finansowego. Dla samorządów gminnych planowanie przestrzenne stało się jednym z trudniejszych zadań. Ponadto uzyskanie prawa własności do znacznej części gruntów dało możliwość ich zbywania, co stało się łatwe i atrakcyjne ekonomicznie, ale przy niewystarczająco wypracowanych narzędziach zarządzania przestrzenią okazało się zgubne³⁵.

Dwa akty dotyczące planowania – ustawa z 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym i ustawa z 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – nie naprawiły problemu. Ta pierwsza zerwała z dotychczasowym dorobkiem planistyki. Zgodnie z zapisami aktu wszystkie dotychczasowe plany zagospodarowania pochodzące z czasów PRL (ale także te z początku lat 90.) miały stracić moc w ciągu ośmiu lat od wejścia w życie ustawy. W tym terminie każda rada gminy powinna uchwalić studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz przystąpić do sporządzania nowego planu zagospodarowania. Do tej daty dotychczasowe plany zachowywały ważność, „jednak nie dłużej niż przez 9 lat od dnia wejścia w życie ustawy”³⁶. Zatem jeśli dana gmina przyjęła studium uwarunkowań (które jest nie aktem prawnym, a jedynie dokumentem wyznaczającym lokalną politykę przestrzenną), ale nie uchwaliła nowego planu (na który ustawa z 1994 roku nie ustaliła obowiązkowego terminu), ten teren pozostawał bez planu miejscowego. Uchwalenie nowej ustawy – z 2003 roku – wymusił nadchodzący termin obowiązywania dotychczasowych planów. Zatem rządzący, zamiast prolongować termin obowiązywania planów, wybrali opcję ich całkowitego unieważniania, przez co w zasadzie uniemożliwili samorządom zrównoważone zarządzanie przestrzenią gmin. Aby nie blokować procesu inwestycyjnego, władze wprowadziły, w przypadku nieposiadania miejscowego planu przez gminę, możliwość uzyskania decyzji o warunkach zabudowy (dla inwestorów prywatnych oraz jej odpowiednika – dla inwestora publicznego)³⁷.

34 Zob. J. Kusiak, *O prawo w demokracji trzeba walczyć*, [rozmowę przeprowadziła D. Leśniak-Rychlak], „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2019, nr 1(64), s. 5.

35 *Ibidem*.

36 Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym, Dz.U. 1994, nr 89, poz. 415.

37 B. Kolipiński, T. Sławiński, *Polska polityka urbanistyczna?*, w: *Polska polityka architektoniczna*, t. 5, *Jakość przestrzeni publicznej*, red. K. Chwalibóg, Warszawa 2020, s. 78–83, https://issuu.com/niaiu5/docs/a_studia_d [dostęp 08.02.2023].

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego powstaje w wyniku mozolnego i skomplikowanego procesu, wymagającego wkładu wielu specjalistów i branż, z uwzględnieniem analiz i wcześniej przyjętej polityki przestrzennej w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Niestety, wciąż nie wszystkie gminy radzą sobie z procesem tak czasochłonnym i wymagającym odpowiednich kadr. Podstawą planowania od 2003 roku w praktyce stały się zatem decyzje o warunkach zabudowy, będące zaprzeczeniem długofalowej całościowej polityki przestrzennej. Jeżeli dany teren nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, inwestor ma przed uzyskaniem pozwolenia na budowę obowiązek wystąpienia do odpowiedniego organu o wydanie decyzji o warunkach zabudowy. Potocznie nazywane WZ-ki powstają bez uwzględniania zapisów studium³⁸ i bez konsultacji społecznych, jedynie na bazie zasady tak zwanego dobrego sąsiedztwa³⁹.

Badania Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN wykazały, że w 2017 roku zaledwie 30,5% powierzchni kraju objęto planami miejscowymi i – jak twierdzą autorzy raportu – tempo i zakres prac przy uchwalaniu planów miejscowych stale spadają⁴⁰. Na terenie szeroko pojętej Kurpiowszczyzny, czyli na obszarze powiatów ostrołęckiego, ostrowskiego, przasnyskiego, pułtuskiego, makowskiego i wyszkowskiego, według badań w 2020 roku spośród 57 tutejszych gmin zaledwie 13 ma miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego⁴¹. Z kolei na nadwiślańskim obszarze zachodniego Mazowsza, w obrębie powiatów gostynińskiego, nowodworskiego, płockiego, płońskiego, sochaczewskiego, warszawskiego zachodniego, 19 gmin z 53 ma jakiegokolwiek dokumenty planistyczne⁴².

Według badań Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN polska gospodarka przestrzenna, generująca nadmierne rozproszenie osadnictwa i chaos przestrzenny, „jest w stanie pogłębiającego się kryzysu, który generuje wielkie szkody społeczne i wielomiliardowe straty gospodarcze”⁴³.

38 Ustawa z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw wprowadziła wiele istotnych zmian w procesie planistycznym, które będą wchodziły w życie etapami, do 1 stycznia 2026 r. Jedną z nich jest zastąpienie dotychczasowego studium uwarunkowań kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy – planem ogólnym gminy. W odróżnieniu od studium, będzie on stanowił akt prawa miejscowego.

39 Ł. Pancewicz, *Polityka planowania*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2019, nr 1(64), s. 29.

40 P. Śleszyński et al., *Analiza stanu i uwarunkowań prac planistycznych w gminach w 2017 roku*, Warszawa 2018.

41 InSitu, *op. cit.* (Kurpie).

42 InSitu, *op. cit.* (wzdłuż biegu Wisły).

43 A. Kowalewski, M.J. Nowak, *op. cit.*, s. 10.

Tożsamość mazowieckiej wsi

Czy architektura i jej relacja względem przestrzeni, będące wyrazem ładu bądź chaosu przestrzennego, mają coś wspólnego z poczuciem tożsamości mieszkańców danej społeczności? W okresie transformacji w miastach, obok deweloperskiej zabudowy wielorodzinnej, na znaczeniu zyskała zabudowa jednorodzinna, która we wsiach i mniejszych ośrodkach była zawsze podstawową formą. Jednak dla aspirującej klasy średniej, rodzącej się ówczasie, obszary wiejskie jawiły się jako symbol zacofania. Te zatem próbowały nadgonić we własnym, możliwym zakresie transformacyjne pragnienia nowego życia, wykreowane przez częściowe kontakty z Zachodem w latach 70. i 80. XX wieku. Przemiany obyczajowe przełożyły się na potrzeby mieszkaniowe. Na podniesienie ambicji miały wpływ też seriale, zwłaszcza amerykańskie: *Dynastia*, pobudzająca pragnienie dostatniego życia w luksusowej willi, oraz *Cudowne lata*, w scenarii podmiejskiego domku z wypielęgnowanym trawnikiem i z samochodem⁴⁴. Rozpowszechniono powiedzenie: „tak jak w Ameryce”, które oznaczało po prostu ‘najlepiej’⁴⁵.

Wzorzec domu jednorodzinnego, najlepiej pod miastem, był – z jednej strony – zapożyczeniem modelu bogatych rodzin w krajach rozwiniętych, a z drugiej – świetnie wpisywał się w wyobrażenie Polaków o szlachebnym pochodzeniu, co skutkowało daleko idącymi nieudolnymi interpretacjami formy „polskiego dworu”⁴⁶. Jak wskazuje Błażej Ciarkowski, można zaobserwować w historii polskiej architektury XX wieku, że w momentach przełomowych następują powroty do form dawnych, uznawanych za tradycyjne, łączące naród za pomocą znanych symboli – tak jak po 1918 roku stało się z tak zwanym stylem dworskim⁴⁷. Budowane ówczasie domy w mieście, pod miastem czy też na terenach wiejskich, zainspirowane siedzibami dawnej szlachty, były całkowicie pozbawione kontekstu przestrzennego (park, podjazd), przez co stawały się karykaturą i kiczem. „Dworki stawiane w skali 1 : 2, za to z dekoracjami w skali 2 : 1”⁴⁸ – jak podsumował je Maciej Miłobędzki – z kolumnami z wylewki betonowej, z przeskalowanymi elementami dekoracyjnymi, naruszały podstawowe

44 M. Arczyńska, *Polityka, prestiż i odreagowanie. Dom jednorodzinny okresie transformacji*, w: *Polskie Las Vegas i szwagier z Corelem. Architektura, moda i projektowanie wobec transformacji systemowej w Polsce*, red. L. Klein, Warszawa 2017, s. 55.

45 D. Leśniak-Rychlak, *Transformers. Dom jako wyznacznik statusu*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2016, nr 3 (54), s. 71.

46 *Ibidem*, s. 45.

47 B. Ciarkowski, „Czas na restytucję polskiej sztuki”. *Architektura czasów transformacji wobec tradycji*, w: *Polskie Las Vegas...*, op. cit., s. 71.

48 Cyt. za: *ibidem*, s. 76.



6. Ulica Warszawska, Ostrołęka



7. Zagroda kurpiowska w Kadzidle



8. Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminie Polskim

zasady architektury klasycyzmu, do której miały rzekomo nawiązywać (il. 6). Ponadto dom z dwuspadowym lub czterospadowym dachem, z kolumnowym portykiem albo z gankiem, stał się główną propozycją w katalogach, z których można było wybrać standardowy projekt.

Równocześnie od lat 90. XX wieku nastąpił u mieszkańców części regionów Polski wzrost zainteresowania swoimi małymi ojczyznami – czego dobrym przykładem jest Kurpiowszczyzna. Jednak ten proces ograniczał się przeważnie do rękodziela i do innych przejawów niematerialnej kultury ludowej, a pomijał bogactwo lokalnej architektury jako elementu tożsamości. Tradycyjne budownictwo kurpiowskie, podobnie jak olenderskie, zostało sprowadzone do scenograficznej, malowniczej zabudowy w skansenie – czego przykładami są zagroda kurpiowska w Kadzidle (il. 7), powstała w 1991 roku oraz Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminie Polskim (il. 8), otwarty w 2018 roku. Z kolei ówczesne zabudowania wsi Kadzidło (il. 9) zaczęto poddawać stopniowym, ahistorycznym modernizacjom (przebudowy, nadbudowy, docieplenia), czego rezultatem stała się bezpowrotna utrata wartości krajobrazu kulturowego wsi.



9. Ulica Kościuszki w Kadzidle



10. Tujowy żywopłot, ulica Kościuszki w Kadzidle

Analogicznie potraktowano jak zabudowania dawnych wsi olenderskich, które utraciły ciągłość kulturową. Odrębną kwestią zasługującą na wyróżnienie jest brak bioróżnorodności – dawniej występujących gatunków rodzimych roślin przydomowych, już od kilku dekad wypieranych przez tuje (il. 10)⁴⁹.

Tymczasem – jak słusznie wskazuje Aleksandra Ćwik – mieszkańcy podlaskich wsi, takich jak Soce, Trześcianka i Puchły, doskonale wiedzą, że zatracenie ich barwnej i bogato zdobionej architektury drewnianych domków pozbawiłoby ich dochodów z turystyki, a zatem paradoksalnie zahamowałoby rozwój społeczno-ekonomiczny wsi. Podobnym przypadkiem jest podkrakowska Lanckorona, świetnie wypromowana, gdzie mieszkańcy walczą o zachowanie jej krajobrazu kulturowego. Tożsamość mieszkańców danego obszaru, zrozumienie bądź zatracenie lokalnego kontekstu, zawieszenie między nostalgią a modernizacją – jak się wydaje, wszystko to wpływa na nasz krajobraz i na jego ład lub chaos.

Idea konkursu

Podstawowym celem „Domu w krajobrazie – konkursu na projekt domu neutralnego klimatycznie, inspirowanego tradycyjną architekturą województwa mazowieckiego” było uzyskanie najlepszych projektów, które umieszczono w niniejszym katalogu wzorcowych rozwiązań neutralnego klimatycznie domu jednorodzinnego, w I edycji dla regionu Kurpie Białe i Kurpie Zielone oraz dla obszaru nadwiślańskiego Mazowsza Zachodniego. Adresatami tego katalogu są przyszli inwestorzy, którzy mogliby od autorów prac zakupić pełną dokumentację projektową, pozwalającą na realizację inwestycji. Jednak konkurs, na podstawie którego wyłoniono koncepcje prezentowane w niniejszym tomie, miał także szerszy cel: wywołać dyskusję wokół ważniejszych problemów współczesnej przestrzeni wśród architektów, samorządowców, urzędników i przyszłych inwestorów w regionie. Z jednej strony – „Dom w krajobrazie” zwraca uwagę na historyczny i kulturowy krajobraz mazowieckich wsi, miasteczek i przedmieść oraz na postępującą utratę tradycyjnego charakteru ich zabudowy. Z drugiej – odwołuje się do naturalnego krajobrazu i środowiska przyrodniczego, coraz bardziej zagrożonych w obliczu zmian klimatycznych.

49 Zob. M. Tomasiak, M. Przygoda, *Mądrość ogrodu*, w: *Antropocen. W stronę architektury regenerującej*, red. K. Kępiński, A. Krężlik, Warszawa 2022, s. 109–128.

Po pierwszej edycji konkursu pozostaje wiele pytań. Czego możemy nauczyć się od dawnej architektury regionalnej, od mądrości lokalnych cieśli i użytkowników tradycyjnych domów w obliczu dzisiejszych problemów przestrzennych i klimatycznych? Czy rekonstruowanie dawnej zabudowy wynika ze zrozumienia dawnego krajobrazu wsi? Co z zasobem istniejących historycznych budynków? Czy muszą ustąpić miejsca nowym? Konkurs „Dom w krajobrazie” podlega ewolucji, podobnie jak mazowiecki krajobraz.

Bibliografia

- Arczyńska M., *Polityka, prestiż i odreagowanie. Dom jednorodzinny okresie transformacji*, w: *Polskie Las Vegas i szwagier z Corelem. Architektura, moda i projektowanie wobec transformacji systemowej w Polsce*, red. L. Klein, Fundacja Kultura Miejsca, Warszawa 2017, s. 44–69.
- Bielecki C., *Ciągłość w architekturze*, „Architektura” 1978, nr 3–4, s. 26–78.
- Chętnik A., *Z Puszczy Zielonej*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1978.
- Ciarkowski B., „Czas na restytucję polskiej sztuki”. *Architektura czasów transformacji wobec tradycji*, w: *Polskie Las Vegas i szwagier z Corelem. Architektura, moda i projektowanie wobec transformacji systemowej w Polsce*, red. L. Klein, Fundacja Kultura Miejsca, Warszawa 2017, s. 70–94.
- Crowley D., *Modernizm realny około 1981 roku*, tłum. D. Wąsik, Szum, 22.11.2019, magazynszum.pl/modernizm-realny-okolo-1981-roku/ [dostęp: 8.02.2023].
- Ćwik A., *Język i emocje ludowej architektury drewnianej*, „Rzut” 2020, nr 4, s. 14–21.
- Ekielski W., *Odbudowa Polskiej Wsi. Odczyt wygłoszony na kursach ekonomiczno-społecznych Instytutu Ekonomicznego N. K. N. w Krakowie*, nakładem Centralnego Biura Wydawnictw N. K. N., Kraków 1916.
- InSitu Pracownia Dokumentacji i Konserwacji Zabytków, zespół autorski w składzie: I. Bartnik, H. Kosiniec, K. Sadowska-Wieworowska, A. Kaulbarsz, W. Skrzydlewski, M. Płatos, P. Jarmołowicz, *Audyt tradycyjnego budownictwa drewnianego Mazowsza na obszarze Kurpi Białych i Zielonych. Powiaty: makowski, ostrołęcki, ostrowski, przasnyski, pułtusi i wyszkowski*, t. 1, cz. opisowa, Warszawa 2020.
- InSitu Pracownia Dokumentacji i Konserwacji Zabytków, zespół autorski w składzie: I. Bartnik, H. Kosiniec, K. Sadowska-Wieworowska, A. Kaulbarsz, W. Skrzydlewski, M. Płatos, P. Jarmołowicz, *Audyt tradycyjnego budownictwa drewnianego Mazowsza na obszarze wzdłuż biegu rzeki Wisły (od Warszawy po Płock). Powiaty: gostyniński, nowodworski, płocki, płoński, sochaczewski i warszawski zachodni*, t. 1, cz. opisowa, Warszawa 2020.
- Jencks Ch., *Architektura postmodernistyczna*, tłum. B. Gadomska, Arkady, Warszawa 1987.
- Kalnoj-Ziajkowska E., *Architektura województwa mazowieckiego z lat 1945–1989*, cz. 1, *Mazowsze Północno-Zachodnie*, Warszawa 2022.

- Karpińska M., [Wstępniak], „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2015, nr 2(49), s. 2.
- Kolipiński B., Sławiński T., *Polska polityka urbanistyczna?*, w: *Polska polityka architektoniczna*, t. 5, *Jakość przestrzeni publicznej*, red. K. Chwalibóg, Warszawa 2020, s. 72–88.
- Kowalewski A., *Kryzys gospodarki przestrzennej*, w: *Polska polityka architektoniczna. Studia i szkice*, red. K. Chwalibóg, Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki, Warszawa 2020, s. 26–45.
- Kozubal M., *Oleńdrzy znad Wisły*, Rp.pl, 29.08.2017, regiony.rp.pl/archiwum/art17604441-olendry-znad-wisly [dostęp: 7.02.2023].
- Krystek A., *Historia wsi i budownictwa pod jednym dachem. Wspominamy „poniatówki”*, PIK Polskie Radio, 23.05.2019, radiopik.pl/2,78269,historia-wsi-i-budownictwa-pod-jednym-dachem-wsp [dostęp: 7.02.2023].
- Kusiak J., *Chaos Warszawa. Porządki przestrzenne polskiego kapitalizmu*, Warszawa 2017.
- Kusiak J., *O prawo w demokracji trzeba walczyć*, [rozmowę przeprowadziła D. Leśniak-Rychlak], „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2019, nr 1(64), s. 5–11.
- Leśniak-Rychlak D., *Transformers. Dom jako wyznacznik statusu*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2016, nr 3(54), s. 71–77.
- Michalak J. et al., *Budownictwo jednorodzinne na wsi (na przykładzie wybranych województw)*, Zakład Wydawnictw Instytutu Kształtowania Środowiska, Warszawa 1985.
- Odbudowa polskiego miasteczka. Projekty domów opracowane przez grono architektów polskich*, red. J. Gałęzowski, nakładem Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Miast i Wsi, Kraków 1916.
- Pancewicz Ł., *Polityka planowania*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2019, nr 1(64), s. 28–35.
- Piaścik F., *Przykładowe projekty zagród wiejskich dla gospodarstw od 2 do 15 ha wraz z wykazami najważniejszych materiałów budowlanych, opisem projektów i wskazówkami technicznymi*, nakładem Książnicy dla Rolników C. T. O. i K. R., Warszawa 1938.
- Piaścik F., *Współczesne tendencje w planowaniu i architekturze osiedli wiejskich oraz ich wpływ na organizację produkcji i krajobraz*, Olsztyn 1969.
- Pokropek M., *Budownictwo drewniane Kurpiów Puszczy Zielonej*, Muzeum Kultury Kurpiowskiej, Ostrołęka 2016.
- Romanówna E., *Budownictwo drewniane na Mazurach i Kurpiach*, „Przegląd Zachodni” 1951, nr 11–12, s. 479–487.
- Starzyk A., *Kurpiowszczyzna – zarys kształtowania funkcji osadniczo-rolniczych i krajobrazu*, „Mazowsze. Studia Regionalne” 2021, nr 37, s. 79–97.
- Studia nad chaosem przestrzennym*, cz. 1–3, red. A. Kowalewski T. Markowski, P. Śleszyński, Polska Akademia Nauk. Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju, Warszawa 2018, journals.pan.pl/skpkz/125356 [dostęp: 2.01.2023].
- Szałygin J., *Internetowy katalog osadnictwa holenderskiego w Polsce*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2005, nr 17, s. 103–109.
- Szałygin J., *Osadnictwo holenderskie na terenie obecnego województwa płockiego*, „Mazowsze” 1995, t. 2, nr 6, s. 35–42.
- Szałygin J., *Zabytkowe układy osadnicze województwa stołecznego i ich ochrona*, „Ochrona Zabytków” 1997, t. 50, nr 2, s. 142–149.
- Szewczyk J., *Szept pola*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2015, nr 2(49), s. 54–57.
- Śleszyński P. et al., *Analiza stanu i uwarunkowań prac planistycznych w gminach w 2017 roku*, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa 2018.
- Tomasiaś M., Przygoda M., *Mądrość ogrodu*, w: *Antropocen. W stronę architektury regenerującej*, red. K. Kępiński, A. Krężlik, Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki, Warszawa 2022, s. 109–128.
- Trzeciak P., *Pochwała różnorodności. Architektura po roku 1960*, w: *Sztuka świata*, t. 10, red. W. Włodarczyk, Arkady, Warszawa 2005, s. 279–327.
- Ustawa z dnia 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej, Dz.U. 1920, nr 70, poz. 462.
- Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym, Dz.U. 1994, nr 89, poz. 415.
- Woźniak K.P., *Niemieckie osadnictwo wiejskie między Prosną a Pilicą i Wisłą od lat 70. XVIII wieku do 1866 roku. Proces i jego interpretacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.
- Zathey M., *Zanieczyszczenie powietrza i nieefektywność energetyczna struktur osadniczych w kontekście bezładu przestrzennego w Polsce (wybrane przykłady z Dolnego Śląska)*, w: *Studia nad chaosem przestrzennym*, cz. 2, *Koszty chaosu przestrzennego*, red. A. Kowalewski T. Markowski, P. Śleszyński, Warszawa 2018, s. 229–238, journals.pan.pl/skpkz/125356 [dostęp: 2.01.2023].

Architektura kryzysu klimatycznego a tradycja

arch. Piotr Jurkiewicz

sędzia referent;

sędzia konkursowy Stowarzyszenia Architektów Polskich (SARP), Oddział Warszawski

W rozmowach na temat planowanego konkursu, prowadzonych między Urzędem Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego a Oddziałem Warszawskim Stowarzyszenia Architektów Polskich, od samego początku byliśmy zgodni, że zależy nam na projektach inspirowanych lokalną tradycją i jednocześnie odpowiadających na najpoważniejsze wyzwanie naszych czasów – na kryzys klimatyczny.

Dlaczego potrzebujemy architektury kryzysu klimatycznego?

Zmiany klimatu – te, które odczuwamy dzisiaj, i te, które nadejdą – są rzeczywistością. Najbardziej wiarygodnym źródłem wiedzy na ten temat są raporty IPCC¹, a w naszym kraju – przykładowo – książka *Nauka o klimacie*². Podstawową przyczyną zmian klimatycznych są emisje gazów cieplarnianych do atmosfery, kumulujące się od początku epoki przemysłowej w połowie XIX wieku i wciąż rosnące. IPCC na podstawie wielu modeli klimatu wskazuje, że nieuchronny – według dzisiejszej wiedzy – wzrost temperatury o 1,5°C (średnio dla całej kuli ziemskiej) zmieni istotnie warunki życia na naszej planecie. Niestety, większość scenariuszy zmian pokazuje, że realistycznym celem wydaje się ograniczenie wzrostu do 2°C, co spowoduje dramatyczne skutki, w tym – uniemożliwi lub ograniczy możliwości zamieszkiwania wielu obszarów na naszej planecie. Aby któryś z tych celów osiągnąć, konieczne staje się ograniczenie emisji, w tym – pochodzących z sektora budowlanego, które mają bardzo znaczący (około 40%) udział w ilości globalnej.

Mitygacja i adaptacja

Jednym z dwóch podstawowych wątków architektury kryzysu klimatycznego jest mitygacja, czyli redukcja lub wyeliminowanie emisji CO₂ w całym cyklu życia budynku – od wydobywania surowców, przez produkcję materiałów, budowę, fazę użytkowania, aż do zakończenia cyklu.

Narzędzia mitygacji to – w budownictwie – efektywność energetyczna, materiały i technologie o niskim śladzie węglowym, a także korzystanie z energii ze źródeł

1 Raporty Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC) publikowane są na stronie ipcc.ch/reports/ [dostęp: 22.05.2024].

2 M. Popkiewicz, A. Kardaś, S. Malinowski, *Nauka o klimacie*, Warszawa – Katowice 2018.

odnawialnych. Ważnym składnikiem okazuje się stosowanie zasad gospodarki o obiegu zamkniętym, czyli odejście od modelu liniowego, w którym budynek jest po zakończeniu użytkowania wyburzany i staje się odpadem, na rzecz modelu cyrkularnego, gdzie zużyte materiały wykorzystuje się jako elementy nowych inwestycji.

Adaptacja dotyczy dostosowania budynków do zmieniającego się klimatu (ochrona przed słońcem, przed deszczem, przed wiatrem, przed suszą czy przed powodzią) i obejmuje zwiększanie odporności na nowe warunki – wspomaganie bioróżnorodności, stosowanie elementów samowystarczalności, zmniejszenie zależności od zagrożonej infrastruktury i źródeł energii, budowanie silnych społeczności i tym podobne.

Czy dom jednorodzinny to dzisiaj właściwy model mieszkania?

W czasie przygotowywania warunków konkursu, w trakcie obrad sądu, a także w dyskusji pokonkursowej, to pytanie często zadawano. Świadomi, że można mieć zastrzeżenia do nieoptymalnego wykorzystania terenu, do niewielkiej zwartości zabudowy, do rozproszonej infrastruktury czy do trudności zorganizowania sprawnego transportu zbiorowego, uznaliśmy, że właśnie dom jednorodzinny jest znakomitym przedmiotem konkursu dotyczącego tradycji. Większość obiektów opisanych i zilustrowanych w świetnych audytach³, przygotowanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie, to właśnie domy mieszkalne. Poza tym są to obiekty najbardziej podatne na rozważanie ich związku z tradycją lokalną. W dodatku jako środowisko architektoniczne uczymy się dopiero projektować w sposób odpowiedzialny klimatycznie, a ćwiczenie dobrze jest zacząć od małej skali, łatwej do opanowania.

Nauka idzie powoli, a czasu już nie ma – musimy ćwiczyć w biegu, na prawdziwych projektach, co oznacza również, że popełnimy błędy, nieuchronne w tej sytuacji. Tym wyraźniej widać sens takiego konkursu – jako wymiany doświadczeń po wszechstronnym przepracowaniu tematu.

Tradycja i neutralność klimatyczna – sprzeczność pozorna

Te dwa podstawowe zadania postawione uczestnikom w warunkach konkursu okazują się jedynie pozornie sprzeczne. Zapoznanie się z dostarczonymi audytami przypomniało nam, że tradycyjna architektura odznacza się wspaniałą cechą – w realiach

3 Audyty obejmujące Kurpie oraz obszar wzdłuż Wisły, przygotowane przez pracownię InSitu (zob. przyp. 8 na s. 22 i przyp. 12 na s. 23).

czasu powstawania i dostępnych wtedy rozwiązań, materiałów czy technologii budynki tradycyjne spełniały właściwie wszystkie wymagania projektowania odpowiedzialnego klimatycznie, cyrkularnego, efektywnego energetycznie, wywodzącego formę oraz detal z potrzeb i z uwarunkowań – a jednocześnie prawdziwie harmonizującego z otoczeniem naturalnym oraz z tworzonym przez człowieka.

Co tak naprawdę jest architekturą regionalną?

Oprócz tych inspiracji architekturą drewnianą, zilustrowanych w dwóch audytach, kilka prac konkursowych wskazało przewrotnie na inne wzorce, stanowiące – zdaniem autorów – rzeczywistą żywą tradycję budowania, charakterystyczną dla Mazowsza. Jedna z nich wyszła od „kostki mazowieckiej”, jako jej twórcza interpretacja. Druga inspirowała się wzorem małego domu o dachu jednospadowym, ze schodkową ścianą attykową.

Warunki konkursu

Warunki dawały uczestnikom swobodę podejmowania większości decyzji, w tym – dotyczących programu, wielkości, lokalizacji domu. Odpowiedzi na te tematy miały dla sądu konkursowego znaczenie również z punktu widzenia wpływu na środowisko. Każdy z projektów musiał zawierać parametry efektywności energetycznej, w tym – parametry przegród zewnętrznych, współczynniki efektywności E_p i E_u . Prace zakwalifikowane do drugiego etapu musiały również oszacować ślad węglowy budynku – zadanie trudne i często wykonywane pierwszy raz, ponieważ polskie przepisy budowlane nie formułują w tym zakresie żadnych wymagań.

Wybrane cechy prac konkursowych z punktu widzenia neutralności klimatycznej

Tak jak podkreślałem w czasie dyskusji pokonkursowej – serdecznie gratuluję wszystkim uczestnikom konkursu. Zobaczyliśmy wiele pięknych prac i wcale nie było łatwo wybrać dziesięć z nich do drugiego etapu. Dla mnie największą wartością jest przegląd umiejętności związanych z odpowiedzialnością klimatyczną.

Program, wielkość, cechy użytkowe domu

Kilka prac konkursowych wyraźnie przyjęło zasadę, że nie należy budować więcej, niż potrzeba. W związku z tym wśród projektów o powierzchni najczęściej między 135 a 150 m² znalazły się także domy o wielkości około 100 m², zapewniające wygodne

warunki życia dla statystycznej rodziny modelu „2 + 2”. Można też stwierdzić, że projektanci dobrze dają sobie radę z odpowiedzią na problem starzenia się społeczeństwa – spełnienie wymagań dotyczących zapewnienia dostępności dla osoby z niepełnosprawnościami ruchowymi mieszkającej w domu stale lub czasowo nie było – w zdecydowanej większości prac – problemem.

Ciekawym wątkiem okazała się zmienność potrzeb rodziny w czasie i – związana z tym – podatność domu na adaptację do nowych warunków, na przykład możliwość podnajęcia części domu po wyprowadzce dzieci. Rozwiązania tego dotyczące opisano i zilustrowano schematycznie w kilku projektach.

Lokalizacja

Być może z powodu rozumianego dosłownie tytułu konkursu większość prac pokazywała domy bez sąsiedztwa, w naturalnym krajobrazie. Na tym tle wyróżniają się projekty zlokalizowane w zespołach zabudowy, zwłaszcza inspirowanych tradycyjnymi układami urbanistycznymi wsi lub małych miast. Taka zwartość zabudowy oznacza efektywne wykorzystanie terenu, infrastruktury, możliwość zapewnienia transportu publicznego, a przede wszystkim – ograniczenie zajmowania terenów naturalnych lub rolniczych pod rozproszoną zabudowę.

Samochody, rowery, mobilność

Stosunek do samochodu indywidualnego się zmienia – przynajmniej u projektantów: w pracach przeważały miejsca parkingowe pod wiatą lub odkryte. Garaże, jeśli się pojawiały, to częściej jako wydzielone od domu niż usytuowane w bryle budynku. Garaż, a z pewnością garaż dwustanowiskowy, okazałby się jednym z większych pomieszczeń, więc w sytuacji ograniczeń budżetowych decyzja o jego budowie musi się odbyć kosztem powierzchni części mieszkalnej domu. Na znaczeniu zyskują natomiast rowery: miejsca ich przechowywania pojawiają się w projektach – w schowkach wolnostojących, pod wiatami, a także w domach.

Zagospodarowanie działki, układ roślinności

Powierzchnia przykładowych działek w pracach drugiego etapu wahała się od 580 do 1200 m². Domy w większości orientowano z myślą o pasywnym wykorzystaniu darmowej energii słonecznej, w celu obniżenia zapotrzebowania na energię do ogrzewania. W zagospodarowaniu działek wyraźnie zaznacza się tendencja do lokalnej

produkcji żywności na własne potrzeby – wydzielanie ogrodów warzywnych, drzewa owocowe, ule dla pszczół. Opis doboru roślin wskazuje natomiast na świadomy powrót do gatunków rodzimych, które dzięki dopasowaniu do lokalnego klimatu mogą się stać ważnym elementem składowym ekosystemów odpornych na niekorzystne zjawiska pogodowe, takie jak susze.

Gospodarowanie wodą

Wszystkie projekty przewidują zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych na terenie działki własnej. Warto zatem prześledzić, jak projektanci planują to osiągnąć. Standardową odpowiedzią, która wcale nie jest optymalna z punktu widzenia możliwości wykorzystania deszczu, okazują się podziemne zbiorniki retencyjne, betonowe lub z tworzywa sztucznego, z których woda może być pompowana do podlewania ogrodu lub do instalacji wewnętrznej, przeznaczonej do splukiwania toalet.

Dużo ciekawszą propozycją jest retencja powierzchniowa – w postaci ogrodów deszczowych, oczek wodnych czy układu kaskadowych zbiorników z roślinnością wodną. Prawdłowo zaprojektowany system ogrodów deszczowych retencjonuje w sposób naturalny wodę, nawadnia zieleń i wspomaga procesy glebotwórcze oraz wzmacnia bioróżnorodność, ponieważ staje się elementem środowiska życia ptaków, płazów, owadów czy drobnych ssaków. Poza tym dodatkowo może być bardzo atrakcyjny wizualnie.

Układ pomieszczeń

Uczestnicy konkursu proponowali bardzo zróżnicowane rozplanowanie pomieszczeń w domach: od układów tradycyjnych, z klasycznym wyraźnym wydzieleniem wszystkich pomieszczeń, w tym – z osobną kuchnią, do swobodnych planów, kojarzących się z miejskim stylem życia, gdzie cała część wspólna domu tworzy jedną przestrzeń, łączącą różne funkcje. Na podkreślenie zasługuje pomysł wykorzystania podstawowej zasady rozplanowania tradycyjnego domu wokół trzonu kominowego. Idea zastosowania masywnego trzonu o dużej bezwładności termicznej, który mieści urządzenia i instalacje grzewcze i staje się sercem domu, jest głęboką, strukturalną inspiracją lokalną tradycją budowania i – w mojej ocenie – najciekawszym wątkiem konkursu, w dodatku wykorzystanym w różny sposób w kilku projektach. Raz jest to blat kuchenny złączony z łazienką parteru, w innym projekcie widzimy prawdziwy komin, który ogrzewa i w naturalny sposób ma wentylować: chłodzić dom latem. Wreszcie – jest to komin przechodni: centralne pomieszczenie, z którego wchodzi się do pozostałych w domu.

Materiały budowlane i technologie, prefabrykacja

Także tu stwierdzamy dużą różnorodność rozwiązań: od technologii murowanych, przez szkielet drewniany, po ściany z drewna masywnego, klejonego warstwowo lub składanego z drobnowymiarowych elementów – desek łączonych kołkami. Opisy wskazują na możliwość prefabrykacji. Co pozytywnie zaskakuje – żadna z prac zakwalifikowanych do drugiego etapu nie przewidywała technologii ścian zewnętrznych dwuwarstwowych, obecnie najpowszechniejszej (warstwa nośna murowana z izolacją lekką mokrą ze styropianu i z tynkiem na siatce).

Co to znaczy na dzisiejszym rynku budowlanym „materiały lokalne”?

Odniesienia do materiałów lokalnych dotyczą właściwie tylko desek z odzysku, stosowanych jako okładzina elewacji, lub kamienia polnego na podmurówkę ścian zewnętrznych – system dystrybucji materiałów budowlanych bardzo utrudnia kontrolę nad miejscem pochodzenia danego materiału. Dotyczy to zwłaszcza materiałów masowo produkowanych, a kupowanych w hurtowniach. Projekty z nurtu budownictwa naturalnego, opisujące – przykładowo – kostki prasowanej słomy jako materiał izolacyjny, wypełniający szkielet drewniany, dają dużo większą szansę na faktyczne ograniczenie odległości transportu materiałów na budowę.

Ochrona przed przegrzewaniem latem

W domach korzystających z energii słonecznej do ogrzewania pomieszczeń za pomocą dużych okien skierowanych na południe zachodzi ryzyko, że latem lub nawet wiosną i jesienią może dochodzić do nadmiernego wzrostu wartości temperatury wewnętrznej. Przed tym zjawiskiem można się ustrzec, jeżeli świadomie stosuje się ochronę przed niepożądanymi zyskami słonecznymi: ochronę w postaci okapów, nadwieszów, okiennic lub żaluzji zewnętrznych. Inne metody obejmują obniżenie temperatury przez zaprojektowanie możliwości intensywnego wietrzenia budynku z wykorzystaniem naturalnego ciągu kominowego lub chłodzenia pasywnego pompą ciepła.

Źródła energii i systemy instalacyjne

Większość projektów jako źródło energii do ogrzewania i przygotowania ciepłej wody użytkowej podaje powietrzną lub gruntową pompę ciepła, współpracującą z dachową instalacją fotowoltaiczną. Dodatkowym źródłem ogrzewania staje się – wykorzystany w kilku pracach – kominek na biomasę. Z możliwością oparcia komfortu w domu na

odnawialnych źródeł energii współgra obniżenie strat ciepła dzięki bardzo dobrej izolacji termicznej przegród zewnętrznych, kontroli szczelności powłoki budynku, jak również odzyskowi energii z wentylacji. W nagrodzonych pracach stosowanie tych rozwiązań okazało się standardem.

Ślad węglowy w cyklu życia budynku

Jak wspomniano we wstępie, oszacowanie śladu węglowego (zwłaszcza – wbudowanego) stało się poważnym wyzwaniem dla uczestników – dlatego że przepisy tego nie wymagają, a jako projektanci nie mamy wiedzy ani narzędzi przydatnych do takich obliczeń.

Podane wyniki oszacowania nie były kryterium oceny prac. Wszyscy uczestnicy drugiego etapu konkursu podali ślad węglowy operacyjny, czyli związany z fazą użytkowania, oraz wbudowany – pochodzący z produkcji, z transportu i z samego procesu wznoszenia budynku. Rozrzut wyników jest bardzo duży. Najlepsze osiągnięto w tych projektach, w których decyzje o wyborze technologii i materiałów, źródła ciepła, a także – samej formy budynku, podejmowano z użyciem kryterium redukcji śladu węglowego.

Podsumowanie

Konkurs pokazał, że możliwa i udana okazała się inspiracja głęboko rozumianą tradycją, oparta na poważnej refleksji – podejmowanie kolejnych decyzji projektowych w zgodzie z tradycyjnym sposobem budowania, gdzie wielkość i funkcja domu były dopasowane do prawdziwych potrzeb. Forma była wyjściowo prosta, a potem modyfikowana w zależności od uwarunkowań. Materiały lokalnie dostępne stosowano efektywnie, a dekoracja – o ile się pojawiała – wynikała w organiczny sposób z funkcji i właściwości materiału. Takie podejście do projektu prowadzi samoistnie ku rozwiązaniom przyjaznym dla klimatu. Gdy zostaje wzbogacone o współczesne możliwości technologiczne (przy czym niekoniecznie mowa o rozwiązaniach high-tech), wydaje się najprostszym i najbardziej skutecznym przepisem na dobry współczesny dom.

Bibliografia

- InSitu Pracownia Dokumentacji i Konserwacji Zabytków, zespół autorski w składzie: I. Bartnik, H. Kosiniec, K. Sadowska-Wieworowska, A. Kaulbarsz, W. Skrzydlewski, M. Płatos, P. Jarmołowicz, *Audyty tradycyjnego budownictwa drewnianego Mazowsza na obszarze Kurpi Białych i Zielonych. Powiaty: makowski, ostrołęcki, ostrowski, przasnyski, pułtuski i wyszkowski*, t. 1, cz. opisowa, Warszawa 2020.
- InSitu Pracownia Dokumentacji i Konserwacji Zabytków, zespół autorski w składzie: I. Bartnik, H. Kosiniec, K. Sadowska-Wieworowska, A. Kaulbarsz, W. Skrzydlewski, M. Płatos, P. Jarmołowicz, *Audyty tradycyjnego budownictwa drewnianego Mazowsza na obszarze wzdłuż biegu rzeki Wisły (od Warszawy po Płock). Powiaty: gostyniński, nowodworski, płocki, płoński, sochaczewski i warszawski zachodni*, t. 1, cz. opisowa, Warszawa 2020.
- Popkiewicz M., Kardaś A., Malinowski S., *Nauka o klimacie*, Wydawnictwo Nieoczywiste, Wydawnictwo Sonia Draga, Warszawa – Katowice 2018.
- Raporty IPCC, ipcc.ch/reports/ [dostęp: 22.05.2024].

Zagospodarowanie przestrzeni wokół domu

arch. Aleksandra Zubelewicz-Lada

asystentka sędziego referenta;

sędzia konkursowy Stowarzyszenia Architektów Polskich (SARP),
Oddział Warszawski

Zatem chodzi o przestrzeń, która będzie odpowiadała na różne potrzeby mieszkańców zachodzące w życiu codziennym (dorosłych, dzieci). Kluczowa okaże się więc odpowiedź na pytanie, jak projektanci poradzili sobie z tą kwestią w pracach nadesłanych na konkurs. Czy widać jakieś tendencje, a jeśli – tak, to jakie? Czy można było zauważyć ciekawe rozwiązania, problemy, zagrożenia z tym związane?

Zagospodarowanie przestrzeni wokół domu.

Imponderabilia poboczne

Przedmiotem konkursu był projekt domu inspirowanego tradycyjną architekturą województwa mazowieckiego, w tej edycji – regionu Kurpi Białych i Kurpi Zielonych oraz obszaru nadwiślańskiego Mazowsza Zachodniego. Jednak już nawet sam temat – „Dom w krajobrazie” – osadzał projektowany obiekt w przestrzeni, przez co wymuszał na uczestnikach konkursu zajęcie stanowiska w temacie wyznaczenia ram przestrzennych i zagospodarowania terenu wokół domu. Ponadto dom neutralny klimatycznie nie może działać jako wyizolowany, teoretyczny byt w próżni, ale okazuje się ściśle powiązany z otoczeniem, w którym funkcjonuje. Zatem organizator konkursu oraz jury mogli się spodziewać, że z ogromnym prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością, w nadesłanych pracach uczestnicy konkursu zmierzyli się nie tylko z samym obiektem budowlanym, lecz także z materią zagospodarowania przestrzeni wokół domu na poziomie zarówno estetyki, jak i użyteczności.

Zagospodarowanie przestrzeni wokół domu jest ściśle powiązane z wpływem domu na jego otoczenie i z nadawaniem tej przestrzeni funkcji i znaczeń. W ujęciu teoretycznym *Słownik języka polskiego PAN*¹ wyjaśnia znaczenie zwrotu *zagospodarować teren* jako: ‘przygotować do użytku lub wykorzystać na coś jakieś miejsce lub teren’. Natomiast zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego PWN*² czasownik *zagospodarować* oznacza: ‘1. racjonalnie wykorzystać teren lub zasoby, 2. objąć kogoś lub coś swoim wpływem’. Mam poważne wątpliwości, czy użycie pojęcia „racjonalne” jest tu uprawnione, gdyż jest ono określeniem wartościującym i bardzo względnym.

1 *Wielki słownik języka polskiego PAN (WSJP PAN)*, wsjp.pl/ [dostęp: 15.11.2022].

2 *Słownik języka polskiego PWN*, sjp.pwn.pl/ [dostęp: 15.11.2022].

Wykorzystanie terenu, nawet w naszym mniemaniu w sposób nieracjonalny, jest nadal jego zagospodarowaniem. Pojawia się również pytanie: kiedy można uznać przestrzeń za zagospodarowaną? Czy wymaga to zaplanowania, czy może to być działaniem przypadkowym?

W praktyce można się często spotkać z sytuacją, że zagospodarowanie przestrzeni wokół domu jest wątkiem pobocznym, rozwiązywanym projektowo przy okazji. Samo zagospodarowanie terenu jest natomiast wykonywane na samym końcu, o ile starczy zapasu i środków finansowych. Nie oznacza to, że dom nie ma wpływu na otoczenie ani że przestrzeń nie ma funkcji. Dzieje się to nadal, tylko w sposób spontaniczny i nie do końca zaprojektowany.

Zagospodarowanie przestrzeni. Formy tradycyjne

Kiedyś odpowiednie zagospodarowanie przestrzeni wokół domu i utrzymanie jej w tym stanie było istotnym elementem przeżycia, zapewnienia samowystarczalności siedliska. Sposób zagospodarowania wynikał z – wypracowywanej latami i dyktowanej potrzebami – tradycji danej lokalizacji, w zależności od sposobu gospodarowania i warunków fizjograficznych.

Naturalna bariera w postaci lasów wymuszała na terenie Kurpiów Zielonych samowystarczalność. Wąski rynek lokalny, ograniczony do jednej wsi, był oparty na systemie bezgotówkowym, w formie wzajemnego świadczenia usług³. Sama gospodarka bazowała najpierw na dostępie do lasów i puszczy, potem – wskutek ograniczenia dostępu do nich – przeszła na rolnictwo. Ten proces historyczny wymuszał pewną ewolucję zagospodarowania terenu wokół domu⁴. Nie było tu jednak drastycznych przekształceń: forma budynków mieszkalnych i gospodarczych pozostała niezmienna, modyfikacjom podlegał ich układ wewnętrzny. Zmiana zagospodarowania sprowadzała się do dostawiania nowych obiektów i skutkowałą dogęszczaniem siedlisk.

Puszcza Biała to tereny rolne, zasiedlone ludźmi zależnymi, odrabiającymi pańszczyznę. Na skutek osadnictwa z połowy XVIII wieku terenów Puszczy Białej mieszkającymi Kurpi Zielonych typ budownictwa drewnianego z kurpiowskiej Puszczy Zielonej

3 InSitu Pracownia Dokumentacji i Konserwacji Zabytków, zespół autorski w składzie: I. Bartnik, H. Kosiniec, K. Sadowska-Wieworowska, A. Kaulbarsz, W. Skrzydlewski, M. Płatos, P. Jarmolowicz, *Audyty tradycyjnego budownictwa drewnianego Mazowsza na obszarze Kurpi Białych i Zielonych. Powiaty: makowski, ostrołęcki, ostrowski, przasnyski, pułtuski i wyszkowski*, t. 1, cz. opisowa, Warszawa 2020, s. 7.

4 *Ibidem*, s. 8.

przeniesiono na teren Puszczy Białej w niemal identycznej postaci⁵. Analogicznie skopiowano sposób zagospodarowania siedlisk.

Pojedyncza zagroda, zwana siedliskiem, składała się z domu ustawionego szczytowo do drogi⁶, z podwórka (z przestrzeni bez zabudowań) i z obory (czyli z zabudowań gospodarczych). Szczególną wagę przywiązywano do wyglądu szczytowej elewacji budynku, widocznej z drogi. Można przypuszczać, że podobny podział dotyczył zagospodarowania przestrzeni wokół domu: od strony drogi znajdowała się część reprezentacyjna, z tyłu domu – część użytkowa. Równie wyraźne, jak dosłowne było oddzielenie przestrzeni prywatnej (siedliska) od publicznej (drogi) – sztachetowym płotem z wrotami. Tereny siedlisk były dosyć ciasne, wieś – gęsto zabudowana. Miało to swój wymiar praktyczny w kontekście samowystarczalności, zasobów koniecznych do utrzymania takiego zagospodarowania. Mimo późniejszego rozproszenia osad nie zwiększano terenów siedlisk, ale je dogęszczano. Zabudowa tworzyła pierwotnie osady samorodne o dużym bogactwie kształtów na skraju puszczy. Wraz z rozwojem gospodarki rolnej i kolonizacji obok osad powstawały osiedla typu ulicowego z regularnym układem zagród⁷.

Obszar nadwiślański Mazowsza Zachodniego to osadnictwo wzdłuż biegu rzeki Wisły, przy starym szlaku komunikacyjnym z Warszawy do Wyszogrodu i Czerwińska oraz w kierunku Płocka. Sama sieć ośrodków lokalnych ukształtowała się w XV–XVI wieku, później następowało zagęszczanie się tkanki osadniczej⁸. Układy ruralistyczne okazywały się bardzo różnorodne: od ulicówek, przez rzędówki, wsie kolonijne, widlice, aż po wielodrożnice⁹. Sposób zagospodarowania zagród wynikał z warunków fizjograficznych – z sąsiedztwa Wisły – i wykazywał od nich ogromną zależność.

Zanim powstały dom i zabudowa typu olenderskiego, musiało powstać zagospodarowanie przestrzeni: osiedla budowano na sztucznych wzniesieniach, drogi – na podwyższeniach ziemnych¹⁰. Działkę siedliskową otaczał ze wszystkich stron płot

5 *Ibidem*, s. 9.

6 *Ibidem*, s. 14.

7 *Ibidem*, s. 10–11.

8 InSitu Pracownia Dokumentacji i Konserwacji Zabytków, zespół autorski w składzie: I. Bartnik, H. Kosiniec, K. Sadowska-Wieworowska, A. Kaulbarsz, W. Skrzydlewski, M. Płatos, P. Jarmolowicz, *Audyty tradycyjnego budownictwa drewnianego Mazowsza na obszarze wzdłuż biegu rzeki Wisły (od Warszawy po Płock). Powiaty: gostyniński, nowodworski, płocki, płoński, sochaczewski i warszawski zachodni*, t. 1, cz. opisowa, Warszawa 2020, s. 5–6.

9 *Ibidem*, s. 7.

10 *Ibidem*, s. 8.

z materiału lokalnego – z plecionych gałęzi wierzbowych. Zabudowę kubaturową uzupełniały liczne budowle wodne i ziemne: rowy, stawy melioracyjne, wały przeciwpowodziowe, a także nasadzenia drzew i krzewów, mające osuszać teren i stanowić zabezpieczenie przed falą powodziową lub przed napływem kry lodowej w razie przerwania wału¹¹.

Innym typem zagospodarowania Mazowsza Zachodniego stały się zagrody puszczańskie. To osadnictwo lokowało się początkowo na obrzeżach puszczy, potem obejmowało zasięgiem większość terenów możliwych do zagospodarowania¹². Zabudowa, oprócz domu, to stodoła, drewnutnia i chlew, ewentualnie – jeszcze inne budynki gospodarcze. Z przodu domu był ogród, między budynkami – czysto praktyczny aspekt zagospodarowania, czyli podwórk.

Podobnie kształtowały się pozostałe typy zabudowy siedliskowej. Typowe osiedle drobnoszlacheckie otaczał płot. Od frontu znajdował się dom ustawiony szczytowo lub kalenicowo, przed nim – ogród i warzywnik, za domem część użytkowa – piwnica, zabudowania gospodarcze, studnia, ule. Zagrody chłopskie różniły się od drobnoszlacheckich wielkością – mniejszy teren, mniej budynków. Potrzeby, które mieszkańcy mogli za pomocą zagospodarowania przestrzeni wokół domu w sposób samowystarczalny zaspokoić, musiały być tym samym również mniejsze.

Ciekawa z punktu widzenia wagi tematu zagospodarowania przestrzeni wokół domu jest zabudowa małomiasteczkowa Mazowsza Zachodniego. Same chałupy okazywały się zbliżone pod względem rozwiązań do chałup wiejskich¹³. Inne użytkowanie i inne zagospodarowanie wokoło powodowało, że zabudowa pełniła inne funkcje – handlowe, usługowe, produkcyjne.

Wszystkie typy tradycyjnego zagospodarowania przestrzeni zarówno Kurpi Zielonych i Kurpi Białych, jak i obszaru nadwiślańskiego Mazowsza Zachodniego wykazują, mimo regionalnych różnic, zestaw cech wspólnych. Są pragmatyczne i praktyczne do bólu. Korzystanie z przestrzeni wokół domu staje się intuicyjne i tworzy czytelny dla regionu element lokalnego kodu kulturowego. Wielkość obejścia jest taka, aby spełniać potrzeby funkcjonalne, ale bez zbędnego nakładu pracy, żeby to obejście utrzymać w odpowiednim stanie. Granica między siedliskiem a terenem publicznym okazuje się wyraźnie zaznaczona. Wszelkie elementy ozdobne – o ile występują –

¹¹ *Ibidem*, s. 9.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*, s. 12.

na przykład ogrody, zlokalizowano od strony przestrzeni publicznej. Funkcja terenu między domem a budynkami gospodarczymi jest czysto użytkowa – plac gospodarczy, ujęcie wody, wybieg dla zwierząt, składowanie. Zieleń, budowle wodne są elementami przede wszystkim praktycznymi, a nie – ozdobnymi. Strefa rekreacji jest ograniczona do chwili odpoczynku na ławeczce przy domu. Dostosowywanie się do zmieniających się potrzeb jest ewolucyjne, a nie – rewolucyjne. Stałe i niezmiennie elementy są uzupełniane przez nowe.

W pewnym momencie naszej historii rozwoju cywilizacji odpadł jeden z najważniejszych motorów napędowych funkcji kształtujących zagospodarowanie przestrzeni wokół domu, czyli samowystarczalność. Zmieniły się potrzeby i wymagania, już nie trzeba było zapewniać sobie wszystkich elementów niezbędnych do przeżycia przy swoim domu, na własnym terenie. Wahadło wychyliło się od funkcjonalizmu i tradycji w stronę nowoczesności i aspektów czysto estetycznych. Tradycyjne domy zastąpiło budynkami pozbawionymi lokalnych odniesień i rozwiązań. Zaczęły zanikać zabudowania inwentarsko-gospodarcze, warzywniki, sady przydomowe. Zastąpiły je trawniki i żywopłoty. Zachowana zostaje niezbędna infrastruktura techniczna – ujęcie wody, odprowadzanie ścieków, składowanie śmieci, podjazd dla samochodu. Pojawiła się nowa funkcja zagospodarowania przestrzeni wokół domu – rekreacja. Letnią kuchnię wypiera grill. Płoty pozostały. Jednak bez warstwy utylitarnej tradycyjna wielkość siedliska wydaje się być za duża, a zabudowa – zbyt rozproszona.

Zagospodarowanie przestrzeni. Współczesne kierunki

Wydarzenia i zmiany zachodzące w ostatnich latach na świecie spowodowały ponowne odwrócenie się tendencji. Wahadło zmierza do równowagi. Aspekty wizualne są nadal ważne, ale możemy zaobserwować nie tylko neoregionalizm w architekturze domów, lecz także neoutylitaryzm w zagospodarowaniu przestrzeni wokół nich.

Zauważenie i chęć przeciwdziałania zmianom klimatycznym powodują przemodelowanie myślenia dotyczącego znaczenia zieleni, zagospodarowania wody, sposobu pozyskiwania energii i wykorzystywania zasobów. Pandemia zachwiała potrzebą bezpieczeństwa oraz wykazała kruchość i zawodność łańcuchów dostaw. Wojna w Ukrainie i ograniczenia w dostawach gazu oraz wzrost cen nośników energetycznych stały się przyczynami dodatkowych niepewności. Kogo do tej pory do oszczędzania zasobów nie przekonały argumenty emocjonalne i rzeczowe o działaniu dla dobra przyszłych pokoleń, tego teraz przekonują argumenty finansowe. Pojawia się chęć

odzyskania chociaż części samowystarczalności, a tym samym – poczucia bezpieczeństwa. Przekłada się to na sposób zagospodarowania przestrzeni wokół domu.

Przymusowe zamknięcie w domach oraz zmiana sposobu pracy na częściowo zdalną wymusiły dłuższe i bardziej intensywne korzystanie z domu i z zagospodarowania przestrzeni wokół niego. Wiele osób dopiero w tym momencie miało okazję docenić jego zalety lub dostrzec braki.

Ponownie zostaje odkryta użytkowa funkcja zieleni. Do łask wracają drzewa owocowe, warzywniaki, przydomowe szklarnie. Drzewo nie jest już czyhającym zagrożeniem, bo może nam spaść na dom, ale staje się źródłem cienia w słoneczne dni.

Nastąpiła ewolucja w infrastrukturze technicznej i w uzbrojeniu terenu. Coraz częściej korzysta się ze źródeł ciepła i energii elektrycznej alternatywnych i niezależnych od zewnętrznych dostaw. Woda deszczowa nie jest jak najszybciej odprowadzana z terenu – stała się cennym zasobem, magazynowanym do ponownego zagospodarowania. Samo ukształtowanie terenu nie jest już elementem tylko wizualnym, skoro zyskało istotne znaczenie techniczne.

Mimo że siedlisko jest nadal często wydzielone nie tylko symbolicznie przez sposób zagospodarowania, lecz także bardzo dosłownie – czyli płotem, to jest on często ukształtowany tak, aby umożliwić swobodną migrację małym zwierzętom. Zaczynamy dostrzegać i uwzględniać współużytkowników przestrzeni, jakimi są zwierzęta. Powrót do samowystarczalności poskutkował również sporadycznym powrotem małego inwentarza (przykładowo – kur) do zagospodarowania przestrzeni wokół domów.

Zagospodarowanie przestrzeni. Rozwiązania konkursowe

Przyjrzyjmy się zatem odpowiedziom projektowym uczestników konkursu na wyzwania, tendencje i zagrożenia związane ze sposobem zagospodarowania przestrzeni wokół domu.

Rozwiązania zaprezentowane w pracach konkursowych są zgodne ze współczesnymi tendencjami projektowymi i konkretne. Katalog rozwiązań jest stały, ponawiany w większości propozycji, z nieznacznymi modyfikacjami. Są to rozwiązania realistyczne, mające duże szanse na zadziałanie zgodnie z zamierzeniem projektowym.

Konkurs był dwuetapowy. Propozycje projektowe dotyczące zagospodarowania przestrzeni wokół domu, sygnalizowane w pierwszym etapie, przechodziły do etapu finałowego. Uczestnicy sami określali warunki lokalizacji i wielkość działek, na których

projektowali domy. Powierzchnia działek prac nagrodzonych mieściła się w przedziale 580–1200 m².

Tylko jedna z nagrodzonych prac wskazała jednoznacznie lokalizację swojego domu w krajobrazie jako lokalizację w krajobrazie zurbanizowanym. Pozwala to na wykorzystanie dróg i mediów istniejących na terenach zurbanizowanych, a tym samym – na znacznie oszczędniejsze zagospodarowanie przestrzeni wokół domu. Lokalizacja w zapewne malowniczym krajobrazie wiejskim, z dala od innych zabudowań, skazuje inwestycje na osiągnięcie samowystarczalności w zakresie źródła wody, podłączenia do kanalizacji, sposobu komunikacji i dojazdu do siedliska. Przyczynia się to także do rozproszenia i do tak zwanego rozlewania zabudowy, powodującego utrudnienia organizacyjne i stanowiącego większy koszt dla klimatu. Ta problematyka skłoniła jury do dyskusji na temat krajobrazu, w jakim należałoby widzieć nagrodzone domy, i na temat promowanego sposobu myślenia o wyborze lokalizacji. Nie jest to krajobraz w potocznym tego słowa rozumieniu, gdzieś w głęsi, wśród pól i łąk. Chodzi właśnie o krajobraz już zurbanizowany. Najkorzystniej byłoby, aby zabudowa stanowiła dopełnienie istniejącej struktury, z racjonalnym wykorzystaniem już istniejących elementów zagospodarowania.

Większość prac nawiązuje do tradycyjnych układów zabudowy – stawia dom bliżej drogi, w przedniej części terenu. Czytelny okazuje się podział na strefę publiczną i na strefę prywatną. Podkreślają go dodatkowo fragmenty ogrodzeń, nawiązujące do tradycyjnych płotów i występujące w niektórych pracach. Nie jest to jednak wydzielenie terenu w sposób ciągły, ze wszystkich stron. Ogrodzenia stanowią element tylko symboliczny. Inaczej niż w układach tradycyjnych, pewne elementy infrastruktury gospodarczej zagospodarowania terenu – takie jak wiata na samochód, śmietnik, szambo – znajdują się nie z tyłu domu, ale jak najbliżej przestrzeni publicznej. Ma to swoje praktyczne uzasadnienie: przekłada się to na jak najprostszy dostęp dla wymaganej obsługi tych urządzeń, a także pozwala zminimalizować konieczne utwardzenia terenu. Zabudowa siedliska jest w razie konieczności uzupełniana małymi budynkami gospodarczymi. Wszystkie zagospodarowania proponowane w konkursie wykazują się elastycznością w zakresie możliwości przeprowadzania zmian i dogęszczania zabudowy przez dostawianie obiektów – co okazuje się tradycyjnym sposobem radzenia sobie ze zmianą potrzeb.

Projektanci przywiązują w swoich pracach dużą wagę do odpowiedniego doboru i wykorzystania zieleni w zagospodarowaniu przestrzeni wokół domu. Jest ona nie tylko elementem ozdobnym, lecz także ważną częścią składową domu neutralnego klimatycznie. Proponowane nasadzenia drzew są odpowiednio dobrane gatunkowo

i usytuowane tak, aby rzucać w zaprojektowanym miejscu cień na dom. Projektanci podkreślają szczególne znaczenie starannego doboru roślinności – chodzi o to, aby nasadzenia były wykonane z roślinności lokalnej, odpowiedniej do gleby i do lokalizacji. Utwardzenia nawierzchni ogranicza się do niezbędnego minimum, zachowuje się jak największą powierzchnię biologicznie czynną na gruncie rodzimym.

Proponowane ogrody są nie tylko ozdobne, lecz także użytkowe. W projektach znajdziemy warzywne, kwietne, a także owocowe, uzupełnione małą architekturą w postaci szklarni, kompostowników czy uli. Monokulturę trawową uzupełniono łąkami kwietnymi i ogrodami deszczowymi. Jedna z prac proponuje, żeby otwarte zbiorniki na wodę deszczową, zlokalizowane przy elewacji budynków, wykorzystywać jako swoiste donice dla roślin wodnych. Podobna roślinność pojawiłaby się zapewne w otwartych stawach i w nieckach retencyjnych, projektowanych w kilku pracach.

Niezwykle istotną częścią projektu wykorzystania przestrzeni przy domu stała się koncepcja zagospodarowania wód opadowych. Ich zbieranie nie służy jak najszybszemu odprowadzeniu wody z powierzchni terenu, lecz ma na celu jej zmagazynowanie i wykorzystanie do podlewania i celów gospodarczych. Projektanci prezentują tu bardzo szerokie spektrum rozwiązań, które mogą się nawzajem dopełniać. Wody opadowe mogą być magazynowane lub rozsączone. Magazyny mogą być podziemne lub otwarte naziemne, w postaci stawów i niecek, służących również roślinom i zwierzętom, co przyczynia się do poprawy mikroklimatu otoczenia. Użycie otwartych zbiorników retencyjnych to nawiązanie do tradycyjnego ich zastosowania w olenderskim sposobie zagospodarowania przestrzeni przy domach.

Brak ogrodzeń lub ich odpowiednia ażurowość to rozwiązania pozwalające na swobodną migrację zwierząt przez siedliska. Faunie sprzyjają również proponowana roślinność i otwarte zbiorniki wodne. W kilku projektach można znaleźć pasieki, jednak nikt nie wprowadza bardziej wyrazistego inwentarza – który mógłby się okazać zarazem bardziej kontrowersyjny.

Na zagospodarowanie przestrzeni wokół domu składają się nie tylko widoczne budowle, elementy małej architektury i zieleń, lecz także cała techniczna infrastruktura: podziemna i naziemna. Z myślą o potencjalnym braku dostępności mediów projektanci poszukiwali rozwiązań alternatywnych. Pojawiały się propozycje pomp ciepła z terenowymi czepniami powietrza oraz przydomowych oczyszczalni ścieków. Panele fotowoltaiczne lokalizowano głównie na dachach, w jednym przypadku usytuowano je w terenie.

Projektanci nie zapomnieli o stosunkowo nowych funkcjach przyporządkowywanych obecnie do zagospodarowania przestrzeni wokół domu, czyli o rekreacji i odpoczynku. W wielu projektach pojawiały się tarasy przydomowe. W jednym wyraźnie wskazano plac zabaw dla dzieci. Chociaż wydaje mi się, że tak naprawdę wszystkie projektowane ogrody mogą w całości być traktowane jako strefa zabaw dla dzieci i dorosłych. Na podstawie projektów można wysnuć również wniosek, że era grillowania minęła – nie pokazano go na żadnym z rysunków. Ja jednak spodziewam się w niedalekiej przyszłości triumfalnego powrotu tak zwanych kuchni letnich – na fali neoregionalizmu.

Chciałabym pochwalić także projektantów za coś, czego nie zrobili – nie padły propozycje sposobu oświetlenia terenu. I słusznie. Nie warto przyczyniać się do tak i tak nadmiernego zanieczyszczenia nieba światłem, zwłaszcza na terenach mniej zurbanizowanych.

Zagospodarowanie przestrzeni. Inne podejście

Prawie każda z prac złożonych w trakcie tego konkursu prezentowała koncepcję nowej zabudowy, na działce do tej pory niezagospodarowanej. Było to zgodne z zadaniem i z wymaganiami stawianymi uczestnikom. Jedna praca wyszła poza ten schemat: przyjęła jako temat rewitalizację istniejącego siedliska. Złamała tym samym zasady konkursu i nie przeszła do etapu finałowego. Wykazała jednak zupełnie inny sposób widzenia tematu konkursu i skłoniła jury do rozważań, czy takie podejście – wykorzystanie istniejących zasobów – nie zapewnia tak naprawdę najbardziej neutralnego klimatycznie rozwiązania dla idei domu w krajobrazie. Czy powinniśmy ciągle zagospodarowywać nowe przestrzenie? Może w obliczu współczesnych wyzwań klimatycznych i ekonomicznych najlepszym sposobem zagospodarowania przestrzeni staje się jednak rewitalizacja.

Bibliografia

InSitu Pracownia Dokumentacji i Konserwacji Zabytków, zespół autorski w składzie: I. Bartnik, H. Kosiniec, K. Sadowska-Wieworowska, A. Kaulbarsz, W. Skrzydlewski, M. Płatos, P. Jarmołowicz, *Audyt tradycyjnego budownictwa drewnianego Mazowsza na obszarze Kurpi Białych i Zielonych. Powiaty: makowski, ostrołęcki, ostrowski, przasnyski, pułtusk i wyszkowski*, t. 1, cz. opisowa, Warszawa 2020.

InSitu Pracownia Dokumentacji i Konserwacji Zabytków, zespół autorski w składzie: I. Bartnik, H. Kosiniec, K. Sadowska-Wieworowska, A. Kaulbarsz, W. Skrzydlewski, M. Płatos, P. Jarmołowicz, *Audyt tradycyjnego budownictwa drewnianego Mazowsza na obszarze wzdłuż biegu rzeki Wisły (od Warszawy po Płock). Powiaty: gostyniński, nowodworski, płocki, płoński, sochaczewski i warszawski zachodni*, t. 1, cz. opisowa, Warszawa 2020.

Słownik języka polskiego PWN, sjp.pwn.pl/ [dostęp: 15.11.2022].

Wielki słownik języka polskiego PAN (WSJP PAN), wsjp.pl/ [dostęp: 15.11.2022].

Podzwonne dla nowoczesnej stodoły

arch. i urb. Michał Sikorski

członek składu sędziowskiego;

sędzia konkursowy Stowarzyszenia Architektów Polskich (SARP), Oddział Warszawski;

założyciel autorskiej pracowni projektowej TŁO w Warszawie, która obecnie eksperymentuje z wtórnym użyciem materiałów budowlanych; prowadzi zajęcia z projektowania na Politechnice Warszawskiej; w 2023 roku zaprojektował wystawę *Poetyka konieczności*, która zdobyła główną nagrodę na London Design Biennale

Czy na Mazowszu żyje się dziś inaczej niż w innych regionach kraju oraz czy te różnice są wystarczające, aby mogły za nimi pójść faktyczne różnice w architekturze? Czy u nas w kraju istnieje regionalizm oraz czy może on być krytyczny?¹ Czy samo pojęcie regionalizmu krytycznego nie jest przedawnione (1983!)²?

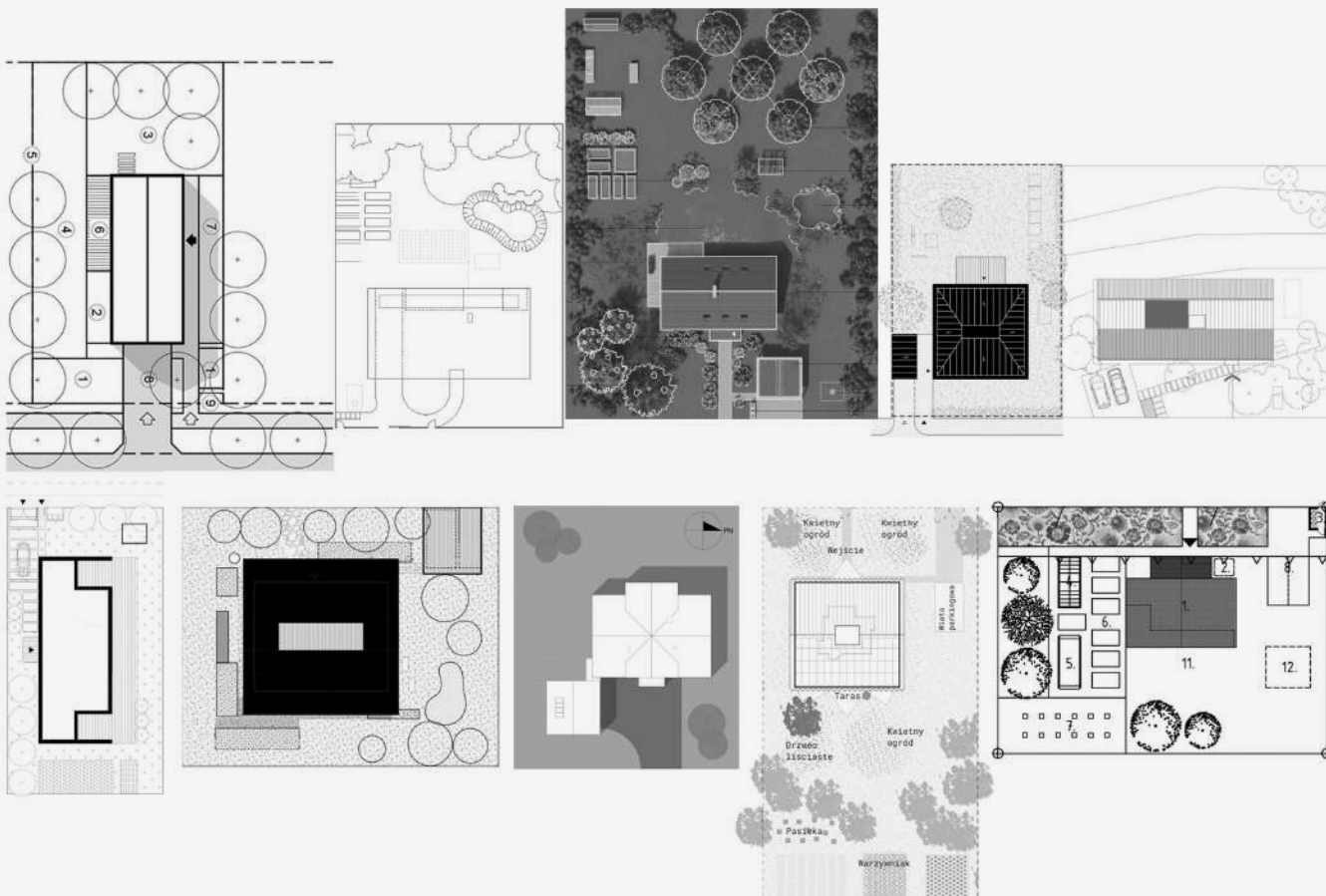
Jak kraj długi i szeroki, powstają te same drewniane domki o powierzchni składowanej od 35 m², przez 70 m², po 150 m². Czy w takim razie jesteśmy skazani na zaludnienie krajobrazu przez kopiuj-wklej „nowoczesne stodoły” będące najniższym akceptowalnym mianownikiem architektonicznym? Na szczęście przyszłość nie musi malować się w brązowo-niższych barwach powtarzającej się architektury. Analiza dziesięciu nagrodzonych projektów (il. 1, il. 2) pozwala wierzyć, że może jednak czeka nas ciekawsza przyszłość.

Bestiariusz

Dziesięć nagrodzonych projektów w konkursie „Dom w krajobrazie – konkurs na projekt domu neutralnego klimatycznie, inspirowanego tradycyjną architekturą województwa mazowieckiego. Edycja I – Kurpie Białe i Zielone oraz obszar nadwiślański Mazowsza Zachodniego” składa się na różnorodny zbiór, trafnie odzwierciedlający bieżące trendy w projektowaniu indywidualnych, wolnostojących, jednorodzinnych domów: od domu neoolenderskiego po neokostkę, ze znaczącą przewagą drewnianych elewacji i dwuspadowych dachów. Wybrana formuła konkursu stawiała przed projektantami zadanie wymyślenia takiego projektu domu, żeby wpisać się w dwa wymagające postulaty, pozornie paradoksalne. Pierwszy z nich to wymaganie, aby projekt był autorski, ale zarazem ogólny i łatwy do adaptacji – czyli katalogowy. Drugi z nich to obowiązek wpisania się w ciągłość krajobrazu kulturowego, a przy tym – zaproponowania czegoś nowego, odpowiadającego dzisiejszym wyzwaniom cywilizacyjnym. Projektanci nagrodzonych projektów strategicznie odczytali powyższe wymagania w dość konserwatywny sposób. Dlatego projektowane domy są z wyglądu stosunkowo zachowawcze, znacząco lepsze od typowych domów katalogowych, ale dla żadnych kontrowersji

1 K. Frampton, *Towards a Critical Regionalism. Six Points for an Architecture of Resistance*, [Washington, DC] 1983, s. 16–30.

2 T. Avermaete et al., *Revisiting Critical Regionalism*, „OASE” 2019, nr 103, [b.p.].



1. Zestawienie planów zagospodarowania terenu odpowiadających nagrodzonym projektom konkursowym



2. Zestawienie elewacji nagrodzonych projektów konkursowych

(wśród których jest autor tego tekstu) jest tu – na pierwszy rzut oka – mało polemiki. Dopiero po lekturze opisów i po głębszej analizie dokumentacji projektowej, gdy „odrobaczymy” poprawne kolorowe wizualizacje i „wscrollujemy” się w liniowe czarno-białe rysunki rzutów i przekrojów, możemy się dopatrzyć cieszącej nas radykalności, którą zawarto w szczegółowych rozwiązaniach przestrzenno-funkcjonalnych.

Uzus

Historia architektury jest często opisywana jako oczywista linearna sekwencja stylów widziana z perspektywy osoby piszącej daną historię³. Możliwe są jednak inne odczyty umożliwiające wyodrębnienie cech architektury ciekawszych niż wygląd i materialność budynku. A jeśli kontynuacja powinna być nie tyle skansenowym naśladownictwem lokalnego stylu, ile dążeniem do stworzenia warunków funkcjonalnych, po prostu umożliwiających dalsze zamieszkiwanie na danym obszarze? Może dopuszczenie nowych, funkcjonalnych rozwiązań pozwoli uniknąć sytuacji, w której jedyną opcją dla młodych i wykształconych stanie się ucieczka do wielkiego miasta? Zwłaszcza że nowoczesność nie jest już domeną wyłącznie wielkomiejską⁴, a postępujący rozwój pracy zdalnej i hybrydowej ułatwi chętnym pozostanie lub zamieszkanie „w krajobrazie”. Proponuję spojrzeć na nagrodzone projekty domów przez pryzmat użytkowania, które te domy oferują. Wybrane fragmenty projektowanych nietypowych układów przestrzenno-funkcjonalnych to raczej dyskretne detale niż spektakularne koncepcje generujące całość. Niemniej to właśnie one, te punktowe rozwiązania, okazują się dla mnie najciekawsze, ponieważ zawierają ładunek ideologiczny, szczyptę przemyczonej postępowości, dążącej do ulepszenia codzienności przyszłych mieszkańców. Jak piszą architekci Milena Trzcińska i Łukasz Stępnik, nagrodzeni w konkursie: „Chęć dobrej kontynuacji musi być jednak w subtelny sposób zrównoważona wiedzą o współczesnych możliwościach technologicznych i o zmieniających się modelach życia, inaczej pozostanie jedynie sentymentalnym obrazem czasów, których już nie ma”⁵. Poniższy tekst jest próbą odczytania tego, co te nowe sposoby użytkowania domów mówią o nas wszystkich i o tym, co nadchodzi.

3 W. Koch, *Style w architekturze*, tłum. W. Baraniewski *et al.*, Warszawa 1996.

4 R. Koolhaas, *Countryside. A Report*, Köln 2020.

5 Materiały nadesłane przez Studio Widoki Milena Trzcińska, Łukasz Stępnik na konkurs „Dom w krajobrazie – konkursu na projekt domu neutralnego klimatycznie, inspirowanego tradycyjną architekturą województwa mazowieckiego”.

Metoda

Aby uwidocznić proponowane nowe „modele życia”, wybrano szczególne fragmenty nagrodzonych projektów, które w ocenie autora wybiegają poza dzisiejsze standardowe rozwiązania w budownictwie oszczędnych domów jednorodzinnych. Wybrane fragmenty projektów są wyodrębnione i powiększone niczym zbliżenia fotograficzne, aby służyły jako ilustracje do ich własnego opisu. Wybrano elementy projektów, które powtarzają się w przynajmniej dwóch z dziesięciu nagrodzonych projektów w przedmiotowym konkursie. Opisywane elementy zebrano w sześciopunktową listę, aby nadać im dźwięczną formę manifestu. Następnie, „ostukując laseczką ślepca”⁶ wspomniane fragmenty projektów, autor usiłuje wydobyć z nich narrację o zmianach w sposobie zamieszkiwania terytorium na obszarze zachodniego Mazowsza. Zwięźczeniem poniższego tekstu są rozważenia o tym, co mogłoby nastąpić dalej.

Sześć punktów nowej funkcjonalnej architektury domów mazowieckich

1. Dostępny i ewolutywny parter

Cztery z dziesięciu nagrodzonych projektów są domami parterowymi. Wszystkie umożliwiają mieszkanie na parterze bez konieczności wchodzenia na piętro. „Parter jest w całości dostępny dla osób z niepełnosprawnościami. Ma dostosowaną dla osób poruszających się na wózkach łazienkę z prysznicem oraz dodatkową sypialnię, która w zależności od potrzeb może zmienić się w gabinet, w pokój muzyczny, w salę telewizyjną, w bibliotekę, lub zostać włączona do przestrzeni dziennej”⁷ – opisuje Marcin Kwietowicz, prowadzący jeden z nagrodzonych zespołów autorskich. Jest to na tyle ważne, że łatwa dostępność parteru okazuje się odpowiedzią na kilka bieżących wyzwań cywilizacyjnych, zwłaszcza na starzenie się społeczeństwa. Z prognoz demograficznych GUS na rok 2050 wynika, że za 30 lat w Polsce ponad 30% społeczeństwa będzie w wieku powyżej 65 lat⁸. Starsze osoby mają ograniczoną mobilność, zatem

6 Zob. B. Latour, *Ostukując architekturę Koolhaasa laseczką ślepca*, tłum. A. Leśniak, „Architektura-Murator” 2007, nr 1(148), s. 39–47.

7 Materiały nadesłane przez Marcina Kwietowicza na konkurs „Dom w krajobrazie – konkursu na projekt domu neutralnego klimatycznie, inspirowanego tradycyjną architekturą województwa mazowieckiego”.

8 Instytut Analiz Rynku Pracy, *Starzenie się społeczeństwa. Wyzwanie dla rynku pracy, aktywizacja pracowników 50+*. Raport tematyczny, s. 3, parp.gov.pl/storage/publications/pdf/Starzenie_sie_spoleczenstw.pdf [dostęp: 8.11.2022].

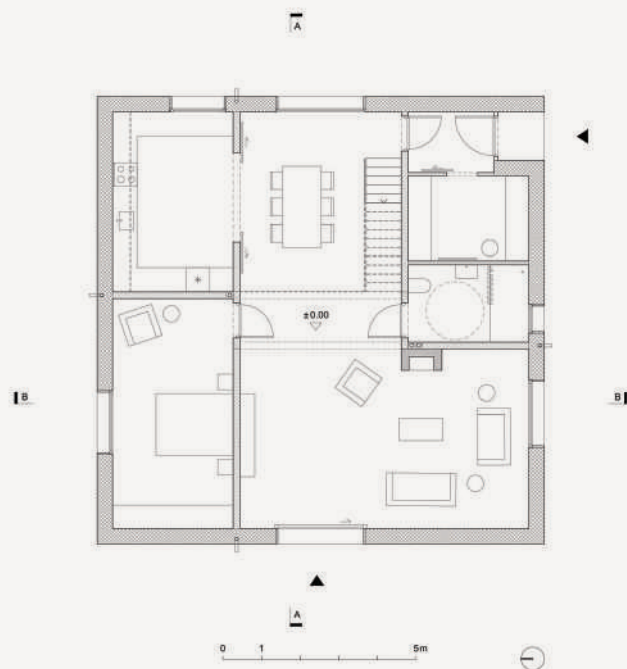
ważne jest, aby zapewnić im bezprogowe wejście i wygodne użytkowanie domu, obejmujące pokój sypialny, dostęp do kuchni i do łazienki na parterze. Ponadto każdego może spotkać wypadek (choćby złamana noga), każdy może znaleźć się w sytuacji, gdy będzie musiał zaopiekować się osobą mającą takie potrzeby. Ponieważ może się to wydarzyć dopiero lata po realizacji domu, projekt powinien antycypować możliwość łatwego remontu bez konieczności ingerencji w konstrukcję, nieodbywającego się kosztem jakości przestrzeni. Dom powinien umożliwiać dostosowanie się także do zmieniających się potrzeb mieszkańców, do zmian składu rodzin (pojawienie się nowych dzieci, wyprowadzenie się dzieci na swoje, stworzenie rodziny patchworkowej) czy po prostu do wszelkich form co-livingu (il. 3, il. 4). Architekci Milena Trzcńska i Łukasz Stępnik dokładnie opisują to zagadnienie: „Dom dzięki swojej elastycznej strukturze dostosowuje się do zmiennych kolei losu swoich mieszkańców. W razie potrzeby może być także użytkowany przez osoby poruszające się na wózkach. Wszystkie pomieszczenia na pobyt ludzi na parterze, a także główna łazienka, garderoba, wiatrołap i spiżarnia, zaprojektowano tak, aby osoba na wózku mogła swobodnie się obrócić. Elastyczny układ budynku umożliwia zmianę lokalizacji ścian działowych poza trzonem i dopasowywanie wielkości i liczby pomieszczeń do zmieniającego się trybu życia mieszkańców – może on być domem dla pary pracującej zdalnie, dla rodziny z dziećmi, dla grupy przyjaciół lub dla wielu pokoleń mieszkających pod wspólnym dachem. Ukształtowanie terenu podnoszące się łagodnie ku wejściu do domu niweluje potrzebę sytuowania schodów przed drzwiami”⁹.

2. Miejsce do pracy/nauki zdalnej

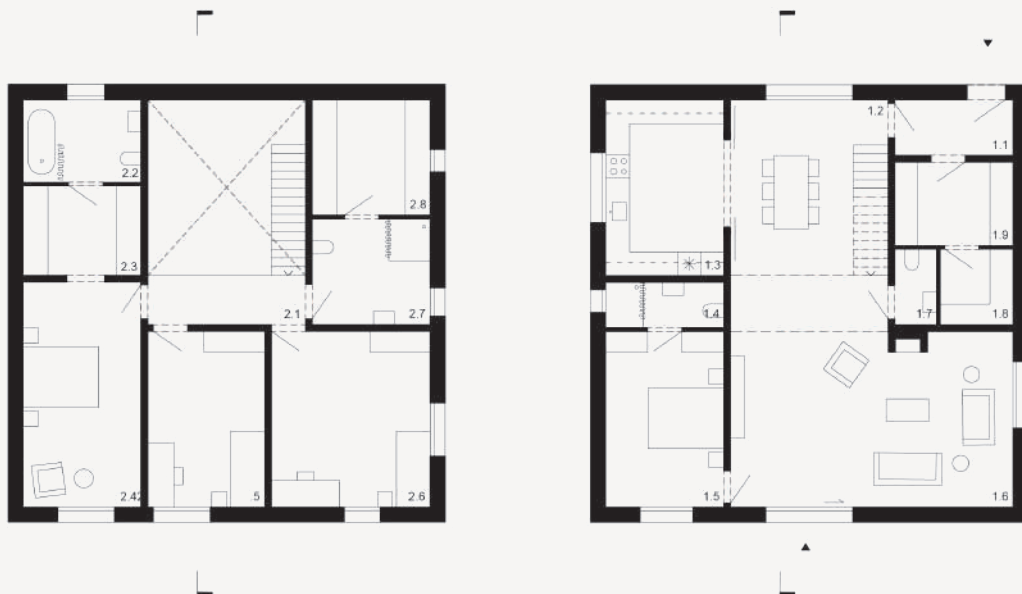
W ciągu ostatnich lat znacząco wzrósł odsetek osób pracujących z domu¹⁰ w całej Unii Europejskiej. Najwidoczniej po pandemii Covid-19 rozpowszechnienie technologii ułatwiających pracę hybrydową sprawia, że coraz częściej będą potrzebne warunki do pracy (biurowej i szkolnej) w domu. Dlatego wydzielenie przestrzeni, która umożliwi skupienie, izolację akustyczną, pracę na komputerze i uczestnictwo w spotkaniach online, okazuje się kluczowe. Wszyscy mamy w pamięci zmagania dzieci i rodziców podczas pandemicznych lockdownów – trudno o bardziej dobitną egemplifikację

9 Materiały nadesłane przez Studio Widoki Milena Trzcńska, Łukasz Stępnik na konkurs „Dom w krajobrazie – konkursu na projekt domu neutralnego klimatycznie, inspirowanego tradycyjną architekturą województwa mazowieckiego”.

10 Eurostat, *Employed persons working from home as a percentage of the total employment, by sex, age and professional status (%)*, appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=lfsa_ehomp [dostęp: 8.11.2022].



3. Rzut parteru, skład autorski: architekci – Marcin Kwietowicz, Grażyna Stawicka, Gaja Bieniasz, Dominika Wąsik oraz branżysci i konsultanci – Adam Bobryk, Cezary Kosterski, Bartłomiej Siekierkowski, Marta Tomasiak, Piotr Bartkiewicz, Jakub Snopek



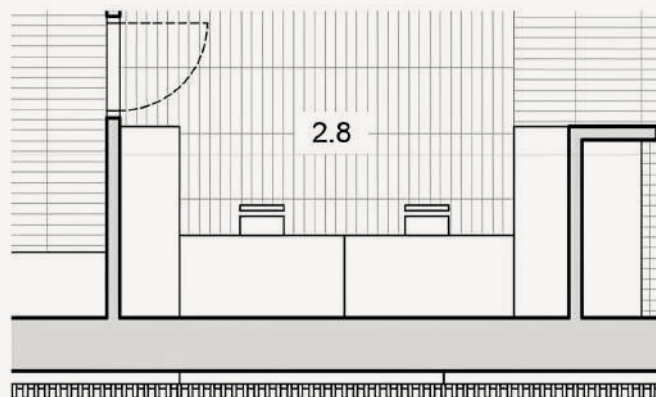
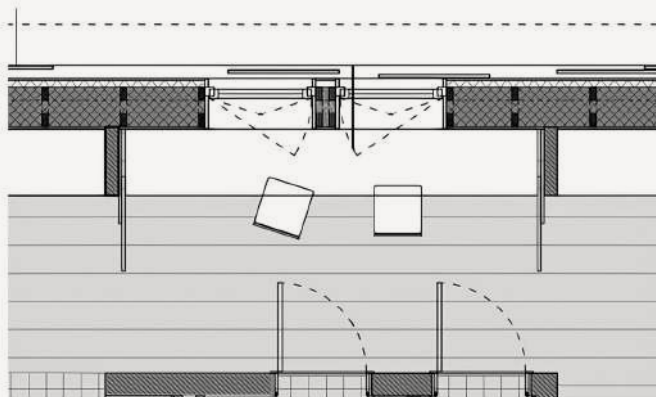
4. Wariacje adaptacji parteru ukazanego na ilustracji 3, skład autorski: architekci – Marcin Kwietowicz, Grażyna Stawicka, Gaja Bieniasz, Dominika Wąsik oraz branżysci i konsultanci – Adam Bobryk, Cezary Kosterski, Bartłomiej Siekierkowski, Marta Tomasiak, Piotr Bartkiewicz, Jakub Snopek

potrzeby dostosowania przestrzeni domowej do zmian społecznych. Podobnie jak internet zmienił istotę naszych telefonów, tak samo zmienia to, czym są miejsca pracy w domu. Wśród nagrodzonych projektów pojawia się rozwiązanie polegające na projektowaniu poszerzonej przestrzeni komunikacji z możliwością odcięcia drzwiami od przylegających przestrzeni (il. 5). Długi parapet, naturalnie doświetlony, służy za wielofunkcyjne biurko, przydatne zarówno na potrzeby wirtualnej sali szkolnej, jak i na potrzeby biurowego zebrania online. Poza godzinami pracy otwarte drzwi włączają przestrzeń domostwa. Takie rozwiązanie prowadzi do oszczędności przestrzeni względem kosztownego budowania dodatkowego pomieszczenia biurowego. Przywołanie przez Karola Tomaszewskiego i Adama Kozłowskiego, architektów z pracowni AKKT, olenderskich budynków mieszkalno-inwentarskich, które pod jednym dachem łączyły funkcje mieszkalne i robocze, wydają się nie tylko trafne, lecz także świeże w swoim odczycie dzisiejszych doświadczeń społecznych. Każdy warszawiak, który spędził miesiące lockdownu w krajobrazie Mazowsza, mógł się poczuć jak współczesny Olender, nadwiślański osadnik z plemienia zdalnie pracujących, uczący się od mazowieckiego krajobrazu, ale i wnoszący tam własne usprawnienia technologiczne i społeczne.

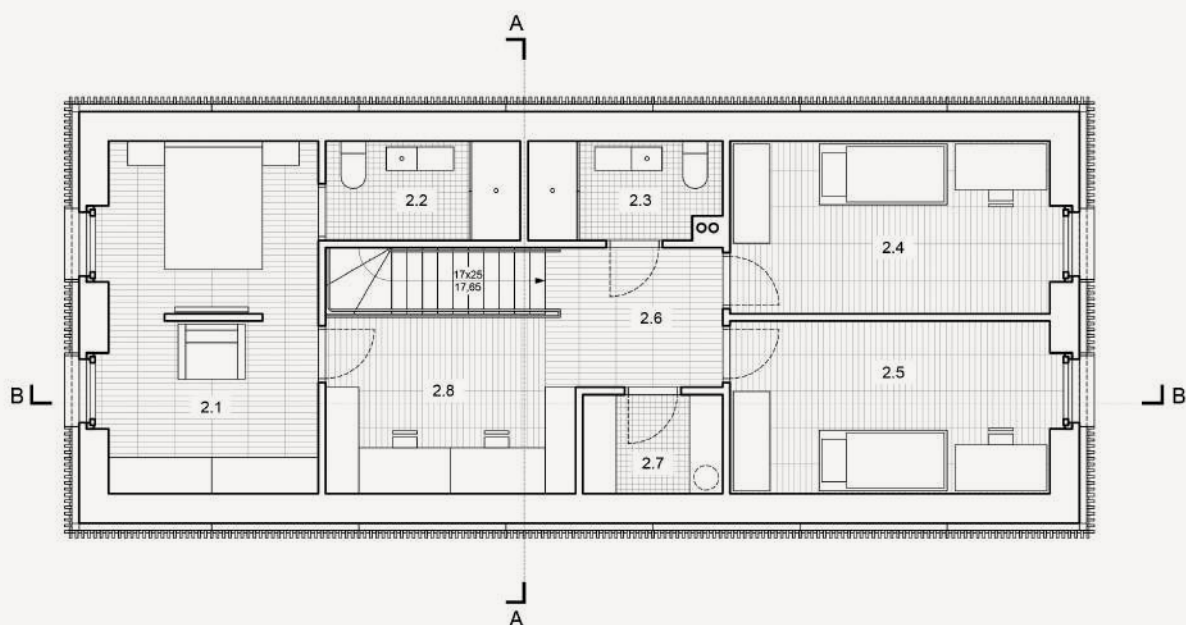
3. Rower w dom

O ile samochody osobowe posiadane na własność nadal dominują jako środek transportu obsługujący domy jednorodzinne, w nagrodzonych projektach pojawia się mocny dwukołowy rywal. Być może widok roweru nonszalancko pozostawionego na podwórzu domu jednorodzinnego będzie należeć już do przeszłości. Rower traktowany jako przedmiot osobisty zasłużył sobie na swoje własne wydzielone miejsce w domu. Nie chodzi tu już o pojedynczy stojak przed wejściem czy o boczną ścianę garażu. To oddzielna przestrzeń, wygospodarowana tylko dla nowego rodzaju pojazdów domowników. Ułatwienie przechowywania i zwiększenie rangi przedmiotu, jakim jest rower, możemy rozumieć jako aktywne poszukiwanie odpowiedzi na zmieniające się warunki klimatyczne, a także jako usankcjonowanie – coraz bardziej popularnego – zdrowego i aktywnego sposobu spędzania czasu. Według badań udostępnionych w czasopiśmie „Global Environmental Change” z marca 2021 roku¹¹ ci, którzy już jeździli rowerem, mieli o 84% niższą emisję CO₂ ze wszystkich codziennych podróży niż osoby

11 Ch. Brand et al., *The climate change mitigation impacts of active travel. Evidence from a longitudinal panel study in seven European cities*, „Global Environmental Change” 2021, t. 67, DOI: 10.1016/j.gloenvcha.2021.102224.



5. Zagospodarowanie przestrzeni pod dodatkowe kieszonkowe biura, zblżenia rzutów, powyżej – w górnej części ilustracji – rzut domu projektu Jan Dowgiałło, Anna-Zawadzka Sobieraj, Edyta Kaszuba, Pracownia architektoniczna mech.build, w dolnej części ilustracji i poniżej – rzut piętra domu projektu biuro Młynarczyk Architekti sp. z o.o.



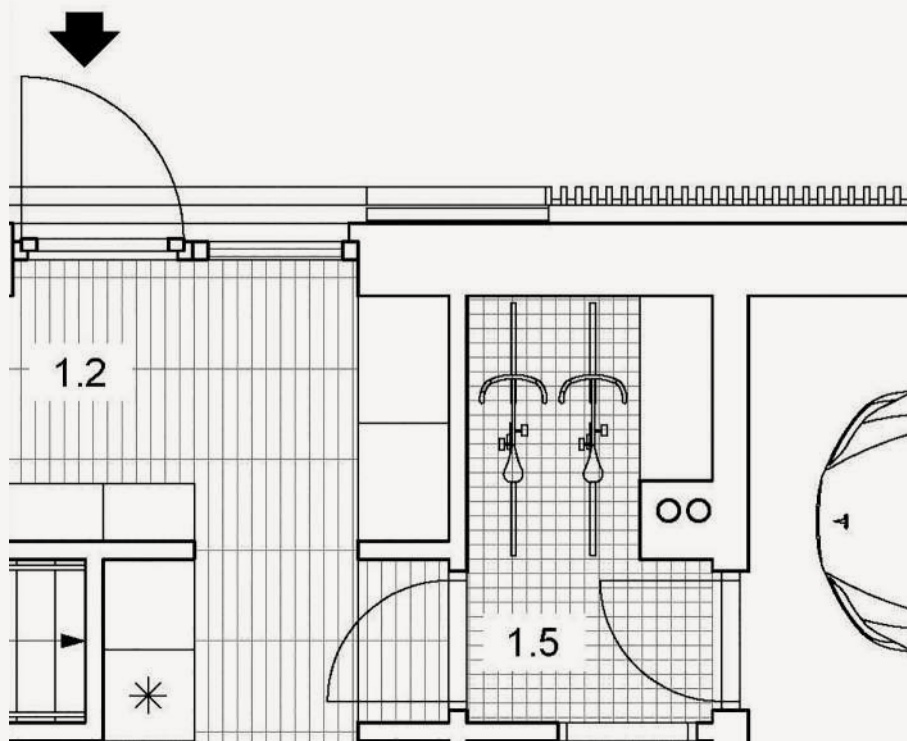
niebędące rowerzystami. Ponadto kwestia mobilności w mniej zindustrializowanych częściach Mazowsza tym bardziej ma tu znaczenie. W tym przypadku rower staje się często najdogodniejszym środkiem komunikacji¹². Stosunkowo płaska topografia i malowniczy krajobraz Mazowsza nadają się idealnie na praktykowanie jazdy na rowerze. O ile dziś Wojciech Młynarczyk, architekt nagrodzony w konkursie, projektuje dom z garażem na dwa samochody, o tyle wybiega w przyszłość: zdradza, że „przestrzeń garażu zaplanowano w sposób dający się ją zaadaptować na jedno bądź dwa pomieszczenia mieszkalne bądź usługowe – dostosowując ją do aktualnych potrzeb mieszkańców”¹³. Dodatkowo w tym samym projekcie architekt projektuje pomieszczenie przeznaczone dla rowerów wewnątrz domu, pomiędzy garażem a częścią dzienną (il. 6). Rower nie jest już zabłoconą maszyną, ale dołącza do czystych sprzętów, bliżej serca domu niż samochód. Architekt Mateusz Szydłowski idzie w swoim nagrodzonym projekcie o krok dalej i projektuje „w centralnej części domu [...] schody, pod których spocznikiem wygospodarowano miejsce na rowery” (patrz s. 200–201). W projektowanych domach zamieszka pokolenie, które w nastoletnich latach przemieszczało się na hulajnogach elektrycznych. Jego stosunek do mobilności, posiadania na własność samochodów elektrycznych lub na wodór, korzystania z rowerów elektrycznych oraz mechanicznych może być zaskakujący. Jeżeli tak będzie, to egzotyczne zestawienia przestrzeni garaży z pomieszczeniami do życia, które znamy dziś z projektów francuskich architektów Lacaton–Vassal, nagrodzonych Pritzkerem, być może szybko zobaczymy także na Kurpiach.

4. Trzon zmiany

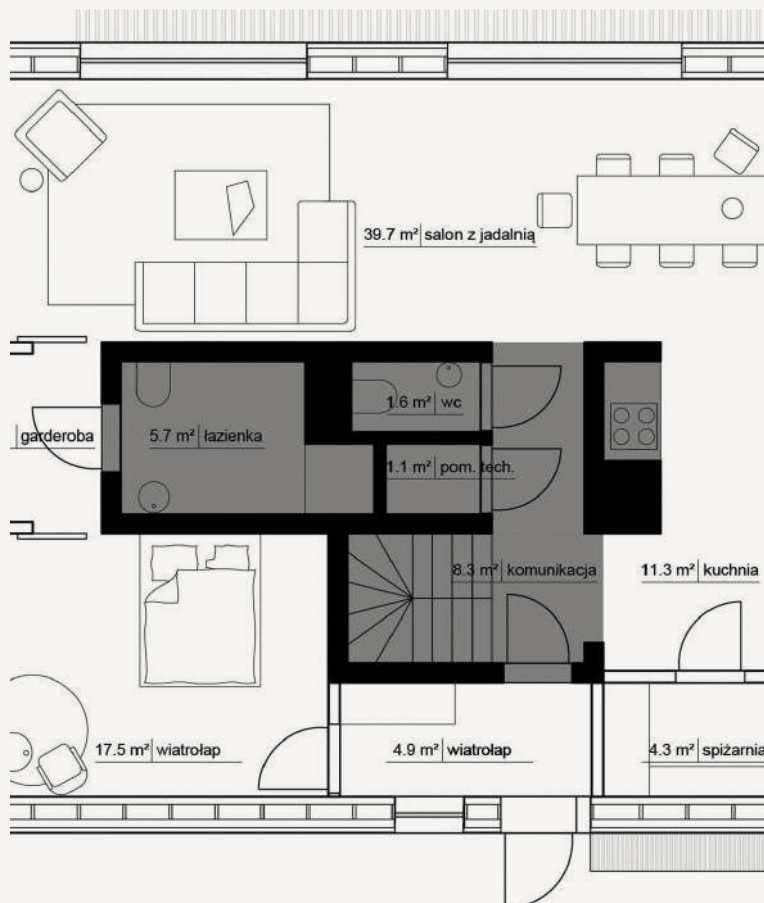
Organizacja pomieszczeń domu wokół centralnego trzonu nie stanowi nowego pomysłu architektonicznego, ale – jak widać na przykładzie prac konkursowych – jest to rozwiązanie ciągle dobrze się sprawdzające w kontekście gospodarki cieplnej mieszkania, ale też jako element ciekawej organizacji przestrzeni domowników. W niejednej odwiedzonej mazowieckiej chacie możemy dostrzec trzon jako rozwinięte urządzenie piecowe, które nie tylko stanowiło główny sposób ogrzewania, lecz także służyło jako kuchnia, górne półki pieca – jako łóżko w zimniejsze dni,

12 O. Gitkiewicz, *Nie zdążę*, Warszawa 2019.

13 Materiały nadesłane przez Młynarczyk Architekti sp. z o.o. na konkurs „Dom w krajobrazie – konkursu na projekt domu neutralnego klimatycznie, inspirowanego tradycyjną architekturą województwa mazowieckiego”.



6. Wydzielone pomieszczenie rowerowni, biuro Młynarczyk Architekci sp. z o.o.



7. Masywny konstrukcyjny trzon umożliwiający wentylację domu oraz akumulacyjność ciepłą w okresie zimowym (w skład trzonu wchodzi pomieszczenia obsługujące), skład autorski: Milena Trzcińska, Łukasz Stępnik

jego grube ściany oddzielały izbę od izby, a wokół niego toczyło się całe życie rodzinne¹⁴. Podejście do trzonu w pracach konkursowych rozszerzono o potraktowanie go jako sumy niezbędnych pomieszczeń w domu, takich jak łazienka, składzik czy kotłownia. W niektórych pracach wykorzystano potencjał trzonu jako głównej wentylacji przez generowanie ciągu, przypominające orientalne łapacze wiatru. Takie podejście sprzyja ekonomii (poprzez zgrupowanie instalacji, akumulacyjność cieplną, wspomaganie naturalnej wentylacji i tym podobne), ergonomii przestrzeni i ułatwieniu korzystania z domu (skoro pomieszczenia obsługujące zgrupowano w jednym klarownym miejscu). Z perspektywy – omawianego w tym tekście – nowego podejścia do użytkowania najciekawsze są projekty dydaktycznie ukazujące to zamierzenie projektowe. Większość z nas nie posiada dziś wiedzy, by zrozumieć architekturę historyczną, na którą jest nam dane patrzeć. Często to, co uważamy za ornament, realizuje funkcję, której po prostu już kolektywnie nie pamiętamy. Dlatego zamiast minimalistycznie chować technikę budynku, należy w projekcie ukazać klimatyczne funkcjonowanie trzonu (il. 7). Odgrywa to znaczącą rolę dydaktyczną nie tylko dla przyszłych mieszkańców, lecz także dla ogółu postrzegającego projekt w przestrzeni publicznej. O ile trzon od wieków służył głównie do efektywnego grzania domu, o tyle w naszych czasach zachodzi również potrzeba chłodzenia budynku. Zużycie energii na chłodzenie często okazuje się większe niż zużycie energii na ogrzewanie¹⁵. Spektakularnym przykładem jest – projektowany przez Milenę Trzcińską i Łukasza Stępniaaka i wystający ponad dwuspadowy dach – szeroki, masywny i ikonoklastyczny trzon. Niczym mazowiecki badguir, raz zobaczony – zostaje w pamięci i przypomina nam o nasilającej się zmianie klimatycznej.

5. Grube ściany

Ściany. Pierwsze, co przychodzi nam do głowy na dźwięk tego słowa, to standardowa definicja przegrody mającej na celu zarówno zapewnienie nośności konstrukcji, odpowiednich warunków bytowych wewnątrz budynku, jak i rozgraniczenie przestrzeni. Czy to wszystko, co ściany mogą zaoferować domownikom? Niekoniecznie. W nagrodzonych projektach możemy dostrzec dwa kierunki wykorzystania grubych ścian. Jeden z projektów, jako odpowiedź na rosnące wymagania izolacyjności przegród,

14 F. Piaścik, I. Tłoczek, *Budownictwo mieszkaniowe na wsi. Dom jednorodzinny*, Warszawa 1961, s. 25.

15 Zob. np. „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2022, nr 1(76). Temat numeru: „Architektura mikroklimatów”.

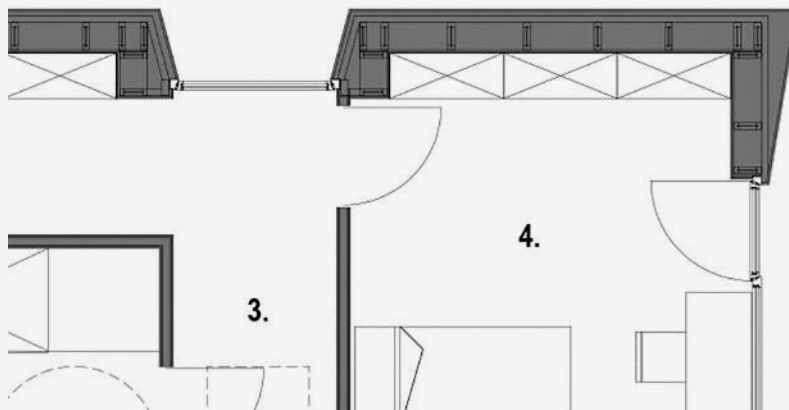
oferuje jednowarstwowe grube ściany zewnętrzne, zapewniające większą akumulacyjność ciepłą niż ściany warstwowe/szkieletowe. Tym samym już nagrzane ściany będą oddawać ciepło wolniej, co pozwoli na zmniejszenie kosztów ogrzewania budynku w okresie zimowym. Z kolei projekt autorstwa architekta Lecha Borysewicza wykorzystuje grube ściany jeszcze inaczej (il. 8). Zagłębia otwory w ścianach warstwowych tak, aby wytworzyć wycofania w bryle budynku, umożliwiające zacienienie okien bez konieczności stosowania wystających okapów dachu lub dodatkowych elementów nakładanych na elewację. Co więcej, dzięki miejscowemu poszerzeniu grubości ścian projektant tworzy schowki, szafy i skrytki inkorporowane z przegrodą.

6. Zewnętrzny pokój

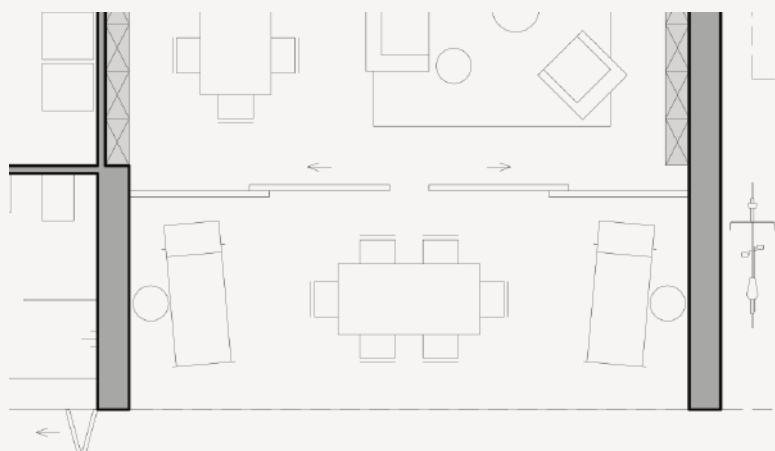
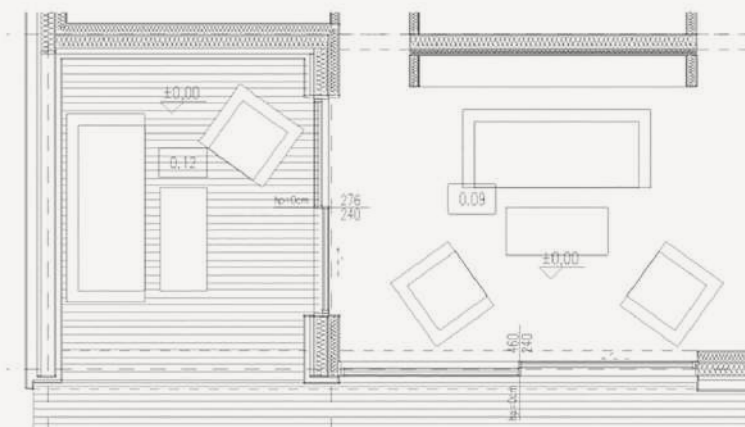
Spędzanie czasu na zewnątrz w bezpośrednim otoczeniu domu jest charakterystycznym komponentem stylu życia mieszkańców domów jednorodzinnych. Dawne chaty dysponowały skromnymi elementami architektonicznymi ułatwiającymi życie na zewnątrz, takimi jak ganki, podcienie czy ławeczki postawione tuż przy wejściu do domu¹⁶. Wspomniane elementy małej architektury zinterpretowano na nowo i uwzględniono w wielu nagrodzonych projektach, obok licznych tarasów. Natomiast pomysł wprowadzenia zewnętrznych pokoi stanowi – w ocenie autora tekstu – pewne novum, nie tylko wynikające z nawiązania do architektury wernakularnej, lecz także będące bezpośrednią odpowiedzią na zmiany klimatyczne, sprzyjającą nastawieniu domowników na życie bardziej na zewnątrz. Architekci z pracowni JASTAA opisują część dzienną swojego nagrodzonego projektu domu jako dającą „dostęp do zadaszonych tarasów, które funkcjonują jako jej przedłużenie, a także [oferującą] nieograniczony widok na ogród, dzięki dużym przeszkleniom od zachodniej lub południowej strony, przy optymalnym usytuowaniu na działce”¹⁷. Teraz przebywanie na świeżym powietrzu okazuje się do tego stopnia istotne, że zostaje włączone w formę architektoniczną w postaci zadaszonego zewnętrznego pokoju, jako odzwierciedlenie codzienności mieszkańców korzystających zarówno z wnętrza domu, jak i z zewnątrz. Zewnątrz zostaje niejako włączone jako część wnętrza domu, staje się jednym z pokoi (il. 9).

16 F. Piaścik, I. Tłoczek, *op. cit.*, s. 21.

17 Materiały nadesłane przez zespół autorski JASTAA na konkurs „Dom w krajobrazie – konkursu na projekt domu neutralnego klimatycznie, inspirowanego tradycyjną architekturą województwa mazowieckiego”.



8. Grube ściany skoordynowane z szafami – pokażna grubość ścian pozwalająca na umieszczenie okna w głębi, bliżej wnętrza, biuro DUOARCHITEKCI Lech Borysewicz



9. Pokój zewnętrzny inkorporowany z główną bryłą budynku, w górnej części ilustracji – rzut domu projektu biuro JASTAA sp. z o.o., skład autorski: Adam Stefaniak, Zuzanna Róg, Jacek Młynarczyk, Tomasz Węgrzyn, Weronika Bednarska; w dolnej części ilustracji – rzut domu projektu Adama Kozłowskiego i Karola Tomaszewskiego z pracowni architektury AKKT

Nowe perspektywy

Zbiór rozwiązań zastosowanych w nagrodzonych projektach odpowiada – i to w ciekawy sposób – licznym nowym potrzebom mieszkańców domów jednorodzinnych. Ten przegląd nie tworzy całości i nie ma takiej ambicji, ale w przyszłości mógłby stanowić podwaliny luźnych wytycznych do zastosowania w jednolitym projekcie. Mam nadzieję, że konkurs doczeka się kolejnych edycji i pozwoli na dalszą eksplorację nowych sposobów mieszkania na Mazowszu. Być może otwarcie formuły na nowe sposoby łączenia przestrzeni służących do mieszkania i do pracy pozwoliłoby na krystalizację nowych typologii, współczesnych i lokalnych? Ciekawe, jaki potencjał na projekty drzemie w głębszej obserwacji dzisiejszego Mazowsza, jego rolnictwa, architektury hali tunelowych, i sadownictwa, budownictwa przemysłowego, architektury obiektów wypoczynkowych i innych rozwijających się form działalności gospodarczych. Prawdopodobnie dostrzeglibyśmy, że brakuje nam terminologii do określenia różnorodnych sposobów zamieszkiwania terytorium pomiędzy miastem a wsią. Może świeże nazewnictwo odnoszące się do różnorodności możliwych form zamieszkiwania wspólnego krajobrazu przełoży się na wymyślone nowe typologie i formy architektoniczne?

Bibliografia

- „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2022, nr 1(76).
- Avermaete T. et al., *Revisiting Critical Regionalism*, „OASE” 2019, nr 103, [b.p.].
- Brand Ch. et al., *The climate change mitigation impacts of active travel. Evidence from a longitudinal panel study in seven European cities*, „Global Environmental Change” 2021, t. 67, DOI: 10.1016/j.gloenvcha.2021.102224.
- Eurostat, *Employed persons working from home as a percentage of the total employment, by sex, age and professional status (%)*, appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=lfsa_ehomp [dostęp: 8.11.2022].
- Frampton K., *Towards a Critical Regionalism. Six Points for an Architecture of Resistance*, Anti-Aesthetic / Hal Foster, [Washington, DC] 1983.
- Gitkiewicz O., *Nie zdążę*, Wydawnictwo Dowody na Istnienie, Warszawa 2019.
- Instytut Analiz Rynku Pracy, *Starzenie się społeczeństwa. Wyzwanie dla rynku pracy, aktywizacja pracowników 50+. Raport tematyczny*, parp.gov.pl/storage/publications/pdf/Starzenie_sie_spoleczenstw.pdf [dostęp: 8.11.2022].
- Koch W., *Style w architekturze*, tłum. W. Baraniewski et al., Świat Książki, Warszawa 1996.
- Koolhaas R., *Countryside. A Report*, Taschen, Köln 2020.
- Latour B., *Ostukując architekturę Koolhaasa laszczką ślepcy*, tłum. A. Leśniak, „Architektura-Murator” 2007, nr 1(148), s. 39–47.
- Piaścik F., Tłoczek I., *Budownictwo mieszkaniowe na wsi. Dom jednorodzinny*, Katedra i Studium Architektury i Planowania Wsi Politechniki Warszawskiej, Warszawa 1961.

**Od regionalizacji
etnograficznej
po progresywną
architekturę regionalizującą,
być może opartą na tradycji.
Studium zagadnienia**

dr hab. inż. arch. Jarosław Szewczyk, prof. PB

Politechnika Białostocka, Wydział Architektury

Konkurs na dom proklimatyczny inspirowany tradycyjną architekturą kilku subregionów etnograficznych geograficznego serca Polski, czyli obszaru środkowej Polski (nadwiślańskiego Mazowsza Zachodniego i Kurpi), poniekąd wieńczy kilkunastowiekową ewolucję zarówno poglądów na polskie budownictwo ludowe, jak i postaw wobec niego: od niedostrzegania, lekceważenia, przez odkrywanie i poznawanie, interpretację, aprecjację, aż po ochronę, promocję i wykorzystanie jako inspiracji architektonicznej, a nawet jako zasobu wzorców dla nowo projektowanych budynków¹, chociaż tę ostatnią możliwość uważa się nie od dziś za architektoniczny ekstremizm (wszakże już przed ponad stuleciem ostrzegano przed „zabójczym wpływem szablonu na sztukę”²).

Paradoksalnie, podczas stopniowego i długotrwałego kształtowania się wiedzy o ludowej kulturze budowlanej, uczeni, artyści i miłośnicy poszukiwali jej związków najpierw z najdawniejszą historią naszego narodu, a dopiero później – z regionami i z szeroko rozumianą kulturą ludową. W tej materii formułowano nieuprawnione tezy, a nawet mity. Później je negowano. Walczono też z tezami uczonych niepolskich, odmawiającymi wartości historycznej polskiemu budownictwu ludowemu. Właściwie po dziś dzień zagadnienie kulturowej istotności polskiego budownictwa ludowego budzi spory, chociaż dziś dotyczą one mniej jego tożsamości, a bardziej – sposobów ochrony³ oraz zasadności uwzględniania go w ewentualnym definiowaniu „regionalnych wzorców” nowo projektowanej architektury.

Konkurs dał więc też okazję do podsumowania zmian w postrzeganiu przez elity intelektualne (zwłaszcza przez architektów) inspiratywnej roli ludowej kultury budowlanej właściwej regionom etnograficznym – któremu to zagadnieniu poświęcono również niniejszy artykuł.

1 Przykładowo: wykorzystanie wzorca dawnego spichrza podcieniowego jako domu kultury proponował przed ponad stuleciem Jan Sas-Zubrzycki (zob. *idem*, *Cieśla polski. Wzory i przykłady polskiego budownictwa drewnianego do odbudowy kraju*, z. 4, Kraków 1915–1916, s. 31).

2 *Odbudowa polskiego miasteczka. Projekty domów opracowane przez grono architektów polskich*, red. J. Gałęzowski, Kraków 1916, s. 7.

3 Zob. np. J. Szewczyk, *Dokumentowanie i replikacja starych drewnianych budynków miejskich zamiast ich ochrony i konserwacji: błąd, opcja czy trend?*, w: *Zabytkowa architektura drewniana w ośrodkach miejskich – problematyka ochrony*, red. M. Jaworska, Warszawa 2022, s. 175–182. Zob. też *idem*, *Pięć nóg kameleona*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2017, nr 2(57), s. 22–27.

Początki zainteresowania budownictwem ludowym

Od stuleci architekci byli przekonani o swojej przewodniej roli w dziejowym postępie. Dlatego czuli się upoważnieni do doradzania, nawet do moralizatorstwa, a tym bardziej – do patrzenia z wyższością na „podlejsze” stany społeczne. Dawniej rzadko wyrażano taki szacunek dla ludowej myśli technicznej (a tym bardziej – dla ludowego budownictwa) jak w poniższym cytacie z 1803 roku:

Jest rzeczą niezawodną, że najprostszy jakowy sposób, a przez to najlepszy, zostaje zakopany na wsi, gdzie dowcipny geniusz wynalazł go. Wieleż to jest i w naszym kraju szczególnych i zadziwiających wynalazków, które nawet w sąsiedniej wsi już nieznane są, a które pierwsze Towarzystwa Rolnicze Europy zadziwiłyby może⁴.

Ta opinia wyprzedzała swój czas. Owszem – w pierwszej połowie XIX wieku na fali najpierw „prefolklorystycznego zainteresowania ludem w oświeceniu”⁵, a następnie idei romantyzmu, stopniowo doceniano kulturę ludową, choć początkowo tylko jako źródło baśniowych motywów (sielanka jako gatunek literacki stałe jednak towarzyszyła polskiej kulturze już od XVI wieku, zresztą jako przejęta z literackiej spuścizny antyku).

Jednak aprecjacja ludowego budownictwa następowała bodajże najwolniej – ze znacznym opóźnieniem względem szybszych procesów nobilitacji ludowych obrzędów i pieśni czy ludowych strojów. W roku 1818 Zorian Dołęga-Chodakowski głosił: „Trzeba pójść i zniżyć się pod strzechę wieśniaka w różnych odległych stronach, trzeba śpieszyć na jego ucztę, zabawy i różne przygody. Tam, w dymie wznoszącym się nad głowami, snują się jeszcze stare obrzędy, nucą się dawne śpiewy”⁶. Następnie wysunął bodajże pierwsze w naszej historii wezwanie do systematycznych badań archeologiczno-etnograficznych:

Zabezpieczmy przypadkowe i dość częste odkrycia z ziemi, te różne małe posągi, obrazki i narzędzia kruszczowe, naczynia, garnki z popiołami. [...] Poznajmy wszystkie nazwiska, jakie lud wiejski, czyli jego lekarki w różnych stronach dają przyrodzeniu. Zbierzmy, ile można, śpiewy [...], opisujmy celniejsze obrzędy. Wnieśmy to wszystko do jednej księgi, a przekonamy się niewątpliwie o pochodzeniu naszym z [...] Indostanu⁷.

4 [W. Gutkowski], *Budownictwo wiejskie. Sposób formowania wątpa ziemnego*, „Dziennik Ekonomiczny Zamoyski” 1803, nr 12, s. 1211.

5 Określenie według: A. Gajda, *Pogańska Słowiańszczyzna w literaturze polskiej*, „Państwo i Społeczeństwo” 2008, R. VIII, nr 4, s. 167.

6 Z.D. Chodakowski, *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem*, „Ćwiczenia Naukowe” 1818, t. 2, s. 14.

7 *Ibidem*, s. 26–27.

Pisał też: „Żałować trzeba, że w Czechach za Karola IV, a w Polsce w wieku Zygmuntów, przychylnym dla nauk i mowy ojczystej, w wieku nie tak pogorszonej zagrody wieśniaka, nie pomyślano o zbiorze całkowitym [ludowych] pieśni”⁸. Niestety, w swym wezwaniu do dokumentowania kultury ludowej Chodakowski zlekceważył i pominął ludowe budownictwo.

Niecałą dekadę po opublikowaniu powyższego wezwania Królewskie Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk ogłosiło konkurs na rozprawę o kulturze ludowej:

[...] pragnie Towarzystwo: ażeby się zajęto spisaniem obrzędów, jakie się między ludem Polskim w czasie zaręczyn, wesela, chrzcin, pogrzebów, świąt i wszelkich zabaw dotąd zachowują [...], zwracając uwagę na ich różnaitość w różnych okolicach. [...] Należy również dowiadywać się o przesądach i zabobonach, słowem[,] zgromadzać wszystko [...], co sposób życia i zwyczaje ludu wyjaśnić zdoła⁹.

Wyznaczono termin: 1 stycznia 1829 roku, ale wpłynęła tylko jedna rozprawa – Kazimierza Władysława Wójcickiego, w związku z czym termin przedłużono o rok¹⁰, a następnie anulowano. Wójcicki nie czekał jednak na rozstrzygnięcie konkursu, ale od razu opublikował wyniki części swoich poszukiwań w trzyltomowej rozprawie *Przysłowia narodowe*¹¹, aczkolwiek właściwie nie uwzględnił tam regionalnego zróżnicowania kultury ludowej, a jego praca była bardziej historyczna niż ludoznawcza. Rozprawa okazała się też fragmentaryczna względem zapytania konkursowego, skoro pomijała wiele kategorii ludowej kultury duchowej i całą sferę kultury materialnej. Zwłaszcza ludowe budownictwo pozostawało poza konkursowym zapytaniem i poza odpowiedzią udzieloną przez Wójcickiego – jakby niedostrzegane, lekceważone, niewarte uwagi.

Znacznie trafniejszą odpowiedzią na powyższe wezwanie okazała się – wydana w 1830 roku – rozprawa Łukasza Gołębiowskiego pt. *Lud polski*. Nie została ona formalnie złożona na wspomniany konkurs, chociaż Gołębiowski był członkiem Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Niemniej autor poważnie

8 *Ibidem*, s. 16.

9 *Zadania konkursowe ogłoszone na posiedzeniu publiczném Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk w dniu 30 kwietnia 1827 roku odbytém*, „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk” 1828, t. 20, s. 27.

10 J.U. Niemcewicz, *Zagajenie posiedzenia publicznego Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk dnia 30 kwietnia 1829 r.*, „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk” 1830, t. 21, s. 213.

11 K.W. Wójcicki, *Przysłowia narodowe [z wyjaśnieniem źródła początku, oraz sposobu ich użycia, okazujące charakter, zwyczaje i obyczaje, przesady, starożytności i wspomnienia oyczyste]*, t. 1–3, Warszawa 1830.

zapytywał o „zwyczaje i obyczaje tych miejsc, które dziś Królestwo Polskie składają” – a zwłaszcza o podział grup etnograficznych: „W czém styczność zachodzi? W czém różnica?”¹² – miał tu na myśli „Krakowiaków, Kujawianów albo Wielkopolanów, gmin lubelski, sandomierski, Podlasianów i Mazurów” oraz inne grupy etniczne, także wschodniosłowiańskie¹³. W swojej rozprawie Gołębiowski zebrał i wykorzystał wcześniej opublikowane informacje, omówił przekrojowo kulturę każdej z kilkunastu grup etnograficznych i bodajże jako pierwszy uwzględnił też skąpe jeszcze informacje o kulturze budowlanej. Przykładowo – o Hucułach pisał: „Domy ich [...] budowane są z drzewa, pokryte dranicami i składają się zwykle z sieni, izby i komory. Na cerkwie używają drzewa kidrowego [...] jest to bardziej drzewo cisowe lub modrzew [...]”¹⁴. O Krakowiakach: „w niektórych wsiach [Krakowiak] ma [...] porządną chatę, z zewnątrz czysto wybieloną; przy niej ogródek owocowy”¹⁵. Natomiast o Kurpiach: „mieszkania ich porządne”¹⁶, a o mieszkańcach Lubelszczyzny: „chaty, jak gdzie indziej, lecz każdą niemal sad ocienia”¹⁷. O „chłopie litewskim” (na myśli miał lud północno-białoruski, a nie – etnicznych Litwinów):

[...] w budowlach dłuższych ścian nad 9 łokci nie dają i z największej sosny jedną tylko taką sztukę wezmą. Ściana powinna mieć liczbę sztuk drzewa nieparzystą. Wywróconego przez burzę drzewa na budowie nie biorą [...]. Zakładający budowlę majster cieśla na węgle domu od wschodu słońca kładzie grosz, chleba kawałek, trochę miodu i soli. Chałupy kurne bez kominów, w suficie dwa otwory z zasuwkami drewnianymi dla wyprowadzenia dymu¹⁸.

Obszerniej scharakteryzował Gołębiowski wnętrza chałup ludu z okolic białoruskiego Mińska¹⁹, a w opisie Rusinów wschodniopodlaskich wzmiankował lakonicznie o wnętrzu domu, ale nie – o jego budowie²⁰. Z kolei o ludzie z Podola pisał:

12 Ł. Gołębiowski, *Lud polski – jego zwyczaje, zabobony*, Warszawa 1830, s. 11.

13 *Ibidem*, s. 12.

14 *Ibidem*, s. 18.

15 *Ibidem*, s. 28.

16 *Ibidem*, s. 41.

17 *Ibidem*, s. 42.

18 *Ibidem*, s. 50.

19 *Ibidem*, s. 75 (przypis).

20 *Ibidem*, s. 97.

Chaty [wznoszą] z drzewa w słupy albo węgly. Gdzie nie ma lasu, wierzchnia i spodnia belka, czyli osnowa drewniana, między którą zakładają koły; te słomą przeplótłszy, gliną zagładzają albo słomę w glinie dobrze traktują i między koły lepia. Chaty słomą tartą pokryte, u bogatszych snopkami. Bok podłużny izby mieszkalnej zwykle jest na południe, poprzeczny na wschód. Rzadko gdzie przestronne izby; w jednej mieści się rodzina, drób i bydło słabe. Kominów nad dach nie wyprowadzają; piece nikczemne²¹.

Uderza tu znacznie obszerniejszy i bardziej szczegółowy opis wschodniosłowiańskich grup etnograficznych niż rdzennie polskich. Tę różnicę widać jeszcze wyraźniej, gdy się porówna informacje o wiejskim budownictwie tych grup, podane przez Gołębiowskiego. Przykładowo: o chałupach „Mazurów” (czyli właściwie Mazowszan) i ludu kujawskiego brakuje jakichkolwiek informacji, ale o chatach (i innych zabudowaniach) „ludu ruskiego” Gołębiowski pisze znacznie więcej²², chociaż i tak szczątkowo, w porównaniu z obszernością opisów kultury duchowej oraz ubiorów.

W tymże samym 1830 roku Gołębiowski opublikował też rozprawę *Domy i dwory*²³, której pierwszy z rozdziałów zatytułował: *Domy i różnych klas w Polsce mieszkania, od kmiotków zaczawszy aż do pałaców*. Chałupom poświęcił tylko kilka stron²⁴, domom mieszczańskim – niecałą stronę (niewiele więcej, gdy się złączy rozproszone informacje z różnych stron dzieła), tyleż samo – domom szlachty, ale znacznie więcej – dworom i pałacom zamożniejszych stanów.

Wezwania do powszechnych badań etnograficznych i do społecznego inwentaryzowania budynków wiejskich

Wspomniane już wezwanie Zoriana Dołęgi-Chodakowskiego z 1818 roku, by „zbierać, ile można, śpiewy [...], opisywać celniejsze obrzędy”, a także wezwanie konkurso-
we z 1828 roku, aby „zgromadzać wszystko [...], co sposób życia i zwyczaje ludu wyjaśnić zdoła”, zachęciły kolejnych pasjonatów do gromadzenia wiedzy o kulturze ludowej, jak również do patronatu nad szerszym włączeniem wykształconych warstw społecznych w takie poszukiwania.

21 *Ibidem*, s. 110.

22 Zob. *ibidem* (oprócz wzmianek zacytowanych powyżej): s. 75 (przypis), 134 (*hrydnia*), 135 (*przeploty*), 139–141.

23 Ł. Gołębiowski, *Domy i dwory, przy tém opisanie apteczki, kuchni, stołów, uczt, biesiad, trunków i pijatyki, łaźni i kąpieli, łózek, pościeli, ogrodów, powozów i koni, błaznów, kartów, wszelkich zwyczajów dworskich i różnych obyczajowych szczegółów*, Warszawa 1830.

24 Zob. *ibidem*, s. 2–5.

Oto na przykład w roku 1835 wezwanie do zapisywania ludowych powiastek i pieśni wystosowała redakcja leszczyńskiego „Przyjaciela Ludu”²⁵. Efekty przynajmniej z początku były skromne, gdyż aby możliwie regularnie zamieszczać przyczynki etnograficzne na łamach „Przyjaciela Ludu”, często po prostu przedrukowywano fragmenty dzieł Gołębiowskiego. Było tak w przypadku między innymi artykułów *Wieśniacy z okolic Warszawy*²⁶ oraz *Kurpie*²⁷, godnych uwagi o tyle, że dotyczyły one kultury ludowej obszarów uwzględnionych niemal dwa stulecia później – w 2021 roku, w konkursie „Dom w krajobrazie”. Niestety, o budownictwie „wieśniaków z okolic Warszawy” niczego nie dowiemy się z odnośnego artykułu, a o budownictwie Kurpi powtórzono tylko za Gołębiowskim, że „mieszkania ich [są] porządne”.

Do gromadzenia wiedzy etnograficznej wzywali też literaci. W 1841 roku Józef Ignacy Kraszewski w reminiscencyjnym artykule *Biała na Podlasiu* głosił, że „[...] gdyby każdy znanych sobie okolic starał się poznać szczegółowo choćby nie bardzo odległą przeszłość, ale tę, której szczątki tkwią w niej jeszcze – i gdyby każdy spisywał dzieje takie, złożyłaby się wprędce zajmująca bardzo historia wewnętrznego życia kraju”²⁸. Dopiero po czterech dekadach, w 1884 roku, apel Kraszewskiego został niemal dosłownie odniesiony przez Jana Karłowicza do badań budownictwa ludowego: „Gdyby każdy w swojej okolicy postarał się o rysunek i plan oraz sporządził dokładny opis całej siedziby wieśniaczej, złożyłoby się z tego piękne pamiątkowe dzieło”²⁹.

Od mniej więcej tego czasu rysunkowa dokumentacja dziedzictwa architektonicznego i etnograficznego uznawana jest za metodę badawczą i jako taka podlega udoskonaleniom oraz rozwojowi, zwłaszcza że nie ustała potrzeba dokumentowania tegoż dziedzictwa.

25 *Do Czytelników*, „Przyjaciel Ludu; czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości” 1835 (31 października), R. 2, t. 1, nr 18, s. 144. Podobnie nawoływano też później w odniesieniu do budynków: „Życzylbym sobie, aby znalazł się jeden pomiędzy nami, co by zechciał zbierać widoki i rysy tych budowli, znikających nam coraz więcej sprzed oczu, a jednak pewne zajmujących miejsce w dziejach rozwinięcia się ojczystych sztuk pięknych” – zob. *Ułamek o architekturze*, „Przyjaciel Ludu; czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości” 1838 (9 czerwca), R. 4, t. 2, nr 49, s. 386 (przypis).

26 *Wieśniacy z okolic Warszawy*, „Przyjaciel Ludu; czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości” 1835 (21 listopada), R. 2, t. 1, nr 21, s. 165–166.

27 *Kurpie*, „Przyjaciel Ludu; czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości” 1836 (19 listopada), R. 3, t. 1, nr 20, s. 153–154.

28 J.I. Kraszewski, *Obrazy z życia i podróży*, t. 1, Wilno 1842, s. 7–8; *idem*, *Biała na Podlasiu*, „Athenaeum. Pismo poświęcone historii, literaturze, sztukom, krytyce itd.” 1841, nr 1, s. 70.

29 J. Karłowicz, *Chata polska. Studium lingwistyczne archeologiczne*, „Pamiętnik Fizyograficzny” 1884, nr 4, s. 410.

Pierwsze opisy budownictwa ludowego

Cofnijmy się jednak do połowy XIX wieku, ponieważ już wtedy dokonywał się przełom w ocenie ludowej kultury budowlanej na ziemiach polskich – zaczęto zważać nie tylko na ubiór i obrzędy ludu, lecz także na wiejskie budynki. Oto w 1854 roku na łamach „Pamiętnika Sztuk Pięknych” Bolesław Podczaszyński (architekt i potomek kilku pokoleń architektów) ogłosił:

Nawiasem tylko wspomnę, zamierzając wrócić do tego przy innym zdarzeniu, że pierwotnych wzorów i wskazówek do nowych pomysłów w stawianiu domostw drewnianych należałoby szukać w chatach i innych zabudowaniach włościan. Nikt jeszcze nie zastanowił się nad nimi, mianowicie zaś ze strony ich zalet, które by bez uprzedzenia gruntownie zbadać należało, zamiast jak dotąd narzucać jakieś teoretyczne sposoby budowania domostw wiejskich [...] ³⁰.

To wezwanie było niezwykle jak na owe czasy. Podczaszyński szedł jednak dalej, gdyż dostrzegał narodową, a następnie – regionalną, specyfikę i różnicowanie wiejskiego budownictwa, informował o materiałach dokumentacyjnych zebranych już przez siebie ³¹, a nawet wskazał przykładowe zastosowanie jednego z tradycyjnych rozwiązań regionalnych ³², znacznie później nazwanego konstrukcją przysłupową.

Stanowisko podobnie przychylne ludowemu budownictwu (zapewne inspirowane lekturą Podczaszyńskiego) wyraził kilka lat później Antoni Podgórski na kartach broszurki wydanej w 1857 roku pt. *Dwa szczególne znamiona budownictwa w Rzeszowskim*. Opisał w niej dwa charakterystyczne (jego zdaniem) typy budynków wiejskich, zachęcił do „zajęcia się nauką budownictwa narodowego” ³³ i ogłosił, że „chałupka najlichsza może mieć nieraz wartość nieoszacowaną” ³⁴.

30 (B.P.), *Budowle z drzewa. Dom wiejski drewniany, projektowany do kolonii przy stacji kolei żelaznej w Brwinowie*, „Pamiętnik Sztuk Pięknych” 1854, t. 1, cz. 3, s. 121 (przypis).

31 „[Z] rozbiorowego porównania pomiędzy sobą budowli wiejskich różnych plemion, mianowicie u Sławian [...], dałoby się wyprowadzić całkiem nowe a nader ważne pewniki i zasady drewnianego budownictwa. Zbierając od nader dawna materiały do porównawczych badań nad sielskimi budowlami, a nawet w ogóle nad pierwotnymi domostwami różnych ludów, przekonywam się osobiście, że to nietknięte źródło nader może być obfite w ważne dla budownictwa wypadki” (*ibidem*).

32 „Jakoż w Łużycach w Czeskiej i Saskiej Szwajcarii [...] domów z drzewa [...] dowcipny i urozmaicony układ szczególnie zastanawia, tam bowiem piętra wyższe (gdyż o jednym, a niekiedy o dwóch piętrach nawet chaty stawia) nie leżą na zrębie dolnym, ale opierają się na właściwych sobie podporach, co przyczynia się znacznie do równowagi, stanności i trwałości budowli. Oto więc jedna z licznych wskazówek ulepszeń, których by potrzebowało budowanie z drzewa” (*ibidem*).

33 A.M. Podgórski, *Dwa szczególne znamiona budownictwa w Rzeszowskim*, Rzeszów 1857, s. 7. Dalej pisał także: „Powinnibyśmy młodzież po szkołach uczyć budownictwa w kroju i stroju narodowym. [...] Uważam niniejszą rozprawkę nie jako pomnik na zabalsamowanie przeznaczony, lecz jako zarzewie po wielkim stosie pozostałe, dziś wprawdzie popiołem przysnute, ale na nowo w płomień wybuchnąć mające” (s. 21).

34 *Ibidem*, s. 7.

Pojawienie się świadomości regionalnego zróżnicowania budownictwa ludowego

Świadomość regionalnego zróżnicowania budownictwa ludowego, pobrzmiewająca w krótkich pracach Bolesława Podczaszyńskiego i Antoniego Podgórskiego, została wkrótce wsparta autorytetem Józefa Ignacego Kraszewskiego, który w 1860 roku napisał w monumentalnej rozprawie *Sztuka u Słowian*, że „powierzchnowość chat wielce się różni, wedle okolicy”³⁵, i podał ku temu kilka przykładów, najczęściej zaczerpniętych z prac Gołębiowskiego i artykułów na łamach „Przyjaciela Ludu”. Mimo tych opinii krążyły też przeciwne im stwierdzenia, lekceważące regionalne zróżnicowanie budownictwa ludowego, a wypowiedziane przez uczonych zbyt gorliwych w swym patriotyzmie, doszukujących się w tymże budownictwie (chłopskim bądź szlacheckim) rzekomego wspólnego prawzorca lechickiej siedziby. Przenikały one nawet do encyklopedii, jak choćby – zawarta w siódmym tomie *Encyklopedii powszechnej* Samuela Orgelbranda – opinia Kazimierza Władysława Wójcickiego (w komentarzu do hasła *dom*): „kształt dworów szlacheckich od wieków był w starożytnej Polsce jednakowy”³⁶. Nie mniejszą ignorancję różnorodności regionalnej chałup wieśniaczych potwierdza komentarz do hasła *chałupa/chata*, opracowany również przez Wójcickiego³⁷.

Na szczęście jednak w 1865 roku wydawanie tomów ludoznawczych rozpoczął Oskar Kolberg, wcześniej zafascynowany głównie ludowymi pieśniami, ale od tamtego czasu coraz wnikliwiej przyglądający się także zabudowaniom ludu oraz wyposażeniu i estetyce wiejskich domostw. Wprawdzie w kolbergowskich tomach większość informacji nadal dotyczyła ludowych pieśni, powiastek i obrzędów, ale w każdym kolejnym tomie coraz obszerniej Kolberg opisywał i pokazywał na rysunkach ludowe budownictwo odnośnych regionów: w opisie Sandomierskiego (z 1865 roku) poświęcił chałupom włościan niecałe cztery strony (bez ilustracji)³⁸, dwa lata później, w kolejnym tomie z opisem ludu Kujaw, poświęcono chałupom już dziewięć stron, a w 1871 roku, w tomie o okolicach Krakowa,

35 J.I. Kraszewski, *Sztuka u Słowian, szczególnie w Polsce i Litwie przedchrześcijańskiej*, Wilno 1860, s. 136.

36 *Encyklopedia powszechna*, t. 7, Warszawa 1861, s. 235.

37 *Ibidem*, t. 5, Warszawa 1861, s. 122–123.

38 O. Kolberg, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce. Serya I: Sandomierskie*, Warszawa 1865, s. 17–18, 244–245.

39 *Ibidem*, *Serya III: Kujawy*, Warszawa 1867, s. 75–83.

Kolberg opisał wiejskie zabudowania jeszcze obszerniej – aż na mniej więcej 30 stronach⁴⁰.

Jednak prawdziwym przełomem w wartościowaniu drewnianego budownictwa ludowego z uwzględnieniem jego regionalnego zróżnicowania okazało się wydanie w 1874 roku drugiego tomu *Encyklopedii rolnictwa*, w którym zamieszczono fotografie i rysunki ponad 20 zagród i budynków wiejskich z różnych regionów dawnej Polski oraz z obszarów i krajów ościennych⁴¹. Owe ilustracje oraz kilkakrotnie liczniejsze opisy⁴² budynków (pozyskane nieco wcześniej, w latach 60. XIX wieku) towarzyszyły wprawdzie wywodowi na temat ekonomiki rolnictwa⁴³, a nie – na temat ludowego budownictwa czy kultury ludowej, niemniej dość dokładnie oddawały lokalną i regionalną specyfikę zabudowy wiejskiej. Stanowiły na tyle przydatny materiał etnograficzny, że później odwoływali się do nich uczeni badający już tylko polskie budownictwo ludowe, a między nimi Jan Karłowicz we wspomnianym już artykule *Chata polska*, wzywającym do gromadzenia „rysunków i planów oraz [...] dokładnych opisów [...] siedzib wieśniaczych”⁴⁴.

Manowce „stylów narodowych”

Rosnące zainteresowanie budownictwem ludowym było wsparte imperatywem patriotycznym, skłaniającym wielu do pochopnych sądów i uproszczeń, wzmacniane też chęcią dania odporu „polakożerczym”⁴⁵ intelektualistom niemieckim i rosyjskim, negującym odrębność polskiej kultury. Poszukiwano więc w kulturze ludowej dowodów zamierchłości polskiego narodu, a w ludowym budownictwie – rzekomych prapolskich

40 *Ibidem*, Serya V: *Krakowskie*, cz. 1, Kraków 1871, s. 137–140, 142, 147–168.

41 *Encyklopedia rolnictwa i wiadomości związek z niem mających*, t. 2, Warszawa 1874, s. 833 (Beskid Niski), 834 (Bieszczady), 1025 (okolice Tykocina na Podlasiu), 1029 (Zamojszczyzna), 1031 (Turobin pod Biłgorajem), 1037, 1047 (Zamojszczyzna), 1057–1058 (Wólka Ratajska koło Janowa Lubelskiego), 1064 (gm. Wilkołaz na Lubelszczyźnie), 1067 (Oronne koło Maciejowic), 1082 (wieś Konieczno koło Włoszczowej), 1088 (Kruszyna koło Częstochowy), 1103 (okolice Grójca), 1107 (Nieborów pod Łowiczem), 1134 (Rokossowo koło Leszna), 1136 (Niechanowo pod Gnieznem), 1138 (Opolszczyzna), 1154 (Nawojowa koło Nowego Sącza), 1156 (okolice Starego Sącza), 1162 (okolice Przeworska), oraz fotografie budynków wiejskich „w ościennych prowincjach”: s. 1114, 1118, 1120, 1121, 1126, 1183.

42 *Ibidem* – zob. s. 788 (Śląsk), 815 (Podhale), 825 (Podbeskidzie i Beskid), 833 (Beskid Niski), 834 (Bieszczady), 845–846 (chaty huculskie), 1023–1024 (zabudowania drobnoszlacheckie w powiecie Biała Podlaska), 1037–1038, 1049–1050 (Zamojszczyzna), 1079 (gm. Lełów w pow. częstochowski), 1087–1089 (Kruszyna koło Częstochowy), 1100 (Topola Królewska pod Łęczycą), 1107–1108 (Nieborów), 1130 (Kościany pod Kaliszem), 1134 (Rokossowo koło Leszna), 1143, 1146 (okolice Wieliczki i Wadowic), a także kilkadziesiąt innych krótszych opisów.

43 Jako część komentarzy do haseł z serii *Gospodarcze stosunki* [...] oraz *Gospodarstwo* [...].

44 Cytat za: J. Karłowicz, *op. cit.*, s. 410; odwołania do ilustracji i opisów z: *Encyklopedia rolnictwa...*, *op. cit.*, s. 406–407.

45 To dość częste w XIX-wiecznym piśmiennictwie określenie było adresowane do obcych aktywistów walczących z polskością.

wzorców, odrębnych od budownictwa germańskiego oraz od wschodniosłowiańskiego. Niepowodzenia w takich poszukiwaniach tłumaczono skąpością dostępnych materiałów inwentaryzacyjnych: „Pomimo usilnych poszukiwań, nie znalazłem [...] jednego typu chaty polskiej, [...] brak nam bowiem szczegółowych opisów wszystkich zakątków kraju, a do tego co dzień niknie typ dawny, ustępując miejsca nowej postaci, którą by można nazwać [...] przedmiejską albo małomiasteczkową” – pisał w 1884 roku Karłowicz⁴⁶ (aczkolwiek wskazał dwa typy chałup, najbliższe jego oczekiwaniom).

Walka intelektualna z piewcami kultury zaborczej nie sprzyjała jednak obiektywności osądu, zwłaszcza gdy dochodziły do nas wieści o „narodowych stylach” ogłaszanych przez inne narody, szczególnie – przez zaborcze. „Style narodowe” składały się zresztą na zjawisko szerokie i pełne sprzeczności⁴⁷, a tylko w części nawiązujące do budownictwa ludowego (wiele takich stylów czerpało inspirację raczej ze średniowiecznej architektury kościelnej), tu więc warto napomknąć tylko o tych odnogach tego zjawiska, wyprowadzanych z ludowych tradycji budowlanych, właściwych określonym narodom – zwłaszcza jeśli były to tradycje budowania z drewna.

Już w latach 30. XIX wieku Europę ogarnęła moda na alpejskie drewniane *szalety*⁴⁸ (jak je nazywano od słowa *chalet*, ‘domek górski’), z których wkrótce wywiedziono tak zwany styl szwajcarski, będący też odpowiedzią na potrzebę szwajcarskiej tożsamości narodowej – tę potrzebę wyraźnie wyartykułowano w roku 1852, kiedy to ogłoszono konkurs na prace studialne i architektoniczne na temat narodowej architektury szwajcarskiej. W roku 1868 Ernst Gladbach opublikował rozprawę, w której uwzględnił regionalne zróżnicowanie „szwajcarskiego stylu architektury drewnianej”⁴⁹. Ów styl popularyzowano też na wystawach światowych w Wiedniu (1873) oraz w Paryżu (1867, 1878, 1900).

Moda na szwajcarszczyznę wyszła jakby poza granice swego kraju, ale wywołała też narodowe kontropropozycje w innych krajach. W 1856 roku Nikołaj Nikitin, młody

46 J. Karłowicz, *op. cit.*, s. 400.

47 K. Kwiatkowski przypisuje zjawisku stylów narodowych „dwie właściwości: (1) proliferację – mnożenie ich typów, paradoksalne, zważywszy na fakt, że styl narodowy określający tożsamość narodową powinien występować w jednej postaci[,] oraz (2) konfrontację [...] stylów wykreowanych w krajach aspirujących do roli mocarstw ze stylami wykształconymi w krajach zależnych, które utraciły niepodległość” (*idem, Konfrontacja stylów narodowych imperiów ze stylami narodowymi terytoriów zależnych*, „Przestrzeń – Urbanistyka – Architektura” 2020, t. 1, s. 67).

48 Tego słowa użył m.in. Juliusz Słowacki w poemacie *W Szwajcarii*.

49 E. Gladbach, *Der Schweizer Holzstil in seinen kantonalen und konstruktiven Verschiedenheiten vergleichend dargestellt mit Holzbauten Deutschlands*, cz. 1, Zürich 1868.

architekt, zaprojektował, wybudował w Moskwie i sprezentował⁵⁰ Michaiłowi Pogodinowi (znanemu wówczas propagatorowi panslawizmu) niewielki drewniany domek o zrębowej konstrukcji, pokryty bogatym koronkowym ornamentem wyrzynanym w deskach (ten dom był odtąd znany jako Izba Pogodina)⁵¹. Ornament budynku nawiązywał do wyszywanych rosyjskich płócien wotywnych i świetliście wyróżniał się śnieżną bielą na tle niebiesko malowanych ścian zrębu, a wszystko to – rodzaj ornamentu i kolorystyka elewacji – miało niejako wyrastać z ludowej sztuki rosyjskiej. Ten budynek i kolejne, powstające coraz liczniej i utrzymane w podobnej stylistyce, zapoczątkowały zjawisko nazwane stylem rosyjskim, a później – poprawnie – stylem pseudoruskim (także od słowa *Ruś*, a nie – tylko od słowa *Rosja*), jako że ten styl stał się z czasem eklektycznym amalgamatem rozmaitych i dość dowolnie przetwarzanych ludowych tradycji zdobniczych Rosji, a później wchłonął także inne elementy o proveniencji bizantyjskiej i staroruskiej. Szybko awansował do rangi niemalże narodowego stylu architektury, promowanego na obszarze Cesarstwa Rosyjskiego.

Po 1880 roku pojawiały się kolejne „style narodowe”, bazujące na motywach ludowych i dobrze przyjmowane w społeczeństwach głodnych samodzielności i doceniania: norweski architekt Holm Hansen Munthe wzniósł w Frognerseteren drewniany budynek restauracyjny, zdobiony głowami smoków przejętymi z dawnego średniowiecznego zdobnictwa drewnianych kościołów norweskich – dało to początek tak zwanemu stylowi smoczemu (*Dragestil*), zwanemu też nordyckim, norweskim albo skandynawskim. Wzniesieniem gmachu Muzeum Sztuki Stosowanej w Budapeszcie (1891) Ödön Lechner zainicjował tak zwany styl węgierski, inspirowany folklorem tego kraju. Dušan Jurković zapoczątkował projektami schronisk górskich styl nazywany morawsko-słowackim. W Polsce poszukiwania stylu narodowego, po wcześniejszej fali zachwyty rodzimym gotykiem, zwróciły się głównie ku ludowej architekturze Podhala: Stanisław Witkiewicz, malarz, w 1891 roku zaczął tworzyć szkice willi Koliba przy ul. Kościeliskiej w Zakopanem, który to projekt wkrótce zrealizowano (1892), a stylistykę obiektu (nazwaną stylem zakopiańskim) wykorzystywano i zwielokrotniano w wielorakich odmianach w dziesiątkach kolejnych budynków, w której to zresztą aktywności projektowo-popularyzatorskiej Witkiewicz przodował aż do swej śmierci

50 Fundatorem budowy był jednak Wasilij Kokoriew, najbogatszy wówczas rosyjski kupiec i przemysłowiec, a przy tym zapalony mecenas sztuki.

51 Zachował się on do dziś (przy ul. Pogodinskiej 12A).

w 1915 roku. Ten styl zakopiański przez pewien czas konkurował z mniej popularnym sposobem zakopańskim, wymyślonym przez Edgara Kovátsa⁵², architekta i późniejszego rektora Politechniki Lwowskiej, a wspartym autorytetem Jana Sasa-Zubrzyckiego⁵³. Do ludowości nawiązywano też w kilku innych próbach zdefiniowania polskiego stylu narodowego jako syntezy rzekomych prapolskich pierwiastków zachowanych w budownictwie ludowym⁵⁴.

Z myślą o podsumowaniu warto zaznaczyć, że „moda” na style narodowe w drugiej połowie XIX wieku (i później) wprowadziła nacjonalistyczne emocje i poglądy do dyskusji o budownictwie ludowym i przesunęła ciężar dyskusji z inwentaryzacji na interpretację, z systematycznej analizy starych budowli na artystyczną syntezę, z typologizacji regionalnej na autorską promocję domniemanych prastarych pierwiastków narodowych, podobno reliktowo zachowanych w ludowych tradycjach budowlanych lub w najstarszych budowlach.

Dyskusje o etniczności budownictwa

W 1882 roku ukazały się dwie rozprawy o niemieckim budownictwie ludowym – obie o tytule *Das deutsche Haus* [Dom niemiecki], jedna autorstwa Rudolfa Henninga⁵⁵, druga – Augusta Meitzena⁵⁶. Wykorzystali oni wiedzę lingwistyczną (Henning) i historyczno-ekonomiczną (Meitzen) w badaniach ewolucji chałup niemieckich, wskazali na ich regionalne zróżnicowanie i przypisali etnosowi germańskiemu stworzenie rozwiązań budowlanych przejętych później przez Słowian. Jak dwa lata później pisał Karłowicz, „Henning [...] powiada, że dom polski nie słowiańskiego, ale germańskiego jest pochodzenia, a dowodzi tego i mowa: liczne nazwy najważniejszych jego części są wyrazami zapożyczonymi od Niemców”⁵⁷.

Nietrudno rozpoznać we wspomnianym już artykule Karłowicza *Chata polska* z 1884 roku odpowiedzi na obszerne wywody Meitzena, a jeszcze bardziej – na tezy Henninga (podobnie jak on, Karłowicz też nie szczędził argumentów

52 Zob. E. Kováts, *Sposób zakopański*, Wien – Lwów 1899.

53 J. Sas-Zubrzycki, *Sposób zakopański w architekturze*, Kraków 1906.

54 Zob. np. *idem*, *Polskie budownictwo drewniane jako pierwowzór dla stylu nadwiślańskiego i stylu zygmuntońskiego w utworze kształtu. Badania oparte na licznych rysunkach zabytkowych*, Kraków 1916.

55 R. Henning, *Das deutsche Haus in seiner historischen Entwicklung*, Straßburg – London 1882.

56 A. Meitzen, *Das deutsche Haus in seinen volkstümlichen Formen*, Berlin 1882.

57 M. Karłowicz, *op. cit.*, s. 397–398.

językoznawczych). Zresztą niedawno Eugeniusz Jaworski z perspektywy czasu przypisał Karłowiczowi...

[...] rozpoczęcie, obszernie później kontynuowanego w literaturze, sporu na temat etniczności, typologii i zasięgów drewnianego budownictwa Europy Środkowej. Jako jeden z pierwszych, [Karłowicz] podjął dyskusję z Rudolfem Henningiem i Augustem Meitzenem, kładąc nacisk na rodzimość form i technik budowlanych, występujących historycznie na ziemiach polskich. Dyskusja ta, [...] kontynuowana ze zmiennym natężeniem do lat sześćdziesiątych XX stulecia przez Polaków, Czechów, Austriaków i Niemców[,] przebiegała z uwzględnieniem danych historycznych, analizy form, detali i typów architektonicznych, odwoływała się do nazewnictwa i zasięgów kulturowych. Tezę o nikłej zasadności tej dyskusji i przeświadczenie o konieczności jej zamknięcia przyjmuje [Eugeniusz Jaworski] [...] za pracę Hildegard Dölling i polskim znawcą tej problematyki Tadeuszem Wróblewskim⁵⁸.

Karłowicz próbował też bezskutecznie dociec pratyków budownictwa Mazowsza jako serca Polski⁵⁹, a próby syntezy typu ogólnopolskiego podsumował następująco:

Szukając po dostępnych mi źródłach rysunków i opisów chaty wiejskiej, znalazłem niewiele zasobu, ale ten zgoła nie wystarcza [...]. Z wielu okolic nie ma wskazówek albo są niedokładne. [...] Czasopisma ilustrowane dawniej częściej podawały rysunki chałup, dzisiaj coraz rzadziej, a o monografii tego rodzaju nikt u nas podobno nie zamyśla⁶⁰.

Dwie ostatnie dekady XIX wieku były jednak, mimo narzekania Karłowicza, okresem błyskawicznego przyrostu wiedzy etnograficznej, w tym – dotyczącej ludowego budownictwa i jego regionalnego zróżnicowania. W latach 1877–1895 wiele takich materiałów publikowano w „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej”, w latach 1896–1919 – w roczniku „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne”, w latach 1887–1905 i 1916–1917 zamieszczano je na łamach miesięcznika „Wiśła”,

58 E. Jaworski, *Chata polska*, „Laboratorium Kultury” 2015, nr 4, s. 136–137. Warto jednak dostrzec wcześniejsze początki tej dyskusji w następującej opinii Józefa Łepkowskiego z 1866 r.: „Widzę, że nie nasi architekci, ale niemieccy krzątają się za tym wątkiem [...], więc jedni szukają powinowactwa naszych drewnianych kościołów z norweskimi [...], drudzy spokrewniają je z czeskimi [...], inni łączą je z tymi [...] na Spiszu [...], u nas zaś nie podjęto owych badań, od lat już czterdziestu przez Niemców czynionych, a stawiają zwykle drewniane domki wedle szwajcarskiego wzoru” (*idem*, *O budowlach drewnianych*, „Tygodnik Ilustrowany” 1866, t. 13, nr 340, s. 145. To samo w: *idem*, *Sztuka. Zarys jej dziejów zarazem podręcznik dla uczących się i przewodnik dla podróżujących*, Kraków 1872, s. 165–166).

59 Twierdził nawet, że „wieśniactwo litewskie wiernym jest odwzorowaniem wieśniactwa mazowieckiego, bo z Mazowsza głównie szły prądy cywilizacyjne na Litwę, a więc i ciesielstwo mazowieckie musiało się tam powtórzyć, co widać i dzisiaj, porównując wsie litewskie z najstarszymi, najmniej ucywilizowanymi zakątkami Mazowsza” (M. Karłowicz, *op. cit.*, s. 400–401).

60 *Ibidem*, s. 404–405.

ponadto w 1895 roku we Lwowie zaczęto wydawać „Lud”. Gromadzony materiał z czasem pomógł etnografom (ale niestety nie – ówczesnym architektom) zobjektywizować sądy i pozbyć się balastu przekonania o możliwości odkrycia prawzorca „polskiego domu” czy „piastowej chaty”⁶¹, której rzekomymi relikdami miały być wiejskie chałupy lub inne wytwory dawnego ciesielstwa.

Pielęgnowanie regionalnych tradycji budowlanych i architektury „swojskiej”

W ślad za rosnącą świadomością regionalnego zróżnicowania kultury ludowej podążały dalsze działania dokumentacyjne i ochronne, których szczególnym wymiarem stały się próby uwzględnienia – właściwych regionom – tradycji budownictwa ludowego w projektach architektonicznych. Przykładowo: wiadomo, że w 1907 roku pod patronatem Referatu Architektonicznego należącego do Wydziału Budowlanego Rządu Gubernialnego Lubelskiego zgromadzono „rysunki oraz opisy zagród i budynków wiejskich uznanych za modelowe dla poszczególnych powiatów guberni lubelskiej”⁶², opracowane na polecenie Komitetu Techniczno-Budowlanego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych⁶³.

Dwa lata później Koło Architektów w Warszawie ogłosiło konkurs na projekt wzorcowej zagrody włościańskiej na Wystawę Przemysłu i Rolnictwa w Częstochowie. Sformułowało przy tym wymaganie, że „projektujący winien pomysł swój osnuć na właściwościach budownictwa naszego wiejskiego, pewnej, dowolnie obranej dzielnicy kraju naszego”⁶⁴.

Kilka lat później wybuchła pierwsza wojna światowa. Zniszczenia po przejściu frontu postawiły ogół społeczeństwa, w tym – społeczników i architektów, przed zadaniem odbudowy miasteczek i wsi. Już 15 stycznia 1915 roku Koło Architektów w Warszawie ogłosiło konkurs „na zagrodę włościańską o charakterze swojskim” i jeszcze w tym samym roku opublikowało album projektów konkursowych⁶⁵. Projektanci – jak pisano

61 Tego zwrotu używał m.in. Stefan Szyller (zob. *idem*, *Tradycja budownictwa ludowego w architekturze polskiej*, Warszawa 1917, s. 76).

62 B. Stanek-Lebioda, *Modelowe zagrody chłopskie w aktach Rządu Gubernialnego Lubelskiego z 1907 roku*, „Ochrona Zabytków” 2013, nr 1–4, s. 263.

63 Ciekawe jednak, że – jak pisze Bożena Stanek-Lebioda – „informacje te nie były zbierane dla potrzeb nadzoru techniczno-policyjnego, lecz jako materiały poglądowe o charakterze budowlano-etnograficznym, stanowiące podstawę do opracowania przepisów dotyczących budownictwa wiejskiego” (*ibidem*, s. 264).

64 *Konkurs na projekt zagrody włościańskiej*, „Architekt” 1909, R. 10, nr 1, s. 17–18. Zob. też K. Skórewicz, *Konkurs na projekt wzorowej zagrody włościańskiej*, „Architekt” 1909, R. 10, nr 3, s. 45–52.

65 *Odbudowa wsi polskiej. Projekty zagród włościańskich, wyróżnione na konkursie ogłoszonym przez C. K. O. za pośrednictwem Koła Architektów w Warszawie*, Warszawa 1915.

w publikacji albumowej – starali się „to wszystko, co stanowi istotę polskości w budownictwie ludowym i jego odcieniach dzielnicowych, przystosować do wymagań [...] materiału, jakim jest cegła palona”⁶⁶. Wzmianka o „odcieniach dzielnicowych” oznaczała, że spośród 90 projektów jurorzy wybrali do katalogu projekty zagród odpowiadające następującym „dzielnicom”:

- Mazowsze Rawskie (I nagroda)
- Kaliskie (I nagroda)
- Kieleckie (II nagroda)
- Kurpie (wyróżnienie)
- Lubelskie (I nagroda; wyróżnienie)
- Łowickie (wyróżnienie)
- Radomskie (wyróżnienie).

Ponadto kilka innych wyróżnionych projektów było utrzymanych w stylu swojskim, bez określenia przynależności regionalnej (niektóre były bezdyskusyjnie inspirowane architekturą małomiasteczkową południa Polski).

Z kolei 4 marca 1915 roku powstał Komitet Obywatelski Odbudowy Wsi i Miast w Krakowie, który ogłosił patronat nad podobnym konkursem w środowisku krakowsko-galicyjskim. Wydano katalog konkursowy⁶⁷, w którym zamieszczono kilkadziesiąt projektów budynków wiejskich, poprzedzonych rysunkami chałup w Bronowicach i w Marcyporębie. Zaprojektowane budynki okazywały się najczęściej potwierdzeniami form właściwych małopolskiej architekturze małomiasteczkowej, chociaż miały służyć mieszkańcom wsi. Wśród projektowanych budynków niemieszkalnych niektóre faktycznie wzorowano na istniejących typach regionalnych (na przykład Kazimierza Wyczyńskiego projekt stodoły dla włościanina na 1–2 morgach i kilka projektów stodół autorstwa Józefa Gałęzowskiego miało formy i konstrukcje, w tym – szkielet przeplatany wikliną, właściwe wsiom nadrabskim).

Rok później staraniem Komitetu Obywatelskiego Odbudowy Wsi i Miast w Krakowie wydano podobny katalog budynków małomiasteczkowych, w którym głoszone

66 *Ibidem*, [b.p.].

67 *Odbudowa polskiej wsi. Projekty chat i zagród włościańskich opracowane przez grono architektów polskich*, red. W. Ekielski, Kraków 1915.

potrzebę „architektury zewnętrznej opartej na podstawowych najprostszych elementach naszej sztuki rodzimej”⁶⁸.

W 1915 roku potrzebę odbudowy zniszczonych wsi na bazie wiedzy etnograficznej wyrażali też inni społecznicy i uczeni. Adam Chętnik pisał we wstępie do *Chaty kurpiowskiej*: „Sprawa odbudowania wsi polskiej jest obecnie na porządku dziennym, powinniśmy więc znać wszystkie typy chat polskich i na ich wszechstronnym zbadaniu oprzeć przyszłą odbudowę”⁶⁹.

Budownictwo ludowe oraz architektoniczna swojszczyzna i regionalizm oczami architektów

W pierwszych dekadach XX wieku następował – jak już wspomniano – szybki przyrost wiedzy etnograficznej, również tej dotyczącej polskiego budownictwa ludowego.

W poszukiwaniu terenowe i w prace inwentaryzacyjne włączali się też architekci, jednak przynajmniej z początku bywali oni nazbyt skłonni do wysuwania nienaukowych opinii (Jan Sas-Zubrzycki) lub do zastępowania precyzji osądu ogólnikowymi pochwałami „swojskości”. W 1917 roku Stefan Szyller pisał:

Na swojskość architektury polskiej poczęto u nas zwracać uwagę [...] 20–30 lat temu [...]. Po-tem odezwały się głosy do tworzenia w duchu tej swojskości, które polsnością odważono się wreszcie nazywać; [...] ci, którzy chcieliby ją zaznaczyć w swoich utworach, nie mając w tym kierunku jasných wskazówek, błędzili [...] po omacku, tworząc dziwaczne pomysły w przekonaniu, że w duchu polskim je tworzą⁷⁰.

Po odzyskaniu niepodległości w badania budownictwa ludowego włączyli się także wykładowcy i studenci na wydziałach architektury. W systematyczne poszukiwania i w prace pomiarowo-inwentaryzacyjno-rysunkowe zaangażowano zwłaszcza studentów Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, a poszukiwaniom tym przewodził Oskar Sosnowski, twórca Zakładu Architektury Polskiej (później przemianowanego na Zakład Architektury Polskiej i Historii Sztuki), delegujący do kierowania zespołami inwentaryzacyjnymi wybranych studentów i podwładnych, takich jak student

68 Odbudowa polskiego miasteczka, op. cit., s. 7.

69 A. Chętnik, *Chata kurpiowska. Z rysunkami autora*, Warszawa 1915, s. 11.

70 S. Szyller, op. cit., s. 1.

Czesław Witold Krassowski⁷¹ czy młody „starszy asystent” Franciszek Piaścik, który – gdy po uzyskaniu doktoratu w 1935 roku został powołany na kierownika Sekcji Budownictwa Ludowego – w tymże samym roku zasób pozyskanych inwentaryzacji podsumował tak: „Całość liczy już 502 zeszyty [...] [i zawiera rysunki budynków] z około 500 miejscowości rozrzuconych na obszarze całej Polski”⁷². Na podstawie tych materiałów Gerard Ciołek, inny młody pracownik Politechniki Warszawskiej, napisał rozprawę doktorską pt. *Regionalizm w budownictwie wiejskim w Polsce*, obronioną w 1944 roku (wydaną jednak dopiero w roku 1984).

Te prace tylko pozornie przerwał wybuch II wojny światowej. Nie przeżył jej profesor Sosnowski, jednak niektórzy jego studenci i pracownicy nawet podczas okupacji gromadzili materiał inwentaryzacyjny. Po wojnie byli podwładni Sosnowskiego znów zaangażowali się w dyskusję nad regionalizacją budownictwa ludowego, zwieńczoną w roku 1957 zbiorową publikacją pt. *Ze studiów nad budownictwem wiejskim*, zawierającą między innymi artykuły autorstwa Krassowskiego⁷³ i Piaścika⁷⁴.

Regionalizm kontra uniwersalizm

Powojenna ewolucja poglądów na cel i kierunek przemian polskiej wsi z czasem wykluczyła nawiązania regionalne jako akceptowalną podstawę rozwoju wiejskiej architektury, a ci architekci, którzy wcześniej byli przekonani o potrzebie stosowania się do tradycji regionalnych, w najlepszym razie skupili się na jej badaniu (Ignacy Tłoczek) lub na projektowaniu takich obiektów, którym z racji specyficznego przeznaczenia można było próbować nadać formy inspirowane tradycją. Były to – przykładowo – przydrożne zajazdy (Jan Kopydłowski, Jerzy Buszkiewicz, Andrzej Kurzawski), schroniska turystyczne oraz domki letniskowe i działkowe.

Jednak w latach 80. XX wieku nieliczni architekci, znużeni uniwersalizmem sprymitywizowanej wersji modernizmu i przekonani o potrzebie uwzględniania wątków lokalnych i regionalnych w architekturze, podjęli ostrożne – z obawy przed środowiskowym ostracyzmem wobec tradycjonalistów – dyskusje nad sensem,

71 Zob. *Sprawozdanie z Działalności Zakładu Architektury Polskiej i Historii Sztuki Politechniki Warszawskiej w roku akad. 1936/37*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1935, R. 4, nr 1, s. 114.

72 F. Piaścik, *Zbiory Sekcji Budownictwa Ludowego Zakładu Architektury Polskiej i Historii Sztuki P.W.*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1935, R. 4, nr 1, s. 1.

73 W. Krassowski, *Problemy regionalizacji w studiach nad zabudową wsi*, w: *Ze studiów nad budownictwem wiejskim*, Warszawa 1957, s. 55–104.

74 F. Piaścik, *Krótką charakterystyka tradycyjnych form architektury ludowej*, w: *ibidem*, s. 29–54.

zakresem i sposobem regionalizacji architektury. W 1980 roku po raz pierwszy zorganizowano Ogólnopolskie Sympozjum Architektury Regionalnej, odbywające się później corocznie przez dekadę⁷⁵. Niektóre ówczesne tezy sympozjalne były później przedrukowywane w czasopiśmie „Architektura”⁷⁶.

Na VII OSAR (1986) powstała *Krakowska Karta Architektury Regionalnej*, niedługo potem ogłoszona w czasopiśmie „Architektura”⁷⁷. W 1987 roku grupa pracowników Instytutu Architektury i Urbanistyki Politechniki Wrocławskiej pod kierownictwem Tadeusza Biesiekierskiego ukończyła prace nad *Kartą sudecką*, prowadzone od 1979 roku⁷⁸. W 1988 roku na IX OSAR w Hołnach Mejera na Suwalszczyźnie uchwalono *Kartę bojarską*, dotyczącą ochrony tożsamości dawnego drewnianego budownictwa miejskiego na przykładzie białostockiej dzielnicy Bojary. Jeszcze później powstała też *Karta opolska*⁷⁹, będąca po części wzornikiem. Wszystkie te karty zawierały deklarację szacunku współczesnych architektów wobec dziedzictwa architektonicznego danego obszaru lub regionu (*Kartę opolską* faktycznie uwzględniali później autorzy opracowań planistycznych z Opolszczyzny). O regionalizmie w architekturze dyskutowano coraz częściej na konferencjach naukowych⁸⁰, a przede wszystkim zaczęto go znów akceptować w środowisku architektów.

Ostatnimi laty dyskusje nad regionalizmem architektonicznym, a właściwie – nad regionalizmami (jako że z czasem namnożyło się postaw regionalizujących), stały się jakby naturalne⁸¹, już nie tak ostre, bez elementu zawodowej ekskomuniki oponentów, aczkolwiek – jak przed kilku laty pisał autor niniejszego artykułu – piewcy architektury uniwersalnej wciąż jeszcze gotowi są zwalczać:

75 Zob. A. Skoczek, J. Zieliński, *Dziesięciolecie Sympozjum Architektury Regionalnej 1980–1989*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury” 1992, t. 25, s. 197; J. Zieliński, *10 lat ogólnopolskich sympozjów architektury regionalnej (1980–1989) – nota retrospekcyjna*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury” 1993/1994, t. 26, s. 159–160.

76 Zob. np. W. Kosiński, *Regionalizm*, „Architektura” 1981, nr 1, s. 88–93; A. Skoczek et al., *Krakowska Karta Architektury Regionalnej*, „Architektura” 1987, nr 1–2, s. 8.

77 *Ibidem*.

78 T. Biesiekierski et al., *Karta sudecka*, seria „Raporty Instytutu Architektury i Urbanistyki Politechniki Wrocławskiej” 1987, nr 73.

79 T. Biesiekierski et al., *Architektoniczne kształtowanie krajobrazu ziemi opolskiej. Karta Opolska. Poradnik*, Warszawa 1998.

80 Temu tematowi poświęcono m.in. konferencję w Międzygórzu w dniach 22–23 września 1994 r., konferencję *Architektura regionalna czy architekci regionalni?* w Zakopanem w marcu 2005 r. czy też najnowszą z tego typu konferencji – *Architektura regionalna – rzeczywista potrzeba czy iluzja?*, zorganizowaną 15–16 września 2021 r. w Olsztynie przez Narodowy Instytut Dziedzictwa.

81 Zob. J. Szewczyk, *Regionalizm w teorii i praktyce architektonicznej*, „Teka Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych” 2006, t. 2, s. 96–109; A. Bocheńska-Skalecka, *Regionalizm w architekturze wsi jako czynnik wpływający na zachowanie tożsamości lokalnych i indywidualnych cech kulturowych*, „Architektura Krajobrazu” 2005, nr 3–4, s. 112–116; K. Januszkiewicz, *A New Polish Architecture after the political and economic changes in 1989. Towards a Critical Regionalism*, „Architecturae et Artibus” 2014, t. 20, nr 2, s. 5–25.

[...] najmniejszy ślad architektoniczno-estetycznego prowincjonalizmu, scenografizmu, separatyzmu, enklawizmu, gettoizacji, naiwnego wernakularyzmu, wstecznicstwa [...], epigonalizmu czy imitatorstwa. [...] Krytyka architektury regionalnej odzwierciedla zresztą również znacznie głębsze światopoglądowe pęknięcia i [...] obejmuje zarzuty etnocentryzmu, myślenia plemiennego, nacjonalizmu i rasizmu⁸².

Nowe konkursy architektoniczne

Wsparty autorytetem znanych uczonych niepolskich (Kenneth Frampton, Liane Lefaivre, Alexander Tsonis), powrót do dyskusji nad architekturą zgodną z tradycją estetyczną regionu zachęcił propagatorów wrażliwości regionalnej w architekturze do organizowania i do uczestnictwa w konkursach architektonicznych na projekty budynków (przykładowych bądź wzorcowych) utrzymanych w duchu danego regionu. Do najnowszych (a zarazem – do najbardziej znanych) należały:

- konkurs „Dom sudecki o cechach architektury regionalnej ziemi kłodzkiej” (organizator: SARP Oddział Wrocław, 2009);
- „Konkurs na opracowanie koncepcji modelowego domu jednorodzinnego o cechach architektury regionalnej Krainy Domów Przysłupowych” (organizator: Stowarzyszenie Dom Kołodzieja i Stowarzyszenie Fachring Umgebendehaus, pod auspicjami SARP i BDA, 2012);
- seria konkursów „Twój dom – dialog z tradycją” (organizator: Narodowy Instytut Dziedzictwa, przy współpracy z SARP i z innymi instytucjami, 2021), w tym:
 - „Dom na Warmii i Mazurach” – konkurs na projekt domu jednorodzinnego dla terenów wiejskich województwa warmińsko-mazurskiego,
 - „Dom na Śląsku” – konkurs na projekt domu jednorodzinnego dla terenów wiejskich województwa śląskiego,
 - „Dom na Podlasiu” – konkurs na wzorcowy dom dla Podlasia,
- „Dom w krajobrazie – konkurs na projekt domu neutralnego klimatycznie, inspirowanego tradycyjną architekturą województwa mazowieckiego” (organizator: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego oraz SARP Oddział Warszawa, 2021).

82 J. Szewczyk, *Pięć nóg kameleona*, op. cit., s. 26.

Ten ostatni konkurs jest ciekawy o tyle, że dotyczył województwa stołecznego, dawnego centrum Polski, a dokładniej: dwóch obszarów dawniej kojarzonych z esencją polskości, ale też mających bodajże najmocniej przekształcony krajobraz i najdotkliwiej zniwelowane dawne tradycje budowlane.

Nota o dawnym budownictwie ludowym Mazowsza

W XIX wieku autorzy pisali o budownictwie ludowym Mazowsza mniej niż o innych regionach: Łukasz Gołębiowski nie wspominał o budownictwie regionu, a późniejsze czasopisma co najwyżej przedrukowywały wyjątki z jego dzieła, poświęcone kulturze Mazowsza⁸³. Zaledwie ogólny opis wnętrza chałup znajdujemy w pracy Kornela Kozłowskiego z 1869 roku⁸⁴. Niemalże milczał o mazowieckich chałupach Jan Karłowicz⁸⁵. Kilka wzmianek zamieszczono w *Encyklopedii rolnictwa*. Niewiele podawał Oskar Kolberg⁸⁶, który nieco obszerniej opisał budownictwo pogranicza mazowiecko-podlaskiego⁸⁷: zwracał uwagę – oprócz rozkładu wnętrza chałup – na ganki podcienione i bóżnice w żydowskich miasteczkach⁸⁸, na pośrednie oparcie konstrukcji dachów chałup (na oczepie, a nie – na belkach stropu)⁸⁹ i jeszcze na kilka innych niuansów⁹⁰. Zamieścił też rysunki dwóch rozplanowań chałup we wsiach między Wyszkiem a Pułtuskim⁹¹.

Staraniem miłośników polskości, w tym – korespondentów czasopism (zwłaszcza „Wisły”), stopniowo gromadzono obszerniejszy materiał ilustracyjny z obszaru Mazowsza. Jego większą część uwzględnił Zygmunt Gloger w swoim *Budownictwie*

83 Zob. np. *Wieśniacy z okolic Warszawy*, op. cit.

84 K. Kozłowski, *Lud. Pieśni, podania, baśnie, zwyczaje i przesady ludu z Mazowsza Czerskiego wraz z tańcami i melodyami*, Warszawa 1869, s. 369–371.

85 J. Karłowicz, op. cit., s. 397–398.

86 O. Kolberg, *Mazowsze. Obraz etnograficzny*, t. 1, *Mazowsze Polne*, cz. 1, Kraków 1885, s. 58–59 (opis wnętrza chałup w Czeraniakowie), 60–61 (wnętrza chałup w Ziemi Czerskiej, opisane cytatami z pracy Kornela Kozłowskiego).

87 *Idem*, *Mazowsze. Obraz etnograficzny*, t. 3, *Mazowsze Leśne*, Kraków 1887, s. 38–43.

88 *Ibidem*, s. 38.

89 *Ibidem*.

90 Przykładowo: na specyfikę osad (przysiółków) drobnoszlacheckich na pograniczu podlasko-mazowieckim z towarzyszącą im szachownicą gruntową. Warto jednak zauważyć, że piąty tom serii *Mazowsze. Obraz etnograficzny* (*Mazowsze Stare. Mazury. Podlasie*, Kraków 1890) został wbrew nazwie poświęcony obszarom raczej zachodniego Podlasia, a nie – Mazowsza.

91 *Idem*, *Mazowsze. Obraz etnograficzny*, t. 4, *Mazowsze Stare. Mazury. Kurpie*, Kraków 1888, s. 86.

drzewnym⁹², sporo też zamieszczono w albumie *Wieś i miasteczko*⁹³, wydanym w 1916 roku, kilka ciekawych obiektów podał Jan Sas-Zubrzycki⁹⁴. Przeważały ilustracje mazowieckiego budownictwa małomiasteczkowego, sakralnego i dworskiego: bram wjazdowych, zajazdów, bóżnic, spichrzów, dworów szlacheckich, domów podcieniowych i tym podobnych, natomiast jeżeli chodzi o chałupy, zwykle były to – przynajmniej co do rozplanowania – chałupy asymetryczne szerokofrontowe typu „trojak” (według współczesnej terminologii).

Nota o dawnym budownictwie ludowym obszaru nadwiślańskiego Mazowsza Zachodniego

Rozwój wiedzy o tradycyjnym budownictwie Mazowsza i pozyskiwanie materiałów inwentaryzacyjnych opatrzonych adnotacjami o lokalizacji pozwoliły z czasem na subregionalizację ludowego budownictwa wiejskiego w obrębie regionu. Przyjrzyjmy się najpierw wybranym dawniejszym wzmiankom i opisom dotyczącym obszaru nadwiślańskiego Mazowsza Zachodniego (od Warszawy do Płocka).

W odniesieniu do lewobrzeżnej części tego obszaru Oskar Kolberg przywoływał wcześniejsze (z połowy XIX wieku) opisy bytu włościan: „Żadnego ogródka, żadnego drzewa koło chałupy obdartej i spróchniałej”⁹⁵. O części prawobrzeżnej pisał jednak: „Chaty w tej części Mazowsza porządniej i staranniej były pobudowane niż z lewego brzegu Wisły. W roku 1865 zauważyliśmy (na przykład we wsiach Blichowo i Kosino niedaleko Płocka), iż chaty stały rzędem w dość regularnych odstępach po obu stronach drogi, a kurnych [...] wcale między nimi nie było”⁹⁶. W ówczesnych i późniejszych publikacjach niewiele jednak pisano o budownictwie tego obszaru. Owszem, w albumie *Wieś i miasteczko* z 1916 roku uwzględniono – jeśli nie liczyć kilku drewnianych budynków w samej Warszawie – bóżnicę w Nasielsku⁹⁷ (rozebraną w 1880 roku), kuźnię w Teresinie pod Sochaczewem⁹⁸ oraz parę domów miejskich (niewiele więcej materiałów ikonograficznych znajdziemy też u Glogera).

92 Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 1, Warszawa 1907, s. 34, 56, 143–145, 159–160, 163–165, 173, 219, 238, 361–363, oraz t. 2, Warszawa 1909, s. 11, 33, 38–40, 54, 86, 146–147).

93 *Materiały do architektury polskiej*, t. 1, *Wieś i miasteczko*, Warszawa 1916, s. 144–175.

94 Przykładowo: „spichrz nadrzeczny z Warszawy, stojący niegdyś na Starym Mieście na uliczce Bolesć” (J. Sas-Zubrzycki, *Polskie budownictwo drewniane...*, *op. cit.*, s. 8).

95 O. Kolberg, *Mazowsze...*, *op. cit.*, t. 4, s. 41.

96 *Ibidem*, s. 86.

97 *Materiały do architektury polskiej...*, *op. cit.*, s. 175.

98 *Ibidem*, s. 149.

Obszerniejsze opracowania zaczęły się pojawiać stosunkowo niedawno⁹⁹. Kilka budynków z obszaru nadwiślańskiego Mazowsza Zachodniego przeniesiono i udostępniono w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu (przykładowo – chałupy z Rębowa i Czerwna). Zaczęto też dostrzegać i doceniać specyfikę nadwiślańskiego budownictwa olenderskiego, wcześniej raczej pomijanego. W latach 2013–2018 utworzono Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminie Polskim (jako oddział Muzeum Mazowieckiego w Płocku), a wcześniej – także portal internetowy poświęcony tej grupie¹⁰⁰. Ostatnimi laty ukazało się ponadto kilka publikacji poświęconych dziedzictwu architektoniczno-krajobrazowemu Olendrów osiadłych na Mazowszu¹⁰¹.

Nota o dawnym budownictwie ludowym Kurpi

W 1888 roku Oskar Kolberg pisał:

Jak ubiór Kurpia i Kurpianki jest [...] nędzny w porównaniu z odzieżą naszych włościan w innych okolicach [...], tak znowu ich domy mieszkalne i inne zabudowania ani są podobne do lepierek naszych wieśniaków. Ich dom mieszkalny jest w węgiel wystawiony, obszerny, okna jasne i duże, częstokroć okiennicami malowanymi opatrzone. Wewnątrz izba jedna obszerna, druga mniejsza, porządnie i czysto utrzymane. [...] Do tak porządnego utrzymania budowli służy niepomął przykład sąsiednich Prus, gdzie budowle równie ochędożne¹⁰².

Pochwała drewnianego zrębowego budownictwa kurpiowskiego współgrała z ówczesną opinią przypisującą temu regionowi zachowanie reliktowych (ale nie – prymitywnych) form prapolskiej architektury – być może dlatego domy kurpiowskie opisywano rzetelniej niż te z innych regionów. Czytamy zatem dalej u Kolberga:

99 Zob. np. T. Czerwiński, *Osadnictwo i budownictwo ludowe na Mazowszu północno-zachodnim w XIX i na początku XX wieku*, Sanok – Rzeszów 1995.

100 *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego w Polsce*, oprac. J. Szatygin, holland.org.pl/ [dostęp: 24.05.2024].

101 W zakresie dziedzictwa krajobrazowego zob. np. E. Zaraś-Januszkiewicz, B. Fornal-Pieniak, B. Zarska et al., *Pozostałości osadnictwa holenderskiego jako element historycznej zielonej infrastruktury w krajobrazie kulturowym centralnej i północnej części Mazowsza*, „Problemy Ekologii Krajobrazu” 2013, t. 36, s. 95–108; *idem*, *Dziedzictwo osadnictwa holenderskiego na Powiślu Łomiankowskim. Analiza historyczna, diagnoza stanu i perspektywy ochrony*, „Problemy Ekologii Krajobrazu” 2018, t. 47, s. 73–89. W zakresie dziedzictwa architektonicznego zob. J. Szatygin, *Dziedzictwo kultury olenderskiej na Mazowszu*, „Mazowsze. Studia Regionalne” 2011, t. 7, s. 125–137. Zob. też R. Piotrowski, *Wpływ budownictwa holenderskiego na formy budynków wznoszonych po 1945 roku w wybranych miejscowościach Mazowsza Płockiego*, „Biuletyn Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce” 2012, nr 13, s. 117–121.

102 O. Kolberg, *Mazowsze...*, *op. cit.*, t. 4, s. 85, 90.

Wiktor Czajewski [...] [w 1881 r.] powiada o chacie Kurpia: Obszerny dom drewniany [...], słomą kryty, przedstawia czworobok, którego jedna ściana bywa zwykle półtora raza dłuższa od drugiej. Dom taki odwrócony jest prawie zawsze do drogi szczytem, w którym wycięte są dwa duże okna. Szczyt sam wyszalowany dobrze i nabity ozdobił gwoździami, pod których łebki podkładają jeszcze [...] blaszki czterokanciaste, świecące. [...] Z boku od [...] podwórza wchodzi się do obszernej sieni, a potem do izby, z której najczęściej tylko sama framuga, nieopatrzona drzwiami, prowadzi do alkierza[,], czyli alkowy (komory). Pośrodku izby znajduje się ogromny piec ceglany, przy nim w rogu [-] komin¹⁰³.

Kolberg nie omieszkiał też pochwalić okolicznościowej troski Kurpiów o estetykę obejść: „W których oknach mieszkają dziewczęta na wydaniu, tam nad oknami ścianę domu zdobią kwiatami, malują ją białym wapnem, podwórze zaś całe naprzeciw domu usypują piaskiem w różne floresy [...]”¹⁰⁴.

O kurpiowskich chałupach i zagrodach pisał też Gloger. W swoim *Budownictwie drzewnym* zamieścił rysunek „chaty Kurpiów mazowieckich podług [...] Wojciecha Gersona z połowy XIX wieku”, a także widok „ulicy głównej we wsi kurpiowskiej Jednorozec” oraz plan chałupy kurpiowskiej z tejże samej wsi¹⁰⁵.

W 1915 roku, po przetoczeniu się frontu wojennego, ukazała się w Warszawie książka Adama Chętnika *Chata kurpiowska*¹⁰⁶, ideowo nawiązująca do *Chaty polskiej* Karłowicza (o którym Chętnik napomknął już w pierwszych słowach swojej książki), której autor rozwinął temat wielorako: uwzględnił – przykładowo – rozplanowania, etapy budowy, zwyczaje związane z budową i ornamentyką budynków, zwłaszcza drzwi i szczytów (jako że w odróżnieniu od chałup z innych obszarów Mazowsza chaty kurpiowskie miały dachy dwuspadowe). W 1927 roku Adam Chętnik otworzył w Nowogrodzie Muzeum Kurpiowskie, które otrzymało status placówki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, a wkrótce zostało przekazane PTK.

O ludowym budownictwie na Kurpiach pisywano też później. Jeszcze przed II wojną światową krajobrazem osadniczym Kurpi zajął się Franciszek Piaścik. Próbował on określić optymalne kierunki przekształceń komasacyjno-regulacyjnych wsi kurpiowskich, niepozabawiające tego regionu jego specyfiki. Pisał: „Odrębność tego

¹⁰³ *Ibidem*, s. 90–91.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 90.

¹⁰⁵ Z. Gloger, *op. cit.*, t. 1, s. 137, 156, 158.

¹⁰⁶ A. Chętnik, *op. cit.*

regionu w stosunku do swego otoczenia jest tak duża, że i nadal warunkuje ona wszelkie programowe poczynania o charakterze gospodarczym, czy też kulturalno-społecznym”¹⁰⁷.

Po wojnie publikacje poświęcone kulturze ludowej (w tym – budowlanej) kurpiowskiej Puszczy Zielonej opracował Marian Pokropek¹⁰⁸. Badacz wykorzystał – zgromadzone w latach 50. i 60. XX wieku – inwentaryzacje własne oraz pozyskane przez uczestników Międzyuczelnianych Obozów Etnograficznych w Ostrołęce. Na podstawie tych materiałów ewolucyjne ujęcie nowszych zmian w ludowym budownictwie Kurpiowszczyzny przedstawił w 1969 roku Jacek Olędzki¹⁰⁹.

Powyższe działania naukowe i konserwatorskie (także – stosunkowo niedawne powstanie oddziału Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce – Zagrody Kurpiowskiej w Kadzidle), odnosiły się do dziedzictwa budowlanego Puszczy Zielonej, zwanej dawniej Kurpiowską. Kulturę ludową Puszczy Białej badała między innymi Maria Żywirska. Jednak oba te tereny puszczańskie, utożsamiane z obszarem kultury kurpiowskiej, w ciągu ostatniego półwiecza całkowicie zatraciły dawną zabudowę.

Interpretacje dawnej kultury budowlanej w konkursie „Dom w krajobrazie”

Konkurs „Dom w krajobrazie” na projekt neutralnego klimatycznie domu inspirowanego tradycyjną architekturą województwa mazowieckiego dał okazję do dogłębnego przewartościowania ocen miejscowej kultury architektoniczno-budowlanej.

Prawdę mówiąc, inaczej rzecz się miała podczas konkursów mających na celu podtrzymanie specyfiki budownictwa regionów obfitujących w stare budownictwo i charakterystyczne zdobnictwo architektoniczne (przykładem mogą być – wymienione wcześniej – konkursy z serii „Twój dom – dialog z tradycją”), albowiem tam możliwe jest opracowanie wzorcowych budynków i wzorników detali architektonicznych lub wpisanie wymogów dotyczących form architektonicznych w zapisy planów miejscowych w celu nieszkodzenia historycznemu krajobrazowi wiejskiemu. Natomiast tu – na obszarze województwa mazowieckiego, gdzie niemal całkowicie stracono najstarsze zabudówki budownictwa ludowego i drastycznie zmieniono krajobraz – powrót do dawnych

107 F. Piaścik, *Osadnictwo w Puszczy Kurpiowskiej*, Warszawa 1939.

108 Zob. np. M. Pokropek, *Materiały do historii budownictwa ludowego z terenu kurpiowskiej Puszczy Zielonej*, Warszawa 1962; *idem*, *Budownictwo drewniane Kurpiów Puszczy Zielonej*, Ostrołęka 2016.

109 J. Olędzki, *O budownictwie drewnianym na Kurpiowszczyźnie*, „Rocznik Mazowiecki” 1969, t. 2, s. 195–217.

form regionalnych, które dziś byłyby wrzucane w morze współczesnej zabudowy powojennej, przyczyniłby się do powstania jeszcze większego chaosu przestrzennego. Jednak złożona historia regionu i jego podobszarów oraz różnorodność wytworów dawnej kultury budowlanej otwierają pole do interpretacji, do przetwarzania dawnych rozwiązań i wzorców we współczesnych budynkach, czyli w kształtach (formach), w materiałach, w konstrukcjach, w kolorystyce architektonicznej i tym podobne. Skąd jednak można czerpać inspiracje? Czy z rozwiązań tradycyjnych, dawniej – częstych? Oto niektóre: specyficzne rozplanowanie mazowieckich chałup, spadki i kształty dachów lub ich proporcje względem ścian, pośrednie oparcie konstrukcji dachu z wykorzystaniem wysuniętej *opasi*, elementy zdobnictwa, takie jak kurpiowskie *śparogi* (czyli *rogale*), w znacznej części Mazowsza szerokie kominy *sztatowe* (determinujące zarówno rozplanowanie chałup, jak i ich sylwetę), a także lokalnie podcienia szczytowe.

A może należy dopuścić inspiracje rozwiązaniami jednostkowymi, unikatowymi? Przykładowo: ciesiołką bóżnicy w Nasielsku lub „ostatniem najstarszym domem drewnianym [...] na Pradze”¹¹⁰

A może budownictwem Olendrów?

Niezależnie od podejścia wartością uzyskaną w konkursie jest już samo podjęcie przez architektów dyskusji z przeszłością i zaszczepianie potrzeby regionalnej tożsamości architektoniczno-krajobrazowej.

110 Z. Gloger, *op. cit.*, t. 1, s. 238.

Bibliografia

- Biernacka M., *Wsie drobnoszlacheckie na Mazowszu i Podlasiu. Tradycje historyczne a współczesne przemiany*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966.
- Biesiekierski T. et al., *Architektoniczne kształtowanie krajobrazu ziemi opolskiej. Karta opolska. Poradnik*, Municipium, Warszawa 1998.
- Biesiekierski T. et al., *Karta sudecka*, seria „Raporty Instytutu Architektury i Urbanistyki Politechniki Wrocławskiej” 1987, nr 73.
- Bocheńska-Skałicka A., *Regionalizm w architekturze wsi jako czynnik wpływający na zachowanie tożsamości lokalnych i indywidualnych cech kulturowych*, „Architektura Krajobrazu” 2005, nr 3–4, s. 112–116.
- Bohusz X.M., *O budowli włościńskiej do kraiu naszego przystosowanej: rzecz wyjęta z odpowiednich rozpraw na zapytanie Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk przez Xawiera Michała Bohusza, członka czynnego tego Towarzystwa, i czytana na publicznym posiedzeniu roku 1810 miesiąca lipca dnia 16go*, „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk” 1816, t. 9, s. 59–97.
- (B.P.), *Budowle z drzewa. Dom wiejski drewniany, projektowany do kolonii przy stacji kolei żelaznej w Brwinowie*, „Pamiętnik Sztuk Pięknych” 1854, t. 1, cz. 3, s. 119–122.
- Cabanowski M., *Domy i ludzie*, t. 1–2, Zakład Poligraficzny PRIMUM, Grodzisk Mazowiecki 1998–1999.
- Chętnik A., *Chata kurpiowska. Z rysunkami autora*, Wydawnictwo Leliwa, Warszawa 1915.
- Chłopi mazowieccy w lesie*, „Przyjaciół Ludu; czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości” 1836 (23 lipca), R. 3, t. 1, nr 4, s. 25–26.
- Chodakowski Z.D., *O Sławiańszczyźnie przed chrześcijaństwem*, „Ćwiczenia Naukowe” 1818, t. 2, s. 4–27.
- Ciolek G., *Regionalizm w budownictwie wiejskim w Polsce*, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Kraków 1984.
- Czerwiński T., *Chałupy chłopskie na północnym Mazowszu i ich wyposażenie w drugiej połowie XIX oraz na początku XX wieku*, w: *Dziedzictwo kulturowe Mazowsza. Archeologia – architektura – etnologia*, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych im. Stanisława Herbsta, Warszawa 2001.
- Czerwiński T., *Osadnictwo i budownictwo ludowe na Mazowszu północno-zachodnim w XIX i na początku XX wieku*, MBL, Mitel, Sanok – Rzeszów 1995.
- Do Czytelników*, „Przyjaciół Ludu; czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości” 1835 (31 października), R. 2, t. 1, nr 18, s. 144.
- Encyklopedia rolnictwa i wiadomości związek z niem mających*, t. 2, Gebethner i Wolff, Warszawa 1874.
- Encyklopedia powszechna*, t. 5 oraz t. 7, nakład, druk i własność S. Orgelbranda, Warszawa 1861.
- Gajda J., *Pogańska Sławiańszczyzna w literaturze polskiej*, „Państwo i Społeczeństwo” 2008, R. VIII, nr 4, s. 167–188.
- Glabach E., *Der Schweizer Holzstil in seinen kantonalen und constructiven Verschiedenheiten vergleichend dargestellt mit Holzbauten Deutschlands*, cz. 1, Caesar Schmidt, Zürich 1868.
- Gloger Z., *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 1–2, Drukarnia Wł. Łazarskiego, Warszawa 1907, 1909.
- Gołębiowski Ł., *Domy i dwory. Przy tém opisanie apteczki, kuchni, stołów, uczt, biesiad, trunków i pijatyki, łaźni i kąpieli, łózek, pościeli, ogrodów, powozów i koni, błaznów, karłów, wszelkich zwyczajów dworskich i różnych obyczajowych szczegółów*, Drukarnia A. Gałęzowskiego i Spółki, Warszawa 1830.
- Gołębiowski Ł., *Lud polski – jego zwyczaje, zabobony*, Drukarnia A. Gałęzowskiego i Spółki, Warszawa 1830.
- [Gutkowski W.], *Budownictwo wiejskie. Sposób formowania wąta ziemnego*, „Dziennik Ekonomiczny Zamoyski” 1803, nr 12, s. 1189–1211.
- Henning R., *Das deutsche Haus in seiner historischen Entwicklung*, Karl J. Trübner, Trübner & Co., Straßburg – London 1882.
- Januszkiewicz K., *A New Polish Architecture after the political and economic changes in 1989. Towards a Critical Regionalism*, „Architecturae et Artibus” 2014, t. 20, nr 2, s. 5–25.
- Jaworski E., *Chata polska*, „Laboratorium Kultury” 2015, nr 4, s. 133–142.
- Karłowicz J., *Chata polska. Studium lingwistyczne archeologiczne*, „Pamiętnik Fizyograficzny” 1884, nr 4, s. 383–411.
- Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego w Polsce*, oprac. J. Szałygin, holland.org.pl/ [dostęp: 24.05.2024].

- Kolberg O., *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce. Serya 1: Sandomierskie*, Drukarnia Jana Jaworskiego, Warszawa 1865.
- Kolberg O., *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce. Serya III: Kujawy*, Drukarnia Jana Jaworskiego, Warszawa 1867.
- Kolberg O., *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce. Serya V: Krakowskie*, cz. 1, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1871.
- Kolberg O., *Mazowsze. Obraz etnograficzny*, t. 1, *Mazowsze Polne*, cz. 1, Drukarnia Wł.L. Anczyca i Spółki, Kraków 1885.
- Kolberg O., *Mazowsze. Obraz etnograficzny*, t. 3, *Mazowsze Leśne*, Drukarnia Wł.L. Anczyca i Spółki, Kraków 1887.
- Kolberg O., *Mazowsze. Obraz etnograficzny*, t. 4, *Mazowsze Stare. Mazury. Kurpie*, Drukarnia Wł.L. Anczyca i Spółki, Kraków 1888.
- Kolberg O., *Mazowsze. Obraz etnograficzny*, t. 5, *Mazowsze Stare. Mazury. Podlasie*, nakładem autora, Kraków 1890.
- Koncewicz J., *O potrzebie ścisłego stosowania się w budowaniu domów do klimatu, i natury używanych materiałów, celem zapobieżenia tak powszechnemu dzisiaj zimnu i wilgoci w mieszkaniach*, Kielce 1836.
- Konkurs na projekt zagrody włościańskiej*, „Architekt” 1909, R. 10, nr 1, s. 17–18.
- Kosiński W., *Regionalizm*, „Architektura” 1981, nr 1, s. 88–93.
- Kováts E., *Sposób zakopański*, Verlag von A. Schroll & Co., Gubrynowicz & Schmidt, Wien – Lwów 1899.
- Kozłowski K., *Lud. Pieśni, podania, baśnie, zwyczaje i przesady ludu z Mazowsza Czerskiego wraz z tańcami i melodyami*, Drukarnia Karola Kowalewskiego, Warszawa 1869.
- Krassowski W., *Problemy regionalizacji w studiach nad budownictwem wiejskim*, w: *Ze studiów nad budownictwem wiejskim*, Budownictwo i Architektura, Warszawa 1957, s. 55–104.
- Kraszewski J.I., *Biała na Podlasiu*, „Athenaeum. Pismo poświęcone historii, literaturze, sztukom, krytyce itd.” 1841, nr 1, s. 70–95.
- Kraszewski J.I., *Obrazy z życia i podróży*, t. 1, nakład i druk Józefa Zawadzkiego, Wilno 1842.
- Kraszewski J.I., *Sztuka u Słowian, szczególnie w Polsce i Litwie przedchrześcijańskiej*, nakładem i drukiem A.H. Kirkora, Wilno 1860.
- Kurpie, „Przyjaciół Ludu; czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości” 1836 (19 listopada), R. 3, t. 1, nr 20, s. 153–154.
- Kwiatkowski K., *Konfrontacja stylów narodowych imperiów ze stylami narodowymi terytoriów zależnych*, „Przestrzeń – Urbanistyka – Architektura” 2020, t. 1, s. 67–76.
- Łepkowski J., *O budowlach drewnianych*, „Tygodnik Ilustrowany” 1866, t. 13, nr 340, s. 144–146.
- Łepkowski J., *Sztuka. Zarys jej dziejów zarazem podręcznik dla uczących się i przewodnik dla podróżujących*, Wydawnictwo Dzieł Tanich i Pożytecznych, Kraków 1872.
- Materiały do architektury polskiej*, t. 1, *Wieś i miasteczko*, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości, Gebethner i Wolff, Warszawa 1916.
- Meitzen A., *Das deutsche Haus in seinen volkstümlichen Formen*, Reimer, Berlin 1882.
- Niemcewicz J.U., *Zagajenie posiedzenia publicznego Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk dnia 30 kwietnia 1829 r.*, „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk” 1830, t. 21, s. 204–225.
- Odbudowa polskiego miasteczka. Projekty domów opracowane przez grono architektów polskich*, red. J. Gałęzowski, Wydawnictwo Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Wsi i Miast, Kraków 1916.
- Odbudowa wsi polskiej. Projekty zagród włościańskich, wyróżnione na konkursie ogłoszonym przez C. K. O. za pośrednictwem Koła Architektów w Warszawie*, Centralny Komitet Obywatelski, Gebethner i Wolff, Warszawa 1915.
- Olędzki J., *O budownictwie drewnianym na Kurpiowszczyźnie*, „Rocznik Mazowiecki” 1969, t. 2, s. 195–217.
- Odbudowa polskiej wsi. Projekty chat i zagród włościańskich opracowane przez grono architektów polskich*, red. W. Ekielski, Wydawnictwo Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Wsi i Miast, Kraków 1915.
- Piaścik F., *Krótką charakterystyka tradycyjnych form architektury ludowej*, w: *Ze studiów nad budownictwem wiejskim*, Budownictwo i Architektura, Warszawa 1957, s. 29–54.
- Piaścik F., *Osadnictwo w Puszczy Kurpiowskiej*, Wydawnictwo Zakładu Architektury Polskiej i Historii Sztuki Politechniki

- Warszawskiej, Warszawa 1939.
- Piaścik F., *Zbiory Sekcji Budownictwa Ludowego Zakładu Architektury Polskiej i Historii Sztuki P.W.*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1932/1933, R. 1, nr 1, s. 2–12.
- Piaścik F., *Zbiory Sekcji Budownictwa Ludowego Zakładu Architektury Polskiej i Historii Sztuki P.W.*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1935, R. 4, nr 1, s. 1–5.
- Piotrowski R., *Wpływ budownictwa holenderskiego na formy budynków wznoszonych po 1945 roku w wybranych miejscowościach Mazowsza Płockiego*, „Biuletyn Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce” 2012, nr 13, s. 117–121.
- Podgórski A.M., *Dwa szczególne znamiona budownictwa w Rzeszowskiem*, J.A. Pelar, Rzeszów 1857.
- Pokropek M., *Budownictwo drewniane Kurpiów Puszczy Zielonej*, Muzeum Kultury Kurpiowskiej, Ostrołęka 2016.
- Pokropek M., *Materiały do historii budownictwa ludowego z terenu kurpiowskiej Puszczy Zielonej*, Instytut Historii Kultury Materialnej PAN, Warszawa 1962.
- Rączka J.W., *Rozważania o metodzie zapisu informacji dotyczących cech architektury w regionach krajobrazowych*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury” 1987, t. 21, s. 133–138.
- Skoczek A., Zieliński J., *Dziesięciolecie Sympozjum Architektury Regionalnej 1980–1989*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury” 1992, t. 25, s. 197.
- Skoczek A. et al., *Krakowska Karta Architektury Regionalnej*, „Architektura” 1987, nr 1–2, s. 8.
- Skórewicz K., *Konkurs na projekt wzorowej zagrody włościańskiej*, „Architekt” 1909, R. 10, nr 3, s. 45–52.
- Sławińska J., Gabryszewski A., *Regionalizm i uniwersalizm w architekturze współczesnej. Część I – Nurty dekoracyjne i awangardowe w architekturze okresu międzywojennego*, „Architektura” 1973, nr 2, s. 69–72.
- Sławińska J., Gabryszewski A., *Regionalizm i uniwersalizm w architekturze współczesnej. Część II – Powszechność uniformizmu*, „Architektura” 1973, nr 3, s. 112–114.
- Sławińska J., Gabryszewski A., *Regionalizm i uniwersalizm w architekturze współczesnej. Część III – Neoregionalizm w architekturze dnia dzisiejszego*, „Architektura” 1973, nr 4, s. 164–166.
- Sprawozdanie z Działalności Zakładu Architektury Polskiej i Historii Sztuki Politechniki Warszawskiej w roku akad. 1936/37*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1935, R. 4, nr 1, s. 113–118.
- Staszic S., *Zagajenie Posiedzenia Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, przez Prezesa J.W. Staszica dnia 16 lipca 1810...*, „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk” 1816, t. 9, s. 32–42.
- Szałygin J., *Dziedzictwo kultury ołęderskiej na Mazowszu*, „Mazowsze. Studia Regionalne” 2011, t. 7, s. 125–137.
- Szewczyk J., *Dokumentowanie i replikacja starych drewnianych budynków miejskich zamiast ich ochrony i konserwacji: błąd, opcja czy trend?*, w: *Zabytkowa architektura drewniana w ośrodkach miejskich – problematyka ochrony*, red. M. Jaworska, Miasto Stołeczne Warszawa, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Warszawa 2022, s. 175–182.
- Szewczyk J., *Pięć nóg kameleona*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2017, nr 2(57), s. 22–27.
- Szewczyk J., *Regionalizm w teorii i praktyce architektonicznej*, „Teka Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych” 2006, t. 2, s. 96–109.
- Szrajberówna W., *Sztuka w ujęciu regionalnym*, „Ziemia” 1930 (15 stycznia), t. 15, nr 2, s. 23–26.
- Szyller S., *Tradycja budownictwa ludowego w architekturze polskiej*, Koło Architektów w Warszawie, Warszawa 1917.
- Wieśniacy z okolic Warszawy*, „Przyjaciół Ludu; czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości” 1835 (21 listopada), R. 2, t. 1, nr 21, s. 165–166.
- Wójcicki K.W., *Przysłowia narodowe [z wyjaśnieniem źródeł początku, oraz sposobu ich użycia, okazujące charakter, zwyczaj i obyczaje, przesady, starożytności i wspomnienia oyczyste]*, t. 1–3, nakładem Hugues et Kermen, Warszawa 1830.
- Zadania konkursowe ogłoszone na posiedzeniu publicznym Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk w dniu 30 kwietnia 1827 roku odbytym*, „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk” 1828, t. 20, s. 25–29.
- Zaraś-Januszkiewicz E., Fornal-Pieniak B., Zarska B., *Dziedzictwo osadnictwa holenderskiego na Powiślu Łomianowskim. Analiza historyczna, diagnoza stanu i perspektywy ochrony*, „Problemy Ekologii Krajobrazu” 2018, t. 47, s. 73–89.
- Zaraś-Januszkiewicz E., Fornal-Pieniak B., Zarska B., *Pozostałości osadnictwa holenderskiego jako element historycznej zielonej infrastruktury w krajobrazie kulturowym centralnej i północnej części Mazowsza*, „Problemy Ekologii Krajobrazu” 2013,

t. 36, s. 95–108.

Zieliński J., *10 lat ogólnopolskich sympozjów architektury regionalnej (1980–1989) – nota retrospekcyjna*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury” 1993/1994, t. 26, s. 159–160.

Zubrzycki-Sas J., *Cieśla polski. Wzory i przykłady polskiego budownictwa drewnianego do odbudowy kraju*, z. 4, nakładem autora, Kraków 1915–1916.

Zubrzycki-Sas J., *Polskie budownictwo drewniane jako pierwowzór dla stylu nadwiślańskiego i stylu zygmuntownskiego w utworze kształtu. Badania oparte na licznych rysunkach zabytkowych*, nakładem autora, Kraków 1916.

Zubrzycki-Sas J., *Sposób zakopański w architekturze*, nakładem „Architekta”, Kraków 1906.

Żukowski J., *Skansen w Kuligowie nad Bugiem – prywatna inicjatywa muzealna jako forma ochrony i dokumentacji lokalnego dziedzictwa kulturowego*, „Rocznik Mazowiecki” 2014, t. 26, s. 357–359.

Dom jednorodzinny i klimat

Adrian Krężlik

projektant, badacz architektury i doktorant w Centrum Architektury i Urbanistyki
Uniwersytetu w Porto, współzałożyciel Dosta Tec, wykładowca SWPS

Kryzys środowiskowy i architektura

Słowo *kryzys* jest powtarzane jak mantra przez kolejne pokolenia. Historia zna najróżniejsze kryzysy. Każdy z nich miał zmieniać – lub wręcz zmienić – warunki, w jakich funkcjonują społeczeństwa czy... systemy planetarne. Dziś coraz częściej mówi się o momencie synchronii wielu kryzysów: klimatycznego, humanitarnego i zdrowia publicznego. Każdy z kryzysów straszy nieprzewidywanymi skutkami. Wydaje się, że kolejne państwa, miasta i organizacje starają się zrozumieć, co mogą zrobić, aby zapobiec katastrofie. Zmieniają retorykę: zamiast mówić „zmiana klimatu”, mówią „kryzys”. Jak projektanci i projektantki mogą działać w tym kontekście?

Odpowiedzialność za kryzys ponoszą przecież wszystkie branże. Również architektoniczna. Budynki, ich wznoszenie, działanie, a także pozyskiwanie materiałów, z jakich je zbudowano, odpowiadają za ponad jedną trzecią emisji dwutlenku węgla w Europie. Miasta, infrastruktura oraz przemysł niezbędny do pozyskiwania materiałów budowlanych zajmują coraz większą przestrzeń. Jakie działania możemy podjąć jako profesjonalna grupa należąca do środowiska architektonicznego, aby zapobiec kryzysowi klimatycznemu? Jak projektować w czasach kryzysu klimatycznego?

Nowe pokolenie architektów szuka zmiany paradygmatu, a nie – jakichś ulepszeń. Cały system oparty na zglobalizowanej gospodarce, od materiałów budowlanych (nie jest niczym dziwnym w Europie podłoga wykończona egzotycznym drewnem z Brazylii), przez procesy projektowe, aż po wiedzę (większość lotnisk projektuje się w Londynie, również Centralny Port Komunikacyjny), nie może być kontynuowany w tej formie. Nie ma już miejsca na *design as usual*. Jak twierdzi Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu w swoim ostatnim raporcie, architektura jako dyscyplina musi podjąć zdecydowanie działania i się zmienić. Nie ma już miejsca na projektowanie, które krzywdzi planetę. Wiemy, że kilka granic planetarnych¹ już przekroczone i że architektura przyczyniła się do tego w znacznym stopniu².

1 W. Steffen et al., *Planetary boundaries. Guiding human development on a changing planet*, „Science” 2015, t. 347, nr 6223, DOI: 10.1126/science.1259855.

2 *Antropocen. W stronę architektury regenerującej*, red. K. Kępiński, A. Krężlik, Warszawa 2022.

Również temat domu jednorodzinnego w mieście i – związane z nim – wylewanie się miast należy rozważyć z punktu widzenia wpływu na planetę. Na dom jednorodzinny na wsi, ten, który stoi tam od zawsze, poza miastem, w głuszy, nad jeziorem, w terenie niezabudowanym, trzeba spojrzeć z innej perspektywy. Ten pierwszy jest podłączony do miasta za pośrednictwem systemu złożonej infrastruktury przestrzennej, obejmującego drogi, linie kolejowe i tramwajowe, linie energetyczne, sieci gazowe, sieci ciepłownicze, ale również sieci funkcjonalne, szkołę, przedszkole, pracę, życie towarzyskie. Żeby utrzymać takie podpięcie do systemu, niezbędny staje się ogromny wysiłek energetyczny i środowiskowy. Coraz częściej wydaje się jasne, że bukoliczna wizja domu z ogrodem pod miastem nie jest już możliwa. Komfort uprzywilejowanej części społeczeństwa negatywnie odbija się na planecie.

Klimat, mikroklimat i budownictwo wiejskie

W myśl definicji klimatu zawartej w raportach Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu mówimy tu o statystycznym opisie średnich warunków pogodowych w danej lokalizacji w określonym czasie. Norma PN-EN 12831:2006 dzieli Polskę na dwie strefy klimatyczne w czasie lata: na strefę I – obszar nadmorski, o niższej temperaturze, oraz na strefę II – cieplejszą, interior. W czasie zimy tych stref jest pięć: pierwsza rozciąga się nad morzem i jest tą najcieplejszą, piąta to wyspa w okolicach Suwałk i wysokie góry. Ta norma ma określać metodykę obliczania zapotrzebowania na ciepło do ogrzewania budynków. Jednak w kontekście architektury dzielenie przestrzeni z perspektywy uwzględniającej klimat nie daje wystarczającej dokładności: sama topografia wpływa znacząco na temperaturę. Dlatego aby lepiej zrozumieć zjawiska przyrodnicze, musimy przyjrzeć się mikroklimatom, lokalnym wariacjom stref klimatycznych.

Dla geografa krajobrazu mikroklimat może się składać z jednego zbocza górskiego albo ze skrawka pustyni rozciągającej się na dziesiątki, a nawet – na tysiące kilometrów. Z takiego punktu widzenia mikroklimat określają pewne cechy geograficzne. Dla synekologa zainteresowanego historią życia muszki owocówki termin mikroklimat może się odnosić jedynie do jabłka pozostawionego w koszyku na stole albo do sadu spod Grójca. I odpowiada – za każdym razem – obszarowi równemu kilku centymetrom. Wyznaczają go warunki umożliwiające rozmnażanie danego gatunku. Natura określa mikroklimaty o różnych rozmiarach, one z kolei przecinają się, łączą i nachodzą na siebie. Różne cechy gatunkowe mogą odpowiadać konkretnym regionom klimatycznym. Pewne przystosowania gatunkowe okazują się pochodną wilgotności

względnej powietrza, inne – przykładowo – nasłonecznienia. Każda z nauk może w inny sposób opisać mikroklimat i jego cechy. Również – architektura.

W Polsce wyróżniamy ponad 30 regionów klimatycznych i – w myśl poprzedniego akapitu – nieskończoną właściwie ilość mikroklimatów. Budownictwo wiejskie przystosowało podstawowe elementy architektoniczne (przykładowo – dach, jego typ i kształt; okna, ich położenie, typ i wielkość) do lokalnych warunków klimatycznych. Jeśli mikroklimaty biologiczne można opisywać za pomocą pewnych cech przystosowania gatunkowego, to mikroklimaty architektoniczne, rozumiane jako pewne obszary na mapie – za pomocą pewnych adaptacji architektonicznych. Możemy znaleźć więcej zbieżności. Podobnie jak dzieje się to z organizmami żywymi, architekturę kształtują dyfuzjonizm i ewolucjonizm³. Oprócz czynników endogennych, które kierują przystosowaniem do ściśle określonego środowiska, na wszystkie elementy wpływają również czynniki egzogenne, wzbogacające procesy ewolucyjne. W świecie organizmów żywych mogą to być nowy gatunek introdukowany przez człowieka lub budowa tamy na rzece. W przypadku architektury mogła to być zmiana uprawy, a w związku z tym – brak jakiegoś materiału budowlanego lub (w innej sytuacji) migracja obcego wzorca zagospodarowania przestrzeni pojawiająca się wraz z nowym osadnictwem.

Bogactwo rozwiązań i adaptacji mikroklimatycznych wciąż możemy obserwować najlepiej w architekturze wernakularnej, a zwłaszcza – w drewnianej. To właśnie poza miastami lokalni budowniczowie rozwijali najciekawsze rozwiązania. Architektura była materialnym zapisem klimatu.

Architektura regionalna. Zanikanie i odradzanie

W imię modernizacji i postępu regionalizm i wiedza wernakularna na pewien czas zostały odsunięte. Nowo budujące się miasta szukały rozwiązań higienicznych, zdrowych i dobrze doświetlonych. Wystawa *Modern Architecture* w 1932 roku, w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Nowym Jorku (MoMA)⁴, publikacje Le Corbusiera⁵, dalsza industrializacja, a przede wszystkim – *Zeitgeist* postępu, szukały nowej architektury, która miałaby odpowiadać potrzebom i stylowi życia nowego społeczeństwa. Regionalizm

3 Na temat relacji między tymi stanowiskami teoretycznymi, które dotyczą rozwoju kultury i praktyk kulturowych (architekturę traktujemy jako materialny wymiar kultury) – zob. przykładowo: C. Lévi-Strauss, *Antropologia strukturalna*, tłum. K. Pomian, Warszawa 2021.

4 P. Johnson et al., *Modern architecture. International exhibition*, New York 1932.

5 Le Corbusier, *Towards new architecture*, London 1927.

w architekturze musiał na chwilę zniknąć, schować się na peryferiach. Dopiero wystawa *Architecture Without Architects*⁶ w MoMA, której kuratorem był Bernard Rudofsky, Morawianin, przyniosła nowe otwarcie w relacjach architektury z budownictwem wiejskim. Było to wydarzenie, które odbiło się szerokim echem w akademii i wśród praktykujących architektów i wprowadzało z przystupem na salony budownictwo ludowe. Fotografie, mimo że powierzchownie, pokazywały geniusz lokalnych budowniczych i różnorodność rozwiązań związanych z klimatem, z materiałami czy też *modus vivendi*. Nie było to pierwsze współczesne podejście do tematu i docenienie badań opracowanych przez niearchitektów. Już w latach 30. XX wieku Sibyl Moholy-Nagy, amerykańsko-niemiecka architektka i krytyczka, rozpoczęła badania nad architekturą wernakularną w Ameryce. Jej książka *Native Genius in Anonymous Architecture*⁷, opublikowana w 1957 roku, miała uczyć architektów projektowania i rozwiązań, które praktykowano przed industrializacją i hegemonią stylu międzynarodowego. W kontekście północnoamerykańskim był to pierwszy napisany podręcznik dobrych praktyk architektonicznych oparty na lokalnej tradycji, na konkretnym klimacie i na danym miejscu. Ta pionierska publikacja dotyczyła takich aspektów, jak klimat, miejsce, materiały i umiejętności oparte na regionalnej perspektywie. W Europie dokumentacja architektury ludowej rozpoczęła się na przełomie XIX i XX wieku – od prac, których autorem byli Giuseppe Pagano, włoski architekt (różne regiony Włoch), czy grupa GATEPAC (archipelag Balearów – Hiszpania). Szczególnie ciekawym przypadkiem okazuje się Portugalia. Tutaj historia badań zaczyna się od badań Raula Lino na początku XX wieku, a później, w latach 50. w ramach budowania nowej tożsamości narodowej, António Salazar zleca opracowanie archetypu domu portugalskiego. Grupa młodych modernistów, wśród których był Fernando Távora, rusza w kraj, aby udokumentować różnorodność architektury wiejskiej. Szczegółowe badanie pokazało różnorodność i bogactwo rozwiązań przestrzennych, konstrukcyjnych materiałowych, związki między glebą, uprawami, roślinnością a materiałami budowlanymi, między formą architektoniczną a klimatem. Dało ono podstawę pracom przyszłych pokoleń (Souto de Moura, Távora, Siza, de Amaral), elementarz projektowy⁸ każdego architekta aż do dziś.

6 B. Rudofsky, *Architecture Without Architects. A Short Introduction to Non-pedigreed Architecture*, Albuquerque 1964.

7 S. Moholy-Nagy, *Native Genius in Anonymous Architecture*, New York, NY 1957.

8 Sindicato Nacional dos Arquitectos, *Arquitetura popular em Portugal*, Lisboa 1961.

W Polsce badania również nad budownictwem wiejskim prowadził – przykładowo – Władysław Matlakowski na Podhalu⁹. W idyllicznej relacji z Zakopanego i okolic opisuje on relacje górala z przyrodą i architekturę. Tłumaczy kształt zagrody i dachów i jej relacje z różnymi typami deszczów, południową orientację okien zabudowań mieszkalnych, tak aby wpadało najwięcej światła. Z kolei Jadwiga Mackiewiczówna badała architekturę w Karpatach Wschodnich, a Gerard Ciołek opracował w latach 1941–1947 klasyfikację dachów w Zakładzie Historii Architektury Polskiej i Historii Sztuki Politechniki Warszawskiej.

Bez rasy

Wróćmy na chwilę do wystawy, której kuratorem był Bernard Rudofsky. Jej podtytuł – *Krótkie wprowadzenie do architektury bez rodowodu* – wskazuje na temat, na którym się skupiono. Termin *pedigreed* odnosi się do klasy wyższej, z rodowodem. W kontekście architektonicznym przymiotnik *nierodowodowy* może się odnosić do architektury nieklasycznej, nieakademickiej. Rudofsky zamienia termin *bez rodowodu* na określenia *wernakularny*, *anonimowy*. W literaturze można znaleźć jeszcze więcej terminów: *aborygeński*, *rodowy*, *ludowy*, *tubylczy*, *intuicyjny*, *popularny*, *prymitywny*, *tradycyjny*, *plemienny*, *wiejski*, *niewykształcony*. W niektórych językach to rozróżnienie okazuje się jeszcze bardziej wyraźne i zdefiniowane przez słowo *budownictwo* (polski), *Landbaukunst* (niemiecki), *bouwkunst* (holenderski) lub *зодчество* ([zobczestwo], rosyjski). Takie rozróżnienie mogło prowadzić do ustawienia tych dwóch sposobów projektowania w opozycji. Architektury erudytów i architektury niewykształconych. Dopiero dziś zaczynamy rozumieć, że są one komplementarne, dopełniające. Że powinniśmy uczyć się od budownictwa wiejskiego, że za rozwiązaniami tradycyjnymi stoją ogromne zasoby wiedzy o ekologii. Warto przywołać tutaj Lewisa Mumforda, krytyka architektury: „Jeśli ktoś próbuje odtworzyć dawną architekturę dziś, każdy jej element będzie nosić znamię podróbki [...] przecież nie możemy powtórzyć sposobu życia tych z przeszłości”¹⁰.

Rozwiązania architektury wernakularnej mogą okazać się zwodnicze. Czasami zapożycza ona w sposób dosłowny: gdy kopiuje elementy architektoniczne należące do innego klimatu albo wykorzystujące nieznane materiały. Mogło się jednak zdarzyć,

9 W. Matlakowski, *Budownictwo ludowe na Podhalu*, Kraków 1892.

10 L. Mumford, *The South In Architecture The Dancy Lectures Alabama College 1941*, New York 1941, s. 15.

że jakiś wzorzec wędrował z mieszkańcami lub z najeźdźcami, niezależnie od klimatu i od poprawnego działania, ponieważ był – przykładowo – elementem tożsamości czy mody. Takie zapożyczenie odnalazła (i opisała) w latach 90. XX wieku Susane Roaf¹¹ w łapaczach wiatru (*windcatchers*) z Jazdu, w Iranie. Jej pomiary pokazały, że różne ich kształty i formy, rozpowszechnione na terenie Bliskiego Wschodu, w odmiennych warunkach klimatycznych, powstały tak, aby zapewnić komfort termiczny, z uwzględnieniem zmian temperatury i wilgotności. Wtedy takie rozwiązanie może działać również w kierunku negatywnym.

Kto zamierza korzystać z wzorców wernakularnych, powinien się im krytycznie przyjrzeć i sprawdzić, czy ich działanie rzeczywiście odpowiada na klimat. Mogą do tego posłużyć zarówno pomiary na miejscu, wcześniejsze pomiary, badania lub symulacje komputerowe, które pokażą, czy dane rozwiązanie rzeczywiście poprawia wentylację w budynku lub zapewnia mu lepsze naświetlenie. Tym bardziej w kontekście klimatu, który zmieniamy. Wiemy, że część stref klimatycznych będzie się przesuwać, jesteśmy świadomi sukcesji i cofania się gatunków roślin z jednych terenów na drugie. Na Uniwersytecie w Porto, gdzie pracuję nad doktoratem, badana jest teza, że niewidzialna linia rozdzielająca strefy, w których obserwujemy nocną klimatyzację adiabaticzną¹², przesunęła się kilkadziesiąt kilometrów na północ, więc w Lizbonie nie można już chłodzić domów w ten sposób latem. Podobnie z rozwiązaniami wernakularnymi – część znanych z historii nie będzie już możliwa, wtedy trzeba będzie szukać w miejscach, w których przyszły klimat dla projektowanej lokalizacji odpowiada danemu klimatowi innej lokalizacji.

Czerpanie z lokalnej wiedzy i uczenie się tradycji budowlanej jest kluczowe. Dziś, wyposażeni w odpowiednie narzędzia, możemy taką wiedzę sprawdzać i weryfikować. Stosować takie rozwiązania, które rzeczywiście mogą poprawić wpływ budynku na jego otoczenie.

Rozwiązania wiejskich architektów

Zwrócę uwagę tutaj na kilka rozwiązań z warsztatu architektury wiejskiej, które wydają mi się ciekawe, a przy tym okazują się rzadko dostrzegalne. Celowo w śródtytule używam

¹¹ S. Roaf, *The traditional technology trap. Stereotypes of Middle Eastern traditional building types and technologies*, „Trialog” 1990, t. 25, s. 26–33.

¹² Chłodzenie poprzez odparowywanie wody.

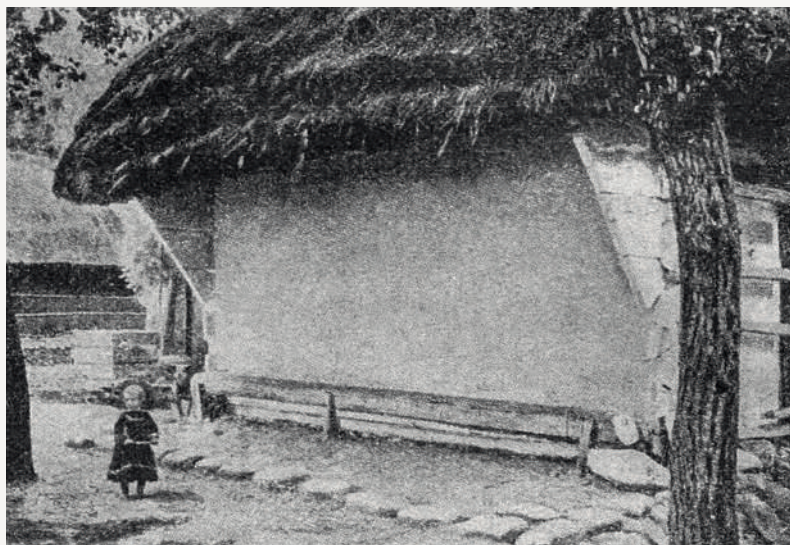
wyrażenia *wiejski architekt*. Chcę je uwolnić od pejoratywnych skojarzeń, pokazać mądrość i zaradność wiejskich architektów. Dzisiejszy kryzys dowodzi, że akademia nie nauczyła, jak projektować w trosce o planetę. Rozwiązania, o których piszę, często znamy lub widzimy, ale nie dostrzegamy ich ani nie analizowaliśmy z punktu widzenia wpływu architektury na środowisko. Zachęcam czytelnika do obserwowania własnego otoczenia, do wizyt na wsiach i do rozmów z przedstawicielami starszego pokolenia. Przecież ostatnich kilkanaście lat i wyjście z cienia peryferii sprawiły, że modernizacja dotarła pod strzechy, wymieniła systemy budowlane, ogrzewanie, a *modus vivendi* zmieniła na pozamiejski. Resztki wiedzy możemy jeszcze zaobserwować. O ile – już wkrótce – nie zostaną nam tylko źródła historyczne i badania antropologiczne.

Przyźba, czyli inaczej pryspa, czasami mylona z zahatą lub zagatą, to rozwiązanie znane głównie w Polsce wschodniej. Pierwsze słowo pochodzi od *nasypywać*, drugie – od ogacić, czyli ‘uszczelnić’. Pryzba to drewniana ława dookoła domu. Najczęściej budowano ją z drewna opałowego lub słomy, rzadziej – z gliny. Do ściany zewnętrznej domu dodawała dodatkowe kilkadziesiąt centymetrów szerokości i kilkadziesiąt wysokości, zwłaszcza do dolnej części zrębu, wrażliwej na gnicie (il. 1). Dziś powinniśmy rozważać ją jako dodatkową warstwę izolacyjną budynku. W czasie zimy drewno zużywano, a do wiosny już go nie było. Przyźby budowano na stałe lub przed zimą. Zagaty były natomiast wyższe i wznoszono je tylko na zimę. Najczęściej mają wysokość okien, ale – jak pisze Jarosław Szewczyk¹³ – czasami miały wysokość całego domu. Były wypełnione słomą, polanami drewna, chrustem opałowym lub igliwem. Taka tymczasowa izolacja budynku pozwalała działać precyzyjnie. Sprawiała, że dom nie przegrzewał się latem, a straty ciepła okazywały się niższe zimą. Już na początku XX wieku Zygmunt Gloger, etnograf i geograf, pisał o tym rozwiązaniu tak:

Wieśniak poleski nie zna cieśli, każdy sam sobie dom buduje od przyźby do dachu [...]. Pomurowania nie ma tu wcale, tylko dębowe podwaliny, położone wprost na ziemi, na których dalej wznoszą się ściany. Naokoło, może na pół arszyna odległości (od podwalin)[...] kładą na ziemi kłody na półwzdłuż przepiłowane, a przestrzeń między nimi a ścianą zasypują ubitym piaskiem[...], z czego tworzy się rodzaj ławy naokoło domu, która się zwie „pryzba” (przyźba) i na niej najczęściej siadają starsi dla wypoczynku lub bawią się dzieci¹⁴.

13 J. Szewczyk, *Łączenie drewna z kamieniem, zaprawą glinianą lub betonem jako technologia, jako zamysł architektoniczny i jako wytwór kultury materialnej*, t. 1, *Dawne rozwiązania systemowe na tle rozwiązań wernakularnych*, Białystok 2020.

14 Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 1, Warszawa 1907.



1. Przyżba pod okapem, ilustracja z książki Stefana Szyllera *Tradycja budownictwa ludowego w architekturze polskiej*

Podobnie jest z kitem do izolacji okien na zimę. Ta technika pozwala zmniejszyć przepuszczalność ciepłą okien w pewnej perspektywie czasowej. Pamiętam, gdy jako dziecko kitowałem u mojej prababci okna późną jesienią, w małym miasteczku na Mazowszu. Drewniane, skrzynkowe okna, pojedynczo szklone, nie wystarczały na srogie mrozy. Kit sprawiał, że mostki termiczne nie przepuszczały tyle energii. Tak myślę o kicie dziś, gdy zajmuję się zawodowo renowacją energetyczną budynków. Z drugiej strony – warto zwrócić uwagę na skład kitu szklarskiego: pokost lniany i kreda, czyli materiały pozyskiwane lokalnie. Jeśli spojrzę na nie z perspektywy projektowania cyrkularnego albo węgla wbudowanego w materiały, dostrzegam same korzystne przesłanki, w tym – materiał łatwo kompostujący się, o niskim śladzie węglowym, pochodzącym z transportu. Okna skrzynkowe uszczelniało się też watą (pewnie wcześniej – włosiem, może trocinami), którą wkładało się między skrzydła okien na zimę. I tak okno zostawało szczelnie zamknięte aż do wiosny.

Nie piszę o tych dwóch przykładach, żeby powiedzieć o ocieplaniu kitem czy o stawianiu ławy ze słomą dookoła domu. Byłoby to co najmniej nierozsądne. Przede

wszystkim chcę zwrócić uwagę na cykliczność i sezonowość, na zgranie z porami roku. Dziś, podobnie jak 100 czy 300 lat temu, powinniśmy myśleć o takiej chronobiologii¹⁵ architektury. Zmiana klimatu, dotycząca polskie miasta i wsie, niesie za sobą zmianę temperatury. Być może takie ubieranie domu na zimę mogłoby się stać rytuałem?

Proste polskie chałupy najczęściej były dzielone na trzy części: na izbę czarną i na izbę białą, rozdzielone sienią. Izba czarna służyła do wszystkich funkcji codziennych, tam się jadło, spało, gotowało, tam też był piec. Jedno pomieszczenie spełniało wszystkie funkcje i było *de facto* miejscem życia całej rodziny. W związku z tym, że przebywali tam ludzie, przez cały dzień akumulowało ono ciepło i zapewniało względny komfort. Sień, czyli przestrzeń przejściowa pomiędzy wnętrzem a zewnątrz, chroniła izbę przed bezpośrednim dostępem zimnego powietrza do nagrzanego pomieszczenia. Często do izby białej dobudowane były pomieszczenia gospodarcze, magazynowe lub dla zwierząt, mające chronić ją przed kolejnymi stratami ciepła. Piszę o tym – przykładowo – Mirosława Górecka ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, badająca osadnictwo wiejskie w Polsce:

Część północna domu, o przeznaczeniu najczęściej gospodarczym, magazynowym i instalacyjnym, poprzez minimalną liczbę okien i drzwi zewnętrznych oraz szczelność obudowy chroni izolowaną ścianę wewnętrzną od negatywnego oddziaływania warunków atmosferycznych i zmniejsza straty przez przewietrzanie. Strefa ta powinna mieć mały, choć widoczny wpływ na formę budynku. Bufor wiatrowy natomiast, najczęściej dobudowany do obiektu, zgodnie z różą przeważających w Polsce zachodnich wiatrów, pełniący funkcję najczęściej garażu, powinien swojej formie współpracować z całością budynku, a poprzez swój aerodynamiczny kształt, zabezpieczać dom przed niezwykle niekorzystnym energetycznie wpływem wiatru¹⁶.

Podział funkcjonalno-temperaturowy wydaje się szczególnie interesujący. Przecież nie wszystkie pomieszczenia w domu potrzebują takiej samej temperatury komfortu. Chronienie jednego pomieszczenia przed warunkami atmosferycznymi innym, które potrzebuje mniej ciepła i może służyć jako bufor cieplny, wygląda na rozwiązanie właściwie oczywiste, ale zapatrzeni we współczynniki przenikalności cieplnej materiałów, my – architekci – zapomnieliśmy o rozwiązaniach najprostszych. Garaże, przed-sionki, schowki, magazynki mogą służyć do izolacji od zewnątrz.

15 Takie pojęcie proponuje biuro projektowo-badawcze Centrala, zob. A. Czupkiewicz, *Projektowanie z troską*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2021, nr 2(73), s. 7.

16 M. Górecka, *Specyfika mieszkalnego domu wiejskiego i jej wpływ na kształtowanie energooszczędnej bryły budynku*, „Przegląd Naukowy Inżynieria i Kształtowanie Środowiska” 2004, t. 13, nr 2, s. 143.

W „Przeglądzie Zachodnim” z 1951 roku Eugenia Romanówna porównuje chaty kurpiowskie i mazurskie po dwóch stronach granicy i wskazuje, że elementy charakterystyczne dla budownictwa wiejskiego, w tym – właśnie zagaty, nie zostały zmienione, mimo że znalazły się w innym kraju. Udowadnia, że warunki geograficzne i klimatyczne, skryształizowane w formie tradycji budowlanej, są ważniejsze niż granice polityczne. Wraca tutaj temat ewolucjonizmu w architekturze i wykształcania się lokalnych archetypów konstrukcyjnych. Z artykułu wynika, że lokalność jest związana nie z podziałami politycznymi, ale – z czysto geograficznymi. Autorka uważa, że rozwiązań można szukać tuż obok. W moich badaniach nad architekturą wernakularną Półwyspu Iberyjskiego zauważam podobną relację. Istnieje widoczna zależność między północnym regionem Portugalii Minho i Trás-os-Montes a Galicją. Rozwiązania się powtarzają. Często, z powodów historyczno-politycznych, część wzorców zachowała się lepiej w jednym regionie. Taki ciąg logiczny prowadzi mnie do przypuszczenia, że możemy znaleźć wiele ciekawych rozwiązań za polską granicą, przykładowo – w Białorusi.

Jak już pisałem, studia nad rozwiązaniami wernakularnymi mogą czasami być możliwe tylko na podstawie beletrystyki, malarstwa, ale nie – literatury przedmiotu. W tym przypadku może nam pomóc etymologia słowa. Tym bardziej ponowne czytanie architektury wiejskiej z nowej perspektywy wydaje się wielkim wyzwaniem. Zachwył nad bukolizacją i beztroską życia na wsi czasami może przykryć wiedzę, często ukrytą i niechcianą. Pisał o tym również Gerard Ciołek:

Zwłaszcza w ostatnich kilkudziesięciu latach zaczęły się zacierać odrębności form budowlanych, a to skutkiem rozwoju tych wszystkich zdobyczy cywilizacyjnych i technicznych, z których tak dumna jest nasza epoka. Jedynie strome łańcuchy górskie i nieprzebyte bagna stanowić mogą ową granicę, po obu stronach której mamy do czynienia z zasadniczymi zmianami zjawisk. Przeważnie zjawiska te zmieniają się powoli, przyjmując formy przejściowe[,] i taki obszar, o cechach wspólnych dla obu sąsiadujących ze sobą regionów[,] nazywamy rubieżą¹⁷.

Dom jednorodzinny a klimat

Z perspektywy optymalizacji materiałów użytych do budowy i kosztów funkcjonowania budynku możemy zauważyć wyraźną różnicę między zabudową jedno- a wielorodzinną. Ściana zewnętrzna domu jednorodzinnego jest tylko ścianą jego zewnętr-

17 G. Ciołek, *Dach w polskim budownictwie wiejskim*, „Polska Sztuka Ludowa” 1947, t. 1, nr 1–2, s. 45.

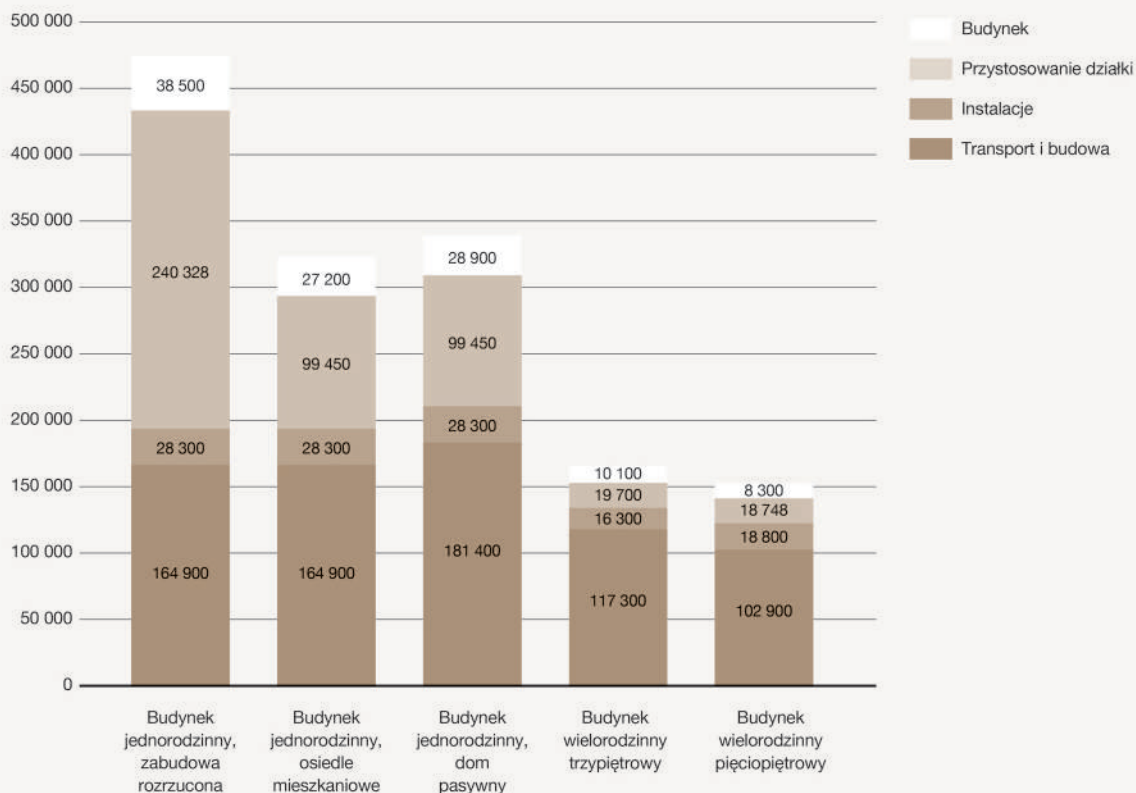
ną, w zabudowie wielorodzinnej najczęściej będzie ścianą oddzielającą od kolejnego mieszkania, podobnie ma się ze stropem, z klatką schodową. Ten problem piętrzy się przy instalacjach sanitarnych, grzewczych czy elektrycznej. Przecież każdy kolejny dom potrzebuje kilku, a może kilkunastu metrów dodatkowych przyłączy. Norweskie badanie *Embodied Energy, Costs and Traffic in Different Settlement Patterns*¹⁸ porównuje szarą energię¹⁹ w dwóch typach budynków: jednorodzinny (tutaj wyróżnia trzy rodzaje – rozrzucona zabudowa, osiedle, dom pasywny) i wielorodzinny (budynki trzypiętrowy, budynek pięciopiętrowy). Jeśli pod względem ilości materiałów potrzebnych do budowy porównamy dom jednorodzinny z domem wielorodzinny, to zobaczymy zdecydowaną różnicę, sięgającą nawet 77%. Z punktu widzenia instalacji sanitarnej i drogowej ta różnica jest jeszcze większa. Między domem jednorodzinny w zabudowie rozrzuconej a usytuowanym w zabudowie zwartej wynosi prawie 250%, a w przypadku zabudowy wielorodzinnej to aż 1260%! Analogiczny wpływ widzimy również po uwzględnieniu transportu na budowę i samej budowy. Po porównaniu dwóch typów zabudowy okazuje się, że ta różnica może sięgać nawet 470%. Jeśli weźmiemy pod uwagę wszystkie etapy wpływające na szarą energię, to jest transport i budowę, instalacje, zagospodarowanie terenu i parkingi, oraz budynek sam w sobie, będziemy mogli całościowo porównać te dwie typologie.

Badanie pokazuje, że do budowy domu w zabudowie rozrzuconej potrzebne jest ponad 450 MWh/100 m², dla domu na osiedlu ta wartość wynosi 320 MWh/100 m², a w przypadku domu pasywnego jest równa 340 MWh/100 m². Z kolei do budowy domu w zabudowie wielorodzinnej potrzeba zdecydowanie mniej: trzypiętrowy potrzebuje 160 MWh/100 m², a pięciopiętrowy – jeszcze mniej: 150 MWh/100 m². Innymi słowy – żeby wybudować jeden dom jednorodzinny poza miastem, potrzeba trzykrotnie więcej energii niż dla jednego mieszkania w średniowysokiej zabudowie miejskiej.

Drugim ważnym elementem okazuje się energooszczędność i konsumpcja energii. Tutaj przydają się dwie metryki: zwartość budynku oraz liczba metrów kwadratowych elewacji. W domu jednorodzinny ściany zewnętrzne chronią przed uciekaniem ciepła zimą i przed zbytnim nagrzewaniem się wnętrza latem. W zabudowie wielorodzinnej

18 *Embodied Energy, Costs and Traffic in Different Settlement Patterns. Background projects and tools*, red. S.M. Fufa, M. Klinski, Oslo 2019.

19 Inaczej *embodied energy*, czyli energia zużywana w procesach związanych z produkcją, z transportem i z dostawą produktów do konsumenta. Według standardu ISO 14040 jest liczona w przedziale A1–A5.



2. Szara energia w zabudowie mieszkaniowej (Wh/100 m²)

taką funkcję pełni tylko część ścian każdego mieszkania – inne jedynie oddzielają od pomieszczeń o podobnej temperaturze i wilgotności. Podobnie – dach, stropy i inne elementy budynku. Miejsc ucieczki ciepła z domu jednorodzinnego jest znacznie więcej. Badanie wspomniane w poprzednim akapicie rozważa także aspekt konsumpcji energii potrzebnej do ogrzewania mieszkań, do nagrzewania wody i do innych funkcji – w zależności od zabudowy. Dla budynków powstałych w latach 70. XX wieku te różnice sięgają 210%, a dla budynków współcześnie wznoszonych wynoszą 52%. Należy tu przypomnieć, że nakłady na szarą energię zdecydowanie wzrosły. W Polsce najwięcej energii w domach jednorodzinnych zużywa się na ogrzewanie i na wentylację – prawie 47%. Podgrzewanie wody to kolejnych 31%. Jeżeli poprawimy jedynie te dwa współczynniki, zdecydowanie podniesiemy energooszczędność gospodarstwa domowego.

Analiza przeprowadzona z uwzględnieniem cyklu życia budynku, który szuka równowagi między energią szarą a konsumpcją, pozwala dostrzec wyraźną różnicę w zużyciu energii przez dom jednorodzinny, niezależnie od konfiguracji. Te badania

wskazują, że dziś nie ma miejsca na nowe domy pod miastem, tylko – na zwartą zabudowę wielorodzinną. Ponadto otwiera się jeszcze jedna możliwość: renowacja.

Dyrektywę *Fala renowacji*²⁰ ogłoszono w październiku 2020 roku. Ma ona na celu gruntowną renowację istniejących budynków. Najważniejsze stają się trzy cele:

- (1) ubóstwo energetyczne i budynki o najgorszej jakości,
- (2) remonty budynków użyteczności publicznej, takich jak szkoły, szpitale i gmachy administracji publicznej,
- (3) dekarbonizacja ogrzewania i chłodzenia.

Obecnie zaledwie 0,2% budynków w Europie przechodzi rocznie renowację energetyczną, a jednocześnie ponad 75% budynków w UE nie jest energooszczędnych²¹.

Renowacja oparta na wymianie systemu ogrzewania i na wydajności energetycznej budynku okazuje się niezbędna w domach jednorodzinnych. W momencie kryzysu energetycznego musimy – z myślą o renowacji – zwrócić uwagę przede wszystkim na długofalowe działanie. Inwestycja w energooszczędność z tej perspektywy jest priorytetowa. Skoro najlepsza energia to taka, której nie zużyliśmy, i ponieważ w czasie konwersji energii z cieplnej na elektryczną tracimy jej część, powinniśmy się przyjrzeć tym dwóm strategiom. Rozwiązania świetnie grupuje Jorge Fernandes²² w kontekście badań nad budownictwem wiejskim w Portugalii. Wyróżnia on następujące strategie: rozkład pomieszczeń, zmniejszanie strat energetycznych, zmniejszanie zysków związanych z pochłanianiem energii słonecznej (przegrzewanie budynków), użycie materiałów i technik zwiększających energooszczędność oraz poprawna orientacja budynku (zyski związane z pochłanianiem energii słonecznej) i zwiększanie naturalnej wentylacji. Do listy należy dodać również relację między użyciem pomieszczenia a jego temperaturą, czasem używania i lokalizacją w domu. Inna temperatura zapewnia komfort w sypialni, inna – w łazience, a jeszcze inna – w pokoju do pracy. Projektowanie kuchni od północy (która nagrzewa się mniej), a łazienki – od południa, z dużym oknem (o niskim współczynniku przenikania ciepła), może się przełożyć na zmniejszone użycie energii.

20 European Commission, *Renovation Wave. Fact Sheet*, październik 2020, DOI:10.2833/535670.

21 European Commission, Directorate General for Energy, IPSOS i Navigant, *Comprehensive study of building energy renovation activities and the uptake of nearly zero-energy buildings in the EU. Final report*, [b.m.] 2019, data.europa.eu/doi/10.2833/14675 [dostęp: 26.04.2022].

22 J.E. Fernandes, *O contributo da arquitectura vernacular portuguesa para a sustentabilidade dos edificios*, praca magisterska, Minho 2012.

Rozwiązania aktywne wykraczają poza kompetencje architekta. Warto jednak zwrócić tutaj uwagę na wydajne i sprawne systemy grzewcze, a także na ich odpowiednie programowanie. Na te cele mamy ponadto fundusze. W myśl ustaw antysmogowych powinny w perspektywie kilku lat zniknąć najbardziej trujące piece, zwłaszcza te na paliwa stałe. Programy takie jak „Czyste Powietrze” mają szansę zmienić jakość powietrza w polskich wsiach, a także ograniczyć ilość dwutlenku węgla emitowanego ze źródeł nieodnawialnych. Powinna się tutaj też pojawić kwestia lokalnej produkcji energetycznej: czy to na potrzeby własnego domu, czy spółdzielni energetycznej. Dziś takie rozwiązanie wydaje się najczystsze z punktu widzenia emisji i strat energetycznych związanych z przesyłaniem energii. Pierwsza spółdzielnia energetyczna Eisall powstała w mazowieckim Raszynie, z inicjatywy Krajowego Ośrodka Wsparcia. Celem takich spółdzielni jest wytworzenie energii dla jej członków. Mogą one wykorzystywać do tego różne odnawialne źródła energii.

Nie możemy zapomnieć o komforcie. W ramach programu „RePowerEU” Komisja Europejska opublikowała informację dowodzącą, że obniżenie temperatury termostatu o dwa stopnie oznacza rezygnację z użycia gazu płynącego do Europy przez rurociąg Nordstream 1! Właśnie dlatego, oprócz preferowania energetycznie wydajnych domów, musimy na nowo przemyśleć temat komfortu w domach. Jak pisze Maldonado: „Komfort to nowoczesny pomysł. Zanim nastąpiła rewolucja przemysłowa, potrzeba (lub oczekiwanie) komfortu [...], łatwości i zamieszkiwania – był przywilejem nielicznych”²³.

Przez ostatnich kilkadziesiąt lat przyzwyczailiśmy się do zbyt ciepłych wnętrz zimą. Czy zimą we wnętrzu musimy mieć 24°C? Nie. Do tej pory „tanie” paliwa pozwalały na szybki rozwój techniki systemów ogrzewania i wentylacji, a w związku z tym – na zapewnienie stałej, tej samej temperatury, niezależnie od warunków pogodowych. Wyraz *tanie* ująłem w cudzysłów dlatego, że z punktu widzenia planety używanie paliw kopalnych wcale nie jest tanie – generuje wysokie koszty środowiskowe. Komfort zależy od wielu aspektów, chociażby od tego, jakie ubrania nosimy we wnętrzach. Powinniśmy o nich myśleć jako o najbardziej efektywnej warstwie izolacyjnej, jaką mamy, precyzyjnie zastosowanej. Ciepłe pantofle i sweter zmniejszają koszty ogrzewania budynku, temperatura 18°C wystarczy w sypialni. Aleksandra Kędziorek proponuje otwarcie się na dyskomfort. Píše tak:

23 T. Maldonado, J. Cullars, *The Idea of Comfort*, „Design Issues” 1991, t. 8, nr 1, s. 35, DOI: 10.2307/1511452.

Otwarcie się na dyskomfort [...] może być dla architektury ożywiające. Komfort rozlewnia. Dzięki dyskomfortowi, który nie zagraża naszemu istnieniu, a wytrąca nas czasem z błęgiego otępienia, mamy szansę bardziej świadomie i uważnie doświadczać otaczającego nas świata. [...] Otwarcie się na doświadczenie dyskomfortu może przynieść konkretne korzyści: pozwala uświadomić sobie nasze kulturowe, osobiste nawyki czy nienazwane potrzeby, przekroczyć wewnętrzne bariery, pełniej doświadczyć otaczającego nas świata i jego zjawisk²⁴.

Być może dziś nie ma miejsce na fizyczne i temperaturowe oddzielenie się wnętrza od zewnątrz elewacją i systemem ogrzewania, które chronią nas przed wszelkimi warunkami atmosferycznymi. Nedorzeczny wydaje się rytuał przebierania się w letnie ubrania we wnętrzach zimą. Czas przyzwyczajać się do chłodnych wnętrz zimą.

Co dalej z domem jednorodzinnym?

Problem zarysowany przeze mnie wydaje się złożony. Dom jednorodzinny należy rozważać jako element całego, większego ekosystemu, a jego wpływ na środowisko – analizować z uwzględnieniem granic planetarnych: chociażby zmiany klimatu, przekształcenia terenu i spadku bioróżnorodności. W Europie, gdzie wszystko już prawie zbudowano, każda kolejna inwestycja w komfort będzie się negatywnie odbijać na środowisku. Dom jednorodzinny poza miastem, w rozlewających się przedmieściach, podłączony do infrastruktury miejskiej, szkodzi planecie. Wiemy, że chaos w przestrzeni²⁵ w Polsce kosztuje gospodarkę ponad 80 miliardów złotych rocznie. A ile kosztuje przyrodę? Ile niepotrzebnego dwutlenku węgla jest emitowane w związku z brakiem planów miejscowych i suburbanizacją miast? Takie podejście do tematu domu jednorodzinnego nie będzie się z pewnością cieszyć akceptacją, ale jeśli wszyscy mówią „Alarm!” i zaznaczają, że nie mamy już miejsca na *design as usual*, musimy zmienić nasze myślenie o architekturze. Dane jasno wskazują różnicę w ilości energii potrzebnej do budowy i utrzymania domu jednorodzinnego pod miastem. Możemy stosować najrozmaitsze rozwiązania, szukać najbardziej wydajnego i pasywnego domu, ale nie zmieni to jego zależności od miasta i od środowiskowych kosztów funkcjonowania.

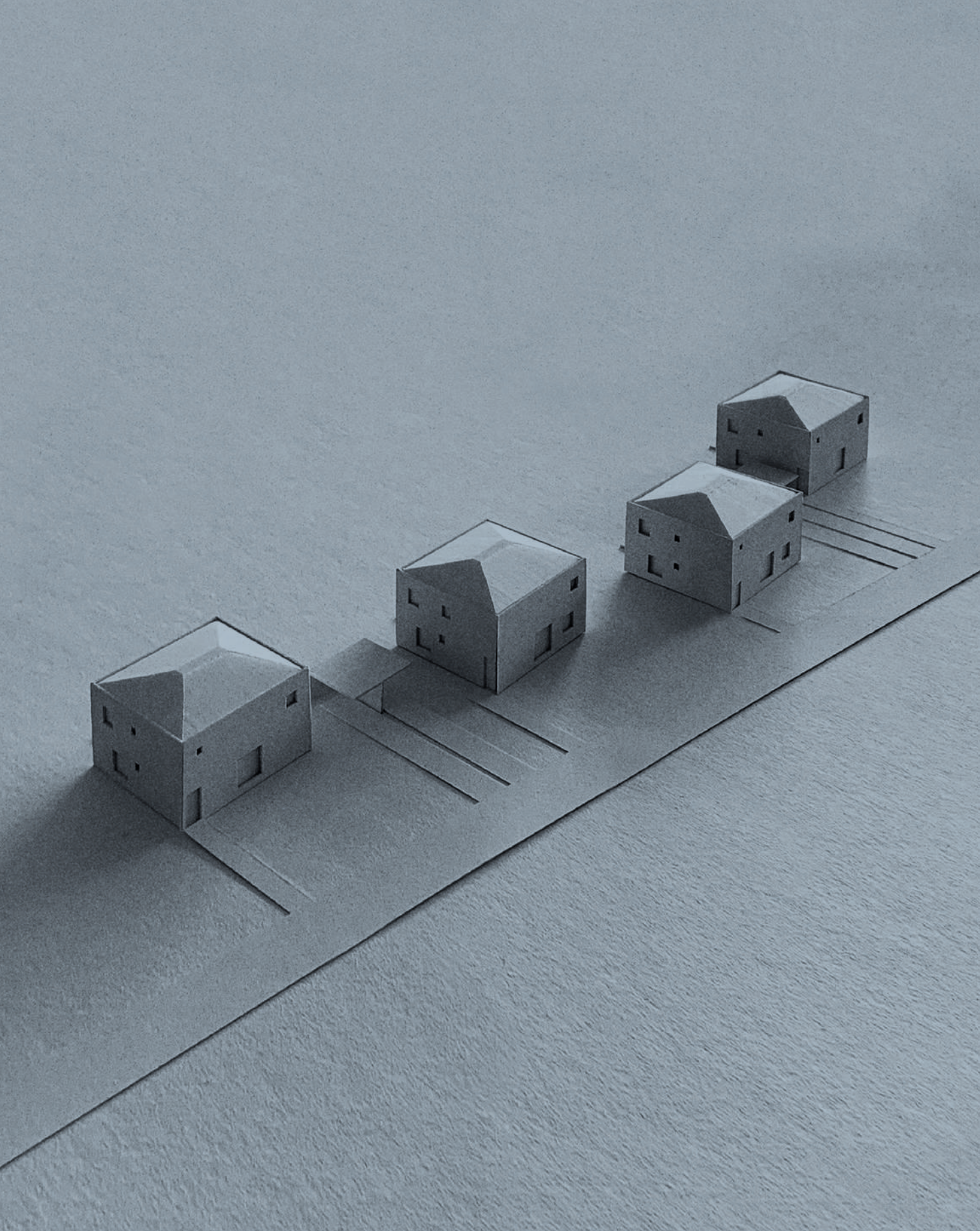
24 A. Kędziołek, *Odrobina dyskomfortu*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2020, nr 4(71), s. 42–44.

25 P. Śleszyński, *Spoleczno-gospodarcze skutki chaosu przestrzennego*, Warszawa 2021.

Istniejące domy na wsi należy traktować z innej perspektywy. Za najważniejszy temat należy tutaj uznać renowację energetyczną i odnawialne źródła energii. Szukanie równowagi między wbudowanym dwutlenkiem węgla a emitowanym trzeba w perspektywie życia całego budynku rozważać jako kluczowe. Mówimy tutaj – z jednej strony – o docieplaniu budynków, a z drugiej – o wydajnych systemach grzewczych. Szukanie odpowiednich strategii warto zacząć od analizy rozwiązań pasywnych, zwłaszcza tych znanych w danej lokalizacji, a dopiero sięgać po te oparte na dodatkowej energii. Nie możemy tutaj zapominać o komforcie i o dyskomforcie wewnątrz, o zakładaniu swetra zimą i o przykrywaniu się kocem. O rytuałach codziennych, ale mierzalnych z perspektywy emisji dwutlenku węgla do atmosfery.

Bibliografia

- Ciołek G., *Dach w polskim budownictwie wiejskim*, „Polska Sztuka Ludowa” 1947, t. 1, nr 1–2, s. 45–49.
- Czupkiewicz A., *Projektowanie z troską*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2021, nr 2(73), s. 2–11.
- European Commission, Directorate General for Energy, IPSOS i Navigant, *Comprehensive study of building energy renovation activities and the uptake of nearly zero-energy buildings in the EU. Final report*, Publications Office, [b.m.] 2019, data.europa.eu/doi/10.2833/14675 [dostęp: 26.04.2022].
- European Commission, *Renovation Wave. Fact Sheet*, październik 2020, DOI:10.2833/535670.
- Fernandes J., *O contributo da arquitectura vernacular portuguesa para a sustentabilidade dos edifícios*, praca magisterska, Universidade de Minho, Minho 2012.
- Fufa S.M., Klinski M., *Embodied Energy, Costs and Traffic in Different Settlement Patterns. Background projects and tools*, SINTEF akademisk forlag, Oslo 2019.
- Gloger Z., *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 1, Drukarnia Wł. Łazarskiego, Warszawa 1907.
- Górecka M., *Specyfika mieszkalnego domu wiejskiego i jej wpływ na kształtowanie energooszczędnej bryły budynku*, „Przegląd Naukowy Inżynieria i Kształtowanie Środowiska” 2004, t. 13, nr 2, s. 138–145.
- Johnson P. et al., *Modern architecture. International exhibition*, Museum of Modern Art, New York 1932.
- Kędziołek A., *Odrobina dyskomfortu*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni” 2020, nr 4(71), s. 38–45.
- Kępiński K., Krężlik A., *Antropocen. W stronę architektury regenerującej*, Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki, Warszawa 2022.
- Le Corbusier, *Towards new architecture*, The Architectural Press, London 1927.
- Lévi-Strauss C., *Antropologia strukturalna*, tłum. K. Pomian, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2021.
- Maldonado T., Cullars J., *The Idea of Comfort*, „Design Issues” 1991, t. 8, nr 1, s. 35–43, DOI: 10.2307/1511452.
- Matlakowski W., *Budownictwo ludowe na Podhalu. Tablice*, [Akademia Umiejętności, Kraków] 1892.
- Moholy-Nagy S., *Native Genius in Anonymous Architecture*, Horizon Press, New York, NY 1957.
- Mumford L., *The South In Architecture The Dancy Lectures Alabama College 1941*, Harcourt, Brace and Company, New York, NY 1941, s. 15.
- Roaf S., *The traditional technology trap. Stereotypes of Middle Eastern traditional building types and technologies*, „Triolog” 1990, t. 25, s. 26–33.
- Rudofsky B., *Architecture Without Architects. A Short Introduction to Non-pedigreed Architecture*, University of New Mexico Press, Albuquerque 1964.
- Sindicato Nacional dos Arquitectos, *Arquitectura popular em Portugal*, Lisboa 1961.
- Steffen W. et al., *Planetary boundaries. Guiding human development on a changing planet*, „Science” 2015, t. 347, nr 6223, DOI: 10.1126/science.1259855.
- Szewczyk J., *Łączenie drewna z kamieniem, zaprawą glinianą lub betonem jako technologia, jako zamysł architektoniczny i jako wytwór kultury materialnej*, t. 1, *Dawne rozwiązania systemowe na tle rozwiązań wernakularnych*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej, Białystok 2020.
- Szyller S., *Tradycja budownictwa ludowego w architekturze polskiej*, Koło Architektów w Warszawie, Warszawa 1917.
- Śleszyński P., *Spółeczno-gospodarcze skutki chaosu przestrzennego*, Polski Instytut Ekonomiczny, Warszawa 2021.



CZĘŚĆ II

Katalog

wzorcowych rozwiązań neutralnego klimatycznie domu
jednorodzinnego inspirowanego tradycyjną
architekturą województwa mazowieckiego
dla regionu Kurpie Białe i Zielone
oraz obszaru nadwiślańskiego Mazowsza Zachodniego



Region geograficzny

Obszar Kurpie Białe i Zielone



1

Zespół autorski

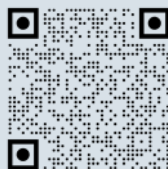
Wojciech Młynarczyk

Młynarczyk Architekci sp. z o.o.

www.mlynarczyk.pro

Opinia sądu konkursowego

Zgrabna i trafna współczesna interpretacja domu w krajobrazie. Projekt charakteryzuje się dobrym warsztatem projektowym i ciekawą propozycją funkcjonalną, dostosowaną do dzisiejszych oczekiwań. Sąd docenia połączenie zagospodarowania terenu i budynku poprzez wspólny mianownik pionowych elementów ogrodzenia i elewacji.



Więcej informacji



Walory pracy wskazane przez sąd konkursowy

Nawiązanie do tradycji budownictwa kurpiowskiego.

Wskazanie konkretnej lokalizacji działki.

Usytuowanie szczytem do drogi.

Zachowanie istniejącego drzewostanu i uzupełnienie go drzewami owocowymi.

Zaplanowanie ogrodów kwiatowego i warzywnego.

Wnętrze – rozwinięcie chaty jednoizbowej.

Twórcze wykorzystanie elementów zdobnictwa tradycyjnego – deskowanie, śparogi.

Ciekawa koncepcja budowlano-materiałowa – ściany zewnętrzne jednowarstwowe z pionowymi lamelami drewnianymi, z panelami przesuwными w tej samej konwencji.

Opis projektu

Projekt domu jest rozwinięciem koncepcji chaty jednoizbowej, która to forma osiągnęła najwyższy stopień rozwoju na Kurpiach. Na lokalizację budynku wskazano region wsi Grabówek. Wybrano typową działkę o regularnym kształcie, krótszym bokiem sąsiadującą z drogą publiczną. Wjazd na działkę znajduje się od strony wschodniej.

Rozwiązania

Architektoniczne

Główną ideą kształtującą wyraz architektoniczny domu jest zastosowanie jednowarstwowej ściany konstrukcyjno-izolacyjnej oraz niezależnej – i wykonanej z listew drewnianych – warstwy dekoracyjnej fasady. Daje to swobodę w dostosowaniu wyrazu architektonicznego domu do kontekstu wynikającego z sąsiedztwa, jak również do indywidualnych upodobań jego przyszłych mieszkańców. Proporcje podziałów fasady frontowej okazują się wynikiem pogłębionej analizy proporcji tradycyjnego budownictwa

regionu Kurpi. Koncepcja ilustruje jeden z możliwych wariantów fasady o artykulacji pionowej.

Warstwę dekoracyjną fasady zaprojektowano z olejowanych zanurzeniowo listew jesionowych, kotwionych do ściany konstrukcyjno-izolacyjnej. Fasadę rozplanowano na bazie kwadratowego modułu, co ułatwia jej montaż i konserwację. Elementy fasady planuje się wykonać z wykorzystaniem złączy ciesielskich – jest to nawiązanie do tradycji budownictwa Kurpi.

W przestrzeni między warstwą dekoracyjną a ścianą konstrukcyjno-izolacyjną przewiduje się montaż przesuwnych drewnianych okiennic. Oprócz pełnienia swojej podstawowej funkcji, regulującej ilość bezpośredniego światła we wnętrzu, okiennice nadają dynamicznego charakteru zewnętrznym fasadom budynku.

W domu przewiduje się montaż drewnianej stolarki okiennej o barwie i rysunku identycznych z fasadą drewnianą. We wnętrzu planuje się natomiast posadzkę dębową i zabudowę meblarską z frontami z litego dębu oraz ściany i sufity malowane na biało.

Funkcjonalno-użytkowe

W planie domu, zamiast czterodzielnego podziału budynku kurpiowskiego na sień, izbę, alkierz i komorę, jak również na towarzyszące stajnie, proponuje się – odpowiednio – sień, salon, kuchnię z jadalnią, pomieszczenie techniczne oraz garaż. W centralnej części domu, w której tradycyjnie znajdował się dośrodkowy system ogniowy, przewidziano blok komunikacji pionowej prowadzący na użytkowe poddasze, gdzie zaplanowano trzy sypialnie, dwie łazienki, aneks do pracy oraz pomieszczenie pomocnicze.

W domu przewidziano pomieszczenia dla czteroosobowej rodziny, a projekt dopuszcza adaptację przestrzeni garażu na dodatkowe cele mieszkalne bądź usługowe.

Materiałowe, technologiczne

W budynku zastosowano jednowarstwową ścianę zewnętrzną z wielkoformatowych bloczków betonu komórkowego o ponadnormatywnej izolacyjności termicznej, charakteryzujących się współczynnikiem przenikalności cieplnej $U_{\max} < 0,15 \text{ W/m}^2\text{K}$. Konstruk-

cję stropu oraz dachu zaprojektowano z użyciem prefabrykowanych płyt betonowych. Budynek posadowiono na podgrzewanej płycie fundamentowej.

Dzięki zastosowaniu przegród o wysokiej bezwładności cieplnej i o wysokiej termoizolacyjności możliwe okazuje się utrzymanie stabilnych warunków wewnętrznych w domu bez konieczności instalacji kotła na paliwo stałe. Jedynym źródłem ogrzewania w domu jest pompa ciepła, zasilana z instalacji fotowoltaicznej. Planuje się budowę instalacji fotowoltaicznej o mocy 10,80 kWp. W projekcie przewidziano instalację retencji i ponownego użycia wody deszczowej. Przewiduje się również instalację wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła na poziomie min. 80%.

W ramach zagospodarowania terenu planuje się wykonanie przyłącza wodno-kanalizacyjnego oraz elektroenergetycznego.

Związane z neutralnością klimatyczną

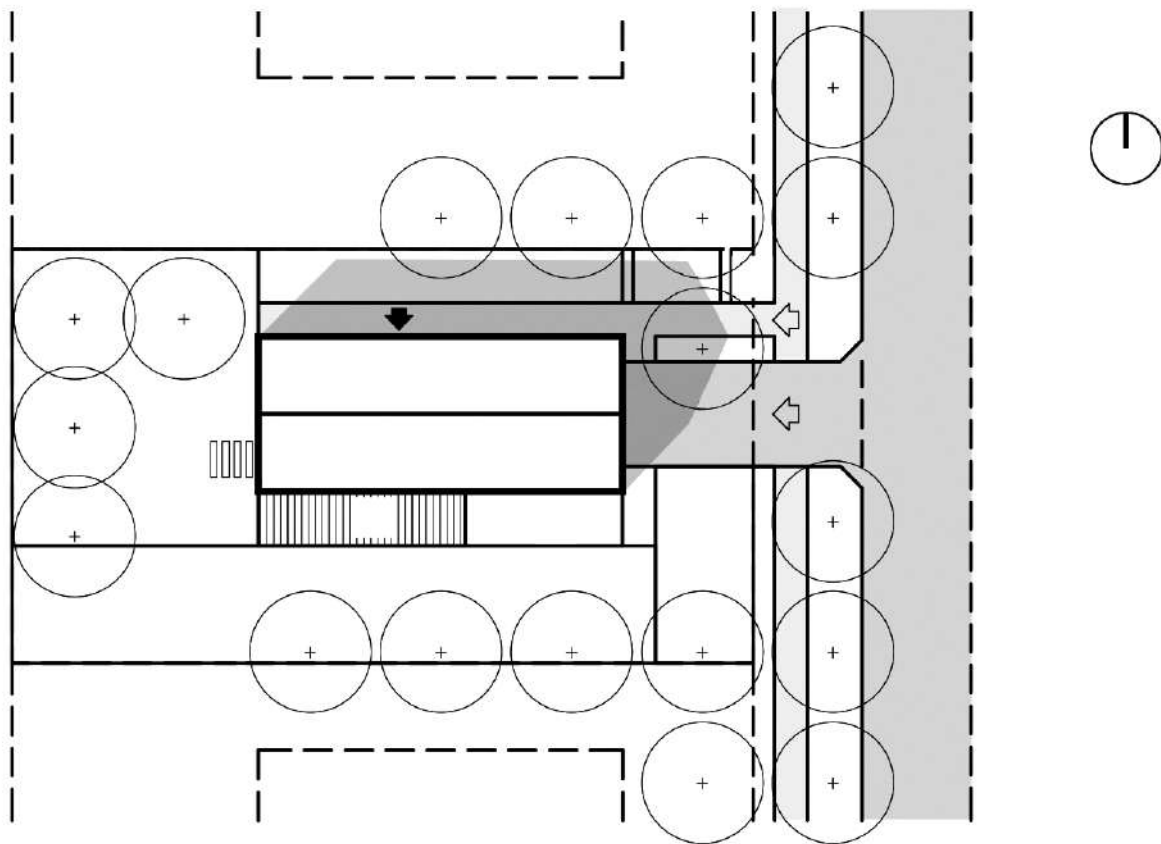
W celu ograniczenia wbudowanego śladu węglowego zrezygnowano z użycia materiałów dociepleniowych, w tym – z powłok syntetycznych, szkodliwych dla środowiska. Wysokie parametry termoizolacyjności przegród zewnętrznych na poziomie charakteryzującym budownictwo pasywne osiągnięto dzięki zastosowaniu jednowarstwowej ściany zewnętrznej betonu komórkowego oraz stolarki okiennej wysokiej jakości.

Właściwa orientacja względem stron świata oraz kompaktowa i zwarta bryła budynku to rozwiązania optymalizujące jego zapotrzebowanie na energię pierwotną. Zakłada się, że instalacja fotowoltaiczna pokryje zapotrzebowanie na prąd w całym budynku, w tym – na prąd potrzebny do ogrzewania domu i do ładowania samochodów elektrycznych.

Zagospodarowanie działki

Usytuowanie budynku na działce twórczo kontynuuje tradycyjne rozwiązania znane z siedlisk kurpiowskich. Budynek sytuuje się szczytem do drogi, z bramą wjazdową zlokalizowaną w niewielkiej odległości od budynku. Od frontu domu planuje się ogród kwiatowy, od strony południowej – ogród warzywny, od zachodu – sad. Główne wejście do

budynku przewidziano od jego dłuższej fasady, od strony północnej. Z perspektywy wykorzystania pasywnych zysków energetycznych istotna okazuje się lokalizacja budynku ustawionego dłuższym bokiem równoległe do linii wschód – zachód, umożliwiającą budowę efektywnej instalacji fotowoltaicznej na południowej połaci dachu.



Dane ogólne

Minimalna powierzchnia działki	500 m ²
Powierzchnia budynku użytkowa	143 m ²
zabudowy	119 m ²
Kubatura	792 m ³
Kubatura powierzchni do ogrzania	688 m ³
Liczba kondygnacji	2
Podpiwniczenie	brak
Wysokość do kalenicy	7,5 m
Kąt nachylenia dachu	45°

Pokrycie dachu: blacha na rąbek

Elewacje: deska elewacyjna

Sposób ogrzewania: centralne ogrzewanie

wodno-podłogowe, zasilane pompą ciepła

Koszt wykonania budynku w stanie wykończonym

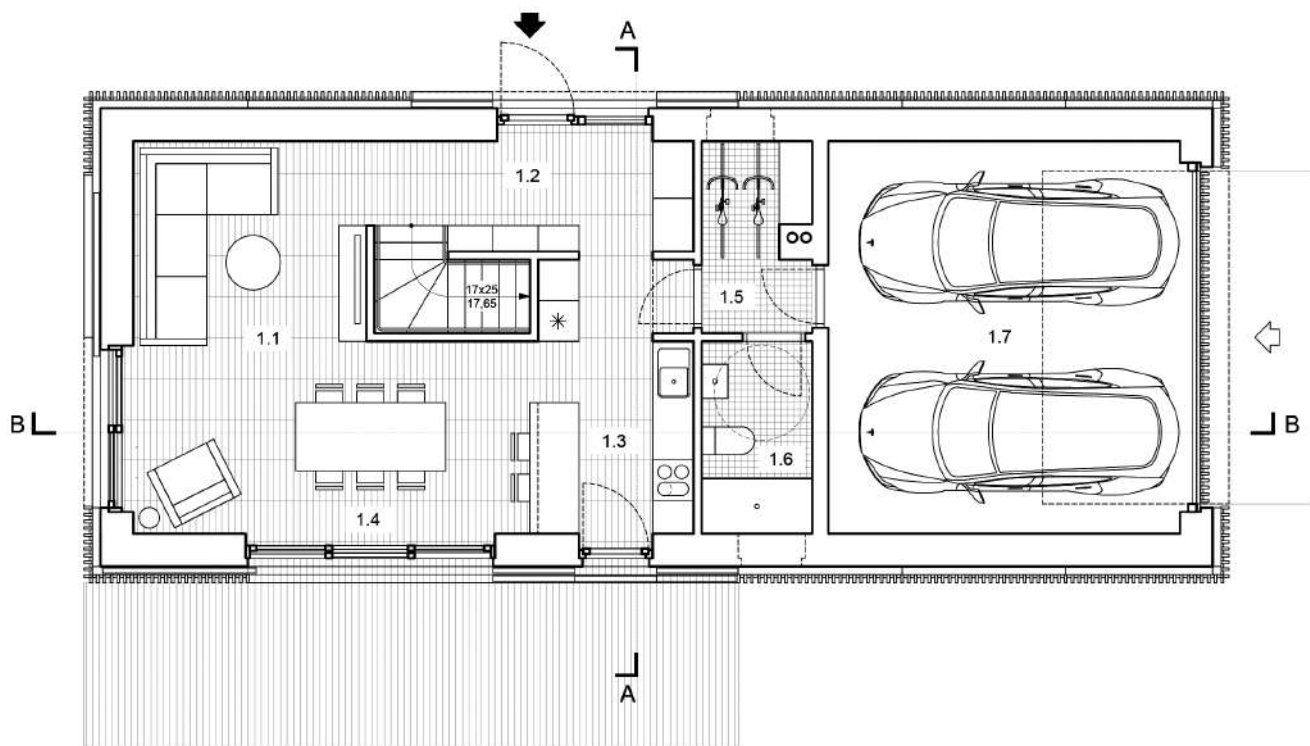
(do zamieszkania): 450 000 PLN netto (w 2021 r.)

Elewacje

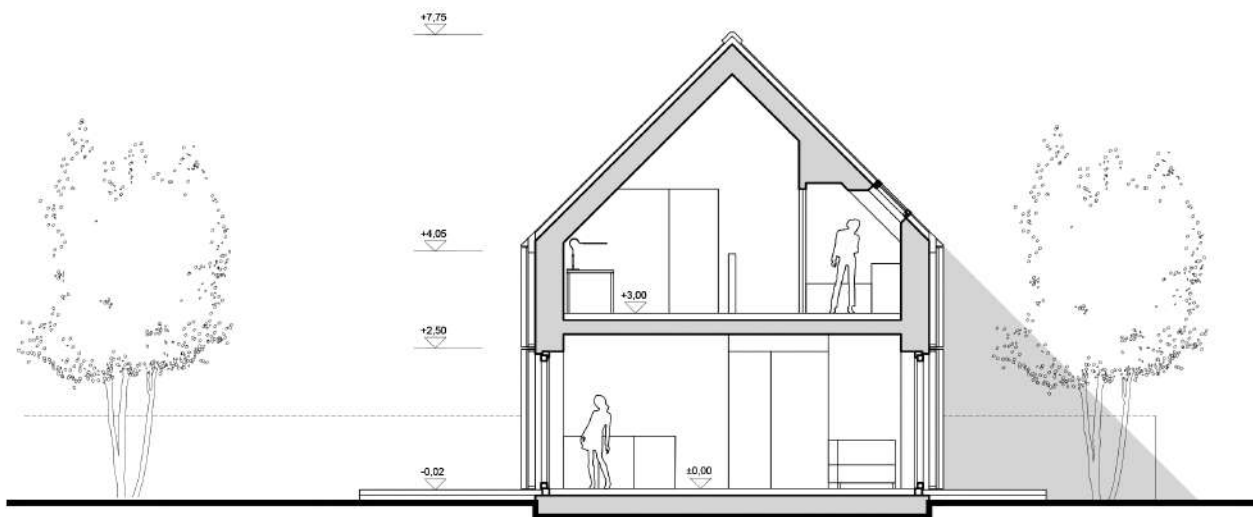


Warianty fasady frontowej – desenie

Rzut, przekrój



Schemat funkcjonalny parteru



Przekrój A-A

Wizualizacje







Region geograficzny

**Obszar nadwiślańskiego
Mazowsza Zachodniego**



2

Zespół autorski

Adam Kozłowski, Karol Tomaszewski

Pracownia architektury AKKT

www.akkt.pl

Opinia sądu konkursowego

Praca jest ciekawym przykładem domu nawiązującego do tradycyjnych domów obszaru nadwiślańskiego Mazowsza Zachodniego – do olenderskich budynków mieszkalno-inwentarskich. Na szczególną uwagę zasługują proponowane rozwiązania elewacji i zewnętrznych części budynku, będące twórczą interpretacją tradycyjnych rozwiązań we współczesnej formie.



Więcej informacji

Walory pracy wskazane przez sąd konkursowy

Dom parterowy, podzielony na części/strefy, zainspirowany olenderskimi budynkami mieszkalno-inwentarskimi.

Drewniana elewacja nawiązująca w czytelny, ale wyrafinowany sposób do szalowanych ścian budynków tradycyjnych.

Ciekawa interpretacja tradycyjnych elementów dekoracyjnych – w okiennicach, w deskowaniu elewacji, w opierzeniu drzwi, w cokole i w tarasach wykończonych płytami z gładkiego kamienia (nawiązanie do podmurówki z kamieni polnych).

Minimalna powierzchnia utwardzona nieprzepuszczalna.

Zagospodarowanie terenu z nawiązaniem do tradycyjnych rozwiązań: ogród warzywny, łąka kwietna, liczne nasadzenia drzew i krzewów, ogród deszczowy – jako nowoczesna interpretacja olenderskich stawów melioracyjnych.

Rozwiązania chroniące przed nadmiernym przegrzewaniem domu – redukcja powierzchni okien, okiennice i cofnięcie dużych przeszkleń w głąb bryły.

Nadanie nowoczesnym instalacjom tradycyjnej formy – wyrzut wentylacji w kształcie komina.

Opis projektu

Celem było stworzenie wzorcowej koncepcji domu neutralnego klimatycznie, o cechach i o rozwiązaniach współczesnych, a jednocześnie dopasowanego do tradycyjnego krajobrazu kulturowego części województwa mazowieckiego. Bryła budynku oraz podział na strefy funkcjonalne są inspirowane olenderskim budownictwem mieszkalno-inwentarskim. Ponieważ projekt ma być wzorcowy, więc charakteryzuje się łatwością adaptacji do zastanych wa-

runków lokalizacyjnych. Zagospodarowanie działki nawiązuje do tradycyjnych zagród wiejskich. Usytuowanie budynku, równoległe do drogi, zaczerpnięto z tradycyjnych układów ruralistycznych wsi olenderskich. W projekcie założono maksymalne zachowanie bioróżnorodności, w tym – ogród deszczowy, będący nowoczesną interpretacją charakterystycznych olenderskich stawów melioracyjnych.

Rozwiązania

Architektoniczne

Archetypowa, zwarta forma domu parterowego z dwuspadowym dachem. Projekt interpretuje charakterystyczne elementy tradycyjnego budownictwa regionu i przekłada je na język współczesny. Przykładem takiego nawiązania są m.in. podziały na elewacjach, odnoszące się do charakterystycznego szalowania ścian budynków tradycyjnych.

Funkcjonalno-użytkowe

Budynek składa się z trzech części funkcjonalnych, dopełniających się nawzajem – ze strefy dziennej, ze strefy nocnej oraz ze strefy gospodarczej. Wszystkie otwierają się na ogród. Rangę najbardziej reprezentacyjnej części domu podkreślono podwyższonym sufitem. Połączenie z naturą umożliwiają duże przeszklenia oraz praktyczne, zadaszone tarasy.

W nawiązaniu do tradycyjnej – regionalnej struktury przestrzenno-funkcjonalnej umieszczono w centralnym punkcie domu, zamiast urządzenia ogniowego z kominem, pomieszczenie z ekologiczną infrastrukturą techniczną.

Materiałowe, technologiczne

Budynek przewidziano w technologii szkieletowej – drewnianej, opartej na drewnianych belkach dwuteowych oraz na fornirowym drewnie warstwowym. Zaprojektowano fundamenty w formie ław żelbetowych oraz ściany fundamentowe z bloczków betonowych. Ściany konstrukcyjne i działowe pomyślano jako drewniane. Dach budynku wybrano skośny, dwuspadowy, o konstrukcji w formie dźwigarów kratownicowych,

z przekryciem blachą na rąbek. Ściany z zewnątrz zostaną obłożone deską elewacyjną. Budynek zaprojektowano w taki sposób, aby umożliwić zastosowanie innej technologii wznoszenia konstrukcji.

Projektowany budynek będzie wyposażony w instalację centralnego ogrzewania wodnego – podłogowego, zasilanego pompą ciepła, w wentylację mechaniczną z rekuperacją, w panele fotowoltaiczne, w grzewczy wymiennik ciepła oraz w inne technologie wpływające na efektywność energetyczną.

Związane z neutralnością klimatyczną

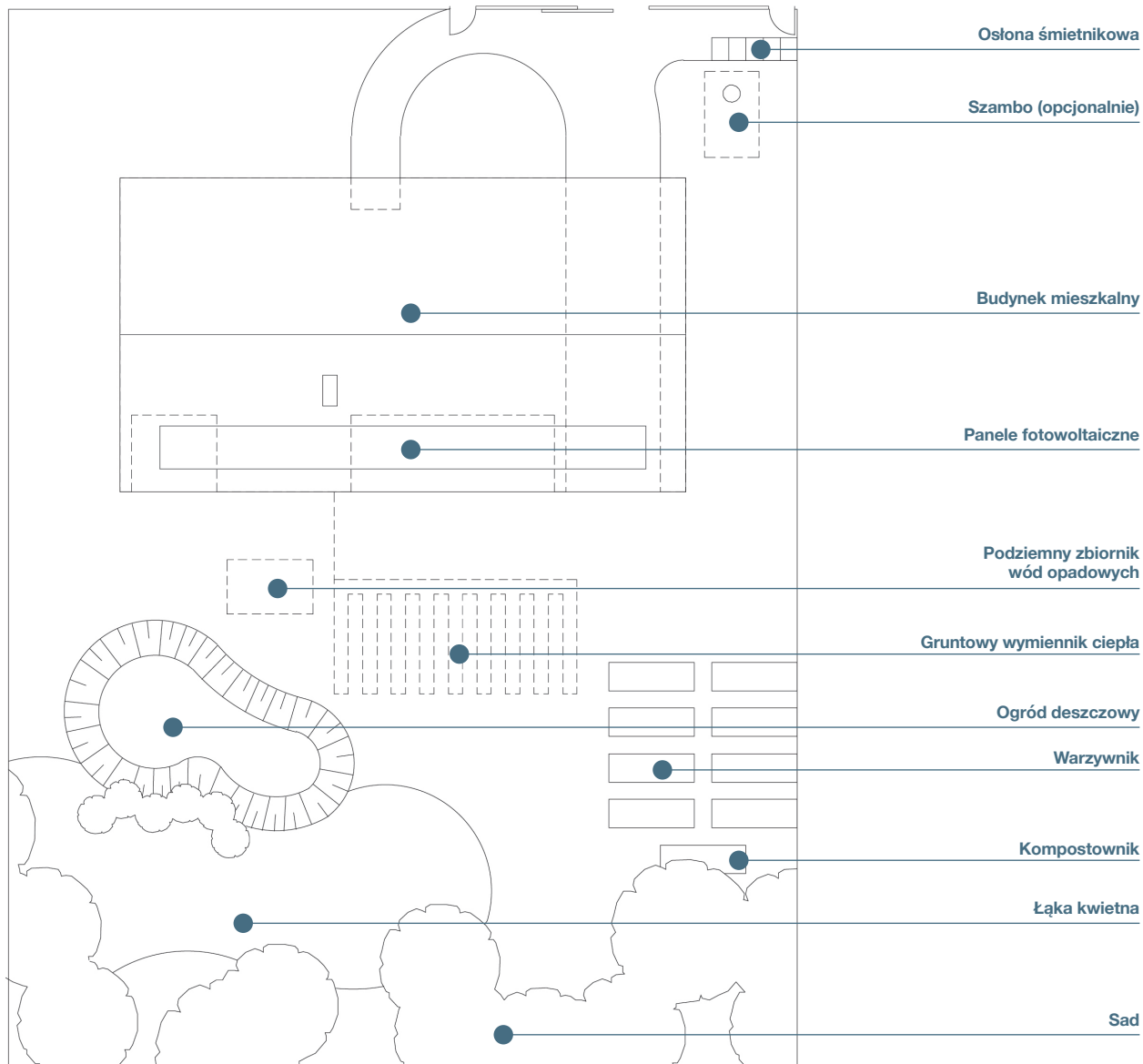
Zasadniczym rozwiązaniem wpływającym na neutralność klimatyczną jest zastosowana technologia konstrukcji projektowanego budynku. Obecny dorobek w rozwoju technologii dwuteowych belek drewnianych oraz płyt z klejonych fornirowów zasługuje na powszechne wdrożenie do budownictwa, zwłaszcza domów jednorodzinnych. W projekcie założono użycie drewna również jako izolacji termicznej. Dzięki temu większość materiałów potrzebnych do wzniesienia budynku ma ujemny potencjał tworzenia efektu cieplarnianego.

Budynek wyposażono w kilka instalacji proekologicznych. Zapewniono optymalny współczynnik zwartości. Bryłę zaprojektowano tak, aby budynek w sposób bierny zarówno pozyskiwał energię ze światła słonecznego, jak i zapobiegał przegrzewaniu się latem.

Zagospodarowanie działki

Projekt zakłada minimalizację powierzchni nieprzepuszczalnych oraz maksymalizację powierzchni biologicznie czynnych. Nawierzchnię dojeżdż i dojazdów zaprojektowano z tłucznia, dzięki czemu jest to po-

wierzchnia przepuszczalna. Zapewniono bioróżnorodność oraz zaprojektowano zrównoważony system miejscowego gromadzenia wód opadowych.



Dane ogólne

Minimalna powierzchnia działki	600 m ²
Powierzchnia budynku użytkowa	117,15 m ²
zabudowy	142,46 m ²
Kubatura	815,21 m ³
Kubatura powierzchni do ogrzania	344,16 m ³
Liczba kondygnacji	1*
Podpiwniczenie	brak
Wysokość do kalenicy	6,65 m
Kąt nachylenia dachu	30°

*Poddasze nie jest kondygnacją, gdyż jego wysokość w świetle wynosi < 2 m.

Pokrycie dachu: blacha

Elewacje: deska elewacyjna

Sposób ogrzewania: centralne ogrzewanie wodne – podłogowe, zasilane pompą ciepła

Koszt wykonania budynku w stanie wykończonym (do zamieszkania): 450 000 PLN netto (w 2021 r.)

Elewacje



Północna



Wschodnia

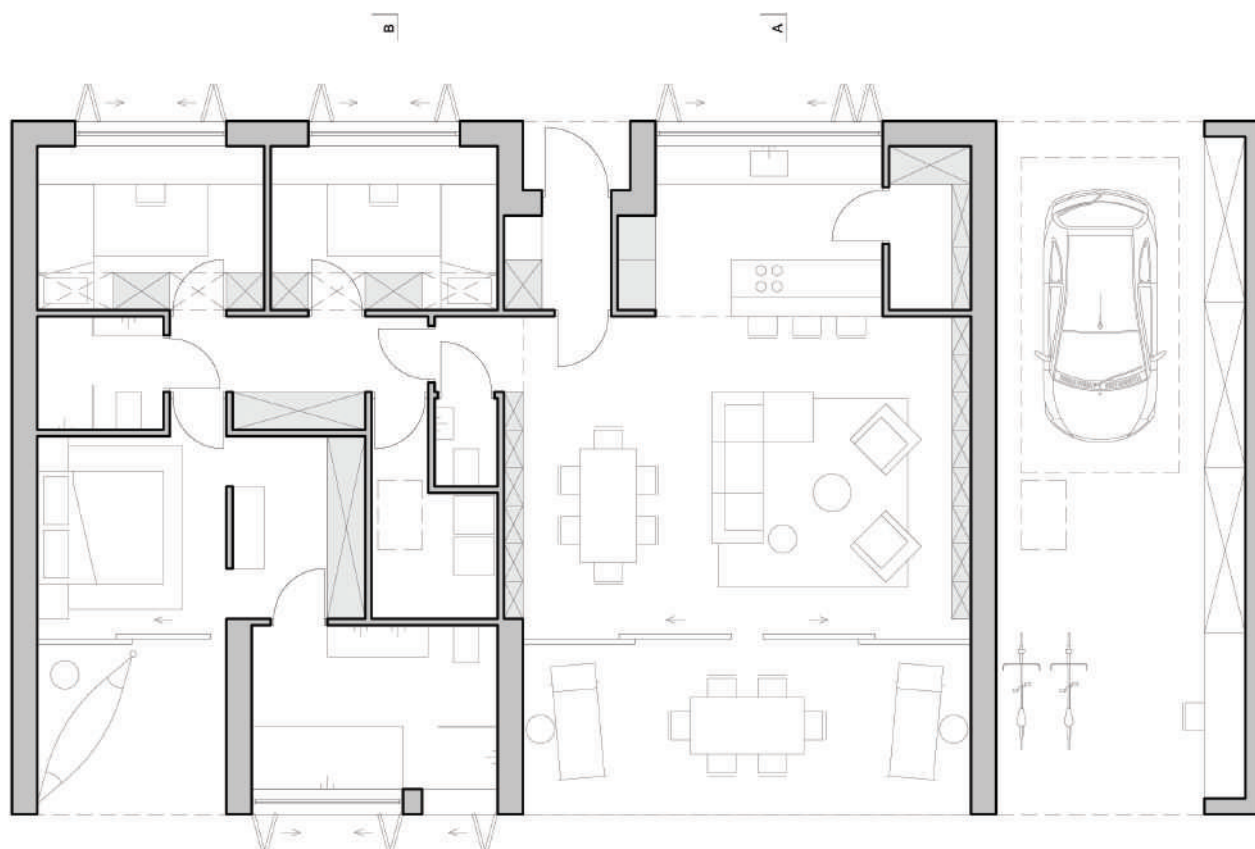


Południowa

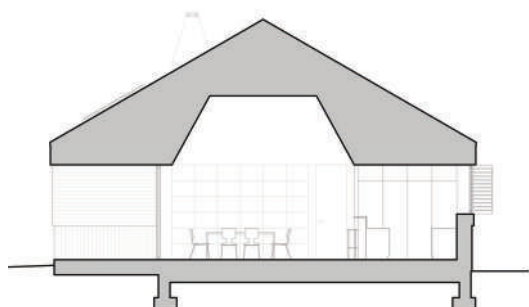


Zachodnia

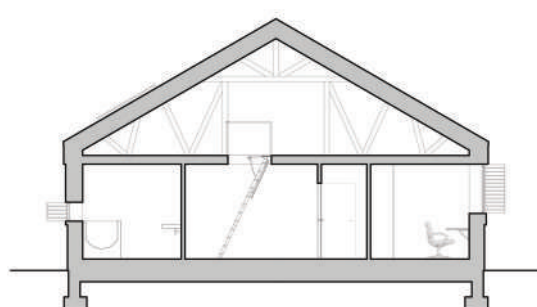
Rzut, przekroje



Rzut parteru



Przekrój A-A



Przekrój B-B

Wizualizacje







Region geograficzny

Obszar Kurpie Białe i Zielone



3

Zespół autorski

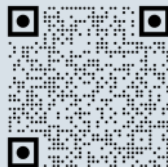
Jan Dowgiałło, Anna Zawadzka-Sobieraj, Edyta Kaszuba

Pracownia architektoniczna mech.build

www.mech.build

Opinia sądu konkursowego

Dom pod względem formy, struktury użytkowej, materiałów i detali, a także rozwiązań zagospodarowania działki, kontynuuje i reinterpretuje tradycje chaty kurpiowskiej. Jednocześnie okazuje się konsekwentną propozycją optymalizacji śladu węglowego w cyklu życia z zastosowaniem rozwiązań *low-tech*.



Więcej informacji

Walory pracy wskazane przez sąd konkursowy

Układ pomieszczeń wokół trzonu, nawiązujący do tradycji.

Możliwość modyfikacji układu domu w zależności od zmieniających się potrzeb mieszkańców.

Ciekawy i trafny dobór materiałów.

Nawiązanie do tradycyjnej architektury kurpiowskiej. Proporcje i podziały nawiązujące do tradycyjnej formy.

Tradycyjne elementy – gzymsy, podmurówka, ganek.

Przesuwne żaluzje – jako współczesna forma okien – nawiązująca do tradycji deskowania szczytów.

Układ pomieszczeń wokół centralnego trzonu.

Użycie naturalnych materiałów – słoma prasowana, drewno, cegła, wapienne tynki.

Drzewa owocowe, ogród warzywny, szklarnia, kompostownik.

Przemyślana i dobrze opisana koncepcja rozwiązań materiałowych i technicznych wybranych z myślą o obniżeniu śladu węglowego w cyklu życia budynku oraz o zapewnieniu komfortu użytkowania.

Opis projektu

Nowoczesny dom kurpiowski czerpie z regionalnej tradycji architektonicznej i z mądrości architektury wernakularnej oraz z nowoczesnych rozwiązań technologicznych i formalnych. Zastosowane rozwiązania składają się na dom zdrowy i przyjazny mieszkań-

com, o formie kontynuującej tradycję i o rozwiązaniach odpowiadających na wyzwania współczesnego świata. W projekcie założono również jak największy udział pasywnych systemów i technik.

Rozwiązania

Architektoniczne

Forma domu proporcjami i podziałami nawiązuje do tradycyjnych wzorców architektury kurpiowskiej. Bazuje na podziale bryły na klasyczne poziome elementy. Dom jest utrzymany w zgaszonej, ciepłej kolorystyce, wpisującej się w krajobraz i wynikającej z użytych materiałów – drewna i naturalnych tynków. Zwarta, prosta bryła na rzucie prostokąta powstała z myślą o optymalizacji energetycznej, o łatwości wykonania,

o elastyczności w formowaniu układu wnętrza. Niski stosunek powierzchni zewnętrznych do objętości budynku przekłada się na oszczędność materiałów i energii podczas użytkowania.

Funkcjonalno-użytkowe

Dom został zaprojektowany jako parterowy, niepodpiwniczony z użytkowym poddaszem. Rzut jest

utrzymany na bazie prostokąta otaczającego centralny trzon, który pełni funkcję pionu komunikacyjnego i instalacyjnego oraz jest elementem usztywniającym konstrukcję. Układ otaczających go pomieszczeń, dzięki uwolnieniu ścianek działowych od instalacji i funkcji konstrukcyjnej, może być modyfikowany, zależnie od zmieniających się potrzeb mieszkańców. W razie potrzeby możliwe staje się powiększenie przestrzeni użytkowej poddasza – salon może zostać przedzielony w poziomie stropem dzięki pozostawieniu w nim głównych belek konstrukcyjnych. Za sprawą takiego rozwiązania możliwy staje się podział domu na dwa niezależne mieszkania, mające wspólne wejście. Parter domu jest w całości dostępny dla osób z niepełnosprawnością ruchową.

Materiałowe, technologiczne

W projekcie wykorzystano materiały nowoczesne i jednocześnie wywodzące się z tradycji budowlanej Mazowsza. Są one lokalnie dostępne, nisko przetworzone, biodegradowalne i zdrowe dla mieszkańców. Materiały wykorzystane do budowy ścian zewnętrznych i wewnętrznych, zwłaszcza gliniane tynki i niewypalana cegła, stabilizują wilgotność względną we wnętrzu domu, dzięki czemu pomagają zachować ją na poziomie zdrowym dla mieszkańców (około 50%).

Jako główny materiał konstrukcyjny części naziemnej – ścian zewnętrznych, stropu i dachu – wybrano drewno, jako pozytywny klimatycznie, tradycyjny materiał w nowoczesnej technologicznej formie.

Wypełnienie ścian stanowią kostki sprasowanej słomy – ogólnodostępnego, odpadowego materiału o bardzo dobrych właściwościach termicznych i o ujemnym śladzie węglowym.

Elewacje wykończono tynkiem wapiennym, ponieważ jest to materiał hydrofobowy i o wysokiej paroprzepuszczalności, odporny na uszkodzenia i na warunki atmosferyczne oraz niedrogi w porównaniu z tradycyjnie stosowanym drewnem.

Materiałem przeważającym we wnętrzach domu jest glina pod postacią tynków i ścian działowych z odsłoniętej, niewypalanej cegły. W połączeniu z dużą ilością drewna (odkryte elementy konstrukcyjne, podłogi, sufity, stolarka) glina tworzy wyjątkową estetykę, dającą poczucie bezpieczeństwa i spokoju.

Źródłem ciepła dla ogrzewania podłogowego lub ściennego i dla wody użytkowej jest powietrzna pompa ciepła, zasilana energią z dachu solarnego. Dom jest podłączony do sieci energetycznej jako do stabilnego, alternatywnego źródła prądu – w razie niemożliwości korzystania z energii słonecznej.

Związane z neutralnością klimatyczną

Na rozwiązania klimatyczne i ekologiczne składają się wszystkie elementy projektu – bryła, materiały, systemy i technologie, zagospodarowanie terenu i cały cykl życia domu. Proces budowy z lokalnych i z naturalnych materiałów o niskim lub o ujemnym śladzie węglowym pozwala ograniczyć ilość powstających odpadów i energii wbudowanej.

Zagospodarowanie działki

Usytuowanie domu na działce zgodnie z kierunkami świata i umiejscowienie dużych okien od południa i małych od północy to rozwiązania pozwalające na maksymalizację zysków i na minimalizację strat ciepłych. Niewysokie drzewa owocowe dopuszczają promienie słońca do wnętrza domu zimą i blokują je latem, a jednocześnie nie zasłaniają południowej połaci dachu, wyposażonej w fotowoltaikę.

Ogród charakteryzują przeplatające się elementy działające pobudzająco na zmysły i sprzyjające wypoczynkowi, a jednocześnie wspomagające retencję wody, bioróżnorodność, regenerację gleby, a przy tym dające częściową niezależność spożywczą.



Dane ogólne

Minimalna powierzchnia działki	926 m ²
Powierzchnia budynku użytkowa	141 m ²
zabudowy	139 m ²
Kubatura	754 m ³
Kubatura powierzchni do ogrzania	480 m ³
Liczba kondygnacji	2
Podpiwniczenie	brak
Wysokość do kalenicy	4,7 m
Kąt nachylenia dachu	45°

Pokrycie dachu: dach solarny

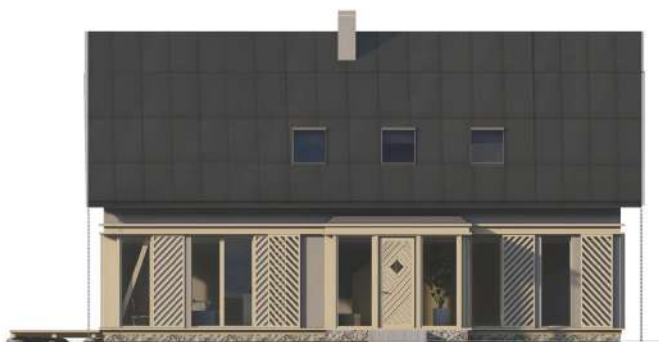
Elewacje: tynk wapienny i drewno

Sposób ogrzewania: pompa ciepła powietrze – woda

Koszt wykonania budynku w stanie wykończonym

(do zamieszkania): 600 000 PLN netto (w 2021 r.)

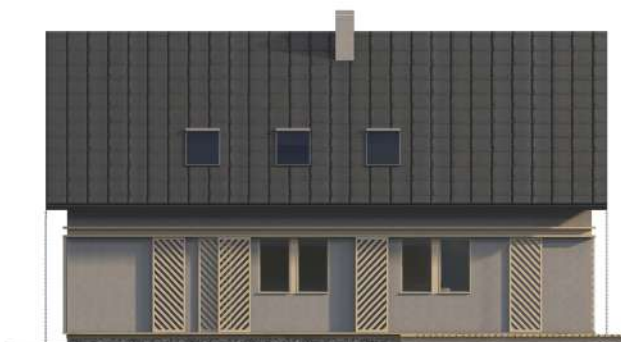
Elewacje



Wschodnia



Południowa

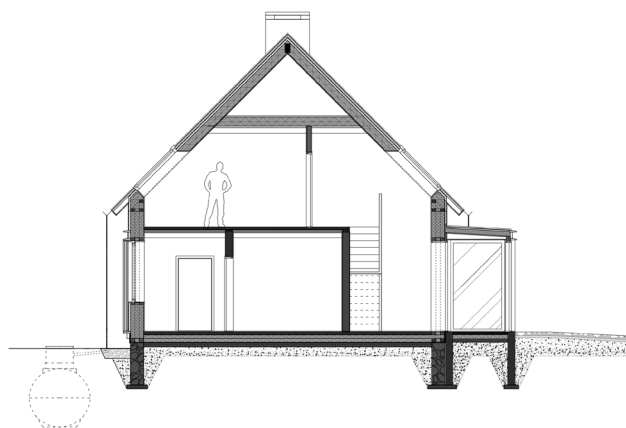
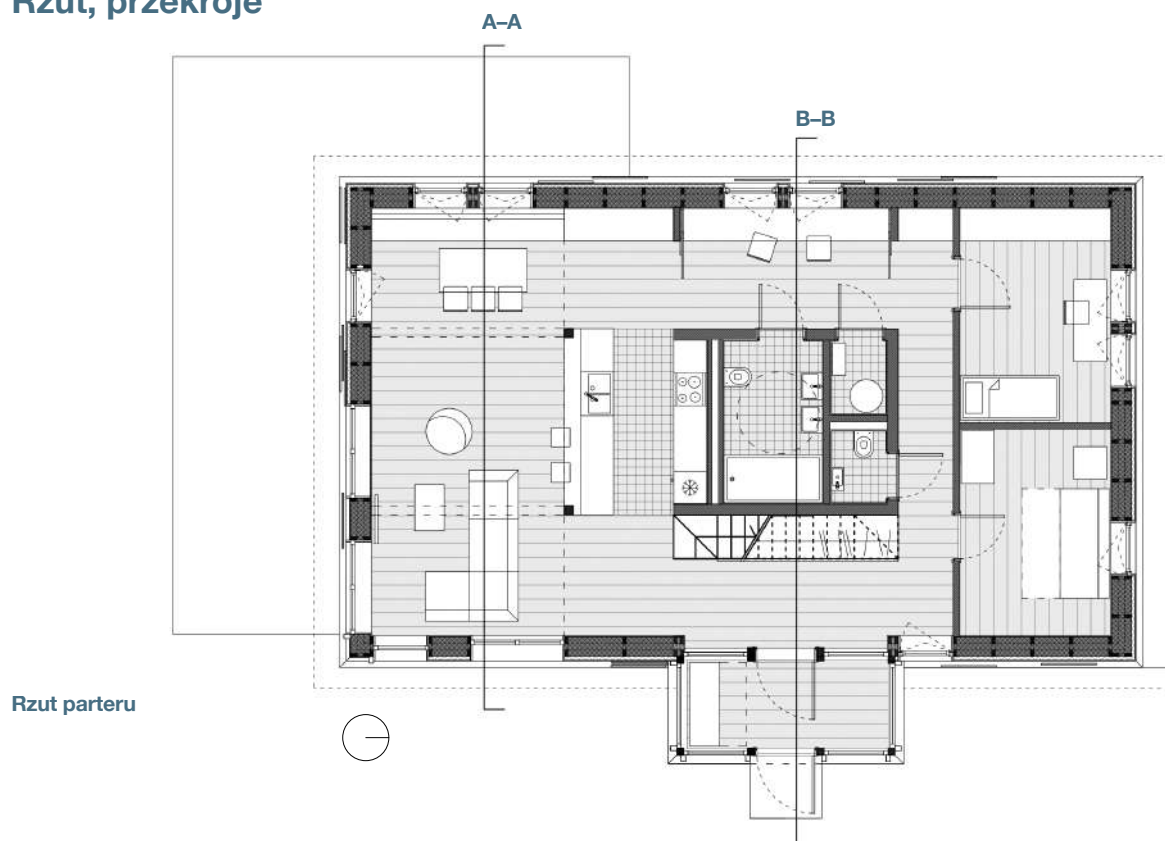


Zachodnia

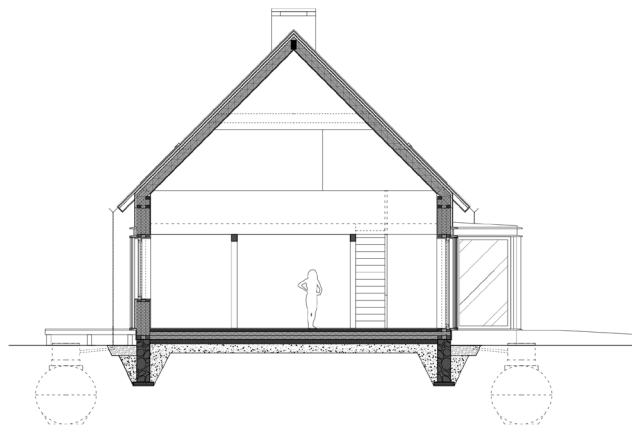


Północna

Rzut, przekroje



Przekrój A-A



Przekrój B-B

Wizualizacje







Region geograficzny

**Obszar nadwiślańskiego
Mazowsza Zachodniego**



4

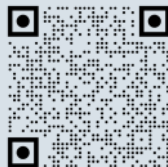
Zespół autorski

Marcin Kwietowicz, Grażyna Stawicka, Gaja Bieniasz,
Dominika Wąsik

www.kwietowicz.pl

Opinia sądu konkursowego

Praca jest odpowiedzią projektantów na ich autorską identyfikację tradycyjnej zabudowy Mazowsza i charakterystyki najbardziej prawdopodobnej – zdaniem autorów – lokalizacji domu: terenów zurbanizowanych. Sąd konkursowy docenia te oryginalne poszukiwania kontekstu i krajobrazu kulturowego.



Więcej informacji

Walory pracy wskazane przez sąd konkursowy

Oryginalne nawiązanie do tradycji jednorodzinnego budownictwa PRL.

Dom koncepcyjnie związany z terenami przedmieść, z obszarami zurbanizowanymi.

Realistyczne potraktowanie krajobrazu kulturowego przedmieść.

Prosta forma domu typu „kostka”, z kopertowym dachem.

Klarowny układ pomieszczeń, wysoka sień – jadalnia jako centralna przestrzeń domu.

Sproszkowane szkło lub ceramika jako dodatek do tynku – oryginalne nawiązanie do m.in. zwyczaju zdobienia ścian stłuczką szklaną lub ceramiczną. Prostota rozwiązań budowlanych.

Atrakcyjne zagospodarowanie terenu wokół domu: warzywnik, przedogródek, żywopłoty z dzikich gatunków roślin jadalnych, miejsce zabaw dla dzieci, kompostownik, zbiornik na wodę.

Opis projektu

Projektowany dom jest nie tyle próbą zmierzenia się we współczesny sposób z konwencją „mazowieckiej kostki”, ile konstatacją, że ma ona sensowne uzasadnienie, więc warto ją kontynuować.

Rozwiązania

Architektoniczne

Prosta forma i zwarta bryła projektowanego budynku to rozwiązania sprawiające, że może on istnieć jako wolnostojący soliter, który odnajdzie się zarówno w uporządkowanym, jak i w chaotycznym kontekście o różnej intensywności zabudowy. Zwarta, dwukondygnacyjna bryła budynku o proporcjach zbliżonych do sześcianu pozwala na uzyskanie dużej kubatury przy równoczesnym ograniczeniu powierzchni ścian i na minimalizację strat ciepła.

Umieszczenie wejścia do domu w narożniku sprawia, że może być on dostępny zarówno od elewacji frontowej, jak i od elewacji bocznej, a przy tym łatwo skomunikowany z dowolnie lokalizowaną wiatą na samochód. Jednoznaczności bryły nakrytej kopertowym dachem przeciwstawiono swobodę kształtowania fasad. Prosta zasada rządząca kompozycją pozwala na indywidualne rozmieszczenie okien ze względu na orientację budynku, na funkcję wnętrz, na widoki oraz na osobiste preferencje. Umieszczone centralnie

okno na parterze, nadające charakter elewacji frontowej, nie jest otwierane, co istotnie zmniejsza koszty realizacji dużego przeszklenia.

Funkcjonalno-użytkowe

Centralną przestrzeń domu stanowi wysoka jadalnia, służąca jednocześnie komunikacji, podczas gdy powierzchnię komunikacji na piętrze zredukowano do minimum – sprowadzono ją do galerii otwartej na parter. Dzięki zdwojeniu wysokości jadalnia tworzy komin zakończony otwieranym świetlikiem, który doświetla górną część wnętrza, a jednocześnie zapewnia naturalną wentylację budynku.

Parter jest w całości dostępny dla osób z niepełnosprawnościami. Dwa pionowe kanały kanalizacyjne, umieszczone w centralnej części budynku, umożliwiają dodatkową modyfikację planu. Na piętrze przewidziano sypialnię główną z własną garderobą i z łazienką oraz dwie sypialnie dzieci i ogólnodostępną łazienkę, a także dodatkowe pomieszczenie gospodarcze.

Materiałowe, technologiczne

Rozwiązania materiałowe projektowanego domu reagują zarówno na bezpośredni kontekst przestrzenny, jak i na specyfikę ekonomiczną regionu. W Polsce koszt robocizny jest stosunkowo niewielki, dlatego wybrano pracochłonną, ale prostą technologię, adekwatną do kompetencji niewykwalifikowanych wykonawców, umożliwiającą też realizację budynku tak zwanym systemem gospodarczym.

Ogrzewanie zapewnia sieć miejska, a w razie jej braku – pompa ciepła. Komin z płaszczem wodnym umożliwiającym odzysk ciepła pomyślano jako wspomaganie ogrzewania w okresach szczytowych

i przejściowych. Jednowarstwowe ściany zewnętrzne, mimo prostoty, zapewniają właściwą izolację termiczną, korzystny mikroklimat, a przy tym umożliwiają wykończenie elewacji tynkami o bogatej fakturze.

Tynk uszlachetniony domieszką sproszkowanego szkła lub ceramiki, pochodzącej z odzysku, nadaje materiałowi charakterystycznego połysku. Podłoga, wylewana z mechanicznie zacieranego betonu na gruncie, jest naturalnym rozwiązaniem posadzki parteru niepodpiwniczonego budynku. Zastosowanie podłogi mineralnej, odpornej na zabrudzenia i łatwej do czyszczenia, sprzyja otwarciu budynku na zewnątrz i funkcjonalnej integracji wnętrza z ogrodem.

Strop międzypiętrowy wykonano w technologii drewnianej, dzięki czemu wyeksponowano na suficie parteru belkową konstrukcję. Takie rozwiązanie poprawia akustykę pomieszczeń przeznaczonych do wspólnego spędzania czasu. W tej samej technologii wykonano więźbę kopertowego dachu o niewielkim spadku, pokrytego ocynkowaną blachą stalową łączoną na stojący wrąbek.

Związane z neutralnością klimatyczną

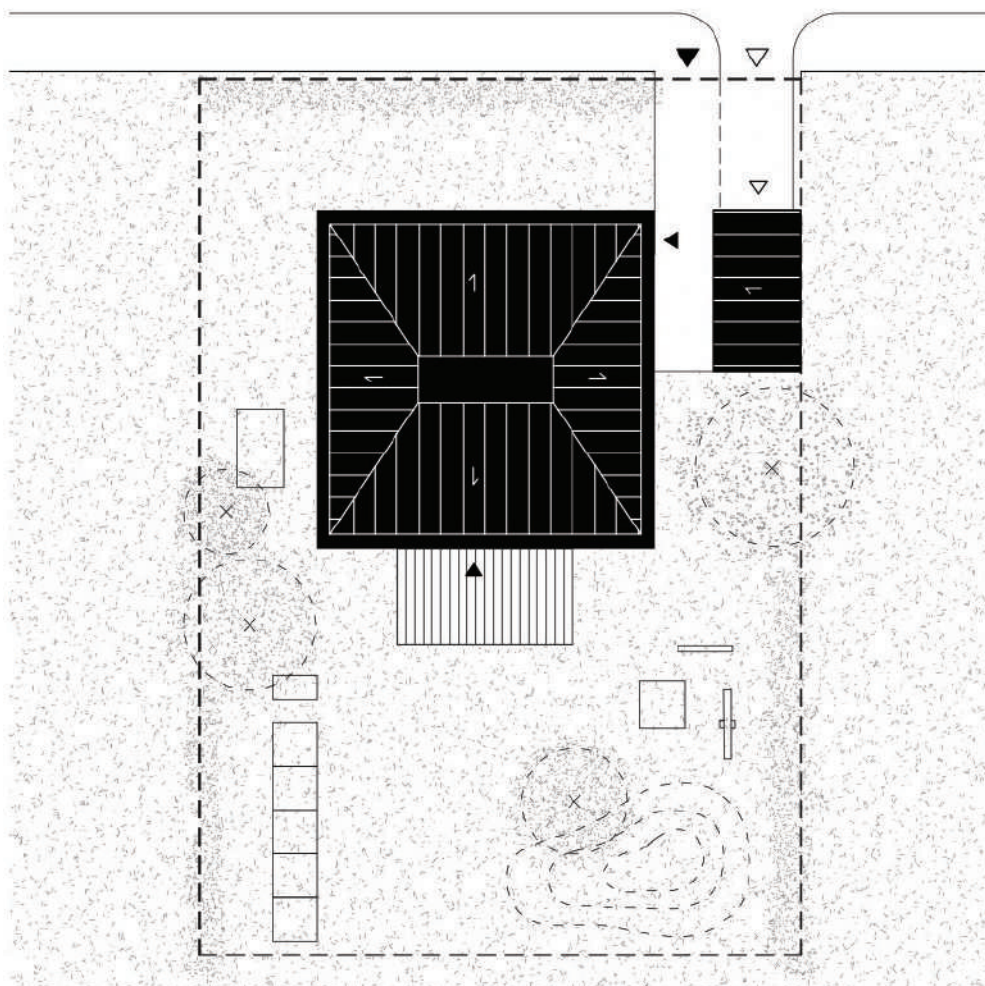
Zwarta bryła, zbliżona do sześcianu, umożliwiła uzyskanie stosunkowo dużej kubatury przy niewielkiej powierzchni ścian zewnętrznych. Ogranicza to straty ciepła podczas eksploatacji budynku i pozwala na mniejsze zużycie materiałów do budowy.

Sposób kształtowania wnętrza domu wpływa na łatwość ich naturalnego przewietrzania. Dwukondygnacyjna przestrzeń jadalni zlokalizowana w sercu budynku stanowi swoisty komin wentylacyjny. Uchylny świetlik dachowy umożliwia kontrolę warunków klimatycznych w pomieszczeniach.

Zagospodarowanie działki

Na zagospodarowanie terenu składają się: taras przylegający do domu, niewielki warzywnik z towarzyszącym kompostownikiem, zlokalizowany przy bocznej części działki, strefa rekreacyjna dla dzieci oraz

zbiornik na wody opadowe. Potrzebną prywatność uzyskano dzięki zastosowaniu żywopłotów z dzikich gatunków roślin jadalnych, atrakcyjnych dla ptaków i dla małych ssaków (np. wiewiórek i jeży).



Dane ogólne

Minimalna powierzchnia działki	630 m ²
Powierzchnia budynku użytkowa	200,1 m ²
zabudowy	133,9 m ²
Kubatura	889,06 m ³
Kubatura powierzchni do ogrzania	889,06 m ³
Liczba kondygnacji	2
Podpiwniczenie	brak
Wysokość do kalenicy	7,23 m
Kąt nachylenia dachu	11,5° i 16,8°

Pokrycie dachu: ocynkowana blacha stalowa

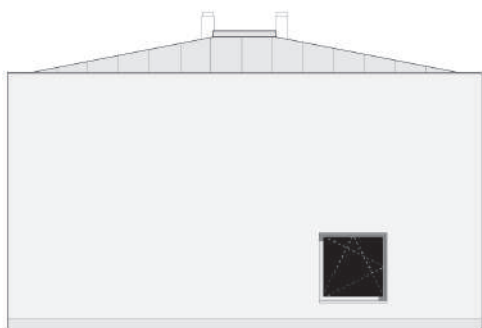
łączona na stojący wrąbek

Elewacje: tynk z fakturą

Sposób ogrzewania: sieć miejsca lub pompa ciepła, kominek

Koszt wykonania budynku w stanie wykończonym (do zamieszkania): 800 000 PLN netto (w 2021 r.)

Elewacje



Północna



Wschodnia

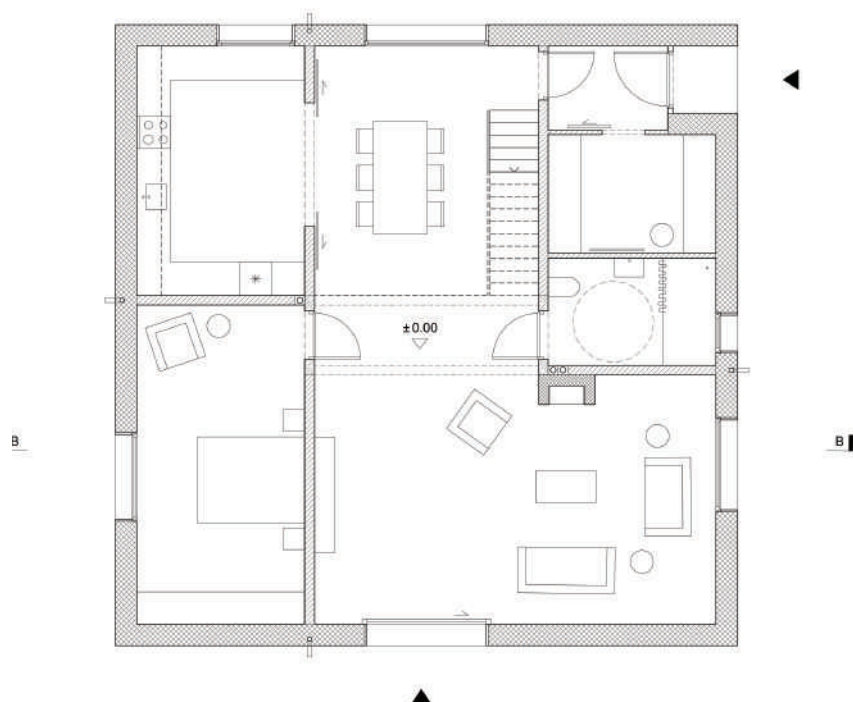


Południowa

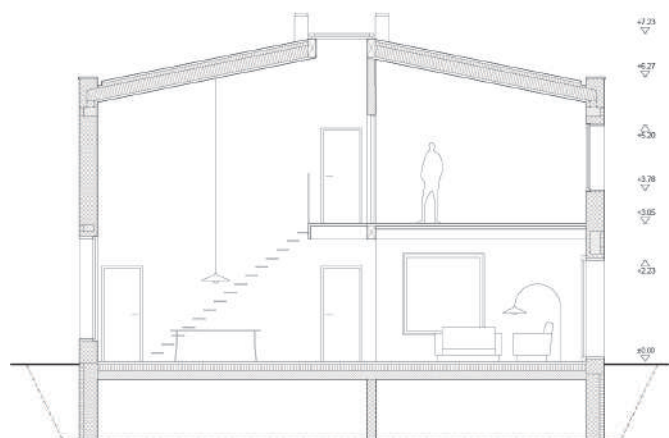


Zachodnia

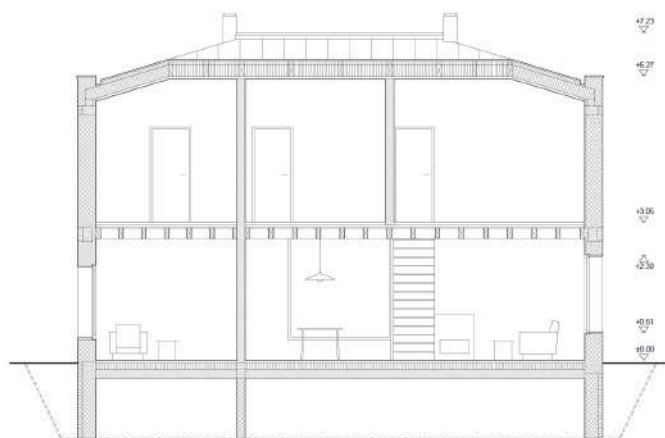
Rzut, przekroje



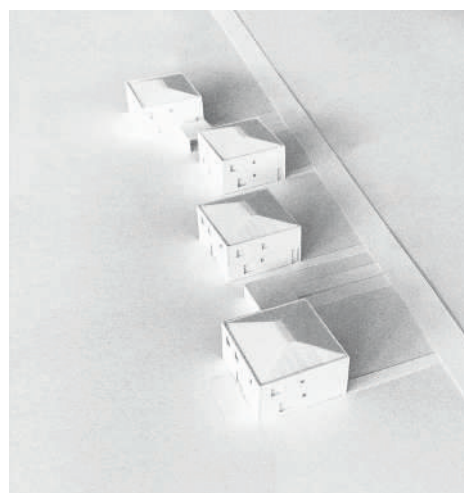
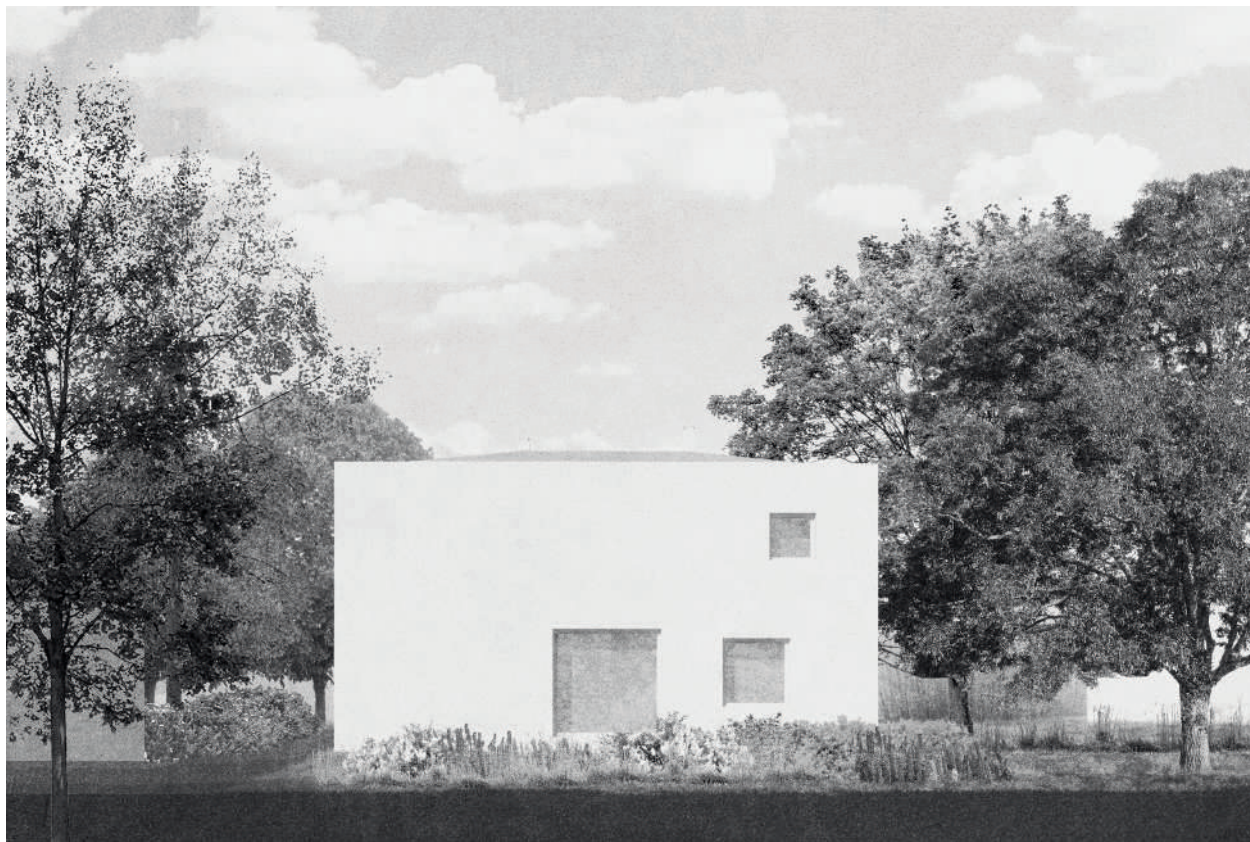
Rzut parteru



Przekrój A-A



Przekrój B-B







Region geograficzny

Obszar Kurpie Białe i Zielone



5

Zespół autorski

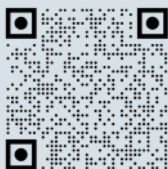
Lech Borysewicz

DUOARCHITEKCI

www.duoarchitekci.pl

Opinia sądu konkursowego

Praca została doceniona przez sąd konkursowy za prostotę formy budynku. Tę prostotę nowoczesnej bryły konsekwentnie zachowano na drugim etapie. Na uwagę zasługuje również trafne zastosowanie motywu pogrubionych ścian zewnętrznych, stanowiących cechę charakterystyczną tego domu.



Więcej informacji

Walory pracy wskazane przez sąd konkursowy

Interpretacja parterowego domu z dwuspadowym dachem, współczesna w wyrazie.

Detale nawiązujące do tradycji kurpiowskiej (wykończenie elewacji, zwłaszcza ścian szczytowych).

Forma budynku, sprzyjająca zastosowaniu drewnianej konstrukcji prefabrykowanej.

Elementy ochrony domu przed przegrzaniem – pogrubienie ścian, głębokie glify okienne z jasnych materiałów o odpowiednich parametrach odbicia światła i emisyjności cieplnej.

Zagospodarowanie terenu wokół domu – odpowiednio dobrane rodzaje nawierzchni utwardzonych, trawniki łąkowe, miododajne rośliny, kompostownik, zbiornik deszczówki i zespół filtracyjny z roślinami jako część systemu filtracji szarej wody.

Opis projektu

Zdecydowaliśmy się na prostą, jednokondygnacyjną bryłę budynku z dwuspadowym dachem, która jest głęboko zakorzeniona w tradycyjnej architekturze Mazowsza i idealnie wpisuje się w tutejszy krajobraz. Naszym celem był budynek, który na każdym etapie życia i w dowolnych jego okolicznościach jest w stanie służyć swoim mieszkańcom.

Rozwiązania

Architektoniczne

Wzdłużna forma, prostota bryły, zindywidualizowane detale wykończenia elewacji dopasowane do lokalnych motywów zdobniczych – wszystko to odwołuje się do tradycyjnych chat kurpiowskich.

Układ pomieszczeń to centralnie umieszczona strefa dzienna i – rozdzielone przez nią – sypialnie dzieci i rodziców. Tym sposobem koncentruje ona życie domowników, ale zapewnia im też potrzebę intymności w sypialniach. Strefa dzienna, otwarta na południe dużym przeszkleniem, łączy funkcjonalnie i widokowo krajobraz z wnętrzem domu.

Funkcjonalno-użytkowe

Możliwość posadowienia domu na działce dowolnie zorientowanej względem stron świata. Budynek można odbić lustrzanie góra – dół, lewo – prawo w zależności od nasłonecznienia i od lokalizacji działki.

W projekcie zminimalizowano powierzchnię budynku przy zachowaniu pełnego komfortu jego użytkowania. Zoptymalizowaliśmy przestrzeń mieszkalną tak, aby pomimo relatywnie małej powierzchni czuć było przestrzeń (część dzienna i sypialnia na pełną wysokość do dachu, panoramiczne okna na pełną wysokość pomieszczenia, szafy/miejsca do przecho-

wywania przy ścianach zewnętrznych, dzielące przestrzeni w środku).

Budynek jest parterowy, dzięki czemu nie ma różnic w poziomach, co nie zmniejsza dostępności dla osób z ograniczeniami ruchowymi. Dodatkowo ściany wewnętrzne umożliwiają dowolną aranżację bez ingerencji w konstrukcję.

Modułowość wymiarów wewnętrznych, zabudowa kuchni, wymiary szaf, wymiary łazienki pozwalają na zastosowanie typowych mebli i wyposażenia – ograniczy to potrzebę wyposażenia pod wymiar.

Materiałowe, technologiczne

Postawiono na prostotę bryły i na modularność konstrukcji, a zatem na właściwości sprzyjające budownictwu prefabrykowanemu, które obecnie pozostawia jeden z najmniejszych śladów węglowych spośród wszystkich technologii budowlanych.

Zastosowano przegrody zewnętrzne o niskim współczynniku przewodzenia ciepła, doskonale izolujące zimą, a jednocześnie mające wysoką zdolność akumulacji ciepła, więc skutecznie chroniące pomieszczenie mieszkalne przed nadmiernym nagrzewaniem się w okresie letnim.

Głównym materiałem budowlanym jest drewno, lokalnie pozyskiwane. Zastosowano konstrukcję z drewna klejonego warstwowo, termoizolację z włókien drzewnych, elewację drewnianą. Wszystkie materiały drewniane pochodzą ze zrównoważonej gospodarki leśnej z certyfikatami FSC®.

Wybrano pokrycie dachu z blachy na rąbek, podkreślające modularność bryły i nadające jej nowoczesny wygląd, np. Ruukki Classic Design.

Instalacje techniczne budynku, takie jak pompa ciepła, rekuperacja, elementy sterujące PV wraz z akumulatorami, zasobnik ciepłej wody, nie wymagają codziennej obsługi (sterowanie przez aplikację) oraz pełnowymiarowych pomieszczeń. Umieszczono je na poddaszu, są więc dostępne przez schody strychowe.

Związane z neutralnością klimatyczną

Materiały budynku dobrano pod kątem jak najmniejszego śladu węglowego oraz jak największej efektywności cieplnej. Przełoży się to na mniejsze zużycie energii, a więc na niższe koszty eksploatacji.

Wydłużenie bryły w osi wschód – zachód maksymalizuje zyski słoneczne przez przeszkloną południową elewację oraz tworzy połąć dachową z wystawą południową dla paneli PV.

W projekcie przewidziano pompę ciepła do ogrzewania i do przygotowania ciepłej wody, o wskaźniku SCOP > 3. Ponadto uwzględniono system wentylacji nawiewno-wywiewnej z odzyskiem ciepła, doprowadzający zewnętrzne świeże powietrze do sypialni i do pokoi dziennych, a odzyskujący ciepło z powietrza usuwanego z łazienek, z kuchni i z toalet, o średniorocznej sprawności odzysku ciepła nie mniejszej niż 65%. Zastosowano regulację przepływu powietrza za pomocą czujników, warunkujących pracę systemu wentylacyjnego. Zaprojektowano także niezależną instalację systemu wody szarej – do spłukiwania toalet i do innych celów gospodarczych.

Zagospodarowanie działki

Na terenie wokół domu zaplanowano chodniki i powierzchnie utwardzone z jasnych materiałów (szary beton) oraz nawierzchnie w postaci krat przepuszczalnych z roślinnością w otworach (minimum 50% perforacji). Przewidziano wykorzystanie gatunków niewymagających intensywnego podlewania i pielęgnacji.

Ponadto uwzględniono trawniki łąkowe i wprowadzenie roślin miododajnych dla zapylaczy. Zaplanowano kompostownik w celu zagospodarowania bioodpadów, a także zbiornik deszczówki – i wykorzystanie jej do podlewania oraz do włączenia jej w instalację wody szarej.

Dane ogólne

Minimalna powierzchnia działki	600 m ²
Powierzchnia budynku użytkowa	134,63 m ²
zabudowy	159,81 m ²
Kubatura	714 m ³
Kubatura powierzchni do ogrzania	619,3 m ³
Liczba kondygnacji	2
Podpiwniczenie	brak
Wysokość do kalenicy	5,65 m
Kąt nachylenia dachu	40°

Pokrycie dachu: blacha na rąbek

Elewacje: deski drewniane, łupek, tynk, okładziny metalowe (wybór)

Sposób ogrzewania: pompa ciepła

Koszt wykonania budynku w stanie wykończonym (do zamieszkania): 774 610 PLN netto (w 2021 r.)

Elewacje



Zachodnia



Wschodnia

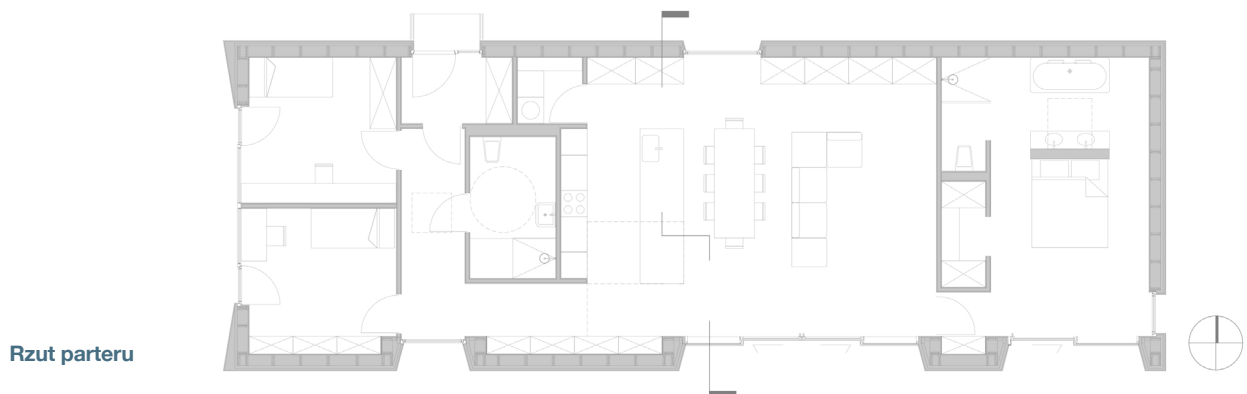


Północna

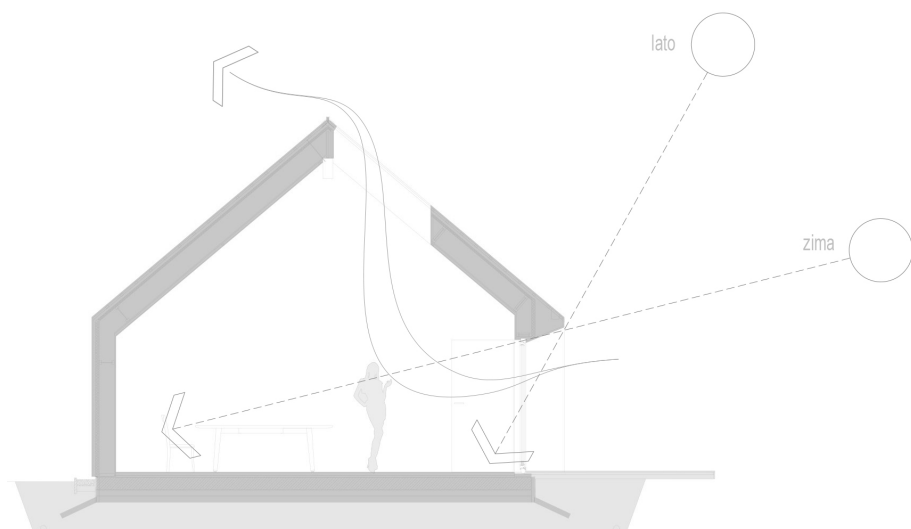


Południowa

Rzut, przekrój



Rzut parteru



Przekrój

Wizualizacje









Region geograficzny

**Obszar nadwiślańskiego
Mazowsza Zachodniego**



6

Zespół autorski

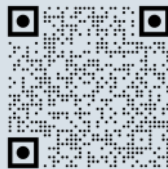
Adam Stafaniak, Zuzanna Róg, Jacek Młynarczyk,
Tomasz Węgrzyn, Weronika Bednarska

JASTAA

www.jastaa.pl

Opinia sądu konkursowego

Praca stanowi trafną propozycję zabudowy jednorodzinnej dla regionu Mazowsza, umiejętnie zestawia przestrzenie wewnętrzne i zewnętrzne oraz strefy dzienne i nocne pod jednym, dużym dachem. W ten sposób projektowany dom okazuje się powściągliwy w wyrazie, ale złożony w rozwiązaniu funkcji. Celnie odpowiada na szybko zmieniające się potrzeby wynikające z ewolucji struktur społeczno-rodzinnych zachodzących w regionie. Interesująca jest reinterpretacja strefowania i zaproponowanie użytecznych, zadaszonych tarasów jako elementu struktury domu. Za frapujące należy uznać bardzo współczesne, proste w wyrazie wnętrza oraz dobór tekstur.



Więcej informacji

Walory pracy wskazane przez sąd konkursowy

Formalne nawiązanie do dwutraktowego domu nadwiślańskiego z centralną sienią.

Dom parterowy z dwuspadowym dachem.

Duże przeszklenia z żaluzjami.

Drewniana elewacja (deskowanie), poszycie dachu – dachówka karpiówka.

Kuchnia jako centrum skupiające życie.

Swoboda przechodzenia między izbami.

Ogród warzywny i ziołowy, drzewa owocowe.

Opis projektu

Ideą domu jest skupienie funkcji życia codziennego i komunikacji w jego centrum, jednocześnie pozwalające na otwartość i swobodny przepływ między strefami. Istotą rzutu, charakteryzowanego przez

harmonię i symetrię, okazuje się nawiązanie do dwutraktowego typu domu nadwiślańskiego z centralną sienią.

Rozwiązania

Architektoniczne

Budynek zaprojektowano w formie prostej, podłużnej bryły z dachem dwuspadowym oraz z dwoma podcieniami. Dom otwiera się na zewnętrzny taras oraz na ogród od strony południowej dzięki dużym przeszkleniom, dostarczającym widoku naturalnego krajobrazu z wnętrza części dziennej.

Funkcjonalno-użytkowe

W projekcie zaproponowano zblokowanie modułu kuchennego, łazienki i pralni oraz umiejscowienie ich w centrum rzutu. Są to elementy współcześnie tak samo kluczowe dla funkcjonowania domu jak niegdyś piec i komin. Zgrupowanie tych modułów

ma również sens ekonomiczny w kontekście instalacyjnym i wykonawczym.

Swoboda przechodzenia między izbami i typowy brak korytarza zostały odzwierciedlone w otwartej, podłużnej części dziennej, łączącej pozostałe strefy. Są to: sień, łazienka, pomieszczenie techniczne z pralnią, sypialnie dzieci, gabinet – pokój gościnny, a także sypialnia rodziców (z własną łazienką). Wszystkie funkcje usytuowano na jednym poziomie, dzięki czemu okazują się one dostępne dla osób z niepełnośprawnościami.

Materiałowe, technologiczne

Elewacje domu wykończono wąskimi deskami z drewna modrzewiowego, które nie wymaga impregnacji i naturalny sposób z upływem czasu zyskuje szlachetny charakter przez pokrycie się patyną.

Dach pokryto dachówką karpiówką w kolorze szarym, pasującym do spatynowanej elewacji.

Sufity i ściany wewnątrz domu wykończono płytami ze sklejki, co wewnątrz nadaje wygląd monolityczny. Dzięki temu mieszkańcy stale pozostają pod wrażeniem przebywania w drewnianym domu. Posadzki mogą zostać wykończone trwałym betonem szlifowanym, lastrykiem lub płytkami gresowymi, a sypialnie – deskami warstwowymi.

Konstrukcja domu w systemie drewnianych ścian szkieletowych wydaje się naturalnym wyborem. Technologiczna ewolucja ścian drewnianych, pozwalająca znacznie zaoszczędzić budulec w porównaniu do tradycyjnych, prostych konstrukcji zrębowych, staje się też odpowiedzią na dynamicznie zachodzące zmiany klimatyczne.

Jako materiał izolacyjny proponujemy zastosować izolację z wełny drzewnej, produkowaną głównie z odpadów potartaczych.

Związane z neutralnością klimatyczną

Poza zredukowaniem – już na etapie konstrukcji – śladu węglowego równie istotne okazuje się użycie technologii aktywnie i pasywnie ograniczających zużycie energii i emisję gazów cieplarnianych, które zbliżą budynek do neutralności klimatycznej. Dlatego proponujemy posadowienie budynku na płycie fundamentowej, która – poza zmniejszeniem ryzyka

błędów wykonawczych, skróceniem czasu oraz obniżeniem kosztu prac – może funkcjonować jako fundament grzewczy. Wykonanie płyty fundamentowej, pozwalającej na zmniejszenie strat ciepłych dzięki wysokiej izolacyjności i uniknięciu mostków termicznych, oraz połączenie systemu ogrzewania z grunтовą lub powietrzną pompą ciepła i fotowoltaiką to rozwiązania, które pozwolą na znaczne zmniejszenie kosztów eksploatacyjnych.

Zagospodarowanie działki

Istniejąca zieleń znajdująca się na potencjalnej działce, zwłaszcza – dorosłe drzewa, powinna zostać w jak największym stopniu zachowana, a jej walory należy wyeksponować na widoki z wnętrza domu.

Miejsca postojowe dla maksymalnie dwóch samochodów znajdują się na podjeździe w pobliżu wejścia do domu.

Dom może zostać wyposażony w system gromadzenia wody opadowej z rynien dachu do zbiornika podziemnego.

W razie braku dostępu do sieci kanalizacji sanitarnej sugerujemy wykonanie przydomowej oczyszczalni lub wybudowanie szamba w pobliżu drogi lub podjazdu.

Dane ogólne

Minimalna powierzchnia działki	665 m ²
Powierzchnia budynku użytkowa	134,37 m ²
zabudowy	205,2 m ²
Kubatura	1238,77 m ³
Kubatura powierzchni do ogrzania	716,38 m ³
Liczba kondygnacji	1
Podpiwniczenie	brak
Wysokość do kalenicy	6,9 m
Kąt nachylenia dachu	40°

Pokrycie dachu: dachówka karpiówka

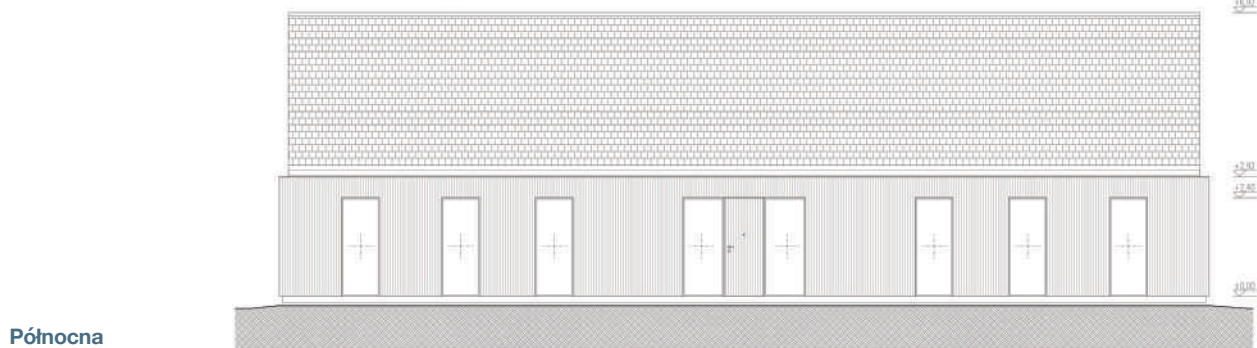
Elewacje: deski elewacyjne z drewna modrzewiowego

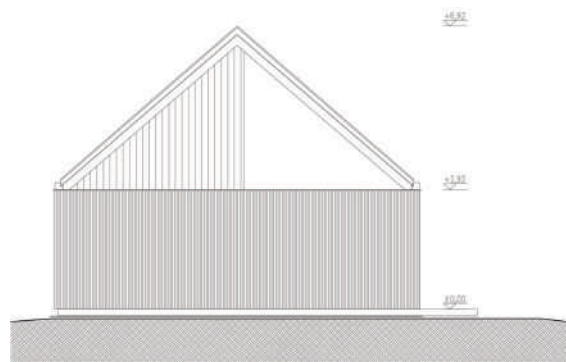
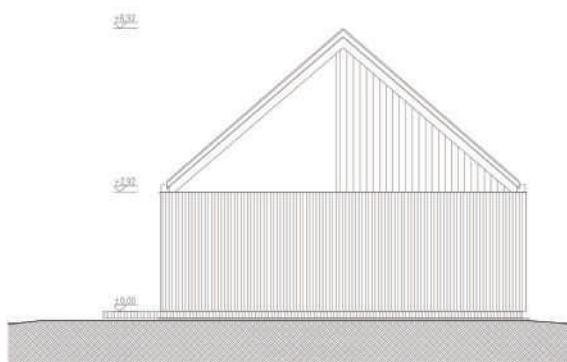
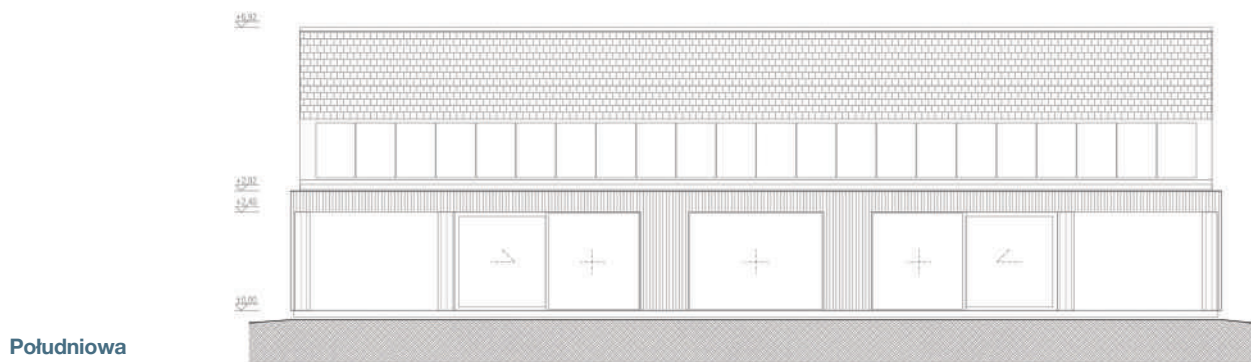
Sposób ogrzewania: pompa ciepła, fotowoltaika

Koszt wykonania budynku w stanie wykończonym

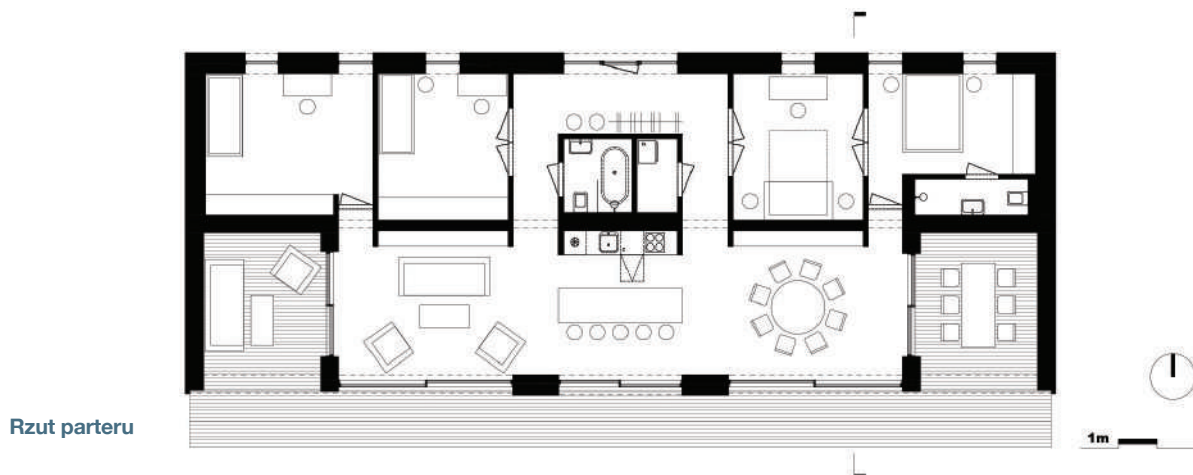
(do zamieszkania): 923 000 PLN netto (w 2021 r.)

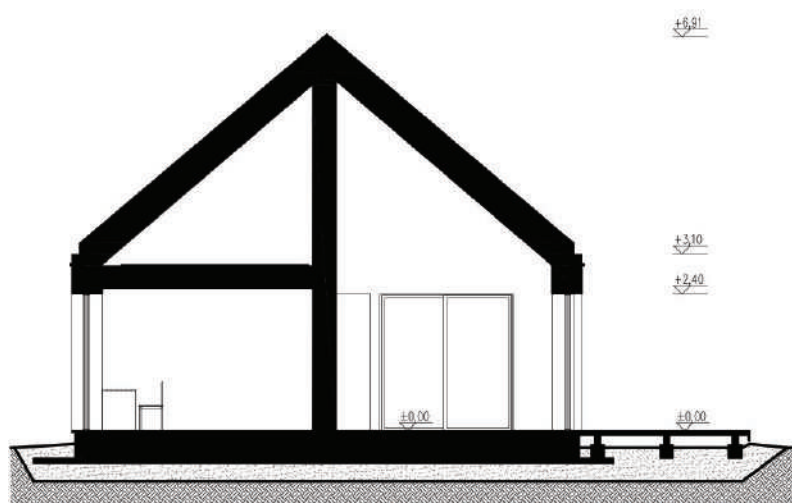
Elewacje





Rzut, przekrój



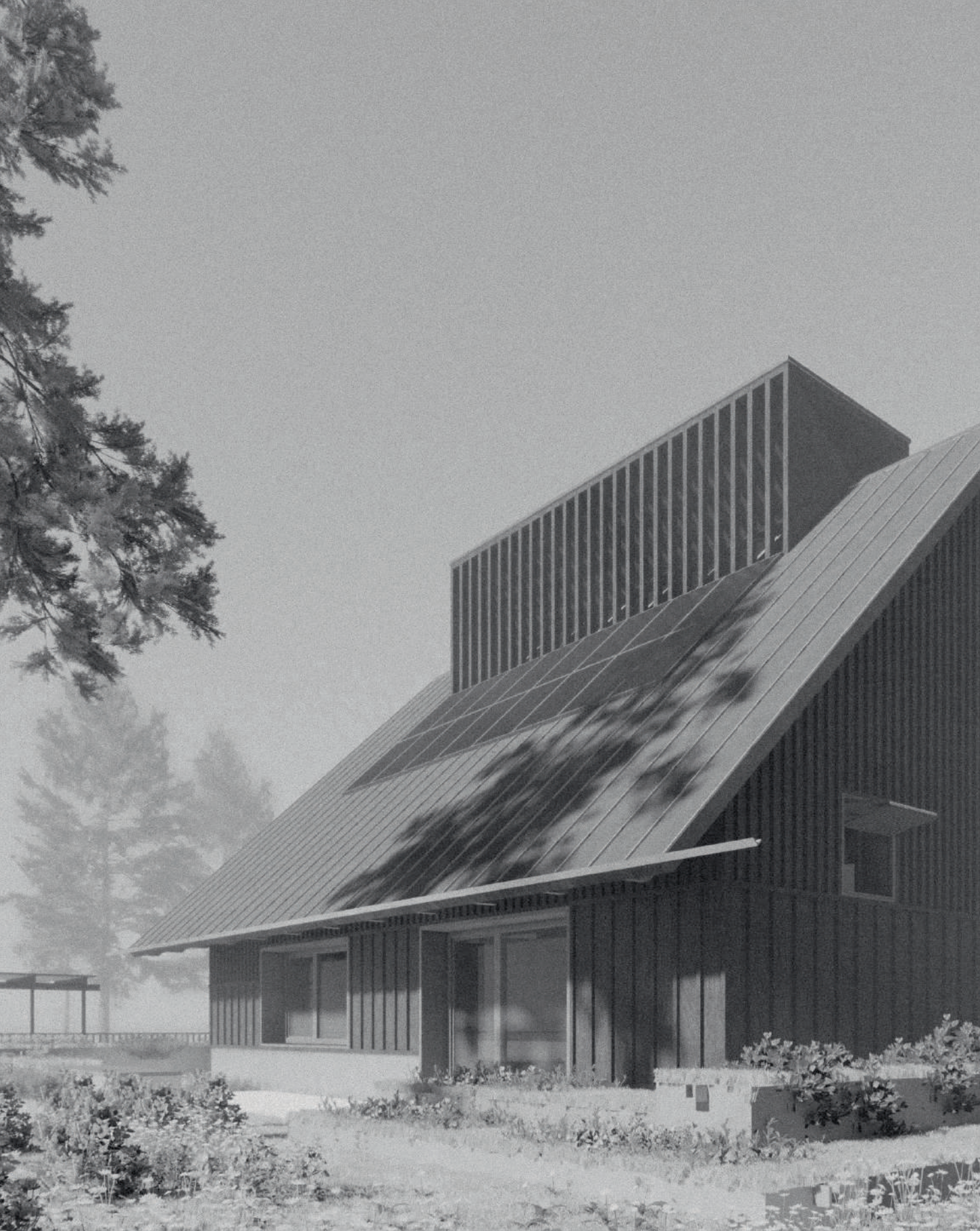


Przekrój

Wizualizacje









Region geograficzny

Obszar Kurpie Białe i Zielone



7

Zespół autorski

Milena Trzcińska, Łukasz Stępnik

Studio Widoki

info@studiowidoki.pl

Opinia sądu konkursowego

Pracę cechuje wielowarstwowe odczytanie krajobrazu i trafne wpisanie w niego projektu domu. Ciekawa i dojrzała projektowo propozycja całościowego spojrzenia na szerszy ekosystem, który stanowi przykładowa działka projektowa – dom, nie kończy się na zewnętrznych ścianach. Architekt/architektka, poprzez rysunek przestrzeni, wybór i sposób zastosowania materiałów, wymownie opowiada się po stronie nowoczesności i współczesności. Przy czym robi to bez konieczności odcięcia się od przeszłości. Starzenie się architektury i materiałów uwzględniono w projekcie, podobnie jak starzenie się mieszkańców i potrzeby zmian z tego wynikające. Propozycja stanowi nowoczesny wzór o wysokim potencjale powielania, co odpowiada kluczowemu celowi konkursu.



Więcej informacji

Walory pracy wskazane przez sąd konkursowy

Formalne nawiązanie do domu kurpiowskiego.

Zwarta bryła domu o charakterystycznych proporcjach.

Prosty, dwuspadowy dach.

Rozmieszczenie pomieszczeń wokół trzonu (dookoła centralnego „komina”).

Komin nawiązujący do śparogów.

Ramy okienne/okiennice (kreatywne nawiązanie do tradycyjnej stolarki – „koruny” nad oknami).

Deskowana elewacja.

Zintegrowanie z naturalnym otoczeniem oraz bezpośrednie wykorzystanie wody opadowej (obieg wody jest dydaktycznie uczytelniiony).

Ciekawa koncepcja rozwiązań materiałowo-instalacyjnych z aktywowanymi termicznie masywnymi ścianami i stropami trzonu.

Opis projektu

Domy kurpiowskie charakteryzowały zwarta bryła o charakterystycznych proporcjach, kryta prostym dachem, najczęściej – dwuspadowym, drewniana konstrukcja ścian, ozdobne wykończenie stolarki okiennej i drzwiowej oraz układ wnętrza ukształtowanych sekwencyjnie wokół masywnego trzonu komi-

nowego, będącego sercem domu. Projekt konkursowy reinterpretuje te elementy: dostosowuje je do dzisiejszych wymogów, rozumianych w kontekście zarówno społecznym, jak i techniczno-środowiskowym.

Rozwiązania

Architektoniczne

Centralnym elementem domu jest masywny, konstrukcyjny trzon, obejmujący komunikację, schody, szachty instalacyjne, łazienki i pomieszczenia techniczne. Ten element determinuje sylwetkę budynku, ponieważ jest zakończony prostopadłościenną, częściowo ażurową obudową zlokalizowaną na dachu. We wnętrzu otacza go otwarta przestrzeń, która może być elastycznie dzielona ścianami w zależności od potrzeb mieszkańców, a w rezultacie –

czytelnie wydzielać strefę dzienną od strefy nocnej. Parter jest funkcjonalnie samowystarczalny na wypadek użytkowania go przez osobę starszą lub niepełnosprawną. Docelowy układ funkcjonalny będzie każdorazowo dopasowywany do działki w sposób umożliwiający skuteczne i efektywne wykorzystanie powłoki budynku.

Funkcjonalno-użytkowe

Jednym z podstawowych założeń projektu jest aktywne włączanie mieszkańców w życie domu i w sposób jego funkcjonowania. Dbłość o środowisko oznacza w tym przypadku nacisk nie na drogie, mechaniczne rozwiązania instalacyjne, ale na współżycie z naturą, czyli na dostosowywanie domu do naturalnych cyklów przyrody i na świadomość wpływu klimatu na funkcjonowanie budynku. Projekt oferuje w tym kontekście możliwość naturalnej wentylacji i regulacji ogrzewania, którego funkcjonowanie opiera się nie na wartościach temperatury powietrza, ale na działaniu masy termicznej stropów i ścian. Mechaniczne wentylowanie budynku okazuje się możliwe przez cały rok. Elastyczny układ budynku umożliwia zmianę lokalizacji ścian działowych poza trzonem oraz dopasowywanie wielkości i liczby pomieszczeń do zmieniającego się trybu życia mieszkańców.

Materiałowe, technologiczne

Konstrukcja budynku jest hybrydowa. Masywny, mурowany trzon wykonano z cegły lub z bloczków silikatowych i z systemowych gęstożebrowych stropów wykończonych terakotą. Funkcjonuje on jako masa termiczna, powoli oddająca ciepło do wnętrza domu. Stąd w projekcie założono ogrzewanie podłogowe i płaszczyznowe ogrzewanie ścienne trzonu w postaci instalacji rozprowadzonej w warstwie naturalnego tynku, przeznaczonego do tego celu. Poza centralnym „kominem” wszystkie elementy konstrukcyjne i działowe wykonano w technologii szkieletu drewnianego. Z drewna wykonano także zewnętrzną warstwę elewacji, okna i drzwi. Dach pokrywają arkusze blachy stalowej, łączonej na rąbek stojący.

Związane z neutralnością klimatyczną

Dom współgra z naturą. Ściana północna jest prawie pozbawiona otworów, z kolei największe przeszklenia znajdują się od strony południowej. Projekt dachu pozwala – poprzez wysunięty okap od strony południowej – regulować ilość bezpośrednich promieni słonecznych wpadających do domu.

Woda opadowa z dachu jest gromadzona w rynkach i rozprowadzana do donic z roślinnością, do zbiorników na wodę przeznaczoną do podlewania roślin oraz do zbiornika retencyjnego.

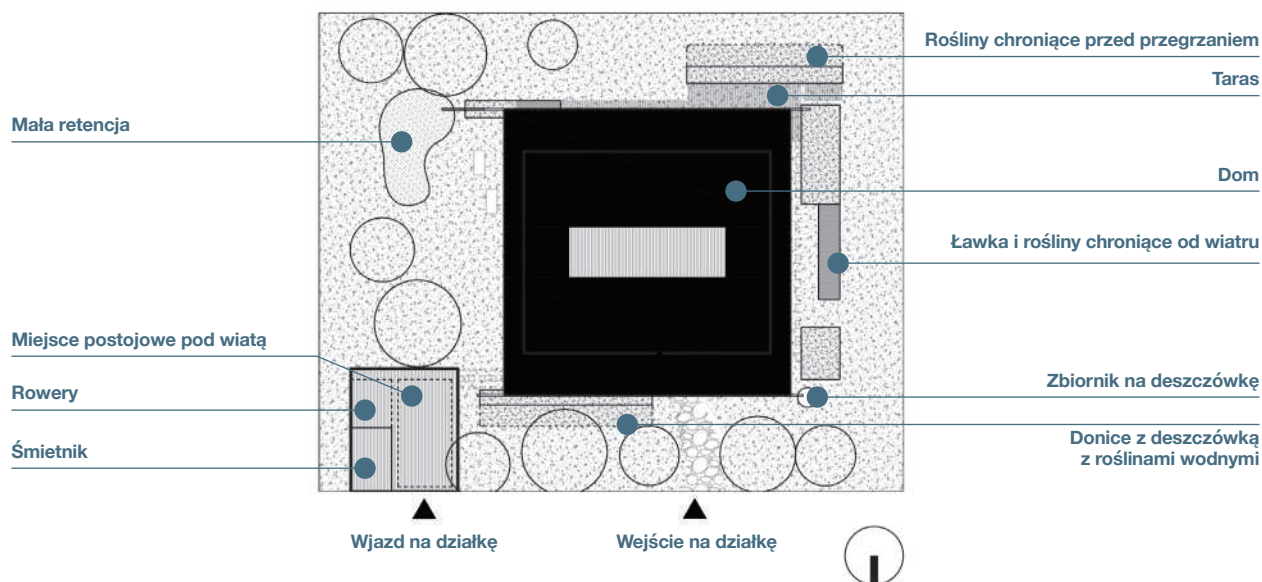
Jako podstawowy element konstrukcyjny dla ścian i stropów zastosowano drewno pochodzące ze zrównoważonej gospodarki leśnej. Dzięki temu znacząco ograniczono wbudowany ślad węglowy domu. Dzięki szkieletowi drewnianemu możliwe staje się też zastosowanie grubej warstwy izolacji cieplnej, co znacząco polepsza parametry przenikalności cieplnej przegród zewnętrznych.

W domu przewidziano instalacje wykorzystujące odnawialne źródła – wstępne ogrzanie i chłodzenie powietrza nawiewanego następuje przez gruntowy wymiennik ciepła. Głównym źródłem ciepła staje się powierzchniowa gruntowa pompa ciepła.

Zagospodarowanie działki

Teren okalający dom jest jego integralną częścią, dzięki czemu rozmywają się granice wnętrza i zewnątrz. Dom i jego otoczenie tworzą system obiegu wody, która chłodzi w gorące dni, a rośliny w donicach wzdłuż ścian zewnętrznych filtrują powietrze

i utrzymują odpowiedni mikroklimat. Poza domem przewidziano na działce wiatę, pod którą znajdują się miejsca parkingowe dla samochodu i dla rowerów oraz śmietnik.



Dane ogólne

Minimalna powierzchnia działki	610 m ²
Powierzchnia budynku	
użytkowa	147,9 m ²
zabudowy	128,6 m ²
Kubatura	860 m ³
Kubatura powierzchni do ogrzania	620 m ³
Liczba kondygnacji	2
Podpiwniczenie	brak
Wysokość do kalenicy	9,25 m
Kąt nachylenia dachu	45°

Pokrycie dachu: blacha stalowa

Elewacje: drewno

Sposób ogrzewania: pompa ciepła

**Koszt wykonania budynku w stanie wykończonym
(do zamieszkania): 720 000 PLN netto (w 2021 r.)**

Elewacje

Północna



Zachodnia



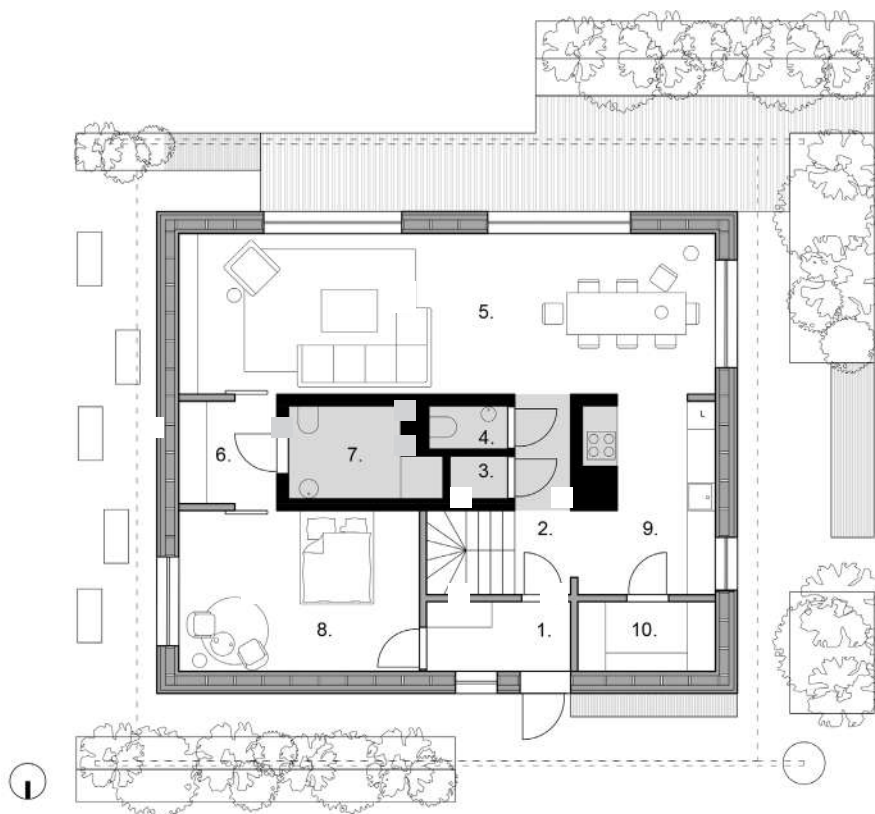
Wschodnia



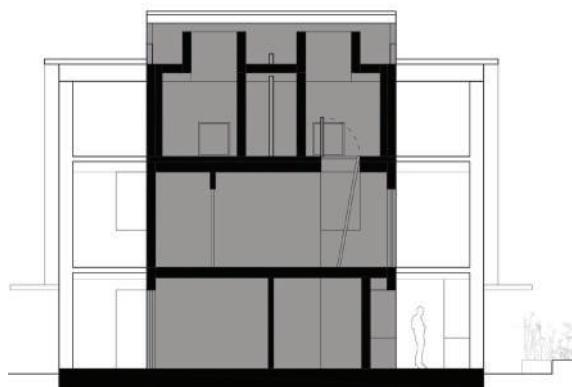
Południowa



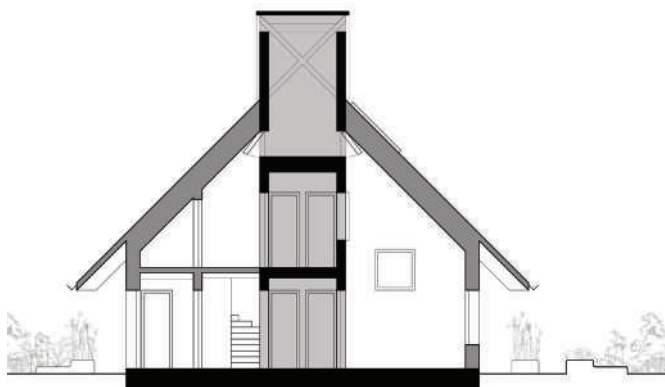
Rzut, przekroje



Rzut parteru



Przekrój A-A



Przekrój B-B







Region geograficzny

Obszar Kurpie Białe i Zielone



8

Zespół autorski

Tomasz Czerkowski, Maciej Czerkowski

Tomasz Czerkowski Pracownia Projektowa

www.czerkawscyarchitekci.pl

Opinia sądu konkursowego

Praca doceniona za klarowny i klasyczny układ pomieszczeń zorganizowanych wokół centralnego obszernego holu ze schodami oraz za konsekwentną propozycję konstrukcyjną. Projektowany dom jest całkowicie wykonany z drewna, m.in. z masywnych ścian i stropów systemowych. Jury odczytało projekt jako ciekawy manifest na rzecz tworzenia dziedzictwa regionalnego przez użycie trwałych, zdrowych, ekologicznych, ale drogiej technik budowlanych. Propozycja jaskrawa, gdyż oderwana od zagadnień związanych z anachronicznością proponowanych form architektonicznych.



Więcej informacji

Walory pracy wskazane przez sąd konkursowy

Nawiązanie formalne do domu kurpiowskiego.

Dom drewniany, nakryty prostym dwuspadowym dachem z facjatami.

Ganek.

Okiennice w formie przesuwanych żaluzji.

Działziniec/podwórze ukształtowane między domem, garażem a szpalerem zieleni.

Opis projektu

Zgodnie z założeniami konkursu dom zaprojektowano w formie nawiązującej do budownictwa kurpiowskiego, czyli w formie domu o zwartej bryle, nakrytego prostym dachem i zbudowanego z drewna, gdzie wejście często jest akcentowane gankiem, który czasami jest podkreślony facjatką (mansardą).

Wszystkie te elementy tworzą formę przedstawianej koncepcji. Wybór technologii realizacji budynku wynikał z szacunku do tradycji. Chodziło o technologię, która pozwoliłaby zaprojektować dom całkowicie z drewna, bez używania materiałów termoizolacyjnych o dużym śladzie węglowym.

Rozwiązania

Architektoniczne

Forma domu okazuje się prosta, co wynika z założeń konkursu, który ma na celu stworzenie projektów powtarzalnych. Dlatego też forma domu nie jest agresywna, a jej współczesność starano się podkreślić detalami, takimi jak przeszklony ganek, pełniący funkcje wiatrołapu, czy łącznik domu z garażem, wykonany w ten sam sposób. Z kolei elementem nawiązującym do tradycyjnej architektury są okiennice, zaprojektowane w formie przesuwanych żaluzji zewnętrznych. Przyjęta wielkość okien stanowi

kompromis między wielkością okien tradycyjnych a współczesnymi przeszkleniami. Prezentowany projekt jest koncepcją, która stanie się punktem wyjścia do adaptacji projektu dla każdego inwestora. Przewidziano możliwość zmiany wielkości przeszkleń i pomieszczeń, zwłaszcza na poddaszu, a także „rozwój budynku” poprzez np. wysunięcie facjatki na ganek. Wszystkie te wspomniane, ewentualne zmiany nie powinny wpłynąć na zasadniczy wygląd powstałego obiektu.

Funkcjonalno-użytkowe

Wnętrze budynku wynika z przeświadczenia, że dom to zbiór miejsc naszych codziennych czynności. Część z nich wymaga intymności, a dla innych wskazana jest integracja z pozostałymi domownikami. Tradycyjnie oznacza to pokoje czy pomieszczenia mające główną funkcję. Takie spojrzenie przekłada się na projekt domu jako sekwencji szeregu pomieszczeń, bez kreowania jednoprzestrzennej powierzchni. Dlatego w przedstawianym projekcie wokół centralnie zaprojektowanego holu wejściowego umieszczono rozwiązania funkcjonalne, wynikające z codziennej aktywności mieszkańców. Na parterze zlokalizowano – w osobnych pomieszczeniach – kuchnię, jadalnię, salon, gabinet oraz łazienkę i pomieszczenie gospodarcze z pralnią. W razie konieczności gabinet będzie mógł pełnić funkcję pokoju sypialnego osoby przewlekłe chorej czy z niepełnosprawnością, a jednocześnie da jej szansę uczestniczenia w życiu rodziny. Łączność przestrzenną między pomieszczeniami zapewnia system drzwi rozsuwanych. Na poddaszu zaprojektowano trzy pokoje sypialne, łazienkę oraz garderobę.

Materiałowe, technologiczne

Budynek zaprojektowano w systemie masywnych ścian drewnianych HOLZ 100. W projekcie założono minimalne wykorzystanie mediów zewnętrznych. Przewiduje się następującą obsługę medialną budynku:

- zaopatrzenie w wodę – woda bytowa będzie dostarczana do budynku z sieci wodociągowej;
- kanalizacja sanitarna – ścieki sanitarne będą odprowadzane do sieci kanalizacyjnej;

- kanalizacja opadowa – ścieki opadowe będą odprowadzane do zbiornika retencyjnego i wykorzystywane do podlewania.

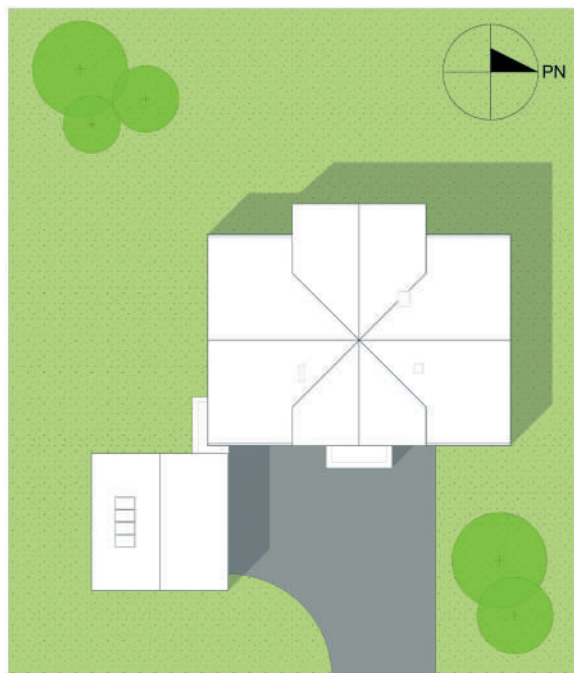
Przewidziano zasilanie w energię elektryczną z sieci energetycznej oraz z własnej instalacji fotowoltaicznej. Ogrzewanie planuje się poprzez pompę ciepła typu powietrze – woda. Instalacja z grzejnikami płytowymi oraz lokalna regulacja temperatury są możliwe dzięki wykorzystaniu zaworów termostatycznych.

Związane z neutralnością klimatyczną

Dom zaprojektowano w systemie HOLZ 100, który zakłada wykorzystanie mediów zewnętrznych w minimalnym stopniu. Wpływ na środowisko jest pochodną sposobu eksploatacji domu. Budynek jest tylko narzędziem do mieszkania, natomiast od stylu życia inwestora zależy stopień dewastacji jego najbliższego środowiska.

Zagospodarowanie działki

Budynek zaprojektowano centralnie, tak że oś działki jest zgodna z jego osią. Stanowi on granicę pomiędzy podjazdem a ogrodem, natomiast garaż i elewacja frontowa wyznaczają granice strefy wejściowej działki. W założeniu uwzględniono jedynie utworzone powierzchnie działki. Za domem przewidziano ogród, dla którego w pracy konkursowej przyjęto układ osiowy.



Dane ogólne

Minimalna powierzchnia działki	1008 m ²
Powierzchnia budynku	
użytkowa	169,06 m ²
zabudowy	132,46 m ²
Kubatura	~700 m ³
Kubatura powierzchni do ogrzania	588,63 m ³
Liczba kondygnacji	2
Podpiwniczenie	brak
Wysokość do kalenicy	7,92 m
Kąt nachylenia dachu	40°

Pokrycie dachu: gont drewniany

Elewacje: drewno

Sposób ogrzewania: pompa ciepła

Koszt wykonania budynku w stanie wykończonym
(do zamieszkania): ~ 1 400 000 PLN netto (w 2021 r.)

Elewacje



Wschodnia



Południowa

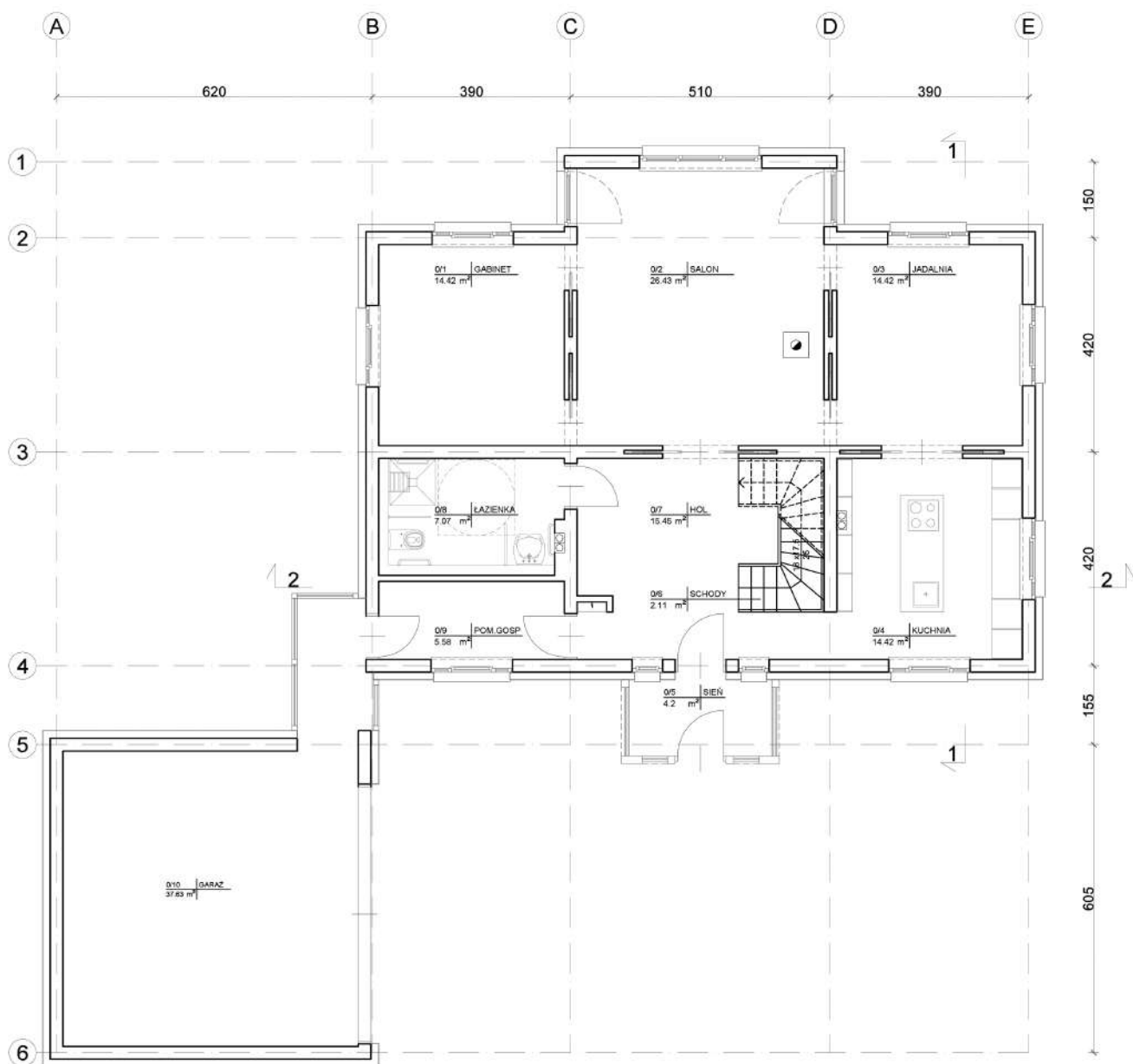


Zachodnia

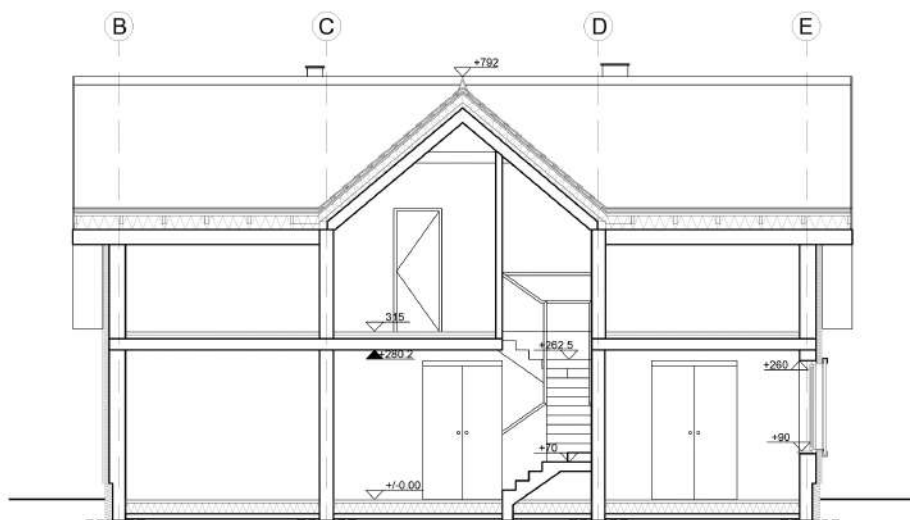
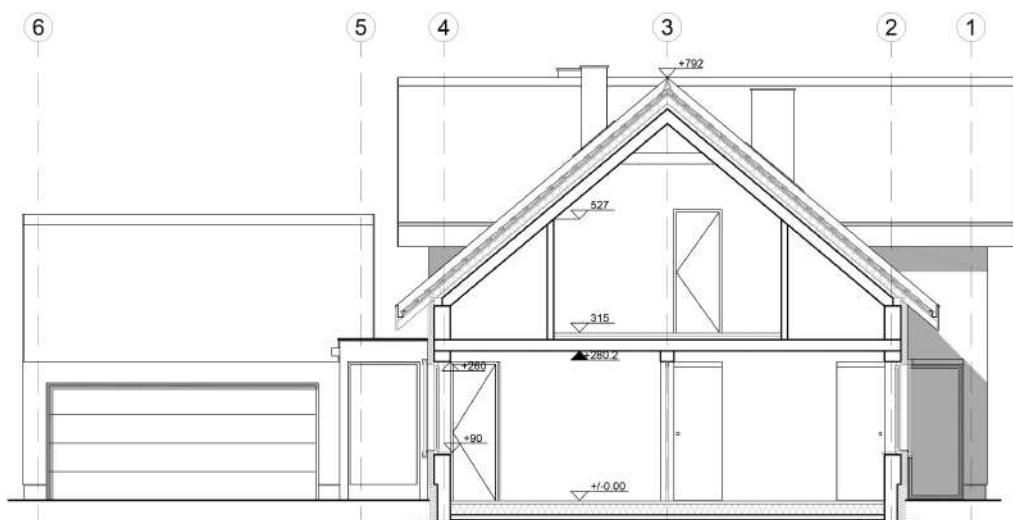


Północna

Rzut, przekroje



Rzut parteru



Przekroje





Region geograficzny

**Obszar nadwiślańskiego
Mazowsza Zachodniego**



9

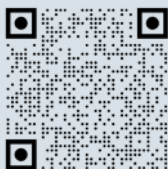
Zespół autorski

Maciej Bojarczuk

www.samb.be

Opinia sądu konkursowego

Praca doceniona za próbę reinterpretacji tradycyjnej zasady organizacji pomieszczeń wokół centralnego masywnego trzonu z pomieszczeniem z nim usytuowanym oraz za trafne rozwiązania szczytów domu. Projekt opiera się na grze przeciwstawności i na uwypuklonych dualizmach. Od ulicy projektowany dom okazuje się archetypalny (murek, dach, dwa okna i drzwi), natomiast od ogrodu jest ikonoklastyczny (ząbki, fotowoltaika i kalifornijskie przeszklenia). Projekt należy uznać za wkład w debatę na temat architektury w krajobrazie kulturowym, ponieważ za jego sprawą uświadamiamy sobie lub przypominamy, że dziedzictwo nie jest nudne, gładkie i przewidywalne, ale – niczym wzory kurpiowskie – okazuje się odważne, różnorodne i ekscentryczne.



Więcej informacji

Walory pracy wskazane przez sąd konkursowy

Centralnie usytuowany komin.

Dwuspadowy, masywny dach.

Charakterystyczne proporcje domu.

Deskowana elewacja z detalami nawiązującymi do tradycyjnych (np. romby, romboidalne okienko).

Intrygująca i dobrze opisana koncepcja rozwiązań materiałowych i instalacyjnych.

Ciekawe podejście *low-tech* do kwestii budownictwa środowiskowo odpowiedzialnego.

Opis projektu

Założenia projektowe „Domu w krajobrazie” opierają się na wnikliwej analizie uwarunkowań geograficznych, która stała się podstawą do stworzenia obiektu architektonicznego optymalnie wykorzystującego swoją lokalizację do celów energetycznych. Ponadto, dzięki uwzględnieniu wpływów architektury regionalnej, formy architektonicznej i jej detalu,

podkreślono dopasowanie projektowanego budynku do regionalnych uwarunkowań kulturowych. Projekt zakłada wysoką kompetencję mieszkańców, którzy projektowany budynek *low-tech* będą należycie użytkowali.

Rozwiązania

Architektoniczne

Plan i układ funkcjonalny domu dla czteroosobowej rodziny oparto na rzucie kwadratu. Dzięki takiemu rozwiązaniu możliwe staje się zastosowanie projektowanego budynku na działkach o różnych wymiarach, o zróżnicowanej orientacji, a także o zmiennej lokalizacji drogijazdowej w stosunku do działki.

Zaprojektowany układ pomieszczeń przekłada się na gwarancję wygodnego życia osób w różnym wieku, a przy tym odpowiada potrzebom mieszkańców, zmieniającym się w czasie. Wszystkie pomieszczenia dostosowano do użytkowania przez osoby z niepełnosprawnościami.

Za główne uwarunkowania architektoniczne przyjęto elewację południową całkowicie przeszkloną szymbami oraz dach dwuspadowy. W odniesieniu do architektury regionalnej zdecydowano się, aby w centrum projektowanego budynku usytuować komin energetyczny. Zaprojektowano go jako dwukondygnacyjny element, wykonany z betonu i ubijanej gliny. Wzbogacono go o funkcję mieszkalną – stał się jadalnią i centralnym punktem domu.

Funkcjonalno-użytkowe

Główne wejście zlokalizowano od strony północnej. Od strony południowej i od strony południowo-zachodniej zaplanowano pomieszczenia mieszkalne. Kuchnie i pomieszczenie wspomagające usytuowano w części północno-wschodniej.

Dach projektowanego budynku, w nawiązaniu do architektury lokalnej, jest dwuspadowy, o symetrycznie zlokalizowanej kalenicy. Pod dachem utworzono od strony południowej pustkę powietrzną. Pod północną połączy dachu znajduje się pomieszczenie techniczno-instalacyjne. W tej przestrzeni zostaną zlokalizowane pompa ciepła powietrze/woda, zbiornik buforowy, stacja świeżej wody oraz inwerter.

Materiałowe, technologiczne

Z myślą o doborze materiałów kierowano się między innymi następującymi kryteriami: muszą być dostępne lokalnie, wpisywać się w standardy architektury regionalnej i charakteryzować się wysoką paroprzepuszczalnością.

Ściany zewnętrzne zostaną wykonane jako masywne ściany drewniane z desek ułożonych warstwowo. Podobnie – przegrody wewnętrzne. Połączy dachu od strony południowej zostanie wykonana w formie masywnego dachu drewnianego. Właśnie od tej strony przewidziano na niej lokalizację paneli fotowoltaicznych i paneli solarnych.

Przeszklenie okien będzie trzyszybowe, o wysokim stopniu przepuszczalności energii promieni słonecznych oraz o znacznej izolacyjności cieplnej. Posadzka w całym budynku zostanie wykonana jako szlifowany jastrych cementowy z domieszką skał występujących lokalnie. Zarazem to ona będzie głównym kolektorem

i absorberem energetycznym w każdym pomieszczeniu mieszkalnym.

Do wentylacji pomieszczeń zostanie wykorzystana naturalna wentylacja polegająca na konwekcji powietrza. Na mieszkańcach domu będzie spoczywać odpowiedzialność za skuteczne działanie systemu wentylacji. Zastosowanie we wnętrzu masywnego drewna oraz gliny, dzięki ich właściwościom higroskopijnym, pozytywnie wpłynie na jakość powietrza wewnątrz pomieszczeń.

W budynku nie przewiduje się ogrzewania gazowego, ponieważ gaz jest nieodnawialnym źródłem ciepła. System grzewczy opiera się głównie na wykorzystaniu energii słonecznej, która w dniach pochmurnych będzie wspomagana pompą ciepła.

Wody opadowe zostaną zagospodarowane w obrębie własnej posesji. W zależności od uwarunkowań wodnych zakłada się możliwość lokalizacji podziemnej cysterny.

Związane z neutralnością klimatyczną

Zwiększenie efektywności cieplnej budynku uzyskano dzięki zastosowaniu wysokiej jakości materiałów izolacyjnych (np. wełna mineralna) lub ekologicznych materiałów izolacyjnych (np. włókno drzewne). Poprawia to bilans energetyczny budynku i zmniejsza zapotrzebowanie na dodatkowe źródła ciepła.

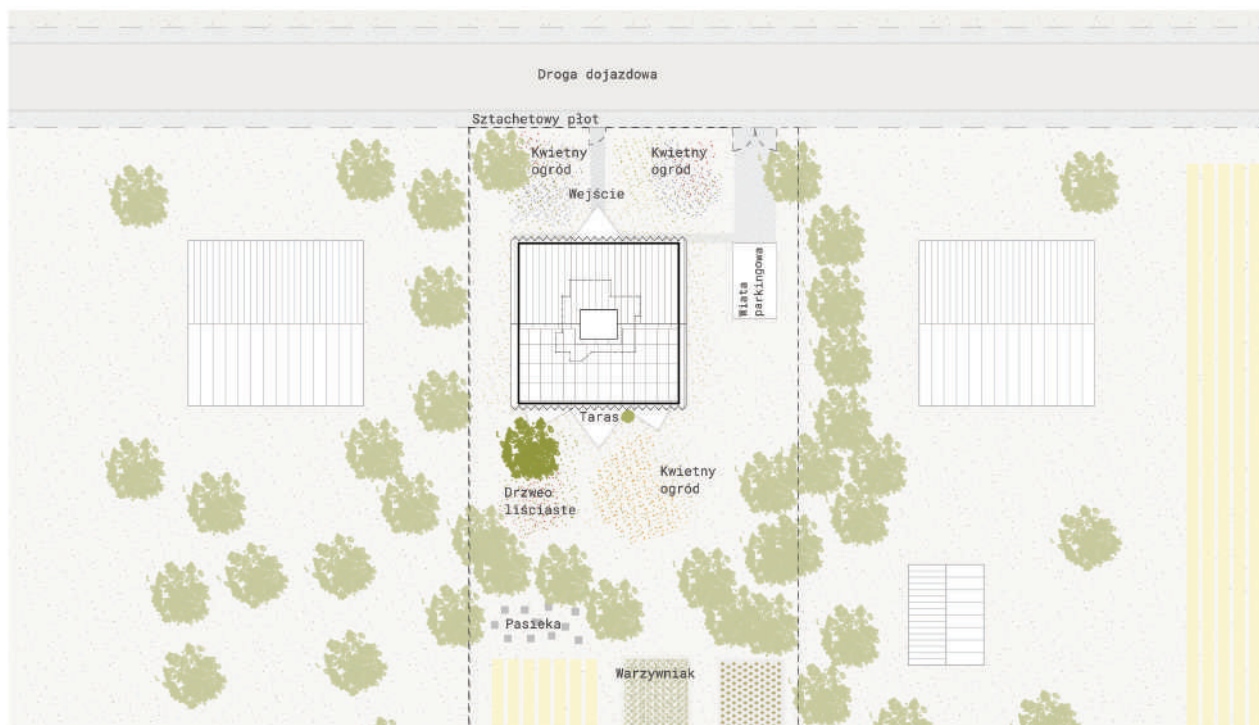
Okna o wysokiej izolacyjności cieplnej wyposażono w system regulacji nasłonecznienia, np. w zewnętrzne rolety tekstylne. Umożliwia to minimalizowanie strat ciepła zimą oraz zapobiega nadmiernemu przegrzewaniu budynku latem.

W projekcie zastosowano drewno, glinę oraz cement z dodatkiem lokalnych skał, co jest zgodne z zasadami budownictwa ekologicznego.

Zagospodarowanie działki

W zagospodarowaniu terenu od strony ulicy należy wyszczególnić takie elementy jak przydomowy ogród kwietny oraz charakterystyczne sztachetowe ogrodzenie. Od strony południowego podwórza na podkreślenie zasługują warzywnik, pasieka, łąka kwietna oraz drzewo liściaste wraz z tarasem.

W nasadzeniach wokół budynku wykorzystano lokalne gatunki drzew i krzewów. Nie tylko wspiera to neutralność klimatyczną, lecz także poprawia jakość powietrza oraz może pełnić funkcję naturalnej bariery przeciwwiatrowej.



Dane ogólne

Minimalna powierzchnia działki	850 m ²
Powierzchnia budynku użytkowa	148,5 m ²
zabudowy	162 m ²
Kubatura	930 m ³
Kubatura powierzchni do ogrzania	645 m ³
Liczba kondygnacji	1
Podpiwniczenie	brak
Wysokość do kalenicy	8,3 m
Kąt nachylenia dachu	40°

Pozostałe

Pokrycie dachu: drewno

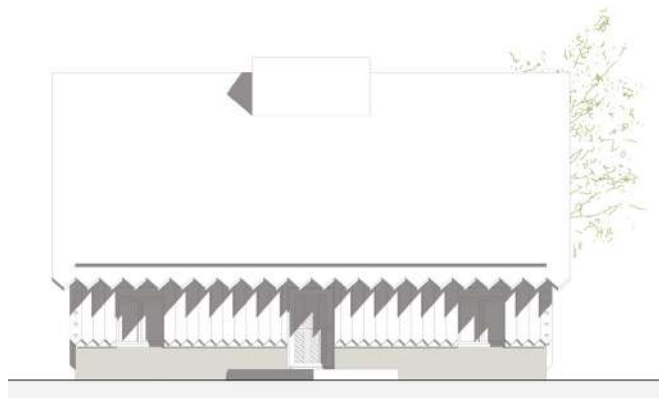
Elewacje: deska drewniana

Sposób ogrzewania: pompa ciepła, kominek na biomasę

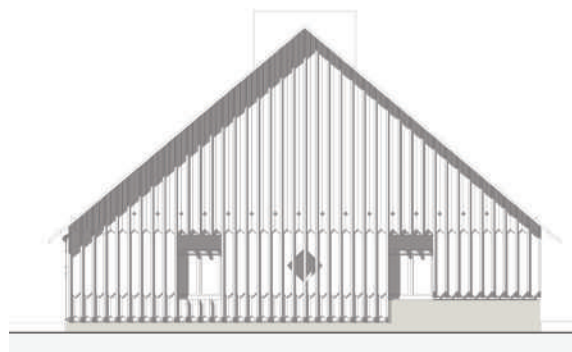
Koszt wykonania budynku w stanie wykończonym

(do zamieszkania): ~ 767 000 PLN netto (w 2021 r.)

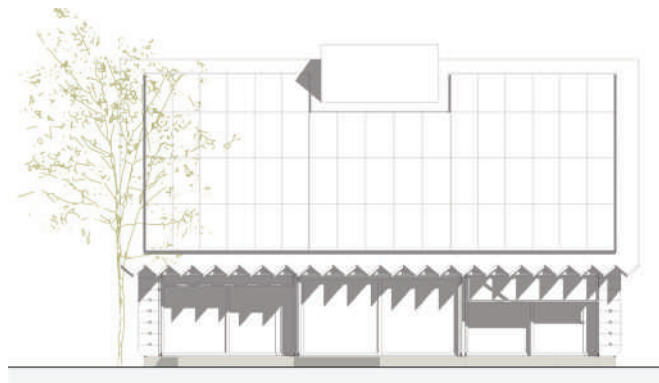
Elewacje



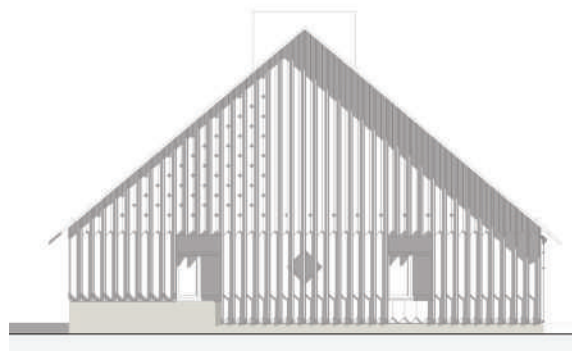
Północna



Wschodnia

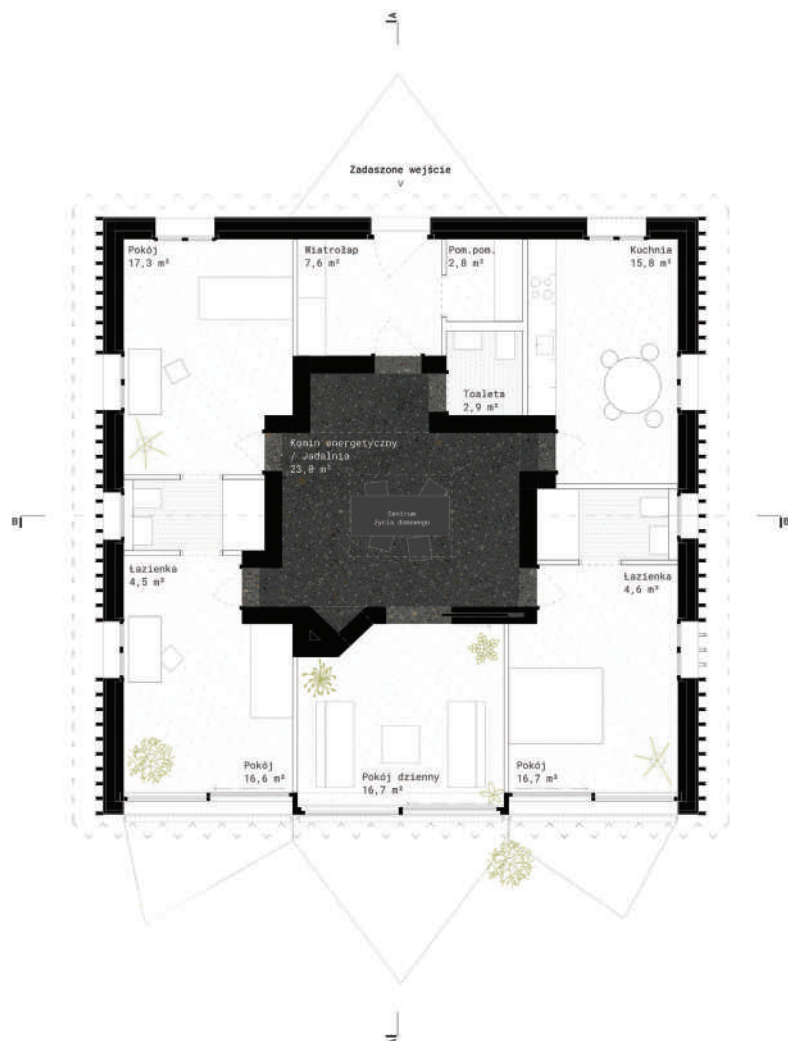


Południowa

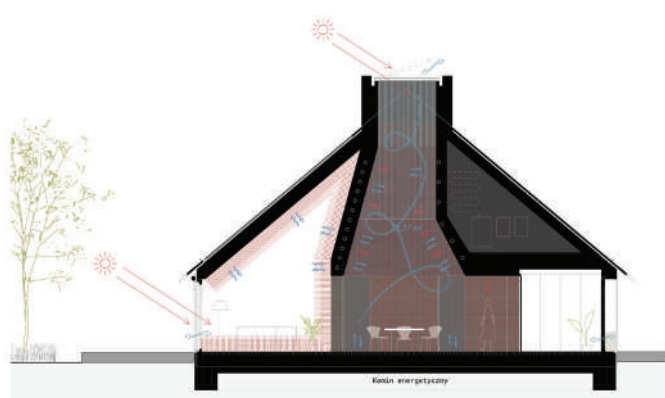


Zachodnia

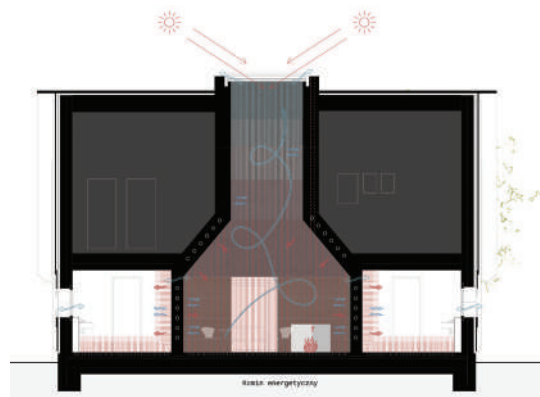
Rzut, przekroje



Rzut parteru



Przekrój A-A



Przekrój B-B

Wizualizacje







Region geograficzny

Obszar Kurpie Białe i Zielone



10

Zespół autorski

Mateusz Szydłowski

mateo.szydowski@wp.pl

Opinia sądu konkursowego

Ciekawa propozycja typologiczna prostej, szerokiej bryły z kalenicą prostopadłą do dłuższej ściany. Sama bryła zawiera pod głównym dachem przestrzeń zarówno wewnętrzną, jak i zewnętrzną. Jury doceniło poświęcenie dużej uwagi współczesnej interpretacji rytuałów życia codziennego (ławka, schowek na rowery w holu, panoramiczna kuchnia). Formalnie nawiązanie do tradycyjnych wzorców jest dosłowne i czytelne. Za intrygujący uznano kolażowy sposób podania graficznego projektu.



Więcej informacji

Walory pracy wskazane przez sąd konkursowy

Nawiązanie do tradycyjnego domu kurpiowskiego.

Uwspółcześniona wersja ganku z obszernym przedsionkiem.

Ozdobne detale nawiązujące do tradycyjnych zdobień (pasiak, ażurowe wycięcia – wycinanki).

Nawiązanie do tradycyjnych elementów domu i zagospodarowania działki – podmurówka, ule, szklarnie.

Zagospodarowanie działki – ogród kwiatowy, pasieka, ogród warzywny, pionowy warzywnik, szklarnia, zbiornik na deszczówkę, zieleń łąkowa.

Ciekawa propozycja zastosowania selekcyjowanego drewna pochodzącego z rozbiórek jako deskowanie ścian zewnętrznych domu.

Opis projektu

Przyjęto prostokątną działkę o powierzchni 1200 m². To typowa wielkość dla terenów mało i średnio zurbanizowanych na Mazowszu. Dom usytuowano centralnie, z wejściem i wjazdem od strony północnej. Od strony wejściowej planuje się ogród kwiatowy, a od wschodniej – zieleń wysoką. W południowo-

-zachodnim narożniku przewidziano pasiekę, a przy zachodniej elewacji budynku – kilkupoziomowy ogród warzywny. Przy północno-wschodnim narożniku usytuowano dwa miejsca parkingowe oraz śmietnik o wielkości umożliwiającej wstawienie pojemników do segregacji odpadów.

Rozwiązania

Architektoniczne

Założeniem jest dom o zwartej bryle z współczesną wersją ganka. Dach dwuspadowy, zarówno główny, jak i nad bryłą ganka, nawiązuje do tradycyjnego rozwiązania większości zabudowy wiejskiej Mazowsza. Kalenica prostopadła do dłuższego boku wyróżni bryłę budynku i współcześni go względem tradycyjnej zabudowy, ale utrzyma się w konwencji dialogu tradycji z nowoczesnością. Elewacje obłożono drewnem pozyskanym z rozbiórek.

Funkcjonalno-użytkowe

Przez obszerny, doświetlony przedsionek, pełniący funkcję garderoby, przechodzimy do salonu lub do części kuchennej. Salon połączono z jadalnią w jedną przestrzeń, dzięki czemu zapewniono dogodny dostęp do kuchni. Z przestrzeni dziennej prowadzi wyjście na obszerny taras, zadaszony bryłą piętra. Przy kuchni zlokalizowano pomieszczenie techniczne oraz toaletę, dostępną z przedsionka. W centralnej części domu znajdują się schody. Pod ich spocznikiem wy-

gospodarowano miejsce na rowery. Schody prowadzą na piętro, gdzie centralną część z dużym oknem zaplanowano jako przestrzeń rekreacyjną.

Materiałowe, technologiczne

Z myślą o nawiązaniu do tradycji budownictwa w obszarze Kurpi Zielonych i Kurpi Białych zaproponowano budynek o konstrukcji drewnianej, szkieletowej, na płycie fundamentowej posadowionej powyżej granicy przemarzania, na solidnej podbudowie z krużnicy i z izolacji termicznej z XPS. Ściany zewnętrzne ocieplono ekologiczną wełną drzewną o całkowitej grubości 25 cm. Zastosowano dach tradycyjny, krokwiowo-jętkowy z ociepleniem wełną 30 cm. Strop będzie międzypiętrowy – drewniany, z izolacją akustyczną między belkami. Wybrano okna drewniano-aluminowe trzyszybowe, stałe, wypełnione argonem, a drzwi na taras – przesuwne. Dach projektuje się jako „zielony”, co w sposób właściwy naszemu stuleciu nawiązuje do tradycji pokrywania dachów chat kurpiowskich roślinnością – słomą lub trzcina, czyli strzechą.

Założono dostęp do mediów (prąd, woda, kanalizacja). W razie braku podstawowych mediów dom można zaopatrzyć w studnię głębinową i szambo. Proponuje się również wykorzystanie wody deszczowej do – przykładowo – nawadniania ogrodu.

Związane z neutralnością klimatyczną

Zastosowano materiały konstrukcyjne (drewno) nadające się do utylizacji lub ponownego wykorzystania oraz takie, których pozyskanie ogranicza emisję CO₂ (według niektórych źródeł jedna konstrukcja drewniana to prawie 1000 ton CO₂ w atmosferze mniej). Do CO i CWU wykorzystano ekologiczne

pompy ciepła i ekologiczny kominek, opalany drewnem. Straty ciepła ograniczono do minimum – dzięki szczelnej konstrukcji i odpowiednim rozwiązaniom cieplowniczym. Zastosowano zielony dach, który buforuje wodę w warstwie roślinnej, podłożu i warstwie drenującej, w wyniku czego odprowadzenie wód opadowych do kanalizacji czy do szamba zostaje opóźnione.

Dane ogólne

Minimalna powierzchnia działki	1200 m ²
Powierzchnia budynku użytkowa	139,46 m ²
zabudowy	132,67 m ²
Kubatura	524,08 m ³
Kubatura powierzchni do ogrzania	524,08 m ³
Liczba kondygnacji	2
Podpiwniczenie	brak
Wysokość do kalenicy	7,95 m
Kąt nachylenia dachu	30°

Pokrycie dachu: zielen ekstensywna

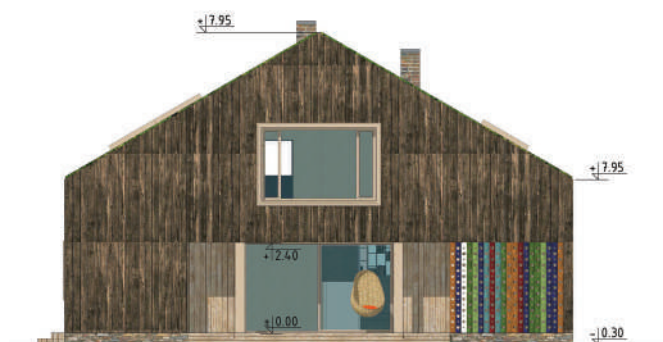
Elewacje: drewno pozyskane z rozbiórek

Sposób ogrzewania: pompa ciepła,
ekologiczny kominek opalany drewnem

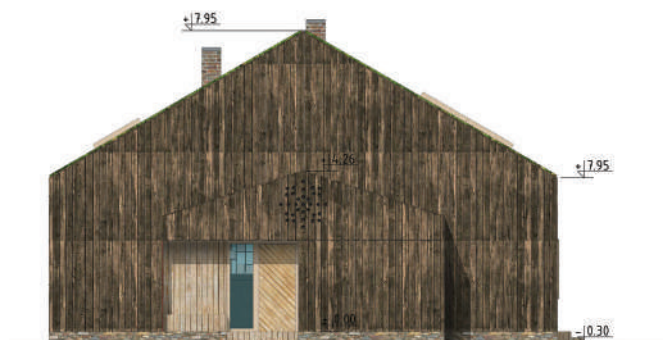
Koszt wykonania budynku w stanie wykończonym

(do zamieszkania): 558 160 PLN netto (w 2021 r.)

Elewacje



Południowa



Północna

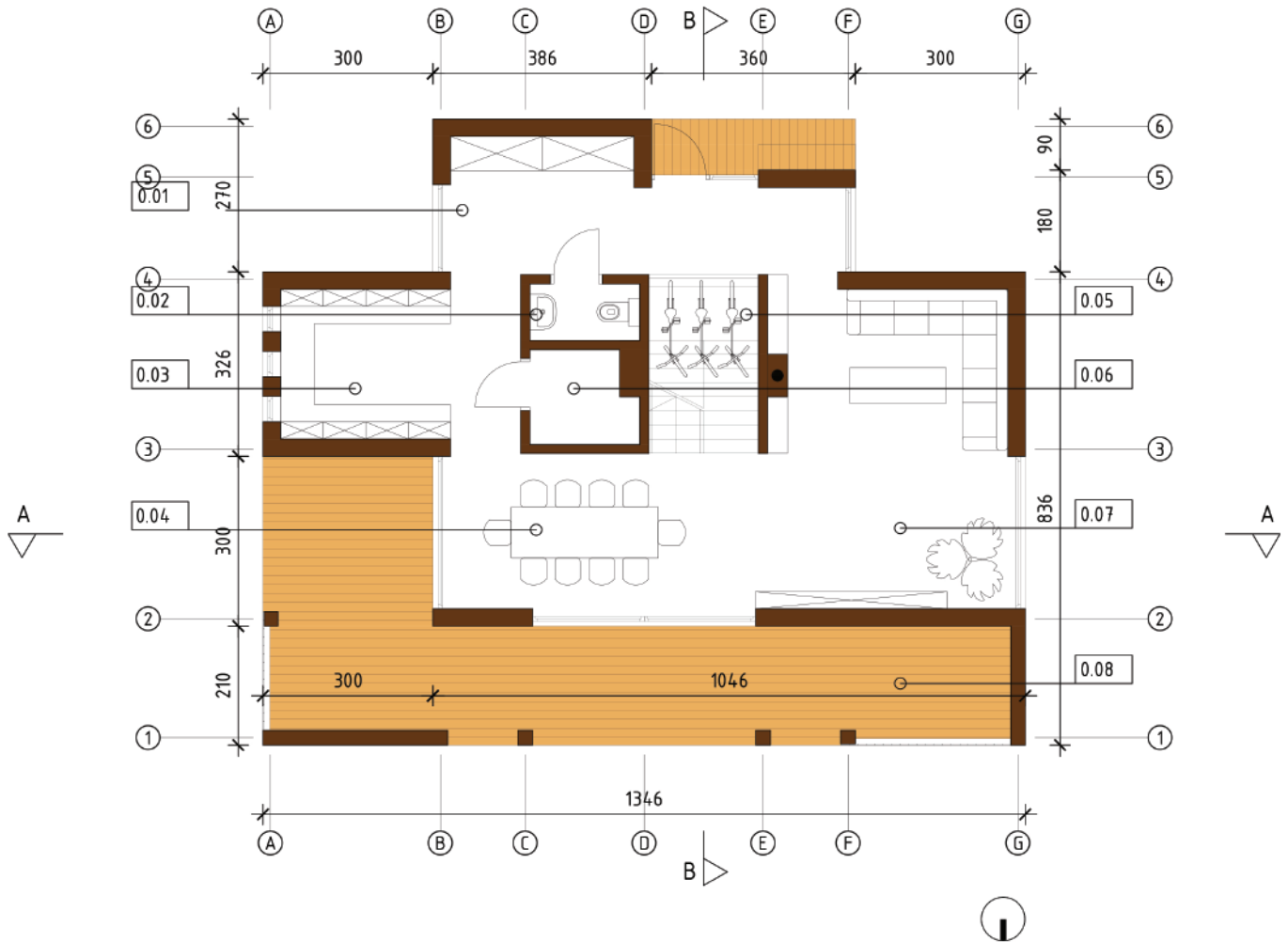


Wschodnia



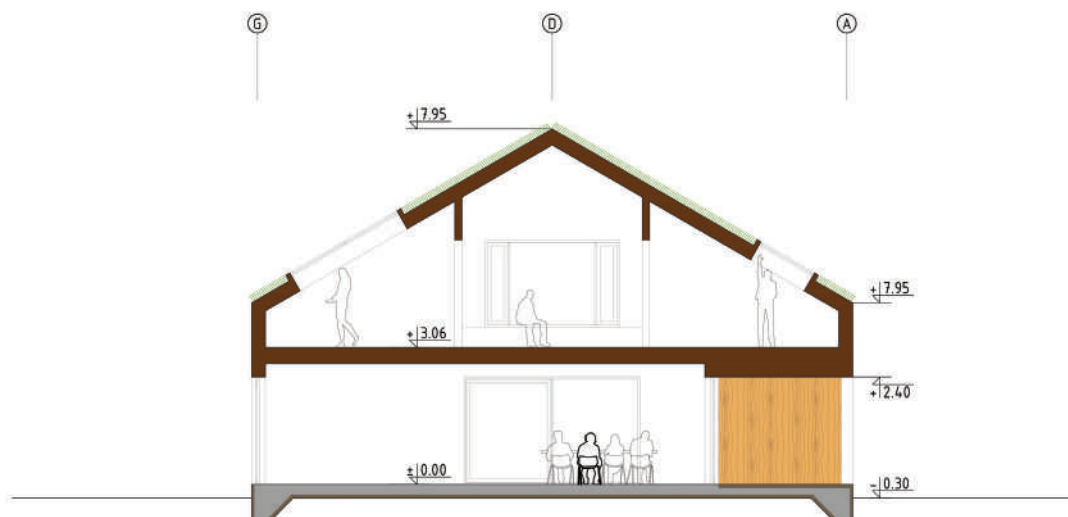
Zachodnia

Rzut, przekroje

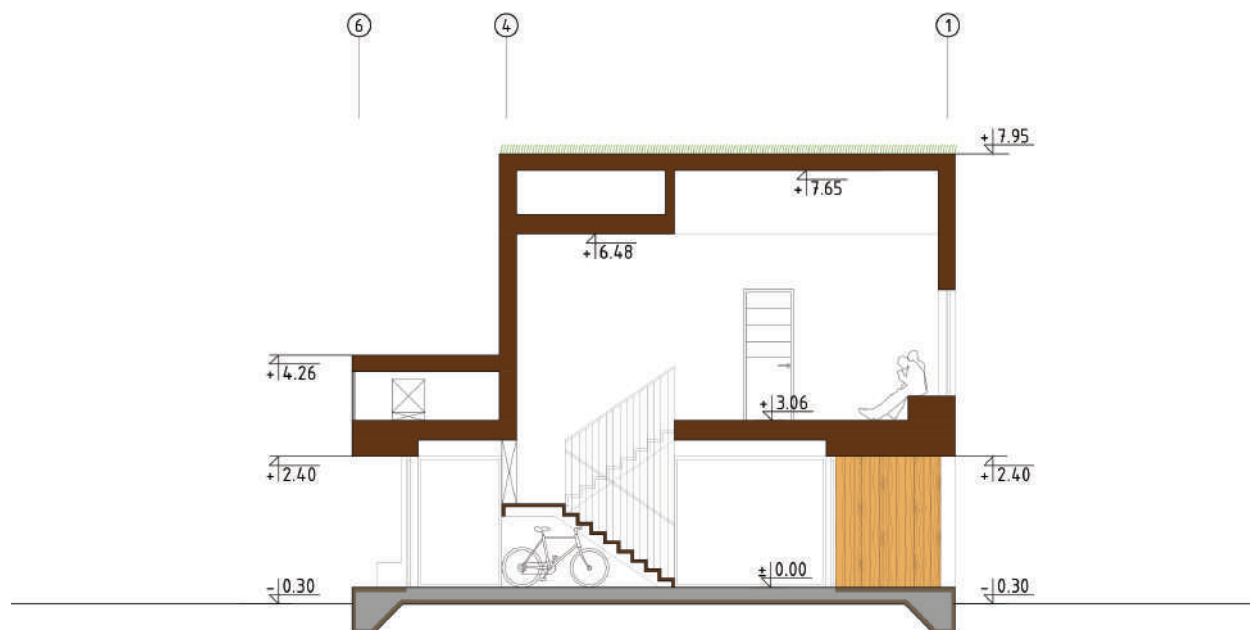


Rzut parteru

Przekroje



Przekrój A-A



Przekrój B-B

Wizualizacja



Źródła ilustracji

- 12–13 – rys. Piotr Olszak
- 23 – rys. Wojciech Gerson, w: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 80/1, Instytut im. Oskara Kolberga, Poznań 2020, s. 379
- 25 – rys. K. Kosowski / Archiwum Muzeum Mazowieckiego w Płocku
- 27 – rys. w: F. Piaścik, *Przykładowe projekty zagród wiejskich dla gospodarstw od 2 do 15 ha wraz z wykazami najważniejszych materiałów budowlanych, opisem projektów i wskazówkami technicznymi*, Książnica dla rolników, Warszawa, 1938, s. 1
- 29 (góra), 34, 36 – fot. Tomasz Kubaczyk / Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki
- 29 (dół) – fot. Grażyna Rutowska / Narodowe Archiwum Cyfrowe
- 35 – fot. Tomasz Ogrodowczyk / zasoby Mazowieckiego Szlaku Tradycji
- 62, 66, 68, 70, 73 – rys. autorstwa nagrodzonych w konkursie architektów i pracowni
- 114 – rys. w: S. Szyller, *Tradycja budownictwa ludowego w architekturze polskiej*, Koło Architektów w Warszawie, Warszawa 1917, s. 12
- 124 – rys. Marcin Kwietowicz
- 126–205 – rys. i wizualizacje autorstwa nagrodzonych w konkursie architektów i pracowni

*Dom w krajobrazie. Katalog wzorcowych rozwiązań neutralnego klimatycznie domu jednorodzinnego
inspirowanego tradycyjną architekturą województwa mazowieckiego dla regionu Kurpie Białe i Zielone
oraz obszaru nadwiślańskiego Mazowsza Zachodniego*

katalog pokonkursowy, edycja I
pod redakcją Katarzyny Kucharczuk

Teksty: Piotr Jurkiewicz, Adrian Krężlik, Dominika Piluk, Michał Sikorski, Bolesław Stelmach, Jarosław Szewczyk,
Aleksandra Zubelewicz-Lada. Opisy projektów w II części katalogu pochodzą od ich twórców

Redaktor naukowy wydawnictw Narodowego Instytutu Architektury i Urbanistyki:
prof. dr hab. arch. Bolesław Stelmach

Redakcja językowa: Tomasz Karpowicz
Korekta: Urszula Drabińska
Projekt graficzny i skład: Anna Piwowar / Siostry Piwowar Studio
Przygotowanie zdjęć do druku: Tomasz Kubaczek
Redaktor prowadząca: Katarzyna Kucharczuk

Druk: Argraf
Papier: Munken Polar 120 g/m²
Złożono krojami: Scala Pro, Helvetica Neue
Nakład: 350 egz.

© Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki 2024
© Województwo Mazowieckie 2024

Wydanie I
Warszawa 2024

ISBN 978-83-968476-5-2 (NIAiU)
ISBN 978-83-65912-70-1 (Województwo)

Wydawcy
Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki
ul. Foksal 4
00-366 Warszawa
niaiu.pl



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Województwo Mazowieckie
ul. Jagiellońska 26
03-719 Warszawa
mazovia.pl

Dofinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego
w ramach Programu opieki nad zabytkami w województwie mazowieckim 2022–2025



Patronat
Oddział Warszawski Stowarzyszenia Architektów Polskich
sarp.pl





NARODOWY INSTYTUT
ARCHITEKTURY
I URBANISTYKI

Mazowsze.
serce Polski

ISBN 978-83-968476-5-2
9 788396 847652